

Archiwum Państwowe
w Białymstoku

Pogranicze
polsko-litewsko-białoruskie
Źródła historyczne stan badań

Seria wydawnicza
*Wspólne dziedzictwo ziem północno-wschodnich
dawnej Rzeczypospolitej*
Tom I

Na okładce Herb Białegostoku z 1919 r.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.
Zespół: Akta miasta Białegostoku 1838-1944 sygn.133.

ISBN 83-910713-6-7

Archiwum Państwowe w Białymstoku,
Archiwum Państwowe w Suwałkach,
Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej,
Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Białymstoku.

Skład i druk:
Wydawnictwo PRYMAT
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C
tel. 896 14 87, 0602 766 304
e-mail: prymat@snet.pl, www.prymat.stnet.pl

Archiwum Państwowe
w Białymstoku

Pogranicze polsko-litewsko-
białoruskie
Źródła historyczne stan badań

materiały z konferencji

Redakcja
Marek Kietliński

Białystok 2003

Serię wydawniczą *Wspólne dziedzictwo ziem północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej* otwieramy tomem studiów *Pogranicze Polsko-Litewsko – Białoruskie. Źródła, stan badań*. Zawiera on teksty z międzynarodowej konferencji, zorganizowanej w dniach 26-27 września 2002. Konferencję współorganizowały: Archiwum Państwowe w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Suwałkach, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej, Instytut Pamięci Narodowej - Oddział w Białymstoku.

Organizatorzy cyklu konferencji odbywających się pod wspólnym tytułem *Wspólne dziedzictwo ziem północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej* reprezentujący różne instytucje naukowe wierzą, iż Białystok, dzięki swojej historii, ale również obecnemu położeniu geopolitycznemu, może stać się naturalnym pomostem spinającym dawne północno - wschodnie ziemie Rzeczypospolitej niezależnie od ich obecnej przynależności państwowej. Szanując współczesne granice państwowe, nie można zapominać o wspólnym historycznym dziedzictwie ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które winny być trwale obecne w naszym życiu naukowym i społecznym.

Pomysłodawcy spotkań nie pragną unikać drażliwych pytań i trudnych tematów, których w historii stosunków polsko-litewsko-białoruskich w XX wieku było wiele, planują jednak zainicjować jakościowo nowy sposób podchodzenia do wspólnych dziejów. Sztuczne dzielenie byłych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego na polskie, litewskie czy białoruskie miało faktycznie zacierać ich wielokulturowy i wieloetniczny charakter. Winno się zerwać ze stereotypowym podchodzeniem do dziejów tych ziem dającym każdej nacji monopol (pierwszeństwo) w badaniu swojej narodowości, nierzadko zupełnie karkołomnie rozdzielając jednolite historycznie regiony na polskie, litewskie czy białoruskie.

Redakcja

Władysław Stępniaak (Warszawa)

Wspólne europejskie dziedzictwo archiwalne. Aspekty teoretyczne i praktyczne

Dziedzictwo archiwalne, wchodzące w skład spuścizny kulturalnej państw i narodów, wywołuje coraz większe zainteresowanie. Nie tylko profesjonalni historycy często zasiadają, z reguły w ciasnych, czytelnich archiwów. Spotyka się w nich stale bowiem wiele innych jeszcze osób – genealogów, badaczy – amatorów przeszłości własnej miejscowości czy regionu, dziennikarzy, prawników itd. Jeszcze większa liczba osób stara się dotrzeć do zbiorów archiwalnych drogą korespondencyjną, używając już z reguły poczty elektronicznej. Młode pokolenie czasami ze zdziwieniem przyjmuje do wiadomości fakt, że ze zbiorów archiwów historycznych nie można korzystać przy pomocy internetu.

To nowe zjawisko kulturalne i cywilizacyjne wystąpiło na tak znaczną skalę w Europie w okresie, gdy nasiliły się procesy integracyjne, których podstawą są więzi gospodarcze i wzajemne uzależnienie technologiczne, czemu towarzyszy poszukiwanie źródeł tożsamości europejskiej. To niezwykle ciekawe zjawisko skłaniać musi archiwistę i historyka do szeregu refleksji, w tym przede wszystkim do uświadomienia sobie rozlicznych więzów i współzależności między narodami i państwami europejskimi. Jest to szczególnie widoczne na obszarze między Morzem Bałtyckim a Morzami Czarnym i Śródziemnym, gdzie na przestrzeni ostatniego tysiąca lat nie zachowała ciągłości żadna forma organizacji politycznej społeczeństw, którą są państwa. Nie brak w tej części Europy narodów, które wybiły się na niepodległość, organizując pierwszy raz w swej historii własne państwa dopiero w ostatniej dekadzie XX wieku! Przeważają te, które państwowość swą były w stanie stworzyć wcześniej, utrzymywać nawet przez wieki, ale nigdy bez przerwy. Z tego stanu rzeczy niezwykle wiele wypływa problemów¹, które nie mogą umknąć uwadze archiwisty – kustosa dziedzictwa archiwalnego własnego państwa, które okazuje się równocześnie dziedzictwem jednego lub kilku państw sąsiednich.

Sytuacja ta jest czasami przyczyną powstawania sporów między-narodowych, dotyczących prawa własności do akt tego rodzaju. Próba rozwiązywania tego typu sytuacji była propozycja Dyrektora Generalnego UNESCO, który w dniu 28 sierpnia 1978 r. przedstawił raport zawierający zalecenia tej organizacji, dotyczące rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów

¹ A. Gieysztor, Uwagi o sukcesji historycznej w Europie Środkowo – Wschodniej i Wschodniej, w: Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie, Warszawa 1994, s. 13 – 17.

archiwalnych². Jednym z proponowanych sposobów działania jest w tych zaleceniach koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego. Proponuje się jej stosowanie w sytuacjach, gdy w wyniku zmian terytorialnych między państwami zespół archiwalny względnie zasób danego archiwum, zawierający akta wytworzone przez organy administracji, których sukcesorami są dwa lub większa liczba państw, nie może być podzielony bez naruszenia jego wartości prawnej, administracyjnej i historycznej. Dzięki przyjęciu koncepcji wspólnego dziedzictwa akta tego rodzaju pozostają w stanie nienaruszonym, tworząc część zasobu archiwalnego jednego z partnerów, podczas gdy pozostali mają prawo do ich nieskrępowanego wykorzystywania³. Ten postulat UNESCO mimo że nie został uwzględniony w Konwencji Wiedeńskiej o sukcesji państw dotyczącej mienia państwowego, archiwów i długów⁴, pozostaje nadal interesującą, wartą stosowania w stosunkach międzynarodowych, metodą rozstrzygnięcia sporów wokół archiwaliów.

Nie tylko jednak istnienie sporów archiwalnych łączy się z tą problematyką. Problemy dotyczące wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturalnego zaczęły wywoływać z innych zupełnie względów duże zainteresowanie po roku 1989, kiedy to w wyniku zmiany sytuacji w Polsce po upadku systemu tzw. realnego socjalizmu przed Europą otworzyła się szansa przezwyciężenia trwającego do zakończenia II wojny światowej dychotomicznego podziału i przywrócenia na całym kontynencie demokratycznych podstaw funkcjonowania państw. Proces ten, rozpoczęty wraz ze zmianami ustrojowymi w Portugalii i Hiszpanii, niezwykle wzmocniony rewolucyjnymi przeobrażeniami w Polsce, a następnie we wszystkich bez wyjątku państwach obozu sowieckiego, łącznie z wieloma republikami radzieckimi, sprzyjał uznaniu wspólnego dziedzictwa kulturalnego jako ważnej przesłanki integracji europejskiej. Nie jest dziełem przypadku, że właśnie w Polsce w dniach 28 maja – 7 czerwca 1991 r. odbyło się sympozjum na temat dziedzictwa kulturalnego państw, uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej. Analizując przebieg i rezultaty tej ważnej konferencji⁵, stwierdzić należy, że była ona wstępem do dalszych działań w Europie, które przyczyniały się do wykrystalizowania współczesnej koncepcji wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturalnego.

Uwagę uczestników spotkania krakowskiego skupiały problemy zachowania dziedzictwa kulturalnego poszczególnych państw i narodów europejskich oraz potrzeba propagowania wzajemnej tolerancji wobec jego

² Study regarding problems involved in the transfer of documents from archives in the territory of certain countries to the country of their origin, w: Reference dossier on archival claims, Strasbourg 1997, s. 11 –29.

³ Czymś innym jest koncepcja wspólnej własności archiwaliów w stosunkach międzynarodowych. Zaleca się jej stosowanie wtedy, gdy żadne z państw nie chce wyłącznie ponosić kosztów utrzymania akt tworzących wspólne dziedzictwo archiwalne.

⁴ P. Kennedy, Grimsted, *Tropiehs of War and Empire. The Archival Heritage of Ukraine, World War II, and the International Politics of Restitution*, Cambridge, Massachusetts 2001; Ch. Kecskeméti, *Sovereignty. Disputed Claims. Professional Culture. Essays on Archival Policies*, Brussels 2000; W. Stępnik, *Kontrowersje wokół podstaw prawnych rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów archiwalnych*, w: *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Tom 1*, Toruń 2002, s. 45 – 54.

⁵ Document of the Cracow Symposium of the Cultural Heritage of the CSCE Participating States, Cracow, 6 June 1991.

różnorodności, którą należy przekazać przyszłym pokoleniom oraz udostępnić w najszerszym zakresie wszystkim zainteresowanym osobom i instytucjom. Ważnymi postanowieniami były także te, które dotyczyły zobowiązania się państw europejskich do współpracy w zakresie zabezpieczania wspólnego dziedzictwa kulturalnego, z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. Ogólnie rzecz ujmując konferencja ta przebiegała jeszcze w atmosferze lat siedemdziesiątych, kiedy to rozpoczęto nowe formy współpracy europejskiej, ujętej w ramy organizacyjne Konferencji. W niczym nie umniejszając jej znaczenia stwierdzić należy, że nie wykraczała ona poza zakres konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej 21 XI 1972 r⁶. Stanowi ona, że światowe dziedzictwo kulturalne jest zbiorem kultur wszystkich państw i narodów, a wartość jego zasadza się na tej różnorodności. W tych warunkach uszczerbek w stanie zachowania kultury jednego państwa jest uszczerbkiem dla całego światowego dziedzictwa kulturalnego. Z tych przesłanek wypływa szereg imperatywów do działań ochronnych, których podejmowanie jest obowiązkiem wszystkich państw.

Znaczne rozszerzenie zakresu spojrzenia na problemy wspólnego dziedzictwa kulturalnego nastąpiło pod wpływem działań, mających na celu znaczne zwiększenie liczby państw, członków Unii Europejskiej. W tych nowych warunkach politycznych wspólne dziedzictwo kulturalne zaczęto traktować w kategoriach ideologii jednoczącej się Europy. Znalazło to wyraz w decyzji II Szczytu Szefów Państw i Rządów Rady Europy, obradującego w dniach 10 – 11 października 1997 r., który podjął decyzję o przeprowadzeniu kampanii „Europa, wspólne dziedzictwo”. Przyjęto wtedy, że przewidziana do przeprowadzenia w okresie wrzesień 1999 – wrzesień 2000, 12-miesięczna kampania ma być dowodem na istnienie zjednoczonej Europy, właśnie dzięki jej wspólnemu dziedzictwu kulturalnemu, wzbogaconemu różnorodnością kultur narodowych⁷. Przed kampanią postawiono szereg celów. I tak na przykład w płaszczyźnie politycznej wspólne dziedzictwo jest czynnikiem służącym jednoczeniu się społeczeństw, a pod względem kulturalnym, jako rezultat wielowiekowego współdziałania i wspólnoty tradycji europejskiej, wspomaga wzajemne zrozumienie między przedstawicielami różnych narodów. Zwrócono także uwagę na aspekt ekonomiczny zagadnienia. Otóż, wspólne dziedzictwo zawiera bardzo wiele wartości i może być źródłem pracy dla obecnych i przyszłych pokoleń, przyczyniając się do ogólnego rozwoju.

Przeprowadzenie tej kampanii, zarówno na szczeblu ogólnoeuropejskim⁸, jak i krajowym w Polsce, mimo że było wydarzeniem bez precedensu w dziejach Starego Kontynentu, nie pozwala na stwierdzenie, że postawione cele zostały osiągnięte⁹. Kampania ta jednak jest dowodem słuszności

⁶ Zob. W. Sieroszewski, *Ochrona prawna dóbr kultury na forum międzynarodowym w świetle legislacji UNESCO*, Warszawa 1974, s. 197 – 212.

⁷ Council of Europe. *Guide to the „Europe: A Common Heritage” Campaign*, Strasbourg 14 December 1998, Dokument CC-PAT (98)87 revise 2.

⁸ Council of Europe. *„Europe, a Common Heritage” Campaign*. Transnational Projects, Strasbourg 2001, Dok. CC – PAT (2000) 50.

⁹ Wymaga to przeprowadzenia szczegółowej analizy i zasługuje na oddzielną publikację.

podejmowanych w Polsce inicjatyw, dotyczących wspólnego dziedzictwa archiwalnego państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej. Należy do nich także cykl międzynarodowych konferencji naukowych organizowanych przez środowisko białostockie, poświęconych źródłom do dziejów pogranicza polsko – litewsko – łotewsko – białoruskiego, którego rezultaty publikowane są na łamach czasopisma „Białostoczczyzna”. Stwierdzić można nawet, że organizatorzy tych konferencji, podobnie jak i Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, organizujące od początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku międzynarodowe konferencje poświęcone dziedzictwu archiwalnemu Rzeczypospolitej Szlacheckiej¹⁰, mogą być zaliczani do grona prekursorów działań, dotyczących wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturalnego.

Działania tego rodzaju prowadzi także Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, organizująca - począwszy od roku 1995 - międzynarodowe konferencje archiwów państw Europy Środkowej i Wschodniej, którym w roku 1997 nadano nazwę „Colloquia Georgio Skowronek dedicata”¹¹. W tym też roku konferencja ta poświęcona została właśnie problematyce wspólnego dziedzictwa archiwalnego państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej¹². Jednym z efektów podjętych wtedy prac jest uruchomiona właśnie strona internetowa programu „The Common Archival Heritage of States and Nations of Eastern and Central Europe” – archiwa.gov.pl/cah/index.html. Kończy to okres długich przygotowań do praktycznej realizacji koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego.

Zanim do tego doszło, uczestnicy programu zmuszeni byli w pierwszej kolejności zdefiniować pojęcie „wspólnego dziedzictwa”,¹³ co uznano za wstęp do działań praktycznych realizacji idei wspólnego dziedzictwa archiwalnego. W tym celu zlecono archiwistom polskim, rosyjskim i słoweńskim wspólne przygotowanie ankiety. Analiza odpowiedzi na tę ankietę pozwoliła na przedstawienie stosownych propozycji, w oparciu o szereg sugestii. Najbardziej związałą propozycję sformułowali koledzy ze Szwecji, stwierdzając, że są to akta mające istotne związki z historią kraju innego, niż ten, w którym są przechowywane. Zbliżoną definicję podali koledzy z Białorusi. Inny typ definicji zaproponowała Słowacja, według której wspólne dziedzictwo jest wynikiem wzajemnych politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i innych stosunków między krajami, odzwierciedlone w dokumentach archiwalnych. Jeszcze bardziej rozwiniętą definicję zaprezentowali koledzy z Chorwacji, którzy z jednej strony nawiązali do dorobku UNESCO, a z drugiej stwierdzili, że wspólne dziedzictwo tworzą także dokumenty mające ogólnoeuropejskie

¹⁰ Materiały tych konferencji publikowane są na łamach czasopisma „Miscelanea Historico – Archivistica”.

¹¹ Zob. W. Stępiak, „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata” we współpracy archiwów państw Europy Środkowej i Wschodniej, „Archeion”, t. C, Warszawa 1999, s. 123 – 129; Tenże, Międzynarodowa współpraca archiwalna a badania poloników w zbiorach północno – wschodnich sąsiadów Polski, „Białostoczczyzna”, nr 2 / 1998, s. 39 – 48.

¹² W obradach konferencji uczestniczyli przedstawiciele 20 państw, w tym Włoch, Turcji i Izraela, oraz Sekretarz Generalny Międzynarodowej Rady Archiwów, Ch. Kecskemeti. Zob. The Common Archival Heritage of States and Nations of Central and Eastern Europe, ed. by Władysław Stępiak, Warszawa 1998.

¹³ W. Stępiak, A Survey on the Project; „The Common Archival Heritage of the States and Nations of Central and Eastern Europe”, w: The Private Archives and Archival Materials in the Central and East European Countries, ed. by W. Stępiak, Warszawa 1999, s. 21 – 27.

znaczenie, nawet jeżeli dotyczą tylko jednego kraju.¹⁴ Kolejna definicja przedstawiona przez Słowenię brała pod uwagę znaczenie archiwaliów dla potrzeb administracyjnych i wskazywała na konieczność poszanowania ich integralności, z równoczesnym zapewnieniem pełnego dostępu wszystkim państwom, których one dotyczą.

Próbując podsumować wpływające z tych odpowiedzi wnioski stwierdzić należy, że wspólne dziedzictwo archiwalne tworzą archiwalia będące wytworem władz centralnych i lokalnych byłych państw wielonarodowych, spuścizny znaczących osobistości oraz materiały dotyczące mniejszości narodowych. W sumie uznano, że kryterium najjaśniejszym jest objęcie zakresem tej definicji tych archiwaliów i kolekcji, które powstały w wyniku działalności administracji instytucji państwowych, publicznych, prywatnych, w tym partii politycznych, instytucji religijnych oraz osób fizycznych, a w których to dokumentach znaleźć by się mogły informacje dotyczące historii regionu, względnie państwa lub państw sąsiednich.

Efektem finalnym programu ma być przewodnik po zbiorach archiwalnych, tworzących wspólne dziedzictwo państw tego regionu Europy¹⁵. Jest to jednak przedsięwzięcie bardzo złożone, którego realizacja może być wynikiem pełnego archiwalnego opracowania zbiorów, przy użyciu współczesnych technologii informacyjnych. W tych warunkach programowi nadano bardziej elastyczny charakter, pozwalający na osiągnięcie celu finalnego poprzez realizację szeregu działań pośrednich, w tym przede wszystkim uruchomienie strony internetowej o następującej strukturze :

Ogólna informacja o programie

Wystawy internetowe materiałów archiwalnych tworzących wspólne dziedzictwo. Jako zasadę przyjęto, że każde z uczestniczących w programie państw samodzielnie lub w porozumieniu z innymi partnerami prezentować będzie okresowo archiwalia dotyczące wybranego tematu, „Colloquia Georgio Skowronek dedicata” i inne konferencje międzynarodowe podejmujące problematykę wspólnego dziedzictwa archiwalnego w Europie, czyli wszystkie materiały konferencyjne corocznych spotkań archiwistów Europy Środkowej i Wschodniej organizowane przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych i Archiwum Państwowe w Białymstoku wraz z Białostockim Towarzystwem Naukowym. W tym właśnie miejscu upowszechniane będą on line materiały wszystkich dotychczasowych i przyszłych konferencji na temat dziedzictwa archiwalnego pogranicza polsko - białorusko - litewsko - łotewskiego.

¹⁴ Nasuwają się tutaj analogie do programu UNESCO „Memory od the World” Memory of the World. General Guidelines to Safeguard Documentary Heritage. Prepared for UNESCO by Ray Edmontson, UNESCO 2002.

¹⁵ E. Rosowska, The Project of an international edition of the directory of archives of Central and Eastern Europe: The Common Archival Heritage of the Countries and Nations of Central and Eastern Europe, w : , Accessibility of Archival Materials in Compliance with the Law and General Practices of the States of Central and Eastern European Countries, ed. by W. Stępiak, Warszawa 2000, s. 203 – 212.

Informacje o wydarzeniach na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, dotyczących wspólnego dziedzictwa. Będą tu upowszechniane wiadomości na temat konferencji naukowych i wystaw, dotyczących wspólnego dziedzictwa.

Bibliografia do tego tematu, prowadzona według krajów w nim uczestniczących, zawierająca także dane dotyczące publikowanych pomocy naukowych – inwentarzy, katalogów, indeksów i przewodników archiwalnych.

Baza danych „Common Archival Heritage”, będąca zarazem podstawowym elementem tej strony internetowej. Podstawę opisu archiwalnego na potrzeby bazy stanowić będzie standard ISAD (G) i ISAAR¹⁶, ustalone przez Międzynarodową Radę Archiwów. Przyjęto równocześnie, że zostanie wprowadzone dodatkowe pole indeksowe, dotyczące nazwy krajów, których dotyczą materiały opisywanego zespołu.

W ten sposób, po kilku latach przygotowań, zainaugurowana została praktyczna realizacja pionierskiego międzynarodowego programu archiwalnego, dotyczącego wspólnego dziedzictwa archiwalnego. Program ten jest wynikiem szeregu działań archiwistów, bibliotekarzy i historyków, których doświadczenia zawodowe wskazywały jednoznacznie na konieczność podjęcia tego rodzaju działań w celu stworzenia warunków pozwalających na badania przeszłości w oparciu o wszystkie istniejące do danego tematu źródła przechowywane w zbiorach różnych państw. Złożony charakter europejskiego procesu dziejowego powoduje, że potrzeba sięgania do archiwaliów przechowywanych w zbiorach różnych archiwów w wielu państwach występuje w skali powszechnej. Sytuacja ta znalazła wyraz m. in. w odniesieniu do przyjętego przez Radę Europy programu „Reconstitution of the Memory of Poland”¹⁷, który jest także fragmentem działań na rzecz wspólnego europejskiego dziedzictwa archiwalnego.

Wyniki konferencji na temat „Pogranicze polsko – litewsko – białoruskie. Źródła historyczne, stan badań” przyczynią się w pełni do realizacji pięknej idei wspólnego dziedzictwa kulturalnego narodów europejskich, które szczęśliwie w chwili obecnej częściej odwołują się do swych wspólnych kulturalnych i cywilizacyjnych źródeł niż dzielących je w przeszłości problemów.

¹⁶ Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna, Warszawa 1995; Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych (ISAAR (CPF), Warszawa 2000.

¹⁷ Council of Europe. Reconstitution of the Memory of Poland. Sources to the History of Poland and Poles (1772 – 1945) in the european’s countries’ holdings, Warsaw 2000.

Henryk Majecki (Białystok)

Białostocki okres w historii czasopisma „Acta Baltico-Slavica” (1964 -1973).

1. Wstęp

Wydawane przez Instytut Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk czasopismo „Acta Baltico-Slavica” ma już swoją historię, lecz nie wszyscy jego czytelnicy pamiętają, że inicjatorem jego otwarcia oraz wydawcą aż do 1973 r. było Białostockie Towarzystwo Naukowe. Czasopismo to zarazem w latach 1964-1973 było organem Białostockiego Towarzystwa Naukowego, pierwszym w historii Towarzystwa.

Chociaż historia czasopisma „Acta Baltico-Slavica” nie jest jeszcze zamknięta, to już od dawna zamknięty jest okres, w którym jego wydawcą było BTN.

Obecnie, po 40 latach działalności BTN nadeszła pora, aby podjąć badania nad historią jego organu naukowego, jedyne do czasu pojawienia się kwartalnika „Białostoczczyzna”.

Czuję się moralnie upoważniony do podjęcia tego zadania z wielu względów:

- a) byłem ostatnim faktycznym (nie formalnym) jego redaktorem, a zarazem inicjatorem i realizatorem myśli przekazania go ówczesnemu Zakładowi Słowianoznawstwa PAN,
- b) chociaż do tego czasu nie wchodziłem w skład Redakcji czasopisma, to utrzymywałem kontakt z jego faktycznym twórcą, dr. Jerzym Antoniewiczem i wieloma jego współpracownikami, jak dr. Janem Jaskanisem, prof. dr. hab. Jerzym Wiśniewskim, prof. dr. hab. Stanisławem Aleksandrowiczem i innymi. Pamiętam do dziś wiele spraw związanych z historią czasopisma, nie utrwalonych w źródłach historycznych.

Nie zachowały się protokoły Redakcji czasopisma. Zresztą, znając osobowość dr. J. Antoniewicza wcale nie jestem pewny, czy istniały. Podejrzewam, że dr. J. Antoniewicz nie zwoływał posiedzeń Redakcji, a kontakty z jej członkami utrzymywał drogą telefoniczną, luźnej korespondencji oraz osobistych spotkań. Źródłem do napisania niniejszego artykułu były dla mnie:

- poszczególne numery czasopisma „Acta Baltico-Slavica”, szczególnie z lat 1964 - 1973,
- archiwum BTN,
- własne wspomnienia z omawianego okresu.

2. Powstanie czasopisma i warunki jego funkcjonowania

Inicjatorem powołania czasopisma, autorem jego koncepcji oraz redaktorem w okresie od 1964 r. aż do śmierci w 1970 r. był dr Jerzy Antoniewicz. Nie będę bliżej charakteryzował jego działalności w regionie, gdyż uczyniłem to już wcześniej w swych artykułach publikowanych w kwartalniku „Białostoczczyzna”, a zwłaszcza w noszącym tytuł: *Białostocki fragment działalności naukowej, naukowo-organizatorskiej i wydawniczej Jerzego Antoniewicza*¹⁸.

Koncepcja pisma przybrała ostateczny kształt w trakcie dyskusji prowadzonych wśród członków Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, której animatorem był również dr J. Antoniewicz¹⁹.

„Acta Baltico – Slavica” w myśl pierwotnych założeń miały być organem tejże Ekspedycji, zaś środki finansowe na pokrycie kosztów wydawania czasopisma miały pochodzić z budżetu województwa, tej jego części, której dyspozytorem był Wydział Kultury i Sztuki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej W Białymstoku.

Koncepcja czasopisma zyskała pełne poparcie środowisk naukowych Warszawy, Poznania, Torunia, Krakowa i Wrocławia, a więc pracowników PAN i jej oddziałów w terenie, a także istniejących wówczas w Polsce uniwersytetów. Istniała bowiem potrzeba powołania tego czasopisma, a poszczególni badacze widzieli możliwość popularyzacji w nim wyników własnych poszukiwań naukowych oraz formę wymiany poglądów.

Istniały jednak trudności związane z finansowaniem czasopisma. Ze względu na swój charakter nie mogło mieć masowego czytelnika i stąd od samego początku było deficytowym.

PAN finansowała tylko własne wydawnictwa naukowe lub tych towarzystw naukowych, które uznawane były przez nią za jej nieoficjalne oddziały (Gdańsk, Toruń, Poznań, Lublin). BTN nie należało do rzędu tych towarzystw, a próby podejmowane przez dr. J. Antoniewicza i innych członków BTN w sprawie zmiany usytuowania BTN w schemacie polskiej nauki ostatecznie zakończyły się niepowodzeniem. BTN mogło liczyć na wsparcie PAN na odcinku finansowania czasopisma w stosunkowo skromnych rozmiarach, lecz wsparcie to nie mogło być stałym.

Sponsorem czasopisma stał się więc Wydział Kultury i Sztuki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. dr J. Antoniewiczowi udało się przekonać ówczesne władze wojewódzkie co do celowości wydawania w Białymstoku takiego czasopisma. Istniała bowiem potrzeba organizowania środowiska naukowego w regionie. Międzynarodowy zasięg tego czasopisma podnosił prestiż regionu. Jednakże władze wojewódzkie nie były zainteresowane w samodzielnym finansowaniu o tematyce ponadregionalnej, gdyż możliwości finansowe województwa były ograniczone, a priorytet miała tematyka ściśle związana z regionem.

¹⁸ „Białostoczczyzna”, nr 2/1999, s. 111- 115.

¹⁹ Piszę na ten temat w artykule: Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska w 46. rocznicę powstania, tamże, nr 3/1999, s. 81-86.

Stąd też mimo zaangażowania dr. J. Antoniewicza w kompletowanie pierwszych numerów „Acta Baltico – Slavica”, nie ten periodyk, lecz „Rocznik Białostocki” stał się pierwszym czasopismem naukowym o profilu historycznym w regionie²⁰.

„Acta Baltico – Slavica” od samego początku nie miały trwałych podstaw finansowych. Wydawcą czasopisma było Białostockie Towarzystwo Naukowe, budżet którego opierał się na dotacjach uzyskiwanych od Prezydium WRN w Białymstoku. Wydanie każdego nowego numeru czasopisma wymagało odrębnych starań. Czasopismo wychodziło dzięki ogromnemu osobistemu zaangażowaniu dr. J. Antoniewicza, jego przedsiębiorczości oraz zdolności pozyskiwania współpracowników. Trwało to aż do 1969 r. Plonem działalności dr. J. Antoniewicza na tym odcinku było 7 numerów czasopisma. Następnie należało podjąć decyzję co do dalszych losów czasopisma. Problem ten został rozstrzygnięty po śmierci Jerzego Antoniewicza, w nowej już kadencji zarządu BTN (1970-1974).

3. Organizacja czasopisma. Jego współpracownicy

Kierownictwo czasopisma było jednoosobowe. Redaktorem (edytorem) był dr Jerzy Antoniewicz. Funkcję sekretarza pełnił mgr Jan Jaskanis.

Czasopismo miało Radę Naukową. Skład jej był następujący: Włodzimierz Antoniewicz (Warszawa), Tadeusz Dzierżykraj – Rogalski (Białystok), Knut Olof Falk (Lwów), Aleksander Gieysztor (Warszawa), Henryk Łowmiański (Poznań), Marian Małowist (Warszawa), Jan Otrębski (Poznań), Jan Safarewicz (Kraków). Taki skład Rady był zaakceptowany przez I wydział (Nauk Społecznych) PAN. Utrzymał się on aż do śmierci dr. J. Antoniewicza. Członkami Rady byli więc znani naukowcy w skali kraju, cieszący się dużym autorytetem w poszczególnych środowiskach naukowych, piastujący poważne funkcje naukowe. Reprezentowali oni następujące dyscypliny naukowe: historię, archeologię, językoznawstwo, antropologię, w większości byli pracownikami PAN w Warszawie i jej oddziałów w terenie. Rada Redakcyjna firmowała czasopismo podnosiła jego rangę w kontaktach ze środowiskami naukowymi w kraju i za granicą. Jednakże jej wpływ na zawartość poszczególnych numerów czasopisma był ograniczony. Z dokumentacji BTN nie wynika, żeby odbywały się posiedzenia Rady. Decyzje podejmował jednoosobowo dr. J. Antoniewicz, co nie wyklucza wcześniejszego zasięgnięcia opinii poszczególnych członków Rady. Członkowie Rady należeli do stałych współpracowników czasopisma. Publikowali tu swoje materiały, ułatwiali dr. J. Antoniewiczowi kontakty z naukowcami zagranicznymi.

Czasopismo miało licznych współpracowników w kraju i za granicą.

Krajowi współpracownicy czasopisma reprezentowali środowiska naukowe PAN i jej oddziałów w terenie, wydziały humanistyczne uniwersytetów, muzea, Bibliotekę Narodową. Zasilali czasopismo bardzo różnorodnymi materiałami:

²⁰ „Rocznik Białostocki” zaczął wychodzić od 1961 r.

artykułami, biografiami w powiązaniu z bibliografią, informacjami naukowymi, recenzjami i omówieniami bibliograficznymi.

Czasopismo miało swoich współpracowników również za granicą. Utrzymywane były kontakty z pracownikami akademii nauk: ZSRR w Moskwie i jej filii w Leningradzie, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii, uniwersytetów w: Moskwie, Leningradzie, Mińsku, Wilnie, Rydze i Tartu.

Wśród współpracowników znajdowali się tacy znani naukowcy, jak np. Władimir Paszuto (Moskwa), Piotr Tretjakow (Leningrad), Fryda Gurewicz (Leningrad), młodszy wiekiem zapowiadający się naukowcy, jak Anatol Hryckiewicz, Paweł Mieleško i Wasilij Mieleško z Mińska, czy Wytautas Mažulis z Wilna. Czasopismo zasilali także swymi pracami (przeważnie recenzjami) autorzy z Niemiec, krajów skandynawskich, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, sporadycznie również z innych krajów. Przeważnie byli to uchodźcy polityczni lub ich potomkowie z Litwy, Łotwy i Estonii, względnie potomkowie wcześniejszych emigrantów z tych krajów.

Kontakty ze współpracownikami rozszerzały zasięg oddziaływania czasopisma na określone środowiska naukowe, głównie historyków i archeologów, w mniejszym zaś stopniu – językoznawców.

4. Charakter czasopisma. Jego struktura

„Acta Baltico- Slavica” było pismem sensu stricte naukowym, przeznaczonym dla stosunkowo wąskiego kręgu odbiorców, specjalistów z tych gałęzi nauki, które były wymienione w założeniach programowych czasopisma. Tak było w rzeczywistości. Jednakże twórcy czasopisma inaczej wyobrażali sobie jego przyszłość. Marzyło się im pismo posiadające stosunkowo duży krąg odbiorców, dostępne w bibliotekach publicznych i szkolnych. Było to założenie utopijne. Nakład czasopisma wynosił średnio 900 egz. Był on za duży w stosunku do możliwości jego upowszechnienia. Znaczna część nakładu była przeznaczona do wymiany międzybibliotecznej. Dziś z perspektywy upływu lat sądzę, że wymiana ta była nie zawsze racjonalna. Część nakładu trafiała do bibliotek politechnik, akademii medycznych. Czasopismo to nie pasowało do profilu bibliotek tych uczelni. Z kolei biblioteka BTN tytułem rekompensaty otrzymywała wydawnictwa tych uczelni. I one też znajdowały odbiorców wśród czytelników biblioteki BTN. Niewielka część nakładu poszczególnych numerów czasopisma rozchodziła się drogą sprzedaży w księgarniach. Efekty tej sprzedaży były skromne.

Czasopismo było potrzebne i reprezentowało poziom naukowy nie ustępujący standardom tego typu periodyków, zarówno krajowym, jak i zagranicznym. Teksty były drukowane w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i polskim. Założenia programowe zostały opublikowane na wewnętrznych okładkach (począwszy od nr. 2). Założenia te były następujące: „*Acta Baltico – Slavica*”. *Rocznik poświęcony kontaktom polsko – słowiańsko – bałtyjskim w dziedzinie historii, językoznawstwa i kultury materialnej.*

„Acta Baltico-Slavica” jest organem naukowym Białostockiego Towarzystwa Naukowego poświęconym stosunkom politycznym, społecznym, kulturalnym, jakie zachodziły i zachodzą między ludami bałtyjskimi (starożytnymi Prusami, Jaćwingami, Litwinami i Łotyszami) i ludami słowiańskimi (Polakami, Białorusinami i Rosjanami). (...)

Założenia te zostały opublikowane w 5 wersjach językowych: polskiej, rosyjskiej, białoruskiej, litewskiej, i łotewskiej i była powtarzana w kolejnych numerach czasopisma.

Podtytuł czasopisma brzmiał: „Archeologia, Historia, Etnografia, Językoznawstwo”. Wskazywał on dyscypliny naukowe, którymi ma się zajmować czasopismo. W jaki sposób założenia te były realizowane, przedstawię w dalszej części artykułu. Stopniowo ukształtowała się struktura czasopisma. Z wyjątkiem tych numerów, w których publikowano materiały z konferencji naukowych, w czasopiśmie występowały następujące działy: studia (artykuły), materiały, kronika oraz recenzje i omówienia. W kilku numerach zostały opublikowane biografie badaczy wraz z wykazami ich dorobku naukowego.

5. Zawartość czasopisma

W podtytule czasopisma są wymienione dyscypliny naukowe, którymi miały zajmować się „Acta Baltico – Slavica”. Wyniki analizy zawartości poszczególnych numerów wykazują, że Redakcja konsekwentnie realizowała swoje zamierzenia. Tylko kilka niewielkich rozmiarówi tekstów odbiegało od ustalonej problematyki. Autorem ich był antropolog, członek Redakcji, prof. dr hab. T. Dzierżykray – Rogalski.

Redakcja zakładała też, że czasopismo poświęcone będzie problematyce bałto-słowiańskiej. Zawartość poszczególnych numerów w zasadzie nie odbiegała od tej problematyki. Nie znaczy to jednak, że nie było odstępstwa od tej reguły. Mianowicie kilka tekstów dotyczy problematyki Estonii. Było to wynikiem kontaktów naukowych nawiązanych przez Redakcję ze środowiskami naukowymi w Tallinie i Tartu. Ponadto problematyką ugrofińską interesowali się współpracownicy czasopisma: Czesław Kudzinowski i Łucja Okulicz. W późniejszym czasie opublikowali oni wiele prac poświęconych problematyce ugrofińskiej.

Podtytuł czasopisma sugerował, że będzie istnieć pewna proporcja między poszczególnymi dyscyplinami. Tak jednak nie było, we wszystkich numerach czasopisma zdecydowanie przeważała archeologia. Wiele materiałów dotyczyło problematyki historycznej. W przybliżeniu ponad 90% rozmiarówi czasopisma zajmowała problematyka archeologiczna i historyczna. Reszta przypadła na językoznawstwo, etnografię i antropologię. Można więc „Acta Baltico – Slavica” nazwać czasopismem o profilu historycznym lub archeologiczno – historycznym.

W poprzedniej części niniejszego artykułu przedstawiłem strukturę wewnętrzną czasopisma. Wspominałem również, że w kilku jego numerach czasopisma wystąpiły jednak odstępstwa od przyjętych ustaleń. W ich rzędzie

znajduje się nr 1²¹, z podtytułem: *Pamiętnik konferencji nauk historycznych poświęcony badaniom ziem północno-wschodniej Polski w Białymstoku*. Konferencja ta odbyła się w dniach 2-3 czerwca 1961 r. W omawianym numerze opublikowane są materiały konferencji, zarówno referaty, jak i przebieg dyskusji. Obrady konferencji odbywały się w trzech sekcjach problemowych: archeologiczno – mediewistycznej, historii nowożytnej i najnowszej oraz językoznawczej. Układ wewnętrzny materiałów zamieszczonych w nr 1 jest wiernym odbiciem obrad konferencji.

Drugim numerem czasopisma zawierającym jedynie tylko materiały konferencji naukowej był „Suplement do tomu 7”²². Nosi on podtytuł: *Rozwój nauki na Białostoczyźnie w 25-lecie PRL*. Zawiera materiały konferencji o tym samym tytule, która odbyła się w Białymstoku 9 czerwca 1969 r. Numer ten zawiera wyłącznie referaty wygłoszone na konferencji. Układ wewnętrzny – wg sekcji tam występujących. Istniały 4 sekcje: nauk historycznych, nauk medycznych i przyrodniczych, nauk ekonomicznych oraz nauk socjologicznych i pedagogicznych. Zakres problemowy materiałów konferencji nie mieścił się w formule czasopisma, dlatego ukazały się one jako odrębny wolumen poza oficjalną numeracją.

Nietypowy jest również nr 4 czasopisma²³. Z jednej strony zachowuje strukturę podobną do innych numerów, występują więc tam: studia, kronika oraz recenzje i mówienia. Z drugiej strony są to materiały zgłoszone na VII Kongres Międzynarodowy Nauk Historycznych i Prehistorycznych w Pradze w 1966 r. Teksty napisane są po angielsku lub niemiecku. Część z nich była wygłoszona na konferencji w formie referatów lub komunikatów w dużym skrócie. Całość materiałów została załączona do protokołów konferencji. Tom ten został również upowszechniony wśród uczestników konferencji. Celem tych działań było poinformowanie zagranicznych historyków o osiągnięciach Białostockiego Towarzystwa Naukowego w zakresie badań nad problematyką balto-słowiańską.

Niejednolity układ wewnętrzny ma również nr 6. Numer ten w zasadzie zachowuje układ tradycyjny. Jednakże znajduje się w nim część wyodrębniona, nosząca tytuł: *Materiały Sympozjum Polsko - Radzieckiego poświęconego stosunkom balto-slawickim w Białymstoku*²⁴. Sympozjum odbyło się w dniach 20-23 września 1965r. Wzięli w nim udział naukowcy z Polski (Warszawa, Toruń, Poznań, Białystok, Olsztyn) oraz z obszaru ówczesnego ZSRR (Moskwa, Leningrad, Grodno, Ryga i Wilno). Teksty były opublikowane w językach: polskim, rosyjskim i angielskim.

Redakcja czasopisma dużo uwagi poświęcała popularyzacji naukowców, którzy wnieśli duży wkład w rozwój dyscyplin naukowych związanych z problematyką słowianoznawstwa lub badań balto – słowiańskich.

²¹ „Acta Baltico – Slavica”, (dalej ABS), nr 1/1964.

²² ABS, „Suplement do tomu 7”, 1971.

²³ ABS, nr 4/ 1966.

²⁴ ABS, nr 6/1969, s. 103-263.

I tak nr 3 czasopisma został poświęcony biografii i dorobkowi naukowemu prof. Jana Otrębskiego²⁵, jest tam zamieszczona krótka notka biograficzna wraz ze zdjęciem profesora oraz bibliografia jego prac sporządzona przez żonę, Halinę Otrębską.

Profesorowi J. Otrębskiemu jest poświęcony również nr 8 czasopisma²⁶. Profesor bowiem zmarł w międzyczasie i fakt ten powinien być odnotowany w czasopiśmie. W numerze tym została zamieszczona biografia profesora pióra Jana Safarewicza oraz dalszy ciąg wykazu jego prac (od 1967 – 1971) opracowany przez H. Otrębską.

Nr 6 czasopisma jest poświęcony wybitnemu uczonemu estońskiemu, prof. Harrisowi Moora (1900 – 1960)²⁷. Znajduje się tam zdjęcie profesora, szkic biograficzny pióra dr. J. Antoniewicza napisany po angielsku oraz wykaz publikacji opracowany przez Martę Schmiedehelm (Ryga).

Nr 7 czasopisma jest poświęcony pamięci wybitnego językoznawcy polsko – litewskiego Miołaja Jakielewicz²⁸. Znajduje się tam zdjęcie badacza oraz artykuł prof. J. Otrębskiego p.t. *Mikołaj Jakielewicz (1829 -1887) i jego „Metryka języka litewskiego”*

W tym że samym numerze czasopisma znajduje się notka biograficzna p.t. *Józef Obrębski (1905 – 1967)* opracowana przez Jerzego Antoniewicza i Stefana Nowakowskiego²⁹.

W czasopiśmie były publikowane również materiały bibliograficzne. Przeważnie stanowiły one załączniki do biografii badaczy. W jednym jednak przypadku jest inaczej. „*Bibliografia języka staropruskiego*” opracowana przez Weronikę Kubicką³⁰ stanowi zupełnie samodzielny tekst.

Archeologia dominuje w „Acta Baltico –Sławica” w nr. 1 – 8. Dotyczy to zarówno działu studiów, jak i kroniki oraz recenzji. Najwięcej tekstów opracował sam J. Antoniewicz. Dużo miejsca zajmują też teksty jego współpracowników z Warszawy, Białegostoku, Olsztyna, a także Torunia i Poznania. W czasopiśmie publikowali swoje materiały również archeolodzy z zagranicy, głównie z Rosji, Białorusi, Litwy i Łotwy. Ciekawe opracowania na temat stosunków bałto-słowiańskich w dorzeczu górnego Dniepru opublikowali: R. Tretjakow (Leningrad) i A. Szmidt³¹. Ciekawy jest również artykuł F. Gurewicz z Leningradu o składzie etnicznym ludności dawnego Nowogródka³². W nr. 8 czasopisma na szczególną uwagę zasługują artykuły: A. Endziunasa z Wilna o dawnych sposobach produkcji żelaza na obszarze Litwy³³ oraz W. Wilinbachowa z Leningradu o Słowianach w Inflantach³⁴. To są tylko przykłady. Archeolodzy z Wilna, Mińska oraz Rygi zamieszczali także recenzje

²⁵ ABS, nr 3/1966, s. 7-22.

²⁶ ABS, nr 8/1973, s. 7-19

²⁷ ABS, nr 7/1970, s. 7-22

²⁸ ABS, nr 7/1970, s.7-22.

²⁹ Tamże, s. 364 – 366.

³⁰ ABS, nr 5/1967.

³¹ ABS, nr 6/1969, s. 117 – 144.

³² Tamże, s. 219 – 230.

³³ ABS, nr 8/1973, s. 21 – 52.

³⁴ Tamże, s. 53 – 67.

prac z dziedziny archeologii dotyczące problematyki interesującej czasopismo, a publikowanych w ich krajach. Znacznie mniej materiałów dotyczy problematyki historycznej. Rozpiętość chronologiczna oraz tematyczna jest tu duża. Najwięcej opracowań dotyczy okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz XIX w. Stosunkowo niewiele jest tekstów dotyczących Podlasia oraz Łotwy. Spośród prac historyków polskich na szczególną uwagę zasługują artykuły: Henryka Łowmiańskiego – *Zagadnienie słowiańskich i bałtyjskich nazw plemiennych w „Sarmacji Europejskiej Ptolomeusza”*³⁵. Jerzego Wiśniewskiego – *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko – rusko – litewskim od końca XIV w. Do połowy XVIII w*³⁶. oraz Stanisława Aleksandrowicza – *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego*³⁷ i *Geneza i rozwój sieci miejskiej Białorusi i Litwy do połowy XVIII w*³⁸.

Na łamach czasopisma publikowali swoje prace również historycy rosyjscy, białoruscy, litewscy i łotewscy. Najwięcej tekstów opublikowali historycy białoruscy z Mińska. Do ciekawszych artykułów należą: W. Mielezki o kontaktach handlowych Mohylewa z miastami Polski i wybrzeża Bałtyku od drugiej połowy XVI w. do drugiej połowy XVII w³⁹. oraz położeniu chłopów starostwa kryczewskiego w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII w⁴⁰. A. Hryckiewicz o kontaktach handlowych Słucka z miastami Rzeczypospolitej oraz wybrzeża Bałtyku w XVII i XVIII w⁴¹. A. Choroszkiewicza o historii wydania „Metryki Litewskiej”⁴². Również historycy białoruscy dostarczali wiele recenzji prac, które ukazały się na obszarze ich republiki. Spośród polskich historyków na uwagę zasługują recenzje Jerzego Wiśniewskiego, Jerzego Ochmańskiego, Piotra Łassowskiego, Mariana Lecha.

Językoznawstwo jest reprezentowane znacznie skromniej na łamach czasopisma. Uwaga ta dotyczy wszystkich jego oddziałów. Skromniejsza też liczba językoznawców, zarówno polskich, jak i zagranicznych współpracujących z czasopismem. Do ciekawszych materiałów z dziedziny językoznawstwa prezentowanych w czasopiśmie należą artykuły: Jana Otrębskiego – *Udział Jaćwingów w ukształtowaniu języka polskiego*⁴³ oraz Antoniny Obrębskiej – *Jabłońskiej – Dialektologiczna problematyka badań slawistycznych na Białostoczyźnie*⁴⁴.

Jeszcze skromniej jest reprezentowana etnografia: zaledwie kilka informacji oraz recenzji. Do współpracowników czasopisma spośród etnografów należał Marian Pokropek. Jednakże i jego udział w zapełnianiu szpał poszczególnych numerów był wówczas niewielki. Większą aktywność przejawiał on na łamach „Rocznika Białostockiego”.

³⁵ ABS, nr 1/1964, s. 37 – 47.

³⁶ Tamże, s. 115 – 136.

³⁷ Tamże, s. 137 – 156.

³⁸ ABS, nr 7/1970, s. 47 – 108.

³⁹ ABS, nr 2/1966, s. 61 – 102.

⁴⁰ ABS, nr 7/1970, s. 108 – 196.

⁴¹ ABS, nr 6/1969, s. 51 – 74.

⁴² ABS, nr 8/1973, s. 69 – 94.

⁴³ ABS, nr 1/1964, s. 207 – 216.

⁴⁴ Tamże, s. 197 – 205.

Kilka drobnych materiałów zamieszczonych w czasopiśmie prezentowało problematykę antropologiczną. Była to jednak wyłączna zasługa prof. T. Dzierżykray – Rogalskiego.

Informacje te potwierdzają wcześniej wyrażoną przez mnie opinię o charakterze „Acta Baltico – Slavica” jako czasopiśmie archeologiczno – historycznym.

6. Dylematy czasopisma w latach 1970 – 1973

Wydawanie czasopisma napotykało na coraz to nowe trudności. Podstawowa – to brak środków finansowych. Spowodowało to opóźnienia w wydawaniu dalszych numerów czasopisma. W 1970 r. ukazał się nr 7, już po śmierci jego redaktora. Powstał dylemat dalszych losów czasopisma. Był on nie tylko inicjatorem powołania czasopisma oraz jego redaktorem, ale również głównym animatorem. Bez J. Antoniewicza trudno byłoby wydawać to czasopismo w Białymstoku. Ponadto władze wojewódzkie nie były skłonne samodzielnie finansować czasopisma, którego tematyka w małym stopniu dotyczyła regionu. Należy dodać jeszcze jeden argument. Środowisko naukowe Białegostoku poza kilkoma osobami (J. Jaskanis. D. Jaskanis) nie było związane z problematyką, którą zajmowało się czasopismo.

Problem dalszych losów czasopisma był przedmiotem dyskusji członków Zarządu BTN⁴⁵. Na posiedzeniu Komisji Wydawniczej BTN z udziałem członków Prezydium Zarządu BTN w dniu 24 lutego 1971 r. podjęto decyzję kontynuowania czasopisma. Powołano również nowy skład jego redakcji. Funkcję redaktora naczelnego miał pełnić prof. dr hab. T. Cieślak, prezes BTN, jego zastępcą miał być dr J. Jaskanis, zaś sekretarzem doc. dr hab. Andrzej Wyrobisz. W skład Redakcji miał wejść ponadto prof. dr hab. T. Dzierżykray – Rogalski⁴⁶. Na posiedzeniu tym nie ustalono sposobu zdobycia środków finansowych na kontynuowanie pisma. Sam dobór członków Redakcji był niewłaściwy. Spośród nich tylko dr J. Jaskanis zajmował się problematyką bałto – słowiańską i tylko on jeden mieszkał w Białymstoku. Toteż ustalenia zebrania pozostały na papierze. Nie znaleziono środków finansowych na kontynuowanie czasopisma. Nie przystąpił do wykonywania swoich obowiązków nowo powołany sekretarz Redakcji. Powstał więc impas na tym odcinku działania. Nie oznacza to jednak, że Zarząd nie szukał innych rozwiązań

Rozważano również możliwość zmiany profilu czasopisma, pozostawiając dotychczasową nazwę. Nowe czasopismo byłoby faktycznym organem BTN. Publikowano by w nim prace członków wszystkich istniejących komisji BTN. Za utrzymaniem dotychczasowego tytułu przemawiały nie merytoryczne, ale nie mniej wówczas ważne względy formalne. Uzyskanie zgody na wydawanie zupełnie nowego czasopisma było wówczas bardzo trudne, graniczyło niemal z niemożliwością. Podjęto jednak działania na rzecz realizacji tego drugiego wariantu.

⁴⁵O problemach tych piszę w samym artykule opublikowanym w „Białostoczczyźnie”, nr 3/4/2001, s. 69 - 78.

⁴⁶ Archiwum BTN. Komisja Wydawnicza BTN, 1969 – 1971, protokół z posiedzenia w dniu 24 lutego – 1971 r., s.12.

Na wspomnianym posiedzeniu Komisji Wydawniczej BTN postanowiono opublikować materiały z konferencji naukowej z 1969 r. poświęconej rozwojowi nauki w regionie w latach 1944 – 1969 w ramach czasopisma „Acta Baltico – Slavica”, jednakże poza dotychczasową numeracją, w formie suplementu do tomu 7. Ten suplement miał utorować drogę nowej formule czasopisma. Jego redaktorem miał być prof. dr hab. T. Cieślak.

Myśl ta doczekała się realizacji już w końcu 1971 r. Suplement został wydany w tej samej formie graficznej i formacie co dotychczasowe numery czasopisma. Prof. dr hab. T. Cieślak był redaktorem tej publikacji tylko formalnie. Opracował ją zespół w składzie: doc. dr hab. Lucjan Wiśniewski (nauki medyczne i przyrodnicze), dr Henryk Majecki (nauki historyczne), dr Andrzej Barwijnuk (nauki ekonomiczne) i mgr Stefan Asanowicz (nauki socjologiczne i pedagogiczne). Koordynatorem całości był doc. dr hab. L. Wiśniewski. Ten, że zespół był faktycznym autorem artykułu wstępnego prof. dr T. Cieślaka. Tymczasem powstała nowa sytuacja w BTN. Dotychczasowy prezes BTN, a zarazem redaktor czasopisma „Acta Baltico – Slavica” prof. dr T. Cieślak złożył rezygnację z zajmowanych w BTN funkcji. Powodem był wyjazd za granicę na stanowisko dyrektora Instytutu Polskiego w Londynie. Nowym prezesem BTN został doc. dr hab. Lucjan Wiśniewski. Funkcję sekretarza generalnego BTN z dniem 3 marca 1972 r. objął dr H. Majecki. Jemu też powierzono kierownictwo czasopisma. Otrzymał w związku z tym zadanie ostatecznego rozwiązania sprawy dalszych losów czasopisma.

Nowy redaktor uznał, że oba istniejące warianty określenia dalszych losów czasopisma są nie do przyjęcia. Niemożliwe jest dalsze wydawanie czasopisma przy braku środków finansowych. Zmiana profilu czasopisma oznaczałoby jego likwidację. Wydawanie zaś czasopisma pod dotychczasowym tytułem, a zawierającym zarówno z dziedziny nauk humanistycznych, ekonomicznych, socjologii, medycznych, nauk technicznych byłoby poczynaniem bez precedensu w historii polskiej nauki. Takie publikacje mogą mieć charakter jednorazowego wydania, a nie periodyku. W takiej sytuacji najbardziej sensownym rozwiązaniem byłoby utrzymanie czasopisma z równoczesnym przekazaniem go innej instytucji, w tym przypadku - PAN. Dr H. Majecki rozpoczął działania zmierzające do realizacji tej właśnie koncepcji. O konkretnych jego działaniach pisałem w artykule pt. *Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w latach 1972 – 1978*⁴⁷. Problem ten znalazł rozstrzygnięcie jeszcze w 1972 r.

16 grudnia 1972 r. nastąpiło podpisanie umowy między Wydziałem Nauk Społecznych PAN w sprawie przekazania czasopisma „Acta Baltico – Slavica” Zakładowi Słowianoznawstwa PAN. Warunki umowy były następujące:

- Zarząd BTN wyda jako już ostatni nr 8 czasopisma.
- Od nr. 9 czasopismo przejmie Zakład Słowianoznawstwa PAN.
- W składzie nowej Redakcji BTN będzie reprezentowane przez dotychczasowego redaktora dr H. Majeckiego.

⁴⁷ „Białostoczczyzna”, nr 3-4/2001, s. 69 – 80.

Umowę tę w imieniu PAN podpisali: prof. dr hab. Marian Wojciechowski, kierownik Wydziału I PAN oraz prof. dr hab. Janusz Siatkowski reprezentujący Zakład Słowianoznawstwa PAN, w imieniu Zarządu BTN – dr H. Majecki. Postanowienia te zostały zrealizowane. Do mnie należało wydanie drukiem nr. 8 czasopisma. Zebrałem zgromadzone przez dr. J. Antoniewicza – materiały. Przeprowadziłem ich selekcję pod kątem ich wartości naukowej. Korzystałem przy tym z konsultacji udzielanych mi przez naukowców, specjalistów z zakresu archeologii i językoznawstwa. Nie czułem się bowiem władny podejmować decyzje w sprawie materiałów z dziedzin, w których nie czułem się specjalistą. Skompletowałem ostatni już numer czasopisma, nadałem mu ostateczny układ, usunąłem mankamenty redakcyjne występujące w poszczególnych tekstach. Reszty dokonali redaktorzy PAN.

Kolejne zadanie – to zdobycie środków finansowych na wydanie tego numeru. Środki te zdobyłem z budżetu Prezydium WRN w Białymstoku po złożeniu zobowiązania, że będzie to już ostatni numer czasopisma finansowany ze środków budżetowych wojewódzkich. Podjąłem też decyzję o zmniejszeniu nakładu o 50% - do 400 egz. Podyktowane to było nie tylko względami oszczędnościowymi, ale także wynikami analizy dotychczasowego kolportażu czasopisma.

Numer ten ukazał się w 1973 r. Prof. dr hab. T. Cieślak na odwrocie strony tytułowej numeru jest wymieniony jako redaktor. Nie jest to zgodne z prawdą. Materiały do nr. 8 zebrał i wstępnie zakwalifikował J. Antoniewicz jeszcze przed swoją śmiercią. Dr H. Majecki uzupełnił je o materiały, które napłynęły później, dokonał poprawek redakcyjnych i nadał im ostateczny układ.

Prof. dr hab. T. Cieślak nie odegrał żadnej roli podczas przygotowania numeru do druku. Nie znał nawet jego zawartości. Postanowiłem jednak pozostawić jego nazwisko jako redaktora numeru po to, aby utrzymać prestiż naukowy czasopisma, zaś nie czułem się predysponowany do występowania w roli redaktora. Nie czułem się specjalistą w tych dyscyplinach, którymi zajmowało się czasopismo. Za faktycznego redaktora tego numeru uważałem nadal dr. J. Antoniewicza, a sam spełniałem tylko jego rolę i zadanie to wykonałem w miarę swych umiejętności. Moja rola skończyła się wraz z wyjściem w druku nr 8. Takie były losy wydania ostatniego już numeru czasopisma „Acta Balico – Slavica” w okresie, kiedy jego wydawcą było Białostockie Towarzystwo Naukowe.

7. Dalsze losy czasopisma

Dalsze losy czasopisma powinny być przedmiotem odrębnych badań. Nie zamierzam ich podjąć, jednakże czuję się zobowiązany do przedstawienia swoich spostrzeżeń na temat zmian, które nastąpiły w czasopiśmie po przejęciu go przez Zakład Słowianoznawstwa PAN. Za źródło do tych rozważań posłużyły mi następane numery czasopisma – od nr 9 /1976 do nr 16/1983.

Analizę zacznę od zmian w organizacji czasopisma. Jego wydawcą był Zakład Słowianoznawstwa PAN, podniesiony później do rangi Instytutu, a następnie przemianowany na Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki PAN. Funkcję redaktora piastował przez ten czas prof. dr hab. Jan Safarewicz z Krakowa. Obowiązki sekretarza pełniła doc. dr Iryda Grek – Pabisowa z Zakładu Słowianoznawstwa PAN w Warszawie. Tam też mieściła się Redakcja czasopisma. Powołano nowy skład Redakcji. Znaleźli się w nim członkowie dawnego składu Rady i nowe osoby. Była to więc aktualizacja składu Rady drogą jej uzupełnienia, a nie powołania Rady w nowym składzie. W późniejszym czasie do składu Rady delegowano dalsze osoby, głównie z zagranicy (Wilno, Mińsk). Redakcję czasopisma od strony technicznej przejęło „Ossolineum”. Nakład czasopisma został utrzymany na poziomie nakładu nr 8 (400 egz.). Został utrzymany format czasopisma i jego układ graficzny. Zmiany dotyczyły okładki. Była ona lakierowana, różnokolorowa za każdym numerem i w każdym numerze był inny układ liter na okładce.

Utrzymany został profil czasopisma. W podtytule wymienione były te same dyscypliny naukowe co uprzednio. W każdym numerze powtarzane były w tych samych co uprzednio językach założenia programowe czasopisma. Nie znaczy to wcale, że czasopismo było tym samym co uprzednio. Zmiany dotyczyły proporcji między poszczególnymi dyscyplinami oraz działaniami czasopisma. O ile uprzednio było to w zasadzie czasopismo o charakterze archeologiczno - historycznym ze zdecydowaną przewagą archeologii, to obecnie stało się czasopismem językoznawczo – historycznym ze zdecydowaną przewagą językoznawstwa. Bardzo się skurczył swymi rozmiarami dział recenzji. Ponadto zaczęły w nim zdecydowanie przeważać recenzje prac z dziedziny językoznawstwa.

Nie został też utrzymany związek czasopisma z regionem, nawet od strony osobowej. W skład Redakcji od nr 9 – 12 wchodził dr H. Majecki jako przedstawiciel BTN. Jednakże nie był on aktywnym członkiem Redakcji, a od końca 1974 r. zawiesił w niej swój udział ze względu na zamiany w składzie Zarządu BTN. Jego miejsce zajął dr Jan Jaskanis, prezes BTN w latach 1974 – 1981. Jednakże on wyniki swych badań archeologicznych publikował w „Roczniku Białostockim”, którego był redaktorem. Z czasopismem tym związali się też jego śladem członkowie Komisji Archeologicznej BTN oraz pracownicy Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Stąd też ani dr H. Majecki, ani dr J. Jaskanis nie odegrali żadnej roli w historii czasopisma od nr 9/1976 r.

Od 1976 r. na łamach czasopisma bardzo rzadko pojawiały się teksty pisane przez białostockich autorów. Dotyczyły one zresztą peryferyjnych zagadnień. Można więc przyjąć, że od nr 9 przerwana została więź między czasopismem a regionem.

Powstaje pytanie, jak należy ocenić z perspektywy lat fakt przejęcia czasopisma przez Zakład Słowianoznawstwa PAN. Moim zdaniem fakt ten należy ocenić pozytywnie. Czasopismo mogło być kontynuowane, czego nie byłoby w stanie zagwarantować mu Białostockie Towarzystwo Naukowe.

Czasopismo utrzymało wysoki poziom naukowy. Utraciło kontakty z pewnymi środowiskami, ale nawiązało nowe. Wprawdzie zachwiane zostały proporcje między poszczególnymi dyscyplinami występującymi w czasopiśmie, ale dysproporcje istniały również uprzednio. Zerwało ono związek z regionem, ale uprzednio ten związek również nie był ścisły, raczej formalny.

8. Zakończenie

Inicjatorem powołania czasopisma „Acta Baltico – Slavica” było Białostockie Towarzystwo Naukowe z główną rolą organizatorską dr. Jerzego Antoniewicza.

Czasopismo to nie miało charakteru regionalnego, mimo że jego wydawcą było regionalne towarzystwo naukowe. Podejmowało tematy kontaktów słowiańsko – bałtyjskich na przestrzeni historii. Było czasopismem interdyscyplinarnym, przynajmniej w swych założeniach. Utrzymywało kontakty z wieloma środowiskami naukowymi w kraju oraz za granicą, szczególnie w krajach nadbałtyckich, Białorusi i Rosji. Było więc czasopismem potrzebnym i pożytecznym.

Białostockie Towarzystwo Naukowe, decydując się na wydawanie czasopisma, przecenilo swoje możliwości. Groźba likwidacji czasopisma została zażegnana przez przekazanie go Zakładowi Słowianoznawstwa PAN. Wysoki poziom naukowy czasopisma spowodował, że kierownictwo Wydziału Nauk Społecznych PAN zdecydowało zaliczyć je w poczet własnych wydawnictw. Czasopismo było kontynuowane, lata 1964 – 1973 to tylko fragment w jego historii, jednakże znaczący fragment. W tym czasie bowiem przybrało ono kształt, który pozostał na zawsze. Koncepcja czasopisma, jego walory naukowe, jego zawartość w latach 1964 – 1973 – to trwały wkład Białostockiego Towarzystwa Naukowego w rozwój polskiej nauki.

Białostocki okres w historii czasopisma „Acta Baltico – Slavica” odegrał dużą rolę również w historii Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Tematy podjęte przez czasopismo kontynuowane były na konferencjach naukowych, w wydawnictwach nieperiodycznych, a następnie na łamach kwartalnika „Białostoczczyzna”⁴⁸. Intensyfikacja tych działań nastąpiła po 1990 r. z chwilą powstania możliwości nawiązania bliższych kontaktów z naukowcami Białorusi, Litwy i Łotwy po upadku ZSRR oraz dotarcia do zasobów archiwalnych w tych krajach.

⁴⁸ Szerzej piszę na ten temat w artykule p.t. Ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w badaniach i publikacjach Białostockiego Towarzystwa Naukowego, „Białostoczczyzna”, nr 1/2000, s. 3 –12.

Jury Hardziejeū (Kraków)

Źródła do dziejów Grodna w zbiorach krakowskich. Wstęp do badań

Najwięcej materiałów źródłowych dotyczących dziejów dawnego Grodna, jak wiadomo, znajduje się w zbiorach tegoż miasta, a także Mińska oraz Wilna. Geografia grodzieńskiej spuścizny historycznej nie ogranicza się jednak do wymienionych ośrodków. Spotykamy je również w placówkach archiwalnych oraz bibliotecznych Polski: Białegostoku, Kórnika, Warszawy oraz Krakowa. W zbiorach krakowskich przechowywane są zarówno źródła rękopiśmienne, jak i materiały ikonograficzne grodzieńskie, które zasługują na osobne, szczegółowe potraktowanie.

Dokumenty proveniencji grodzieńskiej trafiały do Krakowa przeważnie jako dary osób prywatnych⁴⁹. Dlatego należy zwrócić uwagę na to, że źródła krakowskie, traktujące o dziejach Grodna, nie są liczne. Mimo wszystko niektóre z nich pozwalają istotnie uzupełnić obecną wiedzę na temat grodu nad Niemnem, a co więcej - zweryfikować utarte w historiografii przedmiotu poglądy, burząc tym samym zakorzenione mity.

Materiały, dotyczące dziejów Grodna, znajdują się przede wszystkim w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk oraz Biblioteki Czartoryskich, a także w Archiwum Państwowym w Krakowie - Oddział na Wawelu (Zespoły Chodkiewiczów i Sanguszków).

W zbiorach krakowskich znajdują się materiały źródłowe, które bezpośrednio nie ilustrują życia Grodna, lecz w znacznej większości przedstawiają życie społeczno-polityczne regionu lub kraju. Są to instrukcje sejmików szlachty powiatu grodzieńskiego, a także materiały obradujących w Grodnie sejmów (diariusze oraz mowy)⁵⁰.

1. Archiwum Państwowe w Krakowie

W Archiwum Sanguszków przechowywane są dokumenty, dotyczące osiemnastowiecznych posiadłości grodzieńskich reprezentantów tego rodu. Rkps 572 zawiera *Opisanie palacu tudziez i dworku grodzieńskiego* marszałka

⁴⁹Feliks Zawadzki przekazał np. do Biblioteki Jagiellońskiej rzadkie materiały cechu krawieckiego grodzieńskiego z XVI-XIX w. (Biblioteka Jagiellońska (dalej BJ), rkps 3579).

⁵⁰Instrukcję szlachty powiatu grodzieńskiego na sejm z lat 1650, 1767 (Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (dalej Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie), rkps 371 k. 129; rkps 1045 k. 45; rkps 1586 k. 40-46). Do tej grupy należą diariusze sejmów grodzieńskich z lat 1744 oraz 1752 (rkps 661 k. 148-154; lub rkps 1854), materiały sejmów z lat 1678-79, 1693, 1744, 1793; Biblioteka Czartoryskich (dalej BCz), rkps 176, 177, 409a, 584, 590 890, 2115), mowa Jana II Sobieskiego na sejmie w 1688 r. (BJ, rkps 3709), diariusze z lat 1726, 1752 (BJ, rkps 1047, 6263).

wielkiego litewskiego Pawła Karola Sanguszki z 1745 r. Zabudowana pałacem posesja znajdowała się przy ulicy Skalimanowskiej, obok Horodnicy, zaś dworek stał w Rynku głównym miasta⁵¹. Nowożytnie dzieje posiadłości, należących w XVIII w. do Sanguszków, spotykamy także w rkps 787⁵² oraz rkps 935⁵³.

Materiały, pozwalające na odtworzenie stosunków własnościowych w Grodnie, znajdują się również w Zespole Chodkiewiczów. Są to np. wzmianki z lat 30. XVII w. o darowiźnie podskarbiego nadwornego litewskiego Pawła Wołłowicza placu zabudowanego przy ulicy Zamkowej dla fary grodzieńskiej⁵⁴.

2. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Biblioteka Czartoryskich jest w posiadaniu osiemnastowiecznego kopiariusza aktu fundacyjnego klasztoru brygidek grodzieńskich⁵⁵. W dokumencie tym dość gruntownie opisana jest jego lokalizacja przy dawnej ulicy Jezierskiej, ponadto wyszczególnione są wszystkie nabyte oraz подарowane place i grunta, podane do ksiąg miejskich w 1636 r.

Za bardzo istotną informację, przybliżającą badaczy do rozwiązania problematyki ewolucji form przestrzennych Grodna, należy uznać wzmiankę o „bramie zdawna zwanej Jezierską”⁵⁶, która jeszcze w latach 30. XVII w. znajdowała się obok placu mieszczan Rutkowskich. Wzmianka ta jest bardzo ważna z kilku powodów. Po pierwsze, na razie posiadamy wzmianki o trzech miejskich bramach wjazdowych. Po wtóre, w przypadku nowożytnego Grodna, które nie miało murów obronnych, bramy wyznaczały granicę miejską. Po trzecie, rekonstrukcja graficzna tej części ulicy wskazuje na to, że ta działka, a więc i brama, mieściła się na rogu ulic Jezierskiej oraz Nowikowskiej. Te spostrzeżenia pozwalają na wniosek o procesie ciągłej rozbudowy ulicy Jezierskiej oraz wskazują na linię wschodniej granicy miasta, która w XVI w. hipotetycznie przebiegała obok fasady wybudowanego później kościoła brygidek⁵⁷.

Wiadomości o Grodnie można znaleźć również w zespołach rodzinnych, np. Archiwum Druckich-Lubeckich. Zachował się tu np. dokładny opis pałacu Druckich-Lubeckich z 1810 r. (poprzednio należał do Radziwiłłów), rachunki

⁵¹ Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu, Archiwum Sanguszków, rkps 572, k. 37-39.

⁵² Tamże, rkps 787: Percepta pieniędzy z intraty pałacu grodzieńskiego i juryzdyki do tegoż należącej z lat 1790-1793.

⁵³ Tamże, rkps 935, k. 47-51.

⁵⁴ Tamże, Archiwum Chodkiewiczów, rkps 1104.

⁵⁵ BCz, rkps 3582.

⁵⁶ Tamże, k. 6v-7v.

⁵⁷ BCz, rkps 3582; Dział Rękopisów Biblioteki AN Litwy (dalej DR BAN Litwy), F 43-8207 k. 4.

dochodów i wydatków, codzienne rachunki domowe z lat 20.-40. XIX w., „Opisanie mebli i sprzętów różnych w pałacu grodzieńskim”, akt sprzedaży tej nieruchomości oraz cenne materiały statystyczne do majątku Stanisławowo z lat 1841-1842⁵⁸.

W rękopisie 2583 zawarte są rejestry celne komór funkcjonujących na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym grodzieńskiej. Wstępna analiza dokumentu wskazuje na to, że dla Grodna głównymi partnerami handlowymi były miasta Prus, Wilno oraz Kowno. Handlem w mieście trudnili się w większości Żydzi. Operacje handlowe prowadziło także grodzieńskie ziemiaństwo. Świadczą o tym liczne wzmianki, np. w kwietniu 1708 r. na komorze jurburskiej zarejestrowano przewożące towary horodniczego grodzieńskiego Jakuba Politalskiego. Do miasta sprowadzano wówczas: sól, wino francuskie, „różne korzenie”, sztaby żelaza, obuwie, „drobiazgi różne kramne”, cukier, pieprz, „kmin”, oliwę, rodzynki, imbir, sukno włoskie, holenderskie oraz siermiężne, a także kozuchy. W dokumencie znajdujemy również wzmianki o wywożonym z Grodna do Kowna miodzie prząsnym⁵⁹.

Nadzwyczaj ciekawym źródłem do odtworzenia dziejów Grodna doby stanisławowskiej stanowi korespondencja podskarbiego nadwornego litewskiego Antoniego Tyzenhauza do króla Stanisława Augusta⁶⁰. W listach znajdujemy relacje podskarbiego o codziennym życiu miasta: obciążającym mieszczan stacjonowaniu rosyjskich wojsk w 1772 r., cenach żywności, zabudowie Horodnicy czy jego opinię na temat powołania grodzieńskiej Komisji Dobrego Porządku w 1776 r. Korespondencja ta nasuwa również wnioski o poważnych zarzutach, stawianych na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. wobec Tyzenhauza, który dopuścił się istotnych zaniedbań względem ściągania podatków z mieszkańców miasta lub w zakresie poprawy stanu zabudowy osiedla⁶¹.

W drugiej połowie XVIII w. Antoni Tyzenhauz znacznie powiększył posiadłości nieruchomości swego rodu w śródmieściu Grodna. O jednym z nabytków, a także o metodach poszerzania dóbr słynnego starosty

⁵⁸ Tamże, Archiwum Druckich-Lubeckich, rkps 58, 61.

⁵⁹ Tamże, rkps 2583, k. 67, 85v, 111, 113, 125, 153, 255, 257.

⁶⁰ Tamże, rkps 714-721.

⁶¹ Tamże, rkps 715, k. 37, 73v; rkps 716, k. 130, 209; rkps 720: Sprawa Skarbu Rzeczypospolitej s. 4, 37; Uwiadomienie sprawy administracji JKM Dóbr Stołowych Litewskich z Antoniego Tyzenhauza zostało, s. 6, 7.

grodzieńskiego wspomina się w teźże korespondencji. Jak wiadomo, w 1778 r. marszałek wielki litewski Józef Paulin Sanguszko „przez szacunek wielkiej przyjaźni” podarował Antoniemu Tyzenhauzowi kamienicę z karczmą w Rynku miasta. Ze wstępnej części listu Sanguszki wynika jednak, że nieco wcześniej matka marszałka wielkiego litewskiego wyraziła zgodę na przeniesienie do pałacu, położonego przy ulicy Skalimanowskiej, szkoły kadetów. Po uzyskaniu w spadku tej posesji Józef Paulin Sanguszko bezskutecznie próbował uregulować sprawę przywłaszczenia trzech jurydyk grodzieńskich rodu przez Tyzenhauza, w tym i pałacu, prosząc „aby mi go nazad przywrócił lub wszedł w ułożenie jakie”. Materiały korespondencji wskazują na to, że Tyzenhauz „w tych jurydykach rządzić mi [tj. Sanguszce] nie dał i sam je za wyższe pieniądze arenduje, a za 200 zł[oty]ch daje murgrabiowi”⁶².

3. Biblioteka Jagiellońska

W zbiorach tej placówki warto odnotować niewielką liczbę rękopisów, odnoszących się do dziejów Grodna. Z całą pewnością należy jednak zauważyć, że mają one charakter wyjątkowy. Dotyczy to przede wszystkim inwentarza praw i przywilejów cechu grodzieńskich krawców z lat 1570-1827. Jak wiadomo, na temat dziejów cechów rzemieślniczych grodzieńskich nie zachowało się wiele materiałów. Zdaniem Józefa Jodkowskiego księgi cechowe zaginęły w czasie pierwszej wojny światowej⁶³. Należy nieco uściślić tę opinię. Akta zrzeszeń rzemieślniczych niszczone były już od XVII w⁶⁴. Dlatego znajdującą się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej spuściznę aktową krawców grodzieńskich można uznać za wartościowe źródło do dziejów gospodarczych nowożytnego Grodna. Z dokumentu tego dowiadujemy się, iż w ładzie cechowej jeszcze na początku XIX w. znajdowało się 8 oryginalnych

⁶² Tamże, rkps 718, k. 1057-1058; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (dalej NAHB w Mińsku), F. 1711 op. 1akt 61, k. 592-594.

⁶³ J. Jodkowski, Cechy grodzieńskie w wiekach dawnych, Grodno 1926, s. 3.

⁶⁴ NAHB w Mińsku F. 1800 op.1 nr 1 k. 94.

przywilejów królewskich, w tym wilkierz, księgi cechowe wpisujących się do cechu mistrzów i czeladników, „wyzwalających się” uczniów, wyborów starszych, rozporządzeń i skarg oraz rachunki przychodów i wydatków⁶⁵.

Życie klasztorów grodzieńskich odtwarza sporządzona przez wicedziekana grodzieńskiego Michała Sizieniewskiego *Wizyta generalna XX. Karmelitów Bosych Klasztoru Grodzieńskiego* z początku XIX w. W wizytacji zanotowane zostały dzieje tej placówki, stan ówczesnej zabudowy klasztornej oraz dobra miejskie karmelitów bosych i wystrój wnętrza świątyni. Oprócz tego znajdujemy tu informacje o zbiorach bibliotecznych klasztoru, liczących około 1000 pozycji, o prowadzonych przez kler trzyletnich „studiach filozoficznych” i szerokim spektrum wykładanych przedmiotów⁶⁶. Wiadomości o przeszłości karmelitów bosych grodzieńskich spotykamy także w *Spisie Karmelitów i Karmelitek Bosych [...] Diecezji Wileńskiej* z 1818 r.⁶⁷

Cenne źródło, traktujące o mało znanych dziejach skasowanej w 1673 r. grodzieńskiej placówki zakonu augustianów, stanowi rękopis 6586. Jest to wystosowany w okresie sejmu grodzieńskiego 1688 r. list augustianów do króla Jana III. Dokument potwierdza fakt istnienia w Grodnie klasztoru z kościołem pod wezwaniem Św. Trójcy tego zgromadzenia oraz świadczy o jego uposażeniu „z prowentu” ekonomii grodzieńskiej. Jak wynika z listu zakonnicy opuścili miasto „przez powietrze”⁶⁸. Mimo tych starań bracia eremici do Grodna nigdy nie wrócili.

Do tejże tematycznej grupy należy rękopis 6325. Są to akta wizytacji grodzieńskiego klasztoru bernardynek z 1818 r.⁶⁹

W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej przechowywane jest inne, bardzo interesujące źródło grodzieńskie⁷⁰. Jest to utwór literacki, opisujący dwa pożary Grodna z 1753 r. Analiza wiersza, a dokładniej dwóch wierszy, zawiera przesłanki, wskazujące nam osobę autora, którym mógł być prezydent Grodna Józef Badaraki.

4. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

W zbiorach tej placówki znajduje się spora liczba odpisów z ksiąg grodzkich i ziemskich powiatu grodzieńskiego z XVII - XVIII w⁷¹. Przechowywane są tu testamenty oraz materiały omawiające sprawy własnościowe rodu Massalskich w powiecie grodzieńskim z początku XVII w. oraz posiadłości wójta grodzieńskiego Stefana Alexandrowicza z końca XVII w⁷².

Warto zwrócić uwagę na rkps 5784. Jest to odpis z ksiąg grodzkich grodzieńskich z 1721 r., który dotyczy zatargu Felicjana Chockiewicza, służącego u starosty mściławskiego Jana Lindorfa, z podwojewództwem

⁶⁵ BJ, rkps 3579.

⁶⁶ Tamże, rkps 6331.

⁶⁷ Tamże, rkps 6330.

⁶⁸ Tamże, rkps 6586.

⁶⁹ Tamże, rkps 6325.

⁷⁰ Tamże, rkps 6357, s. 25-26.

⁷¹ Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 1586; rkps 4391 k. 52; rkps 5784.

⁷² Tamże, rkps 3409; rkps 1045, k. 2, 19, 26, 37.

nowogrodzkim Krzysztofem Kondratowiczem z powodu zatopienia na Niemnie wicin. Dokument zdradza interesujące szczegóły z życia gospodarczego miasta, np. charakter przewożonego towaru: siemię lniane, lój, mąka żytnia, płótno szare, także i kierunki eksportu, odbywający się w komorze grodzieńskiej proces oclenia towaru, konkretyzuje miejsce ówczesnej przystani nad rzeką, czyli „pod cegielnią jezuitów grodzieńskich”⁷³.

W rkps 1665 zachowały się materiały dotyczące dziejów ekonomii grodzieńskiej z drugiej połowy lat 80. XVIII w. Jest tam kontrakt Stanisława Poniatowskiego z Jakubem Bècu na dzierżawę manufaktur grodzieńskich z 1787 r. Znajdujemy też np. wykaz mieszkańców domów bośniackich z 1788 r., wiadomości o zamiarze budowy farbiarni nad Niemnem, rachunki z kasy manufaktur grodzieńskich z lat 1787-1788, najęciu domów bośniackich na skład tytoniu oraz o tłuczeniu korzeni tytoniowych we młynie. Z dokumentu wynika, iż po upadku przedsięwzięcia Antoniego Tyzenhauza przez dłuższy okres działała fabryka sukna. Wspomina się również o farbiarni oraz foluszu na Łososiance (Foluszem nazywa się obecnie jedna z dzielnic Grodna). Z dokumentu dowiadujemy się o tym, że w 1790 r. chorąży nadworny litewski Antoni Wołłowicz oraz podkomorzy Marcin Badeni uzyskali przywilej królewski na prowadzenie manufaktur⁷⁴.

Problematykę gospodarczą uzupełnia rkps 5750, poszerzający naszą wiedzę o młynarstwie grodzieńskim z początku XVIII w. Dotyczy prawa zastawnego jednego z licznych młynów łososińskich od horodniczego grodzieńskiego Sebastiana Stanisława Wołkowyckiego Pawłowi Makarewiczowi. Wspomina się w nim o trzech młynach, z których jeden należał do bernardynów grodzieńskich. Młyny na Łososiance wznoszono z drewna, na co wyraźnie wskazuje wzmianka o „wolnym wrębie do puszczy na reparację młyna”⁷⁵.

Nielicznych, lecz bardzo interesujących danych o życiu gospodarczym Horodnicy dostarcza rkps 568. Jest obszerny dokument pt. Opisanie Administracyi Skarbu Litt^o do Roku 1791 mie[sią]ca Januaryi 20 dnia, z wyszczególnieniem Natury wszystkich Prowentów, ich wpływu oraz z dołączeniem niektórych Skarbowych wiadomości stosownie do Konstytucyjów, Uniwersałów, Protokołów, Komissyi dawnych y późniejszych porządków, w którym szeroko omawia się ówczesny system podatkowy oraz celny w Wielkim Księstwie Litewskim, zagadnienie budowy Kanalu Muchowieckiego oraz

⁷³ Tamże, rkps 5784.

⁷⁴ Tamże, rkps 1665, k. 21, 21v, 30-33v, 38, 53-55.

⁷⁵ Tamże, rkps 5750 k. 100-101.

monopolu tabacznego. Spotykamy tu wzmianki o obsadzie grodzieńskiej komory celnej, w tym pakamerowej. Z tychże materiałów dowiadujemy się o pracującej na Horodnicy, „w domach manufaktur JKMc Grodzieńskich”, fabryce tabaczej oraz urzędnikach tego zakładu, a nawet ich wynagrodzeniu. Po 1785 r. była ona jedyną na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie opodal znajdował się również magazyn tabacznym⁷⁶.

W rkps 6105 znajduje się *Specyfikacja expensowych pieniędzy na reparację Dworku JW. Hetmana na przedmieściu grodzieńskim będącego*. Zauważmy, że właścicielem nieruchomości był hetman wielki litewski Michał Kazimierz Ogiński, który w drugiej połowie XVIII w. dysponował licznymi działkami na przedmieściu zaniemeńskim, w tym dworkiem, znajdującym się we wschodniej części Rynku zaniemeńskiego. Z dokumentu, którego data nie jest znana, wynika, iż Ogiński przeprowadził gruntowną naprawę swego dworku. Wówczas odnowiono kryty darnicami dach oraz drewniane rynny. Wewnątrz budowli wymienione zostały podłogi, przeprowadzono „wytynkowanie izby”, postawiono nowy piec. Naprawiono okna z szybami, okiennice, drzwi, wykonano nowe klamki oraz „przesówki” do okien. Niezbędny do prac materiał, np. wapno, żwir i glinę dostarczano prawdopodobnie z położonych na prawym brzegu Niemna, niedaleko miasta, Gór Kredowych. Dlatego też w *Specyfikacji* spotykamy wzmiankę o płaceniu promowego za przewóz wozów z materiałem. „Fabryka mularska i ciesielska” wraz z kosztami promowego oraz dozoru obiektu wyniosła 905 zł 22 gr.⁷⁷ Dokument nie podaje budulca, z jakiego wzniesiono dworek. Niemniej można sądzić, że był to dworek drewniany lub postawiony techniką muru pruskiego.

Rkps 4501 zawiera wykaz dochodów oraz wydatków jurydyki grodzieńskiej hetmana litewskiego Ogińskiego z 1797 r. W dokumencie omawia się przebieg prac porządkowych oraz remontowych w 1797 r., które związane były z zamiarem zwiedzenia miasta przez cesarza rosyjskiego Pawła I. Wówczas dach pałacu pokryto nową dachówką, naprawiono piece i okna, „ochędożono” kominy, zrobiono nową bramę wjazdową, przebudowano wozownie, a ulice posypano piaskiem.

Interesujące szczegóły na temat użytkowania posesji Ogińskiego znajdujemy w „opisaniu pałacu” Ogińskiego, sporządzonym w 1803 r. Opis ten

⁷⁶ Tamże, rkps 568, k. 27, 32, 72, 75.

⁷⁷ Tamże, rkps 6105, k. 148.

przedstawia właściwości konstrukcyjne budowli, charakter rozplanowania jej przestrzeni oraz wyposażenie pałacu. Pokoje zdobiły kominki oraz piece kaflowe „moskiewskie” i „szwedzkie”, z zielonej i białej polewy, „sufit płócienny [...] malowany”, ściany obito „papierem”, a podłogi były przeważnie drewniane. W 1798 r. pałac został zajęty pod koszary, dlatego urzędnicy miejscy w inwentarzu zwrócili uwagę na to, że „znacznej uległ dewastacji”⁷⁸. Należy zauważyć, iż wspomniany pałac Ogińskich, mieszczący się niegdyś w samym śródmieściu Grodna, obecnie nie istnieje, również nie ma na planie miasta ulicy, nazywanej „Drugą z ulicy Dziemianowskiej”⁷⁹.

W rkps 4508 zawarte są to *akta procesowe dotyczące sprawy Michała Kazimierza Ogińskiego z miastem Grodnem o placy* z lat 1751-1799, gdzie rozwiązana jest kwestia, w jaki sposób Ogińscy nabyli te dobra oraz podane wiadomości o placu oraz jego właścicielach od połowy XVII i w XVIII w.⁸⁰

O nadniemeńskim pałacu murowanym Ogińskich wspomina się w rkps 5836⁸¹. Jak wiadomo, pałac wojewody trockiego Józefa Ogińskiego zaznaczono na planie Grodna z 1706 r. W drugiej połowie XVIII w. należał on do pisarza polnego litewskiego oraz hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego. Ogińscy posiadali tę posesję do 1779 r.⁸²

Sprawy własnościowo-gospodarcze omawia rkps 5745. W styczniu 1752 r. książdz przeor kamedułów wigierskich Jan Gwalbert za sumę 500 zł czerwonych wynajął dworek grodzieński marszałkowi wielkiemu litewskiemu Ignacemu Ogińskiemu⁸³. Wiadomo, że kameduli z Wigier nabyli tę posiadłość mieszczącą się na skrzyżowaniu ulicy Rzeźnickiej ze Skalimanowską w 1679 r.⁸⁴ Dzięki

⁷⁸ Tamże, rkps 4501 k. 16-26, 65-68v, 85.

⁷⁹ Архітэктурa Беларусі, Мінск 1993, s. 171-172.

⁸⁰ Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 4508 k. 1-2. Patrz również: Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (dalej LPAH), F. 1177 op. 1 akt 4748 k. 1-9, 25-26; F. 1274 op. 1 akt 61 k. 93; NAHB w Mińsku, F. 1761 op. 1 akt 9 k. 65-67.

⁸¹ Tamże, rkps 5836 k. 19.

⁸² Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie, F. 1475 op. 1 akt 4 k. 31.

⁸³ Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 5745 k. 28-28v.

⁸⁴ NAHB w Mińsku, F. 1761 op. 1 akt 3 k. 120; Писцовая книга Гродненской экономики (dalej ПКТЭ), т. 2, s. 297-298.

danym zawartym w kontrakcie możliwa jest rekonstrukcja zabudowy placu. Wznosił się tu niewątpliwie drewniany dworek ze sporą liczbą pokoi, salami, piecami z kominami, cukiernią i kuchnią. Jak wynika z dokumentu, zakonnicy zamierzali dobudować „sześć nowych pokoików [...] podłogi wymościć [...] lampery w dole i górze [...] sporządzić”. Na działce stały: oficyny, stajnie, szopa na cztery karety, która „tarcicami obita zamczysta być powinna”. Wodą z postawionej obok studni wypełniano „koryto”, które kameduli planowali wówczas „przysposobić”. Ksiądz Jan Gwalbert parokrotnie i niedwuznacznie zwracał uwagę na konieczność zachowania bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Powszechnie dominowała bowiem zabudowa drewniana, a więc jego zdaniem należało „straż dzienną i nocną, wszelaką pilność, ostrożność od ognia ruiny” przestrzegać⁸⁵. Obawy przeora miały podstawy. W 1753 r. potężny pożar strawił część miasta, nie oszczędzając zabudowań kamedulskich⁸⁶.

Rkps 6081 informuje o zatargu pomiędzy karmelitami bosymi a sukcesorami Hrehorego Ogińskiego, który zapisał klasztorowi 40 000 tynfów, w tym kwotę 25 000 tynfów „na erekcję kościoła”⁸⁷. Sumy te lokowane były na dobrach indurskich Ogińskich. Jak wynika z rękopisu spadkobiercy magnata, Pacowie, Wojnowie oraz Puzynowie, nie wywiązali się z zadania. Dopiero po „rozpoczęciu procederu w Trybunale Lubelskim” w latach 1755-1756 zakonnicy uzyskali 4500 zł⁸⁸.

Inny wymiar stosunków pomiędzy reprezentantami elit społecznych znajduje się w rkps 5869. Jest to *Memorial do respektu wojewody witebskiego od OO. Bernardynów po solennym akcie pogrzebowym*. Chodziło niewątpliwie o wojewodę witebskiego Marcjana Michała Ogińskiego. W dokumencie mówi się o wydatkach rodziny na wilię, msze oraz dzwonienie. Na mszę śpiewaną przeznaczono wówczas 2 zł czerwone, a na mszę czytaną 12 tynfów. Ofiara na podzwonne wynosiła 111 zł, ponieważ bernardyni dzwoniли 37 razy. Rodzina Ogińskich ofiarowała również pewne kwoty na msze, odprawiane w kościele franciszkanów grodzieńskich⁸⁹. Wybór tego kościoła jako miejsca odprawienia nabożeństw żałobnych upatrywać należy w tym, że w pierwszej połowie XVIII w. zmarły wojewoda był właścicielem posesji na przedmieściu grodzieńskim.

Sprawy gospodarcze klasztoru franciszkanów grodzieńskich przedstawia rkps 4414. W dokumencie wzmiankuje się o „prowizji” nieokreślonego pochodzenia w wysokości 140 zł, odebranej przez księdza Danowskiego w 1782 r. Znajdujemy tu również zapis z 1784 r. o lokowaniu przez klasztor „sumy 2 tysięcy zł polskich na dobrach [...] Ogińskiego hetmana wielkiego litewskiego” oraz otrzymaniu „prowizji w dzień św. Andrzeja [...] z dworu Świsłockiego 140 zł”⁹⁰. W rkps 4431 znajdujemy kwity, wystawione przez

⁸⁵ Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 5745, k. 28-28v.

⁸⁶ Instytut Sztuki PAN w Warszawie, nr 51093.

⁸⁷ LPAH, F. 694 op. 1 akt 4020, k. 233-233v.

⁸⁸ Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 6081, k. 7.

⁸⁹ Tamże, rkps 5869, k. 139, 141.

⁹⁰ Tamże, rkps 4414, k. 165, 186.

franciszkanów oraz bernardynów grodzieńskich z lat 1778-1779, którzy lokowali pewne kwoty na dobrach indurskich⁹¹.

Nadzwyczaj interesujące wiadomości zawiera *Kronika bernardynów grodzieńskich* z XVII-XVIII w.⁹² W zapiskach kronikarskich omówiono przede wszystkim początkowe dzieje tej grodzieńskiej placówki bernardynów, powstanie zespołu dóbr nieruchomości, wspomniano o kościele, budowie jego wieży oraz ołtarzy, umieszczono również wykazy zakonników.

Regestr expensy na ozdobę kościoła z 1736 r. oraz *Regestr expensy wystawienia wieży z 1738 r.* świadczą przede wszystkim o przebudowie wnętrza świątyni. Dostarczają one bogatych informacji o życiu gospodarczym klasztoru oraz strukturze zawodowej rzemiosła grodzieńskiego. W *Regestrze z 1736 r.*, omawiającym wystawienie „cymborium” oraz trzech ołtarzy w kaplicy św. Kazimierza, spotykamy wiadomości o sprowadzeniu z Wilna snycerza oraz stolarza. Konfrontacja tych danych z materiałami ksiąg miejskich stanowi kolejne potwierdzenie hipotezy o zaniku w osiemnastowiecznym Grodnie cechu stolarzy. Można sądzić, że reprezentanci innych branż budowlanych, np. murarzy, malarzy oraz traczy pochodzili z Grodna⁹³.

Materiały wspomnianej *Kroniki* zawierają wiadomości o różnorodnych aspektach życia codziennego zakonników. Jak wiadomo, księża bernardyni pełnili funkcję kapelanów w położonym w sąsiedniej dzielnicy zgromadzeniu brygidek. W dokumencie spotykamy informacje o tym, że za duchowne posługi - odprawienie mszy oraz spowiadanie – siostry każdego roku miały obowiązek dostarczania do klasztoru bernardynów żyta, pszenicy, gryki i grochu. Do spiżarni bernardynów trafiały też artykuły mięsne: woły, prosięta, kury, kaczki, gęsi, indyki, oraz nabiał: masło i ser. Siostry zobowiązały się poza tym dostarczać sukno na habity, kozuchy, drwa oraz świece⁹⁴.

Materiały *Kroniki* nie ograniczają się jednak do zagadnienia wewnętrznego życia klasztoru. Na jej stronach znajdujemy wiadomości dotyczące życia społeczno-gospodarczego miasta w okresie nowożytnym. W związku z faktem zniknięcia najdawniejszych ksiąg miejskich grodzieńskich mają charakter szczególnie ważne źródła.

Ze wszystkich zawartych w dokumencie informacji na wyjątkową uwagę zasługuje szczegółowa relacja toczącego się na zamku grodzieńskim w 1721 r. procesu sądowego pomiędzy samorządem miejskim a kilkoma klasztorami

⁹¹ Tamże, rkps 4431, k. 104, 123.

⁹² Tamże, rkps 369.

⁹³ Tamże, k. 66-69.

⁹⁴ Tamże, k. 77-78.

grodzieńskimi. Miasto pozwało wówczas bazylianów, bernardynów, dominikanów, jezuitów oraz karmelitów bosych, zarzucając im bezprawne zawłaszczenie licznych nieruchomości miejskich. Jak wiadomo, problem rozwoju jurydyk klasztornych w Grodnie nabrał szczególnego znaczenia już w XVII w. Można sądzić, że zatargów na tym tle nie dało się rozwiązać na szczeblu lokalnym. Po niepowodzeniu gmina miejska nie miała innego wyboru, odwołując się do sądu wyższej instancji. W listopadzie 1720 r. zapadł dekret remisyjny królewskiego Sądu Asesorskiego⁹⁵, a więc sprawę odłożono na później. W roku następnym doszło do „rozsądzenia spraw za kilkoma dekretami”.

Zarzuty miasta można sformułować w ogólnym zarysie następująco: klasztory weszły w posiadanie licznych dóbr miejskich na terenie osiedla oraz w podmiejskich wsiach, objęły swoją jurysdykcją sporą liczbę rzemieślników, nie płacąc z tego tytułu do skarbu żadnych świadczeń. „Z mandatu żalobę magistratu” czytał obrońca miasta, mostowniczy inflancki Piotr Antoni Milkont Narwoysz.

W treści *Kroniki* znajdujemy zapis np. o tym, że bazylianie kołozzańscy „cech rybacki od jurydykcyi miasta Grodna oddalili, podatków, składek miejskich płacić posłuszeństwa magistratowi pełnić zakazali”, wniesione zaś podatki zakonnicy „gwałtownie zabrali y dotąd nie wrócili”⁹⁶. Dominikanom zarzucono sprzedaż parceli, posiadanie kilku działek oraz gruntów ornych pod Grodnem i wykorzystanie gliny na wygonach miejskich. Niezadowolenie wywołał również fakt powstania jurydyk jezuitów, bernardynów i karmelitów bosych⁹⁷.

Jako pierwszy 5 listopada 1721 r. odbył się proces z bazylianami grodzieńskimi. Główny zarzut miasta dotyczył podporządkowania jurysdykcji klasztornej mieszkających na Kołozy i Horodnicy członków cechu rybackiego. Odpowiedź duchownych brzmiała następująco. Osadzeni na gruntach klasztornych rybacy „sami [...] do cechu powpisywali się”, zaś wspomniane przez zastępcę procesowego miejskiego „dobra Kołozy i Horodnica” leżą „extra circulum miasta Grodna”. Następnie prokurator bazylianów Mikołaj Turczyłowicz Suszczyński przedstawił dowody, czyli wzmianki o nadaniach i

⁹⁵ Tamże, k. 37v.

⁹⁶ Tamże, k. 36-36v.

⁹⁷ Tamże, k. 36v-37.

przywilejach, według których dobra na Kołozy podlegają prawu ziemskiemu. Zdaniem tegoż obrońcy rybacy są nadal poddanymi klasztoru, dlatego nie mają prawa „tytułować się [...] osobami cechowymi”. Ze źródła poza tym wynika, że rybacy kołozzańscy „wolne targi mają [...] zapłaciwszy brukowe, sosowe i łokciowe towary swe rybne” w Rynku sprzedają. Wreszcie zakonnicy stwierdzili, iż samorząd miejski „nie respektując [...] dobra ziemskie ważył się palety posyłać”, czego wynikiem było wybranie „od ludzi bazylikańskich” w latach 1706-1721 podatków w wysokości 775 zł.

Urzednicy magistratu nie pozostawiali dłużni, postanawiając, by rzemieślnicy klasztorni „do targowania rybami na łokciach i targu nie byli dopuszczeni [...] ażeby byli łapani i za każdym razem [...] byli karani i od cechu odsądzeni”. Pobieranie świadczeń z kolei uzasadniali tym, że były one ściągane nie z dóbr bazylianów, lecz z rybaków cechowych⁹⁸.

Omawiając spór miasta z klasztorem na Kołozy należy podkreślić, że uzasadniając swoje prawa bazylianie złożyli szczegółowy opis jurydyki klasztornej. Informacje te należy uznać za nadzwyczaj ciekawe, ponieważ pozwalają one zrekonstruować krajobraz geohistoryczny obszarów, przylegających do miasta z zachodu: ukształtowanie powierzchni, okoliczny układ nawodnienia (rzeki, krynice oraz studnie), granice jurydyki, a więc i sąsiedzkie stosunki własnościowe, oraz obiekty gospodarcze (np. cegielnia lub „wapniarnia”)⁹⁹.

Po uwzględnieniu dowodów obydwóch stron komisarze królewscy ogłosili wyrok, na podstawie którego miastu zakazano interweniować „do dóbr ziemskich” bazylianów, „ani żadnych dyspozycji na składanki miejskie” nie wydawać. Oprócz tego ustalono, „że na gruntach [...] Bazylianów znajdują się z cechu tegoż rybackiego cechmistrze y rybacy inni”, którzy na dodatek „benevole do cechu rybackiego i do urzędów cechu tego garnęli się”. Pewne

⁹⁸ Tamże, k. 39-44.

⁹⁹ Tamże, k. 39-40.

sprzeczności w określeniu wywołuje ostateczna decyzja komisarzy, którzy stwierdzali, iż „poddanym OO. Bazylianów w cechu być nie zabraniamy”¹⁰⁰.

Rozprawa sądowa miasta z dominikanami grodzieńskimi odbyła się 6 listopada 1721 r. i w większym stopniu dotyczyła alienowania trzynastu posesji miejskich na rzecz tego zgromadzenia. Stanowiły je place w Rynku głównym, zabudowane karczmą oraz kamienicą zwaną Jaroszewiczowską, działki Lewonowiczowska oraz Lewkowiczowska przy ulicy Wileńskiej, place stolarza Grygiera, Szafarnicka, Pancernego, Łapki, Skowrońskiego przy ulicy Jezierskiej, dwie parcele przy ulicy Kalucińskiej; jedna Romana Kudyri, zaś druga zamieszkała przez Ejdziałowicza, w Rynku Niemieckim, parcela „nad wałem za jezuitami”. Oprócz tego listę uzupełniała wybudowana na wygonach miejskich cegielnia oraz grunta we wsiach miejskich: Olszance, Grandziczach, Baranowiczach oraz Suchym Siele¹⁰¹.

Referując sprawę, występujący w imieniu strony pozwanej patron przytaczał liczne umowy kupna-sprzedaży parceli miejskich. Z wniesionych do rozpatrzenia przez komisarzy Sądu Asesorskiego „dokumentów autentycznych” wynikało, że w 1634 r., czyli tuż po założeniu placówki dominikańskiej w Grodnie, zakonnicy uzyskali prawo do posesji przy Kalucińskiej Jerzego Grodzieńskiego, właściciela Sejn oraz fundatora klasztoru dominikanów sejneńskich. W 1675 r. dominikanie nabyli plac ziemianki Anny z domu Skumin Mikuliczów Uzłowskiej. W 1682 r. Daniel i Agnieszka ze Szmarowskich Wajdowie sprzedali plac przeorowi dominikanów grodzieńskich Ludwikowi Solatyckiemu. W 1693 r. dobra grodzieńskie zgromadzenia powiększyły się o parcelę Bernarda Lewkowicza przy ulicy Wileńskiej. Z 1719r. pochodzi wzmianka o nabyciu przez przeora Arnolda Bilmina placu burmistrza Jana Kazimierza Rozumowicza. Dlatego komisarze orzekli, iż nieruchomości te mają charakter „dziedzicznych ziemskich”, a to znaczy, że pretensje miasta zostały uznane za bezpodstawne. Mimo wszystko nie była to pełna przegrana miasta, pod którego jurysdykcję miała wrócić część placów oraz grunta w folwarkach podgrodzieńskich¹⁰².

Sprawy własnościowe zdominowały listopadowe posiedzenie Sądu Asesorskiego, który w mniejszym stopniu interesował się zarzutami o zasiedlenie jurydyki dominikańskiej przez „rzemieślników i ludzi handlem bawiących się, którzy do cechów i miasta” należą¹⁰³.

Następnego dnia po wydaniu dekrety w sprawie z dominikanami, tj. 7 listopada 1721 r., na zamku grodzieńskim odbyło się posiedzenie, na którym rozpatrywano roszczenia miasta wobec miejscowych jezuitów. Jak i w poprzedzającym je przypadku, dotyczyły one utraty nieruchomości przez miasto. Główne dowody jezuitów znalazły oparcie w „prawach wieczystych przedaznych”. Np. w 1645 r. klasztor uzyskał przywilej króla Władysława IV na „place od różnych Jchm na zajęcie kościoła na Collegium”. Były one położone na Podolu oraz w Poniemuniu. W 1662 r. prawo własności na plac przy ulicy

¹⁰⁰ Tamże, k. 45.

¹⁰¹ Tamże, k. 45-46.

¹⁰² Tamże, k. 48v-50.

¹⁰³ Tamże, k. 49.

Jezierskiej przeniósł na jezuitów Marcin Czernecki¹⁰⁴. W wyniku toczącego się postępowania dowodowego potwierdzono prawa jezuitów na place, z których składała się jurydyka klasztorna. Zarzuty miasta, jak podaje się z *Kronice*, zostały „annihilowane”.

Następnie komisarze Sądu Asesorskiego zajęli się zbadaniem spraw własnościowych miasta z bernardynami, którzy „fundusz swój na placach miejskich nulliter zabranych jurydykę ufundowali”. W trakcie rozprawy ustalono fakt „poginięcia spraw różnych konwentowi należących” podczas zarazy w 1711 r. Mimo wszystko bernardyni przytoczyli przykłady nabycia w 1608 r. działki na Podolu od Karpi Kasperowicza Grzebnowskiego lub „legacji” w 1645 r. mieszczanina Jana Konckiego na dom „pod górą” przy ulicy Mostowej. Prawdopodobnie po wysłuchaniu argumentów stron wyrokodawcy uznali, że magistrat grodzieński nie dostarczył gruntownych dowodów, które by potwierdzały prawa miasta do działek na Podolu i Podgórzu¹⁰⁵.

Wreszcie jako ostatni przeprowadzono proces z karmelitami bosymi, którym jeszcze w XVII w. nadano place garbarskie wraz z cmentarzem brackim przy ulicy Mostowej. Klasztor wszedł także w posiadanie sporej liczby gruntów w Grandzicach, Łapienkach, Połotkowie i Małachowiczach. W 1680 r. nabył też dobra Tużewlany od pisarza grodzkiego grodzieńskiego Aleksandra Sopoćki. Do tych zarzutów obrońca miejski dodał, że miasto od wojsk litewskich, rosyjskich oraz szwedzkich „w ustawicznych trudnościach zostawało”. Oplakany stan finansów miasta pogłębiają więc działania klasztorów, w tym karmelitów bosych, którzy „podatków i składek do miasta [...] płacić nie chcą”. Oprócz tego w jurydyce klasztornej mieszkają osoby „różne handle mające i przekupstwem bawiące się”.

Swoje argumenty karmelici bosy oparli na przywilejach królewskich oraz konstytucjach sejmowych z lat 1676-1717, co przesądziło o zapadłym wyroku, zwalniającym karmelitów bosych od płacenia podatków z gruntów we wsiach podgrodzieńskich¹⁰⁶.

Nie wszystkie próby samorządu grodzieńskiego zmierzające ku uporządkowaniu stanu własności w mieście powiodły się w 1721 r. Duża część podjętych przez komisarzy królewskich decyzji nie została rozstrzygnięta na korzyść miasta. Dlatego, jak można sadzić, niepomyślne dla społeczności mieszczańskiej wyniki procesu sądowego przyczyniły się do tego, iż w XVIII

¹⁰⁴ Tamże, k. 50v-51.

¹⁰⁵ Tamże, k. 55v-57v.

¹⁰⁶ Tamże, k. 58v-65v.

w. magistrat grodzieński jeszcze dwukrotnie, w latach 1754 oraz 1789, próbował odzyskać należące niegdyś do gminy miejskiej nieruchomości¹⁰⁷.

Stosunki pomiędzy gminą miejską a bernardynami wyglądały nieco inaczej. W 1760 r. klasztor zrzekł się na korzyść miasta placów swojej jurdyki na Podgórzu oraz przy ulicy Mostowej, ale pod jednym warunkiem. Na przekazanych gminie miejskiej działkach można było osadzać tylko „juryzdeczan religii katolickiej prócz tylko Żydów i karczem”. Mieszkańcom nowych placów zakazywano również „kopać ogrodów [...] góry narzucać i podkopywać”¹⁰⁸.

Z kolei w rkps 438 widzimy dramat rodzinny. Kupiec lubelski, Włoch July Bosso w 1752 r. wystosował list do magistratu grodzieńskiego niecodziennej treści. List zawierał bowiem prośbę, by „magistrat tutejszy [...] wziąć w areszt rozkazał” jego żonę Margaritę, która „porzuciła” go i od kilku lat „z drugim żyła” oraz by odesłał małżonkę do domu¹⁰⁹.

5. Zbiory klasztorne

Oprócz placówek publicznych wiadomości o nowożytnym Grodnie posiadają także archiwa klasztorne Krakowa¹¹⁰. Ilustrują to np. materiały Archiwum Franciszkanów krakowskich, wśród których odnotować należy kilka interesujących rękopisów o grodzieńskiej placówce tej formacji zakonnej. Zaliczyć tu przede wszystkim opracowanie ojca Alojzego Karwackiego, który opierając się na ówczesnej literaturze przedmiotu oraz bogatej bazie źródłowej przedstawił zarys dziejów klasztoru franciszkanów grodzieńskich. Poświęca sporo uwagi architekturze kościoła oraz zabudowaniom klasztoru, położonym na jurydycie na przedmieściu zaniemeńskim w Grodnie. W kościele znajdowały się trzy krypty: zakonników, Jundziłłów oraz Ogińskiego. Z danych tego opracowania wynika, że franciszkanie posiadali bogate archiwum oraz bibliotekę, składającą się z 517 dzieł teologicznych, filozoficznych, moralnych

¹⁰⁷ ПКГЭ, т. 2, Вильна 1882; Obiasnienie interesu miasta sejmowego J. K. Mci Grodna ze wszystkimi juryzdyk, pałaców, kamienic, dworów, domów i placów tak zabudowanych, jako też pustych, w mieście Grodnie będących posesorami i dziedzicami w pozwach i aktorami wyrażonymi, 1789.

¹⁰⁸ Bibl. Nauk. PAU i PAN w Krakowie, rkps 369, k. 71v-73.

¹⁰⁹ Tamże, rkps 438, k. 141.

¹¹⁰ Przechowywane one są np. w zbiorach Archiwum Bernardynów. Zob.: Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych, Kalwaria Zebrzydowska 1985.

oraz historycznych. Według opinii autora franciszkanie grodzieńscy w drugiej połowie XVIII w. mieli szpital oraz drukarnię.

Dość szczegółowo ojciec Karwacki informuje o wzniesionych przy klasztorze i w należących do niego folwarkach zakładach produkcyjno-usługowych. W Poniemuniu franciszkanie posiadali np. „warzywnię”, gumno, obory, spichlerze, browar, łaźnie nad brzegiem Niemna, dwie niewielkie karczmy oraz cegielnię, która składała się z dwóch pieców, chałupy dla strycharza oraz szopy do suszenia cegły. Gospodarka klasztorna nie ograniczała się jedynie do rolnictwa i produkcji rzemieślniczej. Istotnym jej filarem były kapitały, lokowane na kahale grodzieńskim, wileńskim, nowogródzkim i posiadłościach ziemskich Ogińskich oraz Jundziłłów¹¹¹.

Wykaz zmarłych zakonników od XVII do XIX w. w grodzieńskim klasztorze franciszkanów zawiera praca o. Witolda Henryka Grała *Nekrolog czyli spis zmarłych w Prowincji Litewskiej ojców franciszkanów*¹¹².

W zespole Archiwum Prowincji Litewskiej franciszkanów przechowywane są materiały, dotyczące życia wewnętrznego klasztoru oraz kustodii franciszkańskiej grodzieńskiej z końca XVII w. i drugiej połowy XVIII w. Wyjątkowe znaczenie wśród zbiorów grodzieńskich zajmują liczne inwentarze klasztoru z lat 1736, 1739, 1745, 1748, zawierające opisy zabudowań klasztornych, spraw gospodarczych, tzw. rejestry ekonomiczne oraz wykazy poddanych jurysdykcyan¹¹³.

Przedstawiony przegląd źródeł dotyczących dziejów Grodna ma charakter badań wstępnych, co przemawia za potrzebą dalszego przeprowadzenia wnikliwszych kwerend w licznych placówkach publicznych oraz klasztornych, a także pełniejszego wykorzystania krakowskich zbiorów.

¹¹¹ Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, rkps E-I-5 s. 48-67: O. A. Karwacki, Litwa, materiały do historii prowincji i konwentów OO. Franciszkanów, t. 5, Essen 1996.

¹¹² Tamże, APL-C-8 i 9.

¹¹³ Tamże, APL-C-2; APL-C-3.

Dorota Michaluk (Toruń)

Przedwojenne opracowanie mapy województwa podlaskiego w XVI wieku

W 1921 r. działalność swoją rozpoczęła Komisja dla Atlasu Historycznego Polski, której zadaniem było wydanie Atlasu Historycznego Rzeczypospolitej. Już rok później opublikowano program prac opracowany przez Władysława Semkowicza oraz dwa projekty mapy historycznej: projekt mapy rozwojowej przygotowany przez Zofię Kozłowską i projekt mapy przekrojowej zaproponowany przez Stanisława Arnolda¹¹⁴.

Komisja Atlasowa powstała w czterech ośrodkach: w Krakowie przy Polskiej Akademii Umiejętności, w Warszawie i we Lwowie przy tamtejszych Towarzystwach Naukowych oraz w Poznaniu przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Poszczególne ośrodki opracować miały przypisane im regiony historyczne: krakowski – Małopolskę i Śląsk, lwowski – ziemie ruskie Korony, poznański – Wielkopolskę, Prusy Królewskie i w miarę możliwości Prusy Książęce¹¹⁵. Komisji warszawskiej, której przewodniczył Marceli Handelsman, a sekretarzował Stanisław Arnold, do realizacji przypadło Mazowsze, Podlasie, Kujawy, Łęczyckie i Sieradzkie.

Zasadniczym celem było opracowanie atlasu historycznego w skali 1:200000, obok tego postanowiono zająć się też mapą przeglądową Polski w XVI wieku w skali 1: 750000. Mapa objąć miała terytorium Rzeczypospolitej wraz z księstwami lennymi i Śląskiem w latach 1546-1469. Jej treść przedstawiać miała granice polityczno-administracyjne i kościelne, sieć osadniczą z uwzględnieniem funkcji i ich przynależnością własnościową, podziały administracyjne i kościelne, drogi handlowe i przewozy¹¹⁶. Prac nad

¹¹⁴ Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski, Kraków 1922.

¹¹⁵ Szerzej na temat realizacji koncepcji atlasu historycznego zob. B. Konopska, Polskie atlasy historyczne - koncepcje i realizacje, Warszawa 1994.

¹¹⁶ Komisja dla Atlasu Historycznego Polski (Sprawozdanie z działalności), w: Pamiętnik IV Zjazdu historyków polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925, t. I Referaty, cz. 1, Lwów 1925, Sekcja VI, s. 1-8.

tymi regionami przed wybuchem drugiej wojny światowej nie zakończono jednak publikacją¹¹⁷.

Prace swoje komisja postanowiła rozpocząć od opracowania atlasu województwa podlaskiego w drugiej połowie XVI w. w granicach po reformie administracyjnej 1565-1566 r., czyli miał on obejmować trzy ziemie: bielską, mielnicką i drohicką przedstawione w skali 1: 750 000. Wybór tego terenu jako pierwszego motywowano względami metodycznymi, jako że „skomplikowane w każdej dziedzinie stosunki [w tym regionie] najlepiej służyć mogą jako próba badań kartograficznych dla tej epoki”¹¹⁸. Projekt ten realizowany był przy poparciu finansowym warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz Kasy im. J. Mianowskiego. Do 1925 r. sporządzony został pierworys atlasu, a wyniki prac przedstawione na zjeździe historyków polskich w Poznaniu przez jej autora, Tadeusza Żebrowskiego¹¹⁹. Jest to, jak się wydaje, jedyne źródło informacji o przygotowywanej mapie Podlasia. W 1944 r. zniszczeniu uległo archiwum warszawskiego Towarzystwa Naukowego, a wraz z nim cała dokumentacja.

Podstawę źródłową pracy stanowiły rejestry poborowe, lustracje królewszczyzn z lat 1570-1580, inwentarze z lat 1545-1591 przechowywane w Archiwum Skarbowym w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie¹²⁰. Korzystano z materiałów źródłowych wydanych drukiem. Podstawą do najwcześniejszych ustaleń własnościowych na tym terenie były (i właściwie do dzisiaj pozostają) popisy wojskowe z lat 1528, 1565, 1567 r. opublikowane w 33 tomie Russkiej Istoriczeskoj Biblioteki (Petrograd 1915). Analizowano także inwentarze starostwa suraskiego i brańskiego z lat 1560-1563 i 1558 zamieszczone w pracach Wilenskiej Archeograficznej Komisji (tom XIV) i w Piscowej knidze grodzienskoj ekonomii (Wilno 1882). Literatura

¹¹⁷ W 1948 r. dzięki staraniom Stanisława Arnolda reaktywowana została Komisja dla Atlasu Historycznego przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Nowy zespół badawczy zmodyfikował stare koncepcje i wydał kilka atlasów historycznych, m.in. Województwo płockie około 1578 roku, pod. red. S. Herbsta, Warszawa 1958; Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, pod. red. W. Pałuckiego, Warszawa 1973, Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku, pod. red. M. Biskupa, Warszawa 1961.

¹¹⁸ T. Żebrowski, Mapa Podlasia w drugiej połowie XVI w., w: Pamiętnik IV Zjazdu historyków polskich w Poznaniu 1925 r., cz. 2, Protokoły, Lwów 1925, s. 1.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Zespół ten we współczesnej literaturze szeroko omawia A. Laszuk, Materiały do dziejów Podlasia w Archiwum Skarbu Koronnego w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych, „Białostoczyzna”, nr 2/1998, s.91-96.

dotycząca Podlasia była w tym czasie jeszcze bardzo mizerna, a badania słabo zaawansowane. Bazowano więc na trzyltomowym dziele Aleksandra Jabłonowskiego dotyczącym geografii i statystyki Podlasia w XVI w. Wydane zaledwie kilkanaście lat wcześniej, dawało badaczowi obfitość materiału źródłowego¹²¹. Wydanie tej pracy wiązało się z wielkim przedsięwzięciem, podjętym przez Aleksandra Jabłonowskiego i Adolfa Pawińskiego, którego celem było zebranie materiału źródłowego, przyszłej podstawy do wydania *Atlasu historycznego Rzeczypospolitej*¹²². W ramach tego programu ukazał się atlas historyczny ziem ruskich Korony na przełomie XVI i XVII w. opracowany przez Aleksandra Jabłonowskiego¹²³. Rozpoczął on również opracowywanie kartograficznej syntezy województwa podlaskiego – pracy tej jednak nie skończył, pozostawiając bruliony swoich prac sporządzone na mapie gen. Wojciecha Chrzanowskiego wydanej w 1859 roku w skali 1: 300000. Były one przechowywane w zbiorach Historycznego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego¹²⁴. Znade Tadeuszowi Żebrowskiemu, nie zostały jednak przez niego wykorzystane z tego powodu, że Jabłonowski nie pozostawił na nich jakichkolwiek objaśnień. W pracach nad mapą Podlasia nie korzystał też Żebrowski z żadnych źródeł kartograficznych, uznając je za nieprzydatne z uwagi na wycinkowość, małą skalę i nieściśności nielicznych zabytków kartograficznych z XVI i XVII w.

Informacje wydobyte ze źródeł nanoszono za pomocą symboli i kolorów na mapę podstawową, którą była austriacka *Generalkarte* w skali 1:200000, a dla części północnej (powyżej 53°30') mapa pruska w tej samej, dobrej dla tego typu badań, skali. Pomocniczo opierano się na *Karte des westlichen Russlands*

¹²¹ A. Jabłonowski, Podlasie, cz.1-3, w: Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym t. VI, w: Źródła dziejowe, t. XVII, Warszawa 1908-1910.

¹²² Szerzej o tym zob.: B. Konopska, Podlaskie atlasy..., dz.cyt., s. 48-59.

¹²³ A. Jabłonowski, Atlas historyczny ziem ruskich Korony w epoce przełomu z wieku XVI-go na XVII-ty, w: Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, Kraków 1900, cz. I Referaty. Sekcja 1, s.1-6.

¹²⁴ T. Żebrowski, Mapa..., dz. cyt. przypis 1, s. 1.

w skali 1:100 000. Stosowano, jak to określał autor, metodę przekrojową wykorzystując źródła tylko z drugiej połowy XVI w. Pomocniczo sięgano do źródeł wcześniejszych i późniejszych ale starano się nie wykraczać poza okres pięćdziesięciu lat pomiędzy 1545 a 1591 r., koncentrując się głównie na dekadzie 1570-1580. Z tego czasu pochodzi największa liczba źródeł dla całego obszaru (m.in. lustracje dóbr królewskich i rejestr poborowy 1580 r. oraz popisy wojskowe). Do druku zamierzano zmniejszyć mapę do skali 1:750000, przystosowując ją do wymogów ustalonych na posiedzeniach programowych.

Niemal czterokrotne zmniejszenie mapy groziłoubożeniem informacji i przekreślało wysiłek włożony w przygotowanie pierwowrysów. Dzisiaj, oceniając finalne założenia tego projektu, pod znakiem zapytania stawia się sensowność takiej publikacji.

Stan ówczesnych badań tego terenu nie pozwolił na przedstawienie wszystkich elementów zgodnie z opracowaną instrukcją.

Największą satysfakcję przyniosło autorowi zrekonstruowanie w niemal 90% sieci osadniczej. Zastosowano znaki rozróżniające dla wsi i miast, nie oznaczano jednak wielkości osiedli. Przedstawiono sześć rodzajów własności przez zróżnicowanie zabarwienia znaku: szlachecką, magnacką (tę wg klasyfikacji przeprowadzonej przez A. Jabłonowskiego), królewską, duchowną – Kościołów katolickiego i prawosławnego oraz miejską. Zastosowano dawne nazewnictwo osad, ale w przypadku gdy nazwa zasadniczo odbiegała od nazwy współczesnej tę ostatnią podawano w nawiasie.

Nie prowadzono odrębnych studiów w zakresie rekonstrukcji osadnictwa: lasy i bagna wypełniały puste miejsca, które pozostały po naniesieniu na mapę sieci osadniczej. Intensywniejszym kolorem oznaczono jedynie puszcze Knyszyńską, Bielską (tj. Lacką), Białowieską i puszcze ekonomii grodzieńskiej opierając się na znanych opisach granic puszczy wydanych drukiem w XIX w. – *Rewizja puszczy królewskich* z 1559 roku (Wilno 1867) i *Ordynacja puszczy królewskich* (Wilno 1871).

Tadeusz Żebrowski podjął badania nad przebiegiem granicy województwa podlaskiego po 1566 r. Najmniejsze kłopoty sprawiło odtworzenie granicy zachodniej – od granicy pruskiej aż do zbiegu granic województw podlaskiego, brzeskiego i lubelskiego – oparł się na dosyć drobiazgowym opisie granic z 1546 r. wydanym przez Macieja Dogiela¹²⁵. Ale już granica wschodnia i południowa przedstawiały spore trudności z powodu braku odpowiedniej bazy źródłowej. I tak granicę południową na odcinku z dobrami międzyrzeckimi (nie wchodzącymi w XVI w. w granice Podlasia¹²⁶) rekonstruowano w oparciu o opis granic z 1546 r. oraz informacje zebrane przez ks. A. Pleszczyńskiego¹²⁷. Za granicę powiatu bielskiego uznano granicę sprzed reformy 1842 r., przy jej odtwarzaniu oparto się na mapie Chrzanowskiego. Hipotetycznie tylko przedstawiono fragment granicy na wysokości Zabłudowa – nie odnaleziono

¹²⁵ *Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae ex originalibus et exemplis authenticis descripti*, wyd. M. Dogiel [1775].

¹²⁶ O kształtowaniu się południowej granicy województwa podlaskiego zob. D. Michaluk, *Między Koroną a Litwą. Kształtowanie się terytorium ziemi mielnickiej w XVI-XVII wieku*.

¹²⁷ A. Pleszczyński, *Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej*, Warszawa 1911.

jeszcze wtedy żadnych materiałów dotyczących dóbr zabłudowskich¹²⁸. Z terenu województwa podlaskiego wyłączono dobra zabłudowskie oraz -wbrew ustaleniom A. Jabłonowskiego- dobra choroszczańsko-supraskie, uznając je za przynależne do województwa trockiego.

Kłopoty sprawiło Żebrowskiemu wykreślenie granic powiatów, a nawet ustalenie ich liczby. Jego własne badania nie potwierdziły tezy Jabłonowskiego o podziale ziemi bielskiej na powiaty brański, suraski i tykociński. Dostarczają one informacji jedynie o rokach sądowych odbywających się w Brańsku i Surażu, a od 1581 r. w Tykocinie, co nie może być dostatecznym dowodem, zdaniem Żebrowskiego, na istnienie osobnych powiatów.

Trudności sprawiło również jednolite przedstawienie podziałów administracyjnych Kościoła katolickiego. Źródeł do tych podziałów dostarczyły rejestry poborowe, wymieniające dobra szlacheckie skupione w poszczególne parafie. Podziały takie na mapie można było przedstawić kompletnie tylko dla zachodniej części województwa – gdzie przeważała drobna i średnia własność kościelna. Wschodnia zdominowana była przez własność magnacką i królewską. Ta ostatnia, oczywiście, w ogóle nie była ujęta w rejestrach poborowych, w przypadku magnackich zaś wymieniany był tylko główny ośrodek dóbr. Więcej informacji przyniosłaby kwerenda w archiwach diecezji lubelskiej i wileńskiej, tej jednak nie przeprowadzono. Hipotetycznie wykreślono granice diecezji łuckiej, gdyż dane zebrane przez Jabłonowskiego nie były zdaniem Żebrowskiego pewne, bo nie potwierdzone źródłowo. Podziałów kościelnych (tj. sieci parafialnej). Cerkwi prawosławnej nie brano pod uwagę, ograniczając się jedynie to zaznaczenia na mapie cerkwi i klasztorów prawosławnych¹²⁹. Oznaczono także i klasztory katolickie, siedziby dekanatów i parafii katolickich, synagogi, zbory protestanckie, szkoły, drukarnie, miejsca odbywania sądów ziemskich, grodów, sejmików ziemskich, miasta ze różnicowaniem używanego przez nie prawa: magdeburskiego lub chełmińskiego oraz komory celne. Nie udało się odtworzyć sieci drożnej, nie pozwoliły na to zbyt skąpe informacje, a także brak badań w tym kierunku odczuwalny i dzisiaj.

Autorem opracowania był Tadeusz Żebrowski. W jego sprawozdaniu z pracy utrzymanym raczej w formie bezosobowej raz tylko wskazuje na siebie jako autora opracowania. Nigdzie jednak nie ma wzmianki o pracy zespołowej.

Tadeusz Żebrowski, absolwent studiów historycznych, pojawia się we wspomnieniach pracowników Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie

¹²⁸ Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w., opr. J. Maroszek, Białystok 1994.

¹²⁹ Zadanie takie nie jest łatwe do przeprowadzenia z uwagi na skromną bazę źródłową zob. D. Michaluk, O możliwościach badań struktury etnicznej ludności Podlasia w XVI wieku, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 17/2002, s. 57-72.

Jadwigi Karwasińskiej i Józefa Stojanowskiego, dyrektora archiwum. Stąd wiadomo, że pracował w archiwum od 10 listopada 1922 r. do 1930 r., początkowo jako pracownik kontraktowy, następnie przeszedł na etat stały¹³⁰. Podobnie jak wszyscy pracownicy archiwum w tym czasie, zajmował się Archiwum Koronnym. Do jego specjalnych zadań należało opracowanie tematu: akta Zarządu Dóbr Państwa oraz akta miasta Warszawy od XV w. do 1815 r. Do 1926 r. zbadał i zinventaryzował 2000 ksiąg z Archiwum Starej Warszawy¹³¹.

Temat ten znalazł swoje odbicie w opracowanym przez niego studium: *Archiwum miasta Warszawy*. „Prawie skończone”, jak wspomina Karwasińska, „czekało na powrót autora z odbywanej w spóźnionym terminie służby wojskowej, a następnie z paroletniego pobytu stypendialnego za granicą”¹³². Na temat porządkowanego przez siebie zbioru opublikował Żebrowski kilka artykułów¹³³. Z dniem 31 grudnia 1930 r. dr Tadeusz Żebrowski, urzędnik Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie odszedł z pracy na własną prośbę¹³⁴. Jego nazwisko raz jeszcze pojawia się w bibliografii historii Polski za 1933 r.¹³⁵.

Mapa Podlasia Tadeusza Żebrowskiego, gotowa w rękopisie już w 1925 r., nigdy nie ukazała się drukiem, a jej pierworys przygotowany tak dużym nakładem sił, spłonął w 1944 r. w czasie Powstania Warszawskiego¹³⁶.

Na tym samym zjeździe wygłaszano sprawozdanie z realizacji innej mapy, włączonej do programu Warszawskiego Towarzystwa. Naukowego dopiero w 1923 r.¹³⁷. Była to mapa Jana Jakubowskiego, przedstawiająca północną część

¹³⁰ J. Stojanowski, Pięć lat pracy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w: Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Warszawa 1958, s.113; J. Karwasińska, Archiwum Główny Akt Dawnych w latach 1920-1939, w: Tamże, s.120, 126, 130; J. Siemieński, Archiwum Główny w Warszawie lata 1915-1926, „Archeion”, T. 2, R. 1927, s.131.

¹³¹ Tamże, s. 138.

¹³² J. Karwasińska, Archiwum..., s. 126.

¹³³ T. Żebrowski, Dawny samorząd Warszawy, w: Warszawa, Warszawa 1929; Tenże, Archiwum Starej Warszawy, Nowiny Naukowe, R.1, nr 2, Warszawa 1925, s. 4; Tenże, Powstanie i upadek Archiwum Generalnego Warszawy w związku z ustrojem 3 maja, „Archeion”, T. 5, R. 1929 s. 37-44;

¹³⁴ Archeion, R. 1930, T. VIII, s. 41.

¹³⁵ T. Żebrowski, Bibliographie d’histoire coloniale. Pologne. Paris.Leroux [1933], s.10 (Odbitka z wyd. Bibliogr. d’hist. colon. 1900-30, Paris 1932), w: Bibliografij polskiej za rok 1932, opr. M. i M. Friedbergowie, Lwów 1933, s. 71, nr 1713.

¹³⁶ B. Konopska, Polskie atlasy..., dz. cyt., s.108.

¹³⁷ J. Jakubowski, Wielkie Księstwo Litewskie w połowie XVI w. Część północna. Mapa historyczna w podziale 1:800000, w: Pamiętnik IV Zjazdu..., s. 1.

Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI w., przygotowywana pierwotnie w skali 1:800000. W 1927 r. mapa ta przedstawiająca osadnictwo i stosunki własnościowe została wydana drukiem w nieco zmienionej skali 1:800000¹³⁸. Jak się później miało okazać była, jedyną mapą, jaką zdołano wydać drukiem w ramach projektu prowadzonego przez komisję warszawską¹³⁹. Objęła ona swoich zasięgiem nie tylko ziemie żmudzkie, litewskie i białoruskie (w tym województwo brzesko-litewskie) lecz również podlaskie w granicach po 1566r., ograniczone do ziem mielnickiej, bielskiej, drohickiej.

Pojawia się więc pytanie o wykorzystanie przez Jana Jakubowskiego map kanwowych szczegółowo opracowanych przez Tadeusza Żebrowskiego w skali 1:200000. Porównując oba sprawozdania i opublikowaną mapę Jakubowskiego wydaje się, że korzystał on z uwag Żebrowskiego przynajmniej odnośnie do przebiegu granicy województwa. O ile bowiem jeszcze w swoim sprawozdaniu Jakubowski ocenia niemal wzorcowo opis granic trzech powiatów podlaskich sporządzony przez Aleksandra Jabłonowskiego, to na jego mapie nie znajduje to już odbicia w całości przebiegu linii granicznej. W myśl sugestii Tadeusza Żebrowskiego przeprowadza korektę na odcinku dóbr zabłudowskich, wyłączając je z terytorium województwa podlaskiego. W przeciwieństwie do niego jednak zdecydował się na przedstawienie podziałów kościelnych przynajmniej dla zachodniej części województwa podlaskiego. Pozostałe elementy obu map wydają się podobne (osadnictwo i struktura własności), obie przygotowane zostały przecież w myśl tej samej instrukcji i w ramach tego samego programu.

Wydanie mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego Jakubowskiego wraz z ziemiami podlaskimi, kłopoty finansowe Towarzystwa, a później zmiana koncepcji atlasu na rzecz opracowywania map XVIII wiecznej Rzeczypospolitej

¹³⁸ J. Jakubowski, Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w poł. XVI w. Część północna, Objaśnienia do mapy, Kraków 1928.

¹³⁹ W ramach programu komisji opracowana została jeszcze mapa Mazowsza w XVIII w., ale i jej pierwowzory spłonęły w 1944 r. – B. Konopska, Atlasy..., dz.cyt., s.108.

spowodowały pewnie pozostawienie mapy Podlasia Żebrowskiego w rękopisie. Nie opublikowana, uległa utracie. Żałować należy przede wszystkim utraty map kanwowych opracowanych na wielu arkuszach w znakomitej do dalszych badań skali. Ze względu na swoją skalę mapa Jana Jakubowskiego przedstawia bardzo ogólnie sieć osadniczą i strukturę własnościową województw podlaskiego i brzesko-litewskiego w XVI w. Wiele szczegółów musiało zostać zredukowanych.

Obaj badacze napotkali na podobne problemy badawcze, których przyczyna leżała w słabej już wtedy bazie źródłowej i braku badań przy pozorach solidności opracowania Aleksandra Jabłonowskiego.

Tadeusz Żebrowski, oceniając bardzo krytycznie swoją pracę, zwracał uwagę na konieczność jej poprzedzenia badaniami niemal w każdym kierunku. Stał się bowiem przed pytaniami, na które bez wcześniejszych drobiazgowych analiz nie był w stanie dać jednoznacznych odpowiedzi, a takich wymagało porządkowanie danych przy przenoszeniu ich na mapę. W zakończeniu swego referatu zwracał uwagę: *Mapa historyczna powinna być już syntezą ze stanowiska geografii dotychczasowych badań historycznych. Niestety, przy dotychczasowym ich stanie przy opracowywaniu mapy należy rozwiązywać szereg zagadnień, które wykraczają poza ramy geograficzno-historycznej, a należą do historii ustroju, kościoła czy kultury. Te zagadnienia powinny być opracowane wprzód przez specjalistów, w pewnych sprawach przekraczających dla porównania teren, do którego ograniczony jest geograf ten zaś ostatni powinien rozwiązanie przez nich osiągnięte rozplanować na mapie. Przy tych zaś lukach, jakie przedstawia nasza dotychczasowa historia regionalna, praca kartograficzna jest bardzo utrudniona*¹⁴⁰.

Słowa te napisane prawie osiemdziesiąt lat temu są w części aktualne i dzisiaj. Pamiętać jednak należy, że systematyczne badania nad tym regionem kraju rozwinęły się późno, bo właściwie dopiero w latach sześćdziesiątych ostatniego wieku. Zbiegło się to z powstaniem w Białymstoku w 1968 r. uniwersyteckiego ośrodka naukowego i z rozpoczęciem badań przez ekspedycję jaćwieską. Nie jest to jednak teren wdzięczny do badań. Zajmując się Podlasiem stajemy przed zadaniem trudnym – niepełną i złą bazą źródłową. Już choćby dla większości miast nie zachowały się księgi miejskie, te rewindykowane po traktacie ryskim, spłonęły w czasie Powstania Warszawskiego. Dla większości ośrodków nie istnieją jednak takie źródła jak księgi ławnicze, radzieckie, księgi przyjęć do prawa miejskiego, księgi przychodów i rozchodów. Nieznane są inwentarze mieszczańskie czy testamenty. Nawet przywileje lokacyjne większości podlaskich ośrodków miejskich znane są tylko z publikacji źródeł wydanych przed pierwszą wojną światową¹⁴¹.

Podejmując próbę oceny badań nad tym regionem pod kątem opracowania w przyszłości atlasu historycznego Podlasia (planowanego zresztą przez

¹⁴⁰ T. Żebrowski, *Mapa...*, dz.cyt., s. 6.

¹⁴¹ Szerzej na temat źródeł i istniejącej literatury zob. D. Michaluk, Stan i perspektywy badań nad społecznością miast podlaskich okresu nowożytnego, referat na konferencji: *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowowschodniej od średniowiecza do połowy XIX w.*, Toruń listopad 2001 (materiały w druku).

Pracownię Atlasu Historycznego PAN) stwierdzić należy, że badania nie są równomierne. Stosunkowo dobrze poznana jest sieć miejska¹⁴². Opracowano szereg tematów dotyczących przeszłości wielu miejscowości, niekiedy nawet w ujęciu monograficznym, m.in. Siemiatycz, Bielska Podlaskiego, Białegostoku, Narwi, Mielnika, Międzyrzecza, Goniądza, Węgrowa, Narwi, Łosic¹⁴³. Wiele informacji na temat miast podlaskich i innych problemów związanych z tym obszarem znaleźć można w periodykach naukowych, takich jak: *Białostoczczyzna*, *Rocznik Białostocki*, *Rocznik Międzyrzecki*, *Rocznik Białkopodlaski*, *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*.

Podjęto próbę ustalenia organizacji Kościołów katolickiego, prawosławnego i unickiego¹⁴⁴. Rozwinęły się badania nad osadnictwem i strukturą własności całego województwa podlaskiego w XVI i w XVII w.¹⁴⁵. Mimo to niewiele wiadomo o sytuacji własnościowej w ziemi drohickiej i bielskiej w XVI w., chociaż podstawowe materiały do badań – popisy wojskowe z lat 1528, 1565 i 1567 opublikowane zostały drukiem¹⁴⁶. Bardzo słabo w tym zakresie (i nie tylko) prezentują się badania dla wieku dziewiętnastego. Niewiele wiadomo o rozwoju osadnictwa, strukturze majątkowej, ale też nic na temat życia lokalnych społeczności miejskich i wiejskich. Może trochę więcej o przebiegu powstania listopadowego i styczniowego, ale już bez uwzględnienia źródeł rosyjskich. Niewielki stopień

¹⁴² S. Alexandrowicz, Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego XV w. – I poł. XVII w., „Acta Baltico-Slavica”, nr 1/1964, s.137-156; W. Jarmolik, Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej do 1569 r., „Przegląd Historyczny”, t.75, 1982, z.1-2, s. 23-46.

¹⁴³ S. Alexandrowicz, Zarys dziejów Łosic (XIII-XVIII w.), w: Łosice 1264–1966, Warszawa; A. Wędzki, Problem genezy Międzyrzecza Podlaskiego na tle procesów urbanizacyjnych na południowo-zachodnim pograniczu Podlasia, „Rocznik Międzyrzecki”, t.6, 1974, s.34-46; J. Chomiczy, Powstanie i rozwój układu przestrzennego Międzyrzecza Podlaskiego od średniowiecza do czasów obecnych, „Rocznik Międzyrzecki”, 1988-1990, t. 21-23, s.78-193; P. Alexandrowicz, Miasto Międzyrzec Podlaski w XVII i XVIII w., „Rocznik Międzyrzecki”, t.2, 1970, s.59-89; J. Zieleniewski, Powstanie i rozwój układu przestrzennego Bielska Podlaskiego w XIV-XVIII w., *Studia Podlaskie*, t. 1, 1990, s.47-70; J. Flisiński, Dawne miasteczka podlaskie: Piszczac, Rossosz i Wisznice, „Rocznik Białkopodlaski”, t.4,1996, s. 34-56; I.K. Gilewski, Siemiatycze, Zarys monografii od pradziejów do 1939 roku, Siemiatycze 1958; *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, pod red. H. Majeckiego, Warszawa 1989, s.8-9; D. Michaluk, Mielnik stolica ziemi mielnickiej na Podlasiu (do końca XVIII wieku), Mielnik 1999; Tenże, Z dziejów Narwi i okolic. W 480 rocznicę nadania prawa chełmińskiego 1514-1994, Białystok-Narew 1996; J. Kazimierski, Z dziejów Węgrowa w XV-XVII wieku, „Rocznik Mazowiecki”, t. 3, 1970, s. 272; J. Kloza, J. Maroszek, Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich, Białystok-Goniądz 1997.

¹⁴⁴ L. Królik, Organizacja dekanalna diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i w XVIII w., Lublin 1981; Tenże, Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i XVIII w., Lublin 1981; A. Mironowicz, Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku, Białystok 1991; A. Gil, Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku, Lublin-Chełm 1999.

¹⁴⁵ J. Wiśniewski, Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne, „Acta Baltico-Slavica”, nr11/1977, s.7-79; Tenże, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku, „Acta Baltico-Slavica”, nr 1/1964, s.115-136; J. Ochmański, Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu, „Acta Baltico-Slavica”, t.1, 1964, s.157-163; A. Laszuk, Zaścianki i królewscy. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w., Warszawa 1998; D. Michaluk, Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI-XVII wieku. Osadnictwo, własność ziemską i podziały kościelne, Toruń 2002.

¹⁴⁶ Russkaja Istoriceszkaja Biblioteka, t. 33, Petrograd 1915.

poznania tego okresu bardzo dziwi, bowiem źródła do dziejów obwodu białostockiego są dobrze zachowane w archiwum grodzieńskim, od lat dziesięciu dostępne bez ograniczeń również dla polskich badaczy.

Obecny stan badań oraz studia z zakresu źródłoznawstwa dają już pewne podstawy do podjęcia prac nad syntezą dziejów Podlasia, a przynajmniej opracowania strategii badań tego regionu z myślą o przyszłej syntezie. Przy czym na Podlasiu patrzeć należy znacznie szerzej niż to czynią dzisiaj historycy, przyjmując jego obszar - zakodowany w świadomości poprzez pionierską monografię Aleksandra Jabłonowskiego - ograniczony do ziem drohickiej, bielskiej i mielnickiej. Rzeczywiście tak wyglądało województwo podlaskie, ale dopiero po reformie administracyjnej Wielkiego Księstwa Litewskiego przeprowadzonej w 1565-1566 r. Do tego czasu w jego składzie znajdowały się też ziemie: brzeska, kamieniecka i kobryńska. Trzon tego dawnego województwa podlaskiego tworzył spójny region związany dorzeczem środkowego Bugu, w najwcześniejszych źródłach określany wymiennie jako ziemia brzeska lub ziemia drohicka z głównymi ośrodkami: Drohiczyń, Brześć, Kobryń, Kamień Litewski, Mielnik, Suraz, Bielsk. Środkowy odcinek Bugu wiązał ten region pod względem osadniczym i gospodarczym. Stosunkowo późno, w wyniku walk, przyłączone zostały tereny pojaćwieskie na północy oraz powiat węgrowski przy granicy z Mazowszem, nadając temu tworowi cechy sztuczności, co niejednokrotnie podkreślane było przez historyków. Rozpad tego obszaru na dwie mniejsze jednostki, ciężące do dwóch silnych ośrodków, Drohiczyń i Brześć, zapoczątkowany w średniowieczu, utrwalał się poprzez reorganizację struktury administracyjnej Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz powstanie granicy państwowej po unii lubelskiej. Powstałe wtedy jednostki administracyjne nie pokrywały się jednak ze starym regionem historycznym wytworzonym w oparciu o środkowy odcinek Bugu. Podobnie tworzyły się i inne regiony Polski i Europy¹⁴⁷. Takie, szersze niż dotychczas spojrzenie na region historyczny, ważne jest w przypadku badań stosunków osadniczych, własnościowych i gospodarczych. Wydaje się zatem wręcz koniecznością rozszerzenie terenu badań, bo tylko wtedy możliwa będzie prawidłowa analiza wielu zachodzących tu procesów i zjawisk. Niezbędne jest przy tym częstsze

¹⁴⁷ M. Janiszewski, *Regiony geograficzne Polski*, Warszawa 1959. Por. także: E. Romer, *Polska, ziemia i państwo*, Lwów 1917.

niż dotychczas wykorzystanie coraz bardziej interesujących wyników badań historyków z białoruskich ośrodków naukowych.

Sławomir Filipowicz (Suwałki)

Ocena źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie

Stan badań nad powstaniem styczniowym w guberni augustowskiej przedstawia się dalece niezadowalająco. Jedyną szerszą publikacją, to monografia pióra Stanisława Chankowskiego¹⁴⁸. Jest to praca niezwykle rzetelna, oparta na dostępnych wówczas różnorodnych źródłach i bogatej literaturze. W niej zainteresowani znajdą bibliografię oraz charakterystykę literatury i źródeł do zagadnienia¹⁴⁹. Niestety, autor nie korzystał z bogactwa źródeł przechowywanych za naszą wschodnią granicą (poza dokumentami z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego). S. Chankowski jest także autorem cyklu artykułów dotyczących węższych zagadnień z dziejów powstania w guberni augustowskiej, publikowanych w różnych periodykach naukowych, w tym w „Roczniku Białostockim”, opartych na podobnej bazie źródłowej¹⁵⁰. Na łamach tego zasłużonego dla regionu czasopisma, nie licząc kilku recenzji, ukazał się jeszcze tylko jeden artykuł przedstawiający problem tradycji powstania wśród ludności wiejskiej¹⁵¹.

Źródła do powstania styczniowego w guberni augustowskiej są poważnie zdekompletowane i bardzo rozproszone. Zasoby archiwów polskich poważnie ucierpiały w czasie II wojny światowej. Krótki przegląd tego, co znajduje się w AGAD, przedstawiła Franciszka Ramotowska na łamach „Archeionu”¹⁵², natomiast znacznie obszerniej, w sposób ogromnie wnikliwy, z dziejami ustrojowymi, próbą opisu losów zespołów i ustalenia ich obecnej lokalizacji, w

¹⁴⁸ Stanisław Chankowski, Powstanie styczniowe w Augustowskiem, Prace BTN Nr 17, PWN, Warszawa 1972, ss. 260.

¹⁴⁹ Tamże, s. 6-14.

¹⁵⁰ Stanisław Chankowski, Z dziejów roku 1863 w Łomżyńskiem, „Rocznik Białostocki”, t. 4, 1963, s. 103-157; Tamże, Ludność żydowska w Augustowskiem wobec powstania styczniowego, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 64/1967, s. 55-68; Tamże, Powstańcze plany wyprawy na Litwę w 1863-1864 r., w: Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin, Warszawa 1967, s. 335-343; Tamże, Okręg biebzański w powstaniu styczniowym, „Przegląd Historyczny”, t. 62, 1971, z. 3, s. 437-447; Tamże, Społeczeństwo ziem północno-wschodnich wobec powstania styczniowego, w: Powstanie Styczniowe 1863-1864, Wrzenie, Bój, Europa, Wizje, pod red. Sławomira Kalembki, PWN Warszawa 1990, s. 349-371.

¹⁵¹ Stanisław Frelek, Współczesna tradycja ludowa powstania 1863-1864 roku na Suwalszczyźnie, „Rocznik Białostocki”, t. 6, 1965, s. 405-425; podobnie: Tamże, [Próba sondażu treści i oceny wartości tradycji ludowej dla poznania powstania styczniowego na Suwalszczyźnie], w: Powstanie styczniowe 1863, cz. 2, IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13-15 września 1963, Warszawa 1964, s. 313-316.

¹⁵² F. Ramotowska, Źródła archiwalne do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, „Archeion”, t. 38, 1962, s. 105-127.

przewodniku po zasobie AGAD¹⁵³. W pracy tej autorka nie ujęła jednak archiwaliów przechowywanych obecnie w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie¹⁵⁴.

W Archiwum Państwowym w Suwałkach, posiadającym stosunkowo bogatą bazę źródłową do badań dziejów regionu w XIX w., jest niewiele archiwaliów do zagadnienia powstania styczniowego, przeważnie o charakterze pośrednim, podobnie jak w Oddziale w Łomży Archiwum Państwowego w Białymstoku¹⁵⁵. Wyjątkowe, godne szczególnej uwagi, są przechowywane w zasobie AP w Białymstoku szczątki zespołów akt naczelników wojennych z powiatu łomżyńskiego różnych szczebli (od Naczelnika Oddziału po naczelników rejonowych)¹⁵⁶.

Około dziesięć lat temu przed badaczami otwarły się nowe możliwości prowadzenia poszukiwań historycznych i źródłoznawczych w archiwach i innych instytucjach przechowujących zbiory rękopiśmienne na obszarze byłego ZSRR. Okazało się, że szczególnie interesujące i bogate źródła do dziejów regionu z XIX w. znajdują się w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas). Przechowywanych jest tu 86 zespołów liczących ogółem ok. 40.000 j. a. (ponad 70 % całkowitej ilości j.a. w zachowanych zespołach z XIX w. dotyczących Suwalszczyzny)¹⁵⁷.

Interesująca i nierzadko dramatyczna była droga, jaką odbyły archiwalia suwalskie, zanim znalazły się w Wilnie. Częściowo to akta instytucji ewakuowanych jeszcze tuż przed I wojną światową i w jej trakcie w głąb Rosji. W większości jednak to zasób dawnego Archiwum Państwowego w Suwałkach, przewieziony jeszcze w okresie międzywojennym do Archiwum Państwowego w Grodnie. W okresie II wojny światowej, w tym okupacji najpierw radzieckiej, a następnie szczególnie niemieckiej, następnie działań zbrojnych, suwalskie archiwalia były przemieszczane (zwłaszcza do Królewca), częściowo niszczone. Po zakończeniu wojny, na skutek zmiany granic państwowych, znalazły się na terenie ZSRR. Dzieląc losy innych dóbr kultury traktowanych jako zdobycze wojenne, część z nich wędrowała po różnych radzieckich archiwach. Istotne zmiany zaszły po podjęciu przez władze ZSRR w II połowie

¹⁵³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie. Tom II. Epoka porozbiorowa, Oprac. zbiorowe. Red. i systematyzacja F. Ramotowska, s. 371-473.

¹⁵⁴ Dalej LPAH.

¹⁵⁵ Akta administracji ogólnej i specjalnej z XIX w. z Łomżyńskiego znajdowały się w większości w zasobie Archiwum Akt Dawnych i podzieliły jego los, zob. Donata Godlewska, Straty w archiwaliach łomżyńskich i wiskich, „Rocznik Białostocki”, t. 8: 1967, s. 463-465.

¹⁵⁶ Zespoły nr 463-465, 467-469, w sumie obejmujące 30 j.a.

¹⁵⁷ W statystyce tej wzięto pod uwagę wyłącznie zespoły wytworzone na obszarze guberni augustowskiej w XIX w. Por.: S. Filipowicz, Archiwalia z XIX w. dotyczące Suwalszczyzny w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego, „Białostoczczyzna” nr 1/1997, s. 150-155; op. cit., Źródła do dziejów Suwalszczyzny w archiwach Litwy i Białorusi, „Białostoczczyzna” nr 1/2000, s. 61-66.

lat 50. decyzji o przekazaniu Polsce niektórych archiwaliów. Przygotowując się do tego dokonano koncentracji XIX-wiecznych archiwaliów suwalskich w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym [Republiki] Litewskiej ZSRR¹⁵⁸. Część z nich wróciła do Polski, większość została w Wilnie¹⁵⁹.

Dodatkowym argumentem zachęcającym do zainteresowania się zasobem LPAH były przesłanki historyczno-ustrojowe: operowanie w guberni suwalskiej oddziałów rosyjskich mających swe centra w Wilnie, wreszcie oddanie władzy nad północną częścią guberni M. Murawiewowi.

Nic więc dziwnego, że zasób LPAH od czasu jego normalnego udostępnienia stał się ciekawym obiektem również dla badaczy dziejów powstania styczniowego. Użytkownicy spotykają się jednak z trudnościami, które wynikają m.in. z wieloletniego zamknięcia tego zasobu, braków w odpowiednim jego opracowaniu i popularyzacji.

Warto skorzystać z pomocy archiwistów litewskich. Inspirację dla szczególnego zajęcia się zasobem LPAH przyniósł właśnie referat jego pracownika - Leokadii Olechnowicz, pt. Przegląd archiwaliów, dotyczących Polski w obecnych jej granicach w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego, wygłoszony w 1995 r. w Suwałkach¹⁶⁰. W referacie autorka zwróciła uwagę na liczne i ciekawe materiały źródłowe do powstania styczniowego w guberni augustowskiej, zawarte w zespole nr 1020 Upravlenie Voennogo Načalnika Avgustowskogo Otdela (Zarząd Naczelnika Wojskowego Oddziału Augustowskiego) 1861-1866.

Stosunkowo nieźle przedstawia się informacja na poziomie zespołów. Opublikowany został dość kompletny przewodnik po zasobie LPAH¹⁶¹. Jednak dla badaczy nie znających języka litewskiego ma on ograniczoną przydatność, gdyż nie tylko notki poszczególnych zespołów, ale również ich nazwy są podawane wyłącznie w języku litewskim. Polskiego badacza cieszy niewątpliwie wydany po polsku przewodnik w opracowaniu M. Kocójowej zawierający informacje o zasobie LPAH¹⁶². Według terminologii archiwistyki

¹⁵⁸ Centralnyj Gosudarstviennyj Istoričeskij Archiv Litovskoj SSSR, obecnie LPAH.

¹⁵⁹ Zainteresowani tematyką znajdą więcej na ten temat w artykule: S. Filipowicz, Rewindykacje archiwaliów suwalskich z ZSRR, „Białostoczczyzna” nr 3-4/2001, s. 48-56.

¹⁶⁰ Na sesji z okazji 40-lecia Archiwum Państwowego w Suwałkach, w dniu 24 października 1995 r. w sali Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Referat niepublikowany.

¹⁶¹ Lietuvos centrinio valstybinio istorijos archyvo fondu žinynas, t. 1, Wilno 1990, ss. 239.

¹⁶² Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie, oprac. M. Kocójowa, Studia Batoriana Nr 1, [Kraków 1993], s. 359. Zasób LPAH opisany na s. 135-248.

nie jest to właściwie przewodnik, lecz informator, ponieważ zawiera tylko podstawową informację o zespołach: nazwę, numer zespołu, ilość j.a. oraz daty skrajne. Nazwy zespołów są tam zamieszczone w języku polskim i litewskim. Niestety, odbiegają od przyjętych w archiwistyce polskiej zaleceń i norm zawartych w instrukcjach metodycznych. Mocną stroną tej publikacji jest aparat pomocniczy.

Gorzej jest z informacją głębszą. Wszystkie zespoły posiadają inwentarze archiwalne, niestety, w większości prowizoryczne. Zwykle są to pierwsze spisy sporządzone przez radzieckich archiwistów, często jeszcze w latach 40. i 50. w Moskwie, raczej w celach ewidencyjnych niż informacyjnych. Wiąże się z tym pospieszny, czasami przypadkowy układ, ręczne, niedbałe pismo.

Poza jakością aparatu informacyjnego występują bariery innego rodzaju. Jedną z nich w przypadku zespołów zmikrofilmowanych jest zła jakość mikrofilmów: są nieostre i o niskim kontraście. Tych uciążliwości nie mogą zrekompensować dobrej klasy czytniki ani porządna czytelnia mikrofilmów. Przeglądanie mikrofilmów jest męczące, a w przypadku mało czytelnych tekstów (typowych dla akt spraw XIX w., często występujących w kopiach i wersjach roboczych) bywa wprost niemożliwe.

Jeszcze innym problemem są braki jednostek archiwalnych zewidencjonowanych w inwentarzach. Zwykle dotyczy to interesujących jednostek, nieraz całych grup. Braki są oznaczone w inwentarzach słowem „wybyło”. Bywa, że na podstawie dopisków znajdziemy, kiedy i na jakiej podstawie zostały te jednostki wyłączone, jednak w praktyce na wiele się to nie przyda, gdyż nie można się dowiedzieć, gdzie są i czy jest szansa na dostęp do nich w przyszłości.

Z uwagi więc na skromne wciąż jeszcze wykorzystywanie tego zasobu, niewystarczającą popularyzację, niedostatki aparatu informacyjnego, istnieje uzasadniona potrzeba przeprowadzania kwerend archiwalnych i źródłoznawczych oraz popularyzowania ich wyników. Szczególne miejsce

powstania styczniowego w historii Polski i naszego regionu zmusza do zwrócenia większej uwagi na to wydarzenie. Przyczynkiem do tego jest niniejszy artykuł. Mógł on powstać dzięki cyklicznym, kilkukrotnym wyjazdom do LPAH na przestrzeni kilku lat. Metoda prowadzenia badań polegała na zwyczajnej pracy w czytelni archiwum, tj. typowaniu zespołów archiwalnych, przeglądaniu inwentarzy, następnie zawartości wybranych jednostek archiwalnych. Taka metoda, zwłaszcza wobec dużej ilości archiwaliów suwalskich, nie może, oczywiście, dać satysfakcjonujących efektów. Dla lepszego ich poznania nieodzowny byłby długotrwały, bezpośredni, swobodny dostęp do akt oraz sporządzanie odpowiadających randze tych archiwaliów i potrzebom badawczym pomocy informacyjnych.

Wytypowane zespoły archiwalne przechowywane w LPAH, które w jakiś sposób dotyczą powstania styczniowego w guberni augustowskiej, podzielone zostaną na trzy grupy:

- będące wytworem urzędów bezpośrednio zajmujących się powstaniem na terenie guberni augustowskiej,
- innych urzędów z terenu guberni augustowskiej, w których znalazły odbicie wydarzenia powstania,
- urzędów z siedzibą poza gubernią augustowską, w których powstanie na tym terenie znalazło odbicie.

Dla każdego zespołu podane zostaną ogólne informacje¹⁶³ oraz omówiona zawartość pod kątem tematu, z wyszczególnieniem materiałów ciekawszych lub typowych. Podjęta zostanie próba przeprowadzenia analizy charakteru źródeł i przydatności badawczej do tematu. Uzupełniać to będą praktyczne uwagi na temat ewentualnych trudności, z którymi może się spotkać badacz.

Zespoły będące wytworem urzędów bezpośrednio zajmujących się powstaniem na terenie guberni augustowskiej:

Zespół Nr 1020 Upravlenie Voennogo Načalnika Avgustowskogo Otdela (Zarząd Naczelnika Wojskowego Oddziału Augustowskiego) 1861-1866, 143 j.a.

Organ ten, jako element jednolitej struktury wojenno-policyjnej powołany został jesienią 1861 r. w związku z nastrojami politycznymi w Królestwie i wprowadzeniem stanu wojennego. Obejmował wówczas pod nazwą okręgu augustowskiego obszar całej guberni. Później, w czasie powstania, nazwę okręg zastąpiono nazwą oddział. Celem jego działania było stłumienie wszelkimi środkami ruchu patriotyczno-narodowego. Naczelnikowi wojennemu podporządkowano wszystkie organy policyjne i miejscową administrację cywilną. Naczelnik powoływał na swym terenie komisje wojenno-śledcze i wojenno-sądowe działające w oparciu o przepisy stanu wojennego. Jeszcze większe uprawnienia urząd ten otrzymał po wybuchu powstania styczniowego. Naczelnik wojenny oddziału powoływał też naczelników wojennych niższego

¹⁶³ Mający decydujące znaczenie w metodyce archiwalnej oraz historiografii naszych wschodnich sąsiadów numer zespołu, nazwa oryginalna oraz tłumaczona na język polski, daty skrajne, rozmiar w jednostkach archiwalnych oraz uwagi na temat pomocy archiwalnych.

szczebla. W sierpniu 1863 r. północne powiaty guberni augustowskiej (mariampolski, kalwaryjski, sejneński, augustowski) oddano pod zarząd wojenno-policyjny generał-gubernatora wileńskiego gen. Michaiła Murawiewa. Na obszarze guberni powstały w związku z tym dwa oddziały wojenne. W 1864 r. cała gubernia augustowska powróciła z powrotem do Królestwa. Urzędy naczelników wojennych w Królestwie Polskim zlikwidowano w związku z reorganizacją administracji w 1867 r.

Akta zespołu zewidencjonowane są w jednym inwentarzu (opis 1) według następującego układu: najpierw na podstawie struktury organizacyjnej urzędu, następnie według numerów kancelaryjnych.

W dziale pt. „1 oddelenije” znajduje się niewiele jednostek aktowych – zaledwie 4, ale o treści ogólniejszej: o osobach, które brały udział w powstaniu w 1863¹⁶⁴, o działalności tych osób w 1864 r. oraz o kontrolach powierzonego terenu przez wojennych naczelników powiatowych i rewirów w 1864 r. Szczególnie ciekawy jest jeden z raportów Naczelnika Wojennego Powiatu Augustowskiego z 22 listopada 1864 zawierający analizę sytuacji politycznej w południowej części powiatu (k. 57-60)¹⁶⁵.

Dział „2 oddelenije” (sygn. 5-39) zawiera głównie sprawy poszczególnych uczestników powstania, zarówno pojedynczych osób, jak i grupowe, obejmujące od dwóch do kilkunastu osób. Bardzo ciekawa sprawa, która poruszyła samego Naczelnika Wojennego Guberni Augustowskiej gen. majora Drejera, zawiera się w teczce o sygn. 28¹⁶⁶. We wrześniu 1864 r. w pomieszczeniach Aresztu Policyjnego w Suwałkach znalezione zostały pisma i hymny patriotyczne. Wietrzono już szeroki spiszek. W toku śledztwa stwierdzono, że znalezione rękopisy i druki należą do byłego strażnika Witalisa Modzelewskiego, skazanego już w maju tego roku na zesłanie za przestępstwa polityczne¹⁶⁷. Teczka zawiera nie tylko dokumenty śledcze, ale również owe materiały „polityczne” od okresu Księstwa Warszawskiego, poprzez powstanie listopadowe, do manifestacji patriotycznych 1861 r.¹⁶⁸. Kolekcja tych

¹⁶⁴ LPAH, op. 1, sygn. 4, O licach, otlučivšichsja dlja prisoedzinenija k učastnikom pol'skogo vosstanija 1863 g. Jest to teczka b. obszerna (k. 484) Zawiera listy osób, które oddaliły się z miejsc zamieszkania (z miast, gmin, powiatów). Są wśród nich z pewnością osoby, które nie uczestniczyły w powstaniu, np. liczni Żydzi, ale są też powstańcy (np. lista osób, które oddaliły się bez pozwolenia z miasta Suwałk z 1863 r. - k. 356-357, z powiatu łomżyńskiego - k. 435-444). Licznie reprezentowane są listy poszukiwanych z rysopisami, podejrzanych o działalność powstańczą. Wszyto też protokoły ze złożenia przysięgi przez członków oddziałów partyzanckich, którzy opuścili je i się ujawnili (np. k. 388-389). Poza szczegółowymi, znaleźć można dane syntetyczne.

¹⁶⁵ LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 3, O licach, otlučivšichsja dlja prisoedzinenija k szajkom, 1863, (k. 57-60).

¹⁶⁶ LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 28, O najdenych bumagach i Gimmach" patriotičeskogo sočinenija v" G. Suwałkach 1864.

¹⁶⁷ LPAH, f. 1248, op. 2, sygn. 252, Szereg. suwalsk. komendy straży wewn. Hierasimow Jan, dozorca suwalsk. miejsk. więzienia Mazalewski Witalis 1864-1869, k. 50.

¹⁶⁸ Są tu zarówno druki, jak i rękopisy, m. in.: k. 12. "Pieśń z dnia 26. Marca 1861. r. ~w Warszawie~ Boże coś Polskę [...]", k. 13. "Pieśń do serca Pana Jezusowego", k. 16-17. "Pieśń do Boga Rodzicy Częstochowskiej", k. 17. k. 18. "Pieśń III-cia" "Boże Ojczy! Twoje dzieci [...]", k. 19. "Dodatek do pieśni Boże coś Polskę ..." – b. ciekawe zwrotki, odwołujące się m. in. do wspólnej walki o wolność Ojczyzny z „braćmi Litwinami”, k. 22-23. Mowa patriotyczna nawiązująca do 31. rocznicy powstania listopadowego, k. 23a-24. "Mowa Jasnowidzącej" Grassyldy Narkiewiczowej, k. 25. kopia listu pożegnального siostry W. Modzelewskiego pisanego przed samobójstwem, k. 26 i n. Druki z powstania listopadowego - "Polak Sumienny", Księstwa Warszawskiego - akt federacji generalnej, "Dziennik Departamentowy Łomżyński", zestawienia monarchów europejskich, w tym polskich.

materiałów jest niezwykle wymownym, wspaniałym przykładem pielęgnowania tradycji patriotycznych.

Interesującą teczką po względem archiwalnym i źródłoznawczym jest alfabetyczny spis spraw sądowo-śledczych 2 oddziału za 1865 r. Jest to właściwie spis osób, dla których założono sprawy wraz z ich numerami. Nie daje on głębokich informacji, natomiast pozwala poznać wszystkie osoby, przeciw którym wszczęto sprawy w tym roku oraz całkowitą liczbę spraw. Dostarcza więc podstaw do oszacowania stanu zachowania zespołu¹⁶⁹.

Dział „3 oddziału” zawiera zaledwie 2 sprawy: o poszukiwaniu osób obwinianych o przestępstwa polityczne w 1864 r. (sygn. 40) oraz bardzo ciekawą, dotyczącą sytuacji na granicy powiatu augustowskiego z Prusami i kolportowania wydawnictw patriotycznych w latach 1864-1865¹⁷⁰.

Do działu „Voenno-sledsvennyye dela” w większości wchodzi sprawy uczestników powstania, m. in. indywidualna sprawa zakończona karą śmierci zasądzoną przez sąd polowy na dowódcy oddziału powstańczego Polikarpie Bugielskim¹⁷¹, czy zbiorowe¹⁷². Ponadto jest tam kilka teczek ogólniejszej

¹⁶⁹ LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 39, Alfavit iz del 2-go Oddziału Uprawnienia Avgustovskogo Vojennogo Oddziału 1865. Maksymalny nr sprawy 150, jednak występują również sprawy grupowe, np. do sprawy nr 147 włączono ich kilkanaście.

¹⁷⁰ LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 41, O pojavlenii brodjag i napadenija na doma (w inwentarzu błędnie: O oddziałach, ruchach oddziałów powstańczych i rozszerzaniu się powstania) 1864 [-1865].

W teście znaleźć można raporty oddające działania straży granicznej (kozaków) i Naczelnika Wojennego Powiatu Augustowskiego. Na podstawie tych raportów możemy się dowiedzieć, że z terenu Prus przybywali „uzbrojeni włóczędzy” i napadali na mieszkańców terenów przygranicznych pow. augustowskiego. W celu ich zwalczania nawiązano współpracę z lokalnymi władzami Pruskimi (zwłaszcza landratem Margrabowa), przeprowadzono ekstradycję pochwyconych podejrzanych, poszukiwano zbiegłych osób (np. k. 43 - uchodźcy, ziemianina pow. kalwaryjskiego Szmida).

Drugi nurt spraw dotyczył przeciwdziałania rozpowszechnianiu wydawnictw patriotycznych krajowych (k. 92-93 - Manifest Rządu Narodowego do Ludu Polski, Litwy i Rusi po polsku i litewsku wydany w Warszawie 31.01.1865 r.) i przemyconych z zagranicy (k. 105-117 Naczelnik Wojenny Powiatu Kalwaryjskiego w raporcie z dnia 10.06.1865 r. melduje o zatrzymaniu w Prusach paczki ze 100 egzemplarzami wydawnictw "rewolucyjnych", m. in. Komitetu Centralnego Francusko-Polskiego, Komitetu Domu Inwalidów Polskich w Szwajcarii, Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Paryżu).

¹⁷¹ LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 115, Delo [...] o Načalnike mjatežničeskoj šajki dvorjanine Polikarpe Bugielskom 1864. Jest to jeden z przykładów sprawy w trybie natychmiastowym. Tezka zawiera m. in. krótki raport z działań przeciwko oddziałowi P. Bugielskiego (Ščučinskij Voenno Stanovoj Načalnik - podpułkownika 10-go Grenadierskiego Małojarosławskiego polku Klimontowicz do Vojennogo Načalnika Avgustovskogo Uezda z 24.04.1864 r. Akcję poprzedzoną rozpoznaniem zaczęto 23.04.1864 r. wieczorem, starcie miało miejsce następnego dnia o g. 4 z rana. Rozbito wówczas oddział 17 powstańców: 5 zabito, 1 ciężko raniono, 11 wzięto do niewoli, w tym dowódcę P. Bugielskiego - k. 18) oraz dokumenty ze sprawy sądowo-śledczej przed sądem polowym (Kommissija polevogo Voenno Suda pri 10-m Grenadierskom Małojarosławskom polku) przeprowadzonej w dniach 29-30.04.1864 r. (k. 25-36); w tym: k. 32-34 - ankieta śledcza: życiorys, udział w powstaniu, k. 36 sentencja wyroku.

¹⁷² LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 118, O dvorjanach: Annie Volkom, Aleksandre Vaškeviče, Osipe Godlevskom, Lucijanie Pucjatyckom, Bronislave Vetskom, France Sobeščanskom, Antonine Vetskoj, Jane Sobolevskom, Antone Chruckom, Oskare Gofmanie i Osipe Slovikovskom 1864; sygn. 120, O Vaclave Pucjatyckom, Vladislave Kučevskom, Vladislave Lovceviče, Eduarde Mrozevskom, Eduarde Lejke, Antone Boguševskom, Feliksie Gradovskom, Juljane Markovskom i Franciške Sulevskom 1864.

Są to typowe akta sprawy tego rodzaju: zaczyna się od Raportu Naczelnika wojennego Oddziału Augustowskiego z oskarżeniami, korespondencja między władzami woskowymi i śledczymi, aresztowania i śledztwo, nałożone kary pieniężne na podsądnych. Prośby oskarżonych i ich rodzin o łagodny potraktowanie. k. 22-73 obszerny wyciąg z akt śledczych o działaniu w powstaniu podsądnych i licznych okolicznościach, k. 103-114. Wyrok sądu polowego.

natury: zarządzenia, rozkazy, korespondencja ze sztabem wojsk w KP w sprawie aresztantów 1863 r. (sygn. 125), rozkazy w sprawach wewnętrznych, organizacyjnych, 1864 r. (sygn. 126).

Wyodrębnione w osobny dział „Dela Vojenno-sledsvennoj Kommisii po političeskim delam v g. Suwalkach” (sygn. 127-139) dotyczą głównie znów poszczególnych uczestników powstania, ale są też innego rodzaju, np. o zaborze przez powstańców kasy leśnictwa Balinka na sumę 1068,98 rb. w czerwcu 1863r. (sygn. 128).

Na końcu inwentarza umieszczono dopiski (sygn. 140-142). Ciekawsze z nich to: dostarczanie wiadomości o rozszerzaniu się zdarzeń w guberni augustowskiej 1861-1862 (sygn. 140), spis osób znajdujących się pod nadzorem policji w m. Suwałkach b.d. (sygn. 141).

Oceniając zawartość zespołu można stwierdzić, że w jego skład wchodzi przede wszystkim sprawy śledcze, a czasem i sądowe, osób podejrzanych o jakikolwiek udział w powstaniu. Nie we wszystkich sprawach podejrzenia potwierdzono. Teczki nie zawsze zawierają kompletny materiał śledczy do sprawy. Nieraz materiał ten jest sporządzony nieudolnie. Generalnie, im niższy szczebel, tym gorzej. Szczególną niekompetencją wyróżniają się dowódcy pododdziałów uczestniczący w operacjach przeciw powstaniu. Ich raporty są czasami obciążone takimi błędami gramatycznymi i logicznymi, że po prostu niezrozumiałe. Również materiały obciążające gromadzone przez naczelników wojennych powiatów pozostawiają nieraz, z formalnego punktu widzenia, wiele do życzenia. Tylko do niektórych teczek włączono sentencje wyroków. Oczywiście jest, że większość zeznań osób oskarżonych neguje bądź minimalizuje swą rolę. Rzadko zdarzają się zeznania, w których uczestnicy opisują udział w powstaniu (a jeśli nawet to zdawkowo i takie, by nie obciążać innych). Porównując materiały śledcze osób różnych stanów społecznych, zamożności, wykształcenia, można zauważyć, jak pozycja, wykształcenia i majątek decydowały o kształcie śledztwa i w ostateczności o losie oskarżonych.

Chłopi, ubodzy mieszczenie w większości przyznawali się do winy i byli za udział w powstaniu skazywani, natomiast osoby znane z działalności powstańczej, ale wpływowe i majątne potrafiły uniknąć większej odpowiedzialności¹⁷³.

Wykorzystując te akta należy więc zachować daleko idącą ostrożność i w miarę możliwości konfrontować je z innymi źródłami.

Zespól Nr 1082 Voennyj Načalnik Goroda Suwalki (Naczelnik Wojskowy Miasta Suwałk) 1864, 1 j.a.

Urząd powołany i podporządkowany Naczelnikowi Wojskiemu Oddziału Augustowskiego.

Pod interesującą nazwą kryje się zaledwie szczątki zespołu i to mało ciekawy w postaci teczki zawierającej rozkazy z 1864 r. skierowane do garnizonu suwalskiego w sprawie uroczystości cerkiewnych oraz organizacji poczty.

Zespól Nr 1013 Upravlenije Suvalkskogo Policzejmestera (Zarząd Policmajstra Suwalskiego) 1864-1917, 3.574 j.a.

Ten organ policyjny powołany został w miastach gubernialnych w końcu 1866 r., a więc po powstaniu, w związku z reorganizacją administracji ogólnej i specjalnej. Dokumentacja zachowana w LPAH odzwierciedla jego kompetencje także w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Jak można się było spodziewać, brakuje spraw bezpośrednio dotyczących powstania. Granice terytorialne to w większości miasto Suwałki.

W AP w Suwałkach są szczątki tego zespołu w postaci 3 j.a. z późniejszego okresu. W LPAH część akt to anteriora.

Opis 1. zawiera 3418 j.a. z lat 1864-1916. Układ najpierw chronologiczny, na niższym stopniu zgodnie ze strukturą kancelaryjną.

Oto ciekawsze sprawy dotyczące sytuacji powstaniowej: korespondencja o osobach podejrzanych o kontakty z polskimi emigrantami 1867-1870 (sygn. 8), o osobach znajdujących się pod sekretnym nadzorem policji 1867-1870 (sygn. 18, podobne teczki dla lat późniejszych), o osobach, którym zabroniono zajmowania stanowisk w urzędach państwowych 1867-1869 (sygn. 21), o osobach, które nie mogą opuszczać miejsc zamieszkania 1867-1868 (sygn. 29), rejestracja i korespondencja dotycząca osób, które powróciły ze zsyłek 1872-1888 (sygn. 323, 480, 543, 649, 823, 960, 1082, 1335, 1410), sekretna korespondencja w sprawach nadzoru nad duchowieństwem rzymskokatolickim 1867-1870 (sygn. 19), nadzór nad rozpowszechnianiem zakazanych

¹⁷³ Np. sprawa znanych z działalności powstańczej braci Gallerów. Henryka Gallere, znanego z wcześniejszej działalności antyrosyjskiej (m. in. udział w powstaniu 1848 r. i emigracji), podejrzewano o pełnienie funkcji naczelnika powstania w powiecie kalwaryjskim i dowódcy oddziału, (m. in. na podstawie zeznania Oskara Awejde i przechwyconego listu Józefa Piotrowskiego). Pozostawiono go tylko pod podejrzeniem, ale zwolniono za poręczeniem i oddano pod ścisły nadzór policji (konfirmacja Berga). Adolf Gallera podejrzewany był również o udział w powstaniu, w tym nie wykluczano, że to on pełnił niektóre funkcje przypisywane bratu. Ostatecznie udowodniono mu tylko ukrywanie w swoim domu „przestępcy” F. Rostkowskiego (skazanego m. in. za kradzież w 1863 r. 46.000 rbs. z Zarządu Poczty w KP i przekazanie ich rządowi powstańczemu), za co skazano na karę pieniężną 300 rbs.

LPAH, f. 1020, op. 1, sygn. 33 O pomeščikach Adolfe i Genriche Gallerach i neizvestnogo zvanija čeloveke nazyvavšemsja prežde Petrom Slavinskim potom Jezerkovskim, a okazalos' čto on činovnik Fedor Rostkovskij, 1864-1865.

wydawnictw 1867-1870 (sygn. 20, 31). Szczególnie wartościowe wydają sięteczki spraw dotyczące powrotów z Syberii. Można z nich odtworzyć miejsca i rodzaj zesłań, czasem ich powody, losy po powrocie¹⁷⁴.

Opis 2. zawiera 156 j.a. z lat 1865-1917. Układ chronologiczny.

Tylko 2 j.a. dotyczą lat bliższych powstaniu: 1865 i 1866 r. Cezurą początkową reszty dokumentacji jest 1869 r. Jednak i w teczkach zewidencjonowanych w tym inwentarzu występują represje popowstaniowe: poszukiwania kapitałów i innego majątku różnych osób na żądanie urzędów, w tym za udział w powstaniu (sygn. 6), śledzenie noszenia żałoby (sygn. 7), śledztwa w sprawach politycznych (sygn. 8-9), poszukiwania osób obwinionych o przestępstwa polityczne oraz tych, które w niewiadomych okolicznościach opuściły miejsce stałego zamieszkania, poszukiwania osób ukrywających się.

Zespoły innych urzędów z terenu guberni augustowskiej, w których znalazły odbicie wydarzenia powstania

Zespół Nr 1073 Avgustovskoe Gubernskoe Pravlenie (Rząd Gubernialny Augustowski) 1816-1877, 1.058 j.a.

W inwentarzu (op. 1) widać koncepcję nadania układu strukturalnego (zgodnego z organizacją instytucji), jednak nie przeprowadzono tego konsekwentnie, w wyniku czego układ jest dość chaotyczny. Pod kątem omawianego zagadnienia interesujący jest dział zatytułowany „Policejskoje oddelenije” 1816-1866 [-1871] (sygn. 682-724). Znaleźć w nim można sprawy luźniej związane z samym powstaniem: m. in. urządzenie i utrzymanie więzień i aresztów, towarzystwa i organizacje, demonstracje i niepokoje, napady na policję w okresie przed powstaniem styczniowym, nadzór policyjny nad osobami, wprowadzenia na urząd gubernatora cywilnego barona Hermana Fersen¹⁷⁵. Źródeł ściślej dotyczących powstania niewiele, zaledwie kilka teczek: wprowadzenie stanu wojennego w części guberni augustowskiej¹⁷⁶, wpływanie a duchowieństwo¹⁷⁷, a zwłaszcza zesłańców politycznych¹⁷⁸.

Czasami zdarza się, że w aktach spraw pod na pozór mało ciekawym tytułem mogą się kryć interesujące informacje, jak np. w teczce dotyczącej dostaw opału i materiałów oświetleniowych dla wojska¹⁷⁹. Znaleźć tam można

¹⁷⁴ Równie wartościoweteczki o tej tematyce znajdują się w kilku innych opisywanych poniżej zespołach.

¹⁷⁵ LPAH, f. 1073, op. 1, sygn. 713, Akta dotyczące się Instalacji Gubernatora Cywilnego Augustowskiego, Rzeczywistego Rady Stanu Barona Hermana Fersen 1859-1864. Niektóre dokumenty w teczce dotyczą tej ważnej w okresie przedpowstaniowym dla Suwalszczyzny postaci (k. 1 - odpis nominacji z 7/19.07.1859, k. 4 - protokół objęcia urzędu Gubernatora Cywilnego Guberni Augustowskiej 29.08/10.09.1859, k. 18-28 - przebieg służby H. Fersena). Ze spraw ogólniejszych jest ciekawy opis stanu finansowego guberni (bilans otwarcia). Są w nim wyszczególnione bardzo ciekawe pozycje wydatków (np. utrzymanie pomnika pod wsią Jakać, wyliczenie więzień, wykaz narzędzi ogniowych).

¹⁷⁶ LPAH, f. 1073, op. 1, sygn. 590, Delo o vvedenii wojennogo položenija v časti carstva pol'skogo 1863. M. in. na k. 2-4 pismo Gubernatora Cywilnego Guberni Augustowskiej z 16/28.10.1863 na podstawie ukazau cara z 20.09.1863 o rozciągnięciu władzy Murawiewana na 4 powiaty guberni augustowskiej: mariampolski, kalwaryjski, sejneński i augustowski.

¹⁷⁷ LPAH, f. 1073, op. 1, sygn. 498, Wykonania przysięgi przez duchownych na wierność 1863.

¹⁷⁸ LPAH, f. 1073, op. 1, sygn. 719, Akta przestępców politycznych na Syberię zesłanych 1865-1871. W teczce m. in. prośby u umożliwienie wyjazdu żon zesłańców do miejsc zesłania, prośby rodzin i zesłańców w różnych sprawach, w tym dotyczące przesyłania pieniędzy, porządkowania spraw majątkowych.

¹⁷⁹ LPAH, f. 1073, op. 1, sygn. 667, Akta dostawy opału, światła dla wojska w mieście Suwałkach 1864-1866.

zestawienia, jakie jednostki, czy też pododdziały i w jakiej sile stacjonowały w Suwałkach w tym okresie, zaobserwować ich stopniowy wzrost liczebności. Należy więc zachowywać ostrożność przy typowaniu jednostek na podstawie inwentarza archiwalnego.

Zespół Nr 1009 Suvalkskoe Gubernskoe Pravlenie (Rząd Gubernialny Suwalski) [1838-] 1861-1918, 15.066 j.a.

Zespół jest duży i bogaty w cenne materiały źródłowe. Inwentarze (opisy) nr 1, 1a, 2-10 sporządzone zostały wkrótce po II wojnie światowej, poza inwentarzem nr 12, który jest późniejszy. Wszystkie są ręcznie pisane. Zastosowano układ najpierw strukturalny, następnie chronologiczny, a dalej sygnaturami registraturalnymi lub archiwum zakładowego. W zasadzie sprawy zaczynają się od 1867 r., wcześniejsze to nieliczne anteriora.

Bezpośrednio do powstania styczniowego, niestety, nie ma akt. Jedynie w teczkach spraw zewidencjonowanych w opisie 8 jest nieco na temat represji po powstaniu: sprawy rekwizycji majątku¹⁸⁰, wprowadzeniu języka rosyjskiego w kościele rzymskokatolickim¹⁸¹, wysyłania obcokrajowców – uczestników powstania do swoich krajów¹⁸².

Zespół Nr 1093 Kancelarija Avgustovskogo Graždanskogo Gubernatora (Kancelaria Augustowskiego Gubernatora Cywilnego) 1864-1867, 23 j.a.

Zespół zachowany jest w stanie szczątkowym. Układ inwentarza na pierwszym stopniu podziału chronologiczny, następnie przypadkowy. Znaleźć w nim można kilka teczek na temat udziału w powstaniu (m. in. naczelnika powiatu Jana Wojczyńskiego¹⁸³) oraz jedną o dostarczaniu i produkcji broni na rzecz powstańców przez poddanych pruskich¹⁸⁴.

¹⁸⁰ LPAH, f. 1009, op. 8, sygn. 2, O rozyske imuščestv političeskich prestupnikov Kučinskogo i Kozeckogo 1867-1868.

¹⁸¹ LPAH, f. 1009, op. 8, sygn. 37, O tom čtoby duhovenstvo pisalo na russkom jazyke 1868.

¹⁸² LPAH, f. 1009, op. 8, sygn. 63, Po predstavleniju Departamenta Policii Ispolnitelnoj o vysylke na rodinu inostrancev otdannych v vojennuju službu po pol'skomu mjatežu 1868.

¹⁸³ LPAH, f. 1093, op. 1, sygn. 11, O pomeščike Avgustovskogo uezda Ivane Vojcinskom 1866. Samateczka jest niezbyt obszerna (k. 11) i zawiera niewiele materiału źródłowego. Na k. 1 informacja, że przy konfiskacie majątku Ławsk, należącego do J. Wojczyńskiego, znaleziono pewną ilość powstańczych czapek, siodła i in. przedmiotów oraz księgę finansową „rewolucyjnego Naczelnika Powiatu”. Są także wymienieni dwaj żandarmi -wieszatele: Sieroszewski i Mierlewski.

¹⁸⁴ LPAH, f. 1093, op. 1, sygn. 10, O Prusskich poddanych Vilgelme Basase i Leopolde Filigere, obvinjaemych v podnoske orużija dlja mjateżnikov 1866. Z kart 2-3 dowiadujemy się, że W. Basas - to ojciec, kowal, L. Filiger – jego syn. W. Basas podobno był zmuszony pracować przy produkcji broni w oddziale partyzanckim, skąd po kilku dniach uciekł. Nie wiadomo, kiedy przybyli z Prus. Dostarczali także stal. Mieli zostać wysłani z powrotem do Prus.

Zespół Nr 1010 Kancelaria Suwałskiego Gubernatora (Kancelaria Gubernatora Suwałskiego) 1865-1918, 2.819 j.a.

Na temat samego powstania nie ma nic, występują jedynie sprawy popowstaniowe w opisie 1 (zespół zewidencjonowany w dwóch inwentarzach - opis 1 i 2). Zastosowano w nim układ kancelaryjny: na pierwszym stopniu zgodny ze strukturą urzędu, następnie chronologiczny, a w ramach lat zgodnie z porządkiem registraturalnym lub archiwalnym. Podobna tematyka spraw występuje w wielu działach, co nie ułatwia pracy użytkownikowi.

W części „Po kancelarii” z lat 1868-1917 znalazła odbicie działalność straży ziemskiej, w tym sprawy naruszające porządek społeczny (kryminalne, polityczne) - głównie ich poszukiwanie i zatrzymywanie, nadzór policyjny. Nieliczne teczki dotyczą zesłańców. Tego typu sprawy znajdują się również w następnych częściach.

W działach „1 stoł” oraz „4 stoł” występują sprawy wyznań religijnych i oświecenia publicznego, m. in. na temat kasaty grekounitów, księży (ich przemieszczania, mianowania na stanowiska, podlegających osądzeniu). Są także policyjne: nadzór policyjny, zesłańcy polityczni (zsyłki, darowanie kar, powroty z zesłania), śledzenie i ściganie emigrantów nielegalnie przebywających w guberni i prowadzących działalność polityczną.

W dziale „Sekretny stoł” znaleźć można sprawy polityczne, sprawy księży, w tym skargi na nich, sprawy i skargi przeciw urzędnikom i wojskowym, bezpieczeństwo publiczne, cenzurę, sprawy przestępców politycznych itp.

Zespół Nr 1068 Magistrat g. Avgustov (Magistrat miasta Augustów) 1807-1917, 145 j.a.

Jest to część zespołu nieprzekazana Polsce, większość akt z lat 1807-1913 jest przechowywana w AP w Suwałkach - 666 j. a. W LPAH zatrzymano sprawy wojskowe (zaopatrzenie, zakwaterowanie, świadczenia ludności, pobór), policyjne (polityczne, cenzura, meldunkowe, poszukiwania osób, nadzór policyjny, porządkowe), nieco dotyczących urzędu.

Dla akt pozostałych w Wilnie założono nowy inwentarz (opis 1) pisany ręcznie, pismem bardzo niestarannym, nieczytelny. Zastosowano w nim układ chronologiczny.

Powstanie styczniowe jest w tych aktach słabo reprezentowane, w zaledwie kilku teczkach. Dokumenty dotyczą: zakwaterowania i zaopatrzenia wojska rosyjskiego, świadczeń mieszkańców na jego rzecz, poszukiwań osób zamieszanych w powstanie i ich mienia, zsyłek. Są poza tym instrukcje i cyrkularze gubernatora cywilnego oraz naczelnika powiatu augustowskiego w sprawach przeciwdziałania wystąpieniom antyrządowym.

Zespół Nr 1070 Magistrat g. Suwałki (Magistrat miasta Suwałki) 1809-1915, 1.070 j.a.

Jest to, podobnie jak w przypadku analogicznego zespołu opisywanego powyżej, część zespołu nie przekazana Polsce. Większość akt z lat 1808-1914 jest przechowywana w AP w Suwałkach - 5.315 j. a. W LPAH zatrzymano sprawy o problematyce zaopatrzenia wojska, poboru, mobilizacji, kwestie obyczajowe, bezpieczeństwo publiczne. Nie była to jednak ścisła selekcja.

Dla akt pozostawionych w Wilnie również założono nowy inwentarz (opis 1), w tym przypadku dość staranny w formie, z indeksem rzeczowym (niestety, na skutek zastosowania ogólnych i raczej formalnych haseł mało użytecznym). Zastosowano układ zbliżony do chronologicznego, choć nie do końca konsekwentny, są przemieszania.

W części „wileńskiej” zespołu od ok. połowy XIX w. zaczynają się sprawy polityczne. Ilość ich wzrasta w okresie powstania styczniowego. Głównie są to represje związane z powstaniem, poszukiwania powstańców, sprawy dotyczące aresztantów, a zwłaszcza powrotów z Syberii itp. W tym zakresie jest to bardzo cenne uzupełnienie części przechowywanej w AP w Suwałkach.

Zespoły urzędów z siedzibą poza gubernią augustowską, w których powstanie na tym terenie znalazło odbicie

Zespół Nr 439 Archiv Muzeja Grafa M.N. Muraviova (Muzeum Hrabiego Michała Murawiewa) 1830-1915, 301 j.a.

Kolekcja ta była bardzo intensywnie wykorzystywana przez badaczy w okresie międzywojennym. Liczyła ona ponad 16.000 j.a. i zawierała bardzo cenne źródła do dziejów powstania na ziemiach zabranych, a także w guberni augustowskiej. Niestety, została rozproszona. Według kolegów litewskich, w 1939 r. wraz z innymi archiwaliami z archiwum wileńskiego wywieziono ją do Archiwum Wojenno-Historycznego do Moskwy. W końcu lat pięćdziesiątych część wróciła do Wilna, część została w Moskwie, część przekazano na Białoruś (Mińsk i Witebsk).

Jednak i tej resztki, która wróciła do Wilna nie uszanowano. Rozbito ją na kilka części: jedną pozostawiono pod starą nazwą, inne włączono do różnych zespołów, w tym Nr 438 i 1248, opisywanych poniżej.

Szczątki pozostawione pod starą nazwą z lat 1830-1915 zinwentaryzowane są w opisie 1, liczą 301 j.a. Inwentarz ten został sporządzony pismem maszynowym (ale dopiski, w ilości ok. 50 j.a., ręcznie), w języku rosyjskim.

Zastosowano układ chronologiczny. Jest jeszcze opis 1a, stanowiący konkordację sygnatur dawnego zespołu z sygnaturami nowych zespołów. Niestety, podczas ostatniej wizyty w listopadzie 2001 r. był niedostępny.

Zespół zawiera ukazy Senatu, cyrkularze gubernatorów, dokładne zapiski M.N. Murawiewa o sytuacji politycznej w kraju, opracowania historyczne, ogłoszenia, rachunki finansowe i inne dokumenty związane z organizacją muzeum Murawiewa, albumy, zdjęcia fotograficzne uczestników powstania i urzędników carskich itp.

Do Suwalszczyzny bezpośrednio z inwentarza można wyłowić kilka j.a. dotyczących zwierzchnictwa M.N. Murawiewa nad wojskiem i administracją tłumiącymi powstanie. Jednak badacz powinien bliżej przyjrzeć się temu zespołowi, gdyż jest prawdopodobne, że mogą w nim być również inne ciekawe źródła dotyczące powstania na Suwalszczyźnie. Wobec małej ilości zachowanych źródeł ikonograficznych sensacją byłoby, gdyby na fotografiach znaleźli się uczestnicy powstania z naszego regionu¹⁸⁵.

Zespół jest zmikrofilmowany.

Zespół Nr 1248 Vremennyj polevoj auditoriat pri Štabe vojsk Vilenskogo Vojennogo Okruga (Tymczasowy Audytoriat Polowy przy Sztapie Wojskowym Okręgu Wileńskiego) 1863-1891, 2.818 j.a.

Jest to zespół sformowany prawdopodobnie po II wojnie światowej w archiwum wileńskim. Akta tego zespołu wchodziły wcześniej w skład Muzeum Hr. Michała Murawiewa¹⁸⁶. Zachowano nawet dawny układ wraz z polskimi inwentarzami z okresu międzywojennego, które służą badaczom do dzisiaj (opis 1-2); są tylko częściowo przesygnowane.

W skład op. 1 wchodzi 988 j.a. z lat 1863-1902. Są to głównie sprawy śledcze poszczególnych uczestników powstania. Część spraw wyłączono („wybyły”), np. 29 jednostek na podstawie rozkazu z 09 stycznia 1980 r. Układ akt chronologiczny.

W zespole są liczne sprawy uczestników powstania z Suwałk, guberni augustowskiej (w związku z poddaniem północnej części guberni augustowskiej w latach 1863-1864 pod władzę generał-gubernatora wileńskiego gen. Michała

¹⁸⁵ Dostęp do nich nie jest łatwy. Jednostką opisaną w inwentarzu jest zbiór fotografii na jedną lub kilka liter, od których zaczynają się nazwiska. By szukać konkretnych osób należy na mikrofilmie starać się rozpoznać daną osobę z kopii zdjęcia lub odcyfrować nieczytelne zapiski na odwrocie, czego dodatkowo nie ułatwia omawiana wcześniej niska jakość mikrofilmów.

¹⁸⁶ Są pieczęcie własnościowe *Centr. gosarchiva Lit. SSR* na jednostkach archiwalnych ze starymi sygnaturami zespołu Nr 439.

Murawiewa), guberni grodzieńskiej, powiatu białostockiego. Osoby te są różnych stanów, narodowości, wyznań (szlachta, chłopci, mieszczenie, uczniowie, studenci, klerycy, Żydzi). Występują prośby o złagodzenie kar osobistych i związanych z zajęciami majątków. Zachowały się wykazy osób osądzonych lub wobec których podejmowano jakieś czynności sądowo-śledcze (sygn. 608-614, 618), ale część z nich (zwłaszcza z lat 1863-1864 r.) oraz inne ciekawsze „wybyły”. Z akt ogólniejszej natury są protokoły posiedzeń Polowego Audytoriatu przy Sztapie Wileńskiego Wojennego Okręgu z lat 1863-1867 (sygn. 591-599).

W opisie 2. zinventaryzowano 1831 j.a. z lat 1864-1911. Są to wyłącznie sprawy sądowo-śledcze uczestników powstania. Niestety, w 1980 r. „wybyło” 35 spraw.

Z dość dużej ilości spraw niełatwo jest wyłowić te, które dotyczą mieszkańców czy osób związanych z gubernią augustowską. Częściowo jest to możliwe już na etapie przeglądania tytułów jednostek w inwentarzu dzięki wyszczególnianiu miejsca zamieszkania, lecz dla całkowitej pewności należy przejrzeć skrupulatnie niemal wszystkie akta.

Zespół Nr 438 Vilenska sledsvennaja kommissija po političeskim delam (Wileńska Komisja Śledcza do Spraw Politycznych), 1863-1888, 1.579 j.a.

Akta tego zespołu prawdopodobnie również wchodziły w skład Muzeum Hrabiego Michała Murawiewa. Jest jeden inwentarz (opis 1) - pisany na maszynie przedwojenny inwentarz polski, tylko kilkadziesiąt jednostek dodano później, co wyraźnie odróżnia się nie tylko z powodu języka (rosyjski), ale i ręcznego pisma. Układ: w części zasadniczej chronologiczny, zgodnie z napływem spraw.

Zawartość to głównie sprawy sądowo-śledcze poszczególnych powstańców lub grup, ale pomiędzy nimi są teczki ogólniejszej natury, w tym dotyczące działań partyzanckich, dokumentacja wewnętrzna Komisji o charakterze organizacyjno-porządkowym.

Do powstania styczniowego na Suwalszczyźnie z inwentarza z pewnością wyłowić można 1 jednostkę, za to bardzo ciekawą - sygn. 232 *Papiery odebrane od pewnego powstańca po bitwie pod Stryczkami [augustow. gub.], 1863*¹⁸⁷. Z żalem jednak stwierdzamy, że została z zespołu wyłączona („wybyła”)! Choć figuruje w rejestrze mikrofilmów, nie została również

¹⁸⁷ Chodzi z pewnością o bitwę pod Staciszkami! Zgodnie z inwentarzem jest bardzo obszerna, liczy 880 kart.

zmikrofilmowana. Dokładniejsza kwerenda pozwoli z pewnością wyłowić w tym zespole więcej materiałów dla guberni augustowskiej.

Zespół jest zmikrofilmowany.

Nr 378 Kanceljarija General-Gubernatora Vilenskogo (Kancelaria General-gubernatora Wileńskiego) 1794-1912, 151.272 j.a.

Jest to ogromny zespół. Jako inwentarze służą XIX-wieczne pomoce kancelaryjne – spisy teczek spraw. Na każdy rok jest nowy spis (zwykle wielotomowy). W LPAH zaczęto wspaniały, lecz niezwykle pracochłonne przedsięwzięcie – sporządzenia indeksu osobowego do tych akt, z podaniem opisanych w dokumencie czy też wynikających ze sprawy, okoliczności¹⁸⁸. Prace nad indeksem przerwano i w zasadzie nie jest udostępniany użytkownikom, a byłaby to kapitalna pomoc, także dla badaczy zainteresowanych powstaniem styczniowym w guberni augustowskiej. W innym przypadku kwerenda tematyczna jest właściwie, z powodu pracochłonności, nieopłacalna.

Jeśli weźmiemy pod uwagę ogólną ilość archiwaliów z II połowy XIX w. z guberni augustowskiej w zasobie LPAH, w których można byłoby spodziewać się materiałów do powstania styczniowego, to po wstępnej kwerendzie należy stwierdzić, że źródeł tych jest stosunkowo niewiele. To pozorne rozczarowanie znika jednak, gdy przyjrzymy się bliżej tym materiałom. Zaprezentowany zasób jest bowiem niezwykle cenny dla badań nad powstaniem styczniowym w guberni augustowskiej. Zawiera dużą liczbę niemal niewykorzystywanych dotąd szczegółowych materiałów dotyczących uczestników powstania. Pozwala też, w większości niestety pośrednio, opisać i ocenić działalność aparatu wojskowego i administracyjno-policyjnego zaangażowanego w tłumienie

¹⁸⁸ Przykłady wypisane z indeksu:

Błoński Rafał, gub. łomżyńska, pod nadzorem - f. 378, op. 1878, delo 6, k. 88.

Brandt, płk, d-ca oddziału powstańczego - f. 378, op. 1868, delo 217, k. 194.

Bugielski Polikarp - f. 668, op. 1, delo 407, k. 200.

powstania. W kontekście zniszczeń archiwaliów polskich w II wojnie światowej ich waga jeszcze bardziej wzrasta.

Z przeglądu zawartości poszczególnych zespołów wynika, że największa ilość źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej znajduje się w dwóch zespołach:

Zespół Nr 1020 Upravlenie Voennogo Načalnika Avgustowskogo Otdela (Zarząd Naczelnika Wojskowego Oddziału Augustowskiego) 1861-1866,

Zespół Nr 1248 Vremennyj polevoj auditoriat pri Štabe vojsk Vilenskogo Voennogo Okruga (Tymczasowy Audytoriat Polowy przy Sztabie Wojskowym Okręgu Wileńskiego) 1863-1891.

Pierwszy z nich należy do I grupy, według zastosowanej klasyfikacji, drugi do III grupy. Zespoły te w większości, zgodnie z kompetencjami swoich twórców, zawierają akta sądowo-śledcze osób oskarżonych o uczestnictwo w powstaniu. Zwykle nie znajdziemy w aktach spraw kompletnego materiału dotyczącego działalności oskarżonych osób, a co najwyżej w zakresie określonym przez oskarżenie. Można mieć również wątpliwości co do rzetelności tych materiałów dowodowych. Podchodzić więc należy do nich bardzo krytycznie. Czasami nie potwierdzają one roli i działalności osób opisanych już w literaturze na podstawie innych źródeł. Zdarza się, że sprawy tych samych uczestników powstania występują w obu tych zespołach. Daje to dodatkową możliwość krytyki.

Pozostałe zespoły w stosunkowo niewielkim stopniu uzupełniają ten materiał. Rysują przede wszystkim obraz policyjno-administracyjnych represji po upadku powstania. Z pewnością ciekawe byłyby źródła prezentujące przebieg działań zbrojnych przeciw partyzanckim oddziałom powstańczym. Tego jednak w zespołach urzędów administracji ogólnej czy też aparatu policyjnego i bezpieczeństwa wewnętrznego (nawet jeśli te funkcje realizowane były w oparciu o organy wojskowe), które właśnie przechowywane są w LPAH, w zasadzie nie znajdziemy.

Zaprezentowany przegląd nie może być traktowany jako kompletny przewodnik. Ograniczony dostęp do źródeł i przyjęta z konieczności metoda wyznaczyły jego ramy do formy prezentacji zasobu, wstępnej zaledwie selekcji oraz próby opisu źródłoznawczego i wartościowania. Na tej podstawie będzie może łatwiej wyznaczyć kierunki bardziej wnikliwych badań. Przedstawione również zostały pewne praktyczne trudności i bariery, z którymi badacz musi się liczyć. Dokładniejsze badania problemu z pewnością pozwolą wydobyć nowe źródła z zasobu LPAH, a być może przewartościować przedstawione wnioski i oceny.

Grzegorz Ryżewski

Źródła do dziejów rodu Chreptowiczów i Grodzieńszczyzny z XV-XIX w. w archiwach i bibliotekach polskich i zagranicznych (wschodnich)

Chreptowiczowie to możny ród litewsko-ruski, wywodzący się z Nowogródziny. Od XV do XVIII w. członkowie tej rodziny odgrywali bardzo ważną rolę w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Byli wysokimi urzędnikami, senatorami, biskupami Kościoła wschodniego, kolatorami parafii rzymskich i greckich. Wielu członków tego rodu było związanych z Grodzieńszczyzną, gdzie posiadali swoje włości i piastowali różne urzędy. Prowadzone badania pozwoliły wyświetlić genealogie i dzieje członków rodu Chreptowiczów z Grodzieńszczyzny (tzw. linia grodzieńska), o których milczą źródła drukowane i popularne herbarze. Wynikało to zapewne z faktu, że była to biedniejsza gałąź tej zacnej rodziny. W referacie niniejszym chciałbym wskazać główne źródła dotyczące Chreptowiczów i Grodzieńszczyzny znajdujące się w bibliotekach i archiwach krajowych i zagranicznych. Jeżeli chodzi o tę grodzieńską linię rodu, to tylko nieliczne materiały przechowywane są w instytucjach polskich, natomiast gros źródeł posiadają archiwa zagraniczne, wschodnie.

1. Zbiory w instytucjach polskich

Archiwum Diecezjalne w Łomży

Dział III nr 12 zawiera Akta Konsystorza Jeneralnego Diecezji Augustowskiej dotyczące się funduszu klasztoru księży dominikanów krasnoborskich.

Są tu dokumenty dotyczące Chreptowiczów krasnoborskich: akty fundacyjne klasztorów (bernardynów i dominikanów), testamenty, inwentarze folwarków, inwentarze kościelne, dokumenty sądowe dominikanów z Chreptowiczami (XVII-XVIII w.).

Biblioteka PAU i PAN w Krakowie

W rękopisie nr 5775 znajdują się dokumenty dotyczące spraw Chreptowiczów właścicieli krasnoborskich, z różnymi osobami. Są tu zapisy dzierżaw, akty kupna – sprzedaży posiadłości ziemskich, rejestry dokumentów majątkowych itp. Chronologia akt to XVI – XVIII wiek. Oprócz Chreptowiczów w aktach tych jako strony występują najczęściej: Dolscy, Kuncewiczowie, Tyszkiewiczowie, Sapiehowie, Radziwiłłowie, Chodkiewiczowie Sanguszkowie, Leszczyńscy, Zienkiewiczowie. Majątki i dobra, do których te źródła się odnoszą to: Białawicze, Piesek, Podorsk, Sławatycze, Krasnybór, Zabłudów, Gródek, Choroszcz, Dojlidy, Białystok, Koźliki, Karakule, Hermanowszczyzna, Tykocin. Te nazwy miejscowe występują najczęściej.

W korespondencji Rostockich (nr 4013) zachował się list Teresy Chreptowiczówny, przełożonej klasztoru brygidek grodzieńskich, do jednego z członków tego rodu, pochodzący z 1761 roku. Być może adresatem był Tadeusz Rostocki, (1725-1805), biskup chełmski, następnie arcybiskup kijowski i metropolita unicki całej Rusi, pierwszy senator duchowny unicki, a w tym czasie profesor filozofii i teologii w szkole zakonnej w Chełmie.

Biblioteka PAN w Kórniku

Podstawowy materiał zawiera rkps. 1308 (Archiwum Chreptowiczów). Znajduje się tu kopia dzieła genealogicznego autorstwa Joachima Chreptowicza pt. *Pamiętnik rodu Litaworów Chreptowiczów od początku jak wiadomość zasięga do roku 1795*. Jednak najciekawsze w tym zbiorze są wypisy z ksiąg Metryki WKL, dotyczące rodu. Wypisy te zostały sporządzone z polecenia ostatniego kanclerza wielkiego, i służyły mu do napisania rzeczzonego dzieła. Akta metryczne pochodzą z XV i XVI wieku, i wiele z nich odnosi się do obszaru dawnego powiatu grodzieńskiego i Podlasia. Dokumenty wymieniają: Drohiczyn, Mukobody, Krasnybór, Lipsk, dwór Strzelnikowski (mielnicki), Horodek (drohicki), Dorguń, służby Żabickie (augustowski). Wiele dokumentów mówi o sporach mieszczan i ziemian drohickich z Janem Litaworem Chreptowiczem, namiestnikiem, starostą drohickim oraz o procesach jego żony o majątki po zmarłym mężu.

W zespole nr 35252, zawierającym materiały do powstania kościuszkowskiego na Grodzieńszczyźnie znajduje się rzadki starodruk. Jest to

mowa Joachima Chreptowicza do Grodnian, zachęcająca do insurekcji pt.: *Głos Joachima Chreptowicza, komisarza porządkowego, pttu: grodzieńskiego mianu do zgromadzonych miasta Grodna obywateli i całego ludu na dniu 19 maja 1794 roku*. Warto zwrócić baczniejszą uwagę na ten zespół ze względu na ciekawe materiały dotyczące insurekcji kościuszkowskiej na Grodzieńszczyźnie, ponieważ dzieje powstania 1794 roku na tym terenie nie są dostatecznie rozpoznane.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

W zespole nr 3287, który zawiera korespondencję Aleksandra Sapięhy, wojewody połockiego, hetmana polnego litewskiego, znajdują się listy Teresy Chreptowiczówny, kseni brygidek grodzieńskich, dotyczące spraw zgromadzenia (XVIII w.)

W zbiorach Biblioteki Ordynacji Zamojskich nr 960, w dziale zawierającym listy Jana Karola Chodkiewicza, przechowywana jest korespondencja Adama Chreptowicza, podkomorzego nowogródzkiego, właściciela m.in. Krasnegoboru, dotycząca spraw rodzinnych (pocz. XVII w.)

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

W aktach konfederacji barskiej, zespół nr 941, zachowały się listy Karola Chreptowicza, pisarza ziemskiego grodzieńskiego, chorążego nadwornego WKŁ, starosty grodzieńskiego, pisane z wygnania, dotyczące konfederacji. Listy pisane do nieznanego adresata pochodzą z lat 1773-1774. Karol Chreptowicz wraz ze swymi towarzyszami zabiegał o pomoc zbrojną i materialną Europy Zachodniej przeciwko Moskwie.

Rękopis nr 858 (varia historyczne) zawiera drzewo genealogiczne rodziny. Cenne źródła przechowywane są też w rkps. 860, gdzie oprócz materiałów genealogicznych znajduje się kopia kroniki rodzinnej, spisanej ok. 1617 r., autorstwa Adama Chreptowicza pt. *Ród ichm. Panów Chreptowiczów*.

Biblioteka PAN Ossolineum we Wrocławiu

W zbiorach wrocławskich, w kodeksie papierowym oznaczonym jako rkps. 94 znajduje się korespondencja z 1665 roku do Samuela Chreptowicza,

dotycząca spraw pieniężnych związanych z fundacją klasztoru bernardynów w Krasnymborze.

Archiwum Główne Akt Dawnych

Zespół Metryka Koronna nr 410 i 412. W zespole tym znajdują się wypisy z ksiąg metrycznych WKL. Są tu dokumenty dotyczące Chreptowiczów z Krasnegoboru i Lipska (Hołynki) oraz tych majątków. Spory Adama Chreptowicza z Piotrem Wiesiołowskim, o Puszcę Serwy, komisje graniczne. Wiele materiałów odnosi się do terenów dawnego powiatu grodzieńskiego.

Bardzo ciekawy materiał przedstawia korespondencja Adama Chreptowicza z Krzysztofem Radziwiłłem (Archiwum Radziwiłłów, dz. V). Listy pochodzą z przełomu XVI i XVII w., a dotyczą głównie spraw gospodarczych, majątkowych Chreptowiczów i Radziwiłłów.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

Tutaj najcenniejsze źródła do Chreptowiczów z Grodzieńszczyzny znajdziemy w częściach akt pozostałych po Woyniłowiczach – zespół nr. 317. Są to sprawy Chreptowiczów z Woyniłowiczami dotyczące głównie XVII w. I chociaż akta te w przeważającej części odnoszą się do dóbr woyniłowiczowskich i chreptowiczowskich sytuowanych w dawnym województwie nowogrodzkim, to jako strony często występują Chreptowiczowie z Grodzieńszczyzny.

2. Źródła w instytucjach zagranicznych.

Narodowe Archiwum Historyczne w Mińsku

Głównym źródłem do badań nad rodziną Chreptowiczów są księgi ziemskie grodzieńskie (zespół nr 1755) i grodzkie grodzieńskie (zespół nr 1711). Cenniejszy materiał znajduje się w księgach grodzkich, co być może wynika z faktu, że szlachta wolała załatwiać sprawy w grodzie. W księgach tych są wszystkie rodzaje dokumentów prawnych: zastawy, kupna-sprzedaje, testamenty itp. Są tu sprawy Chreptowiczów z: kamedułami wigierskimi, bazylianami kuźnickimi, karmelitami grodzieńskimi, ekonomią grodzieńską, Charlińskimi, Pakoszami, Alexandrowiczami, Borzęckimi, Bukowskimi, Eysymontami, Bouffałami, Kotowiczami, Karpiami, Szczukami, Zembockimi (starostami augustowskimi), Grobickimi, Massalskimi, Reszkami, Rukiewiczami, Heybowiczami, Brynkami, Moniuszkami, Andrzejkiewiczami, Usowiczami, Sołohubami, Stryeńskimi, Szymonowiczami, Turczynowiczami, Pyrskimi, Sopoćkami. To tylko niektóre nazwiska, pojawiające się najczęściej.

Majątki, o których mowa, to: Ostrówek, Ostasze, Krasnybór, Kamionka miasteczko, Kopciowszczyzna, Krzemienica, Kolnica, Milkowszczyzna, Gudziewicz, Rusota, Łosośna, Klimówka, Iwanowce, Dubaśno, Czarnowszczyzna, Supraśl, Trzcianka (koło Janowa), Woroniany, Sidra, Siderka, Grodzisk, Popowa Olsza (Olsza), Zielone Bagna (Bagny), Sikorowszczyzna, Starzynki, Kalno, Jałówka, Pieszczanki.

Materiały dotyczące rodziny Chreptowiczów można też znaleźć w księgach miejskich grodzieńskich (nr zespołu 1761 op. 1.), w których się znajdują

materiały dotyczące głównie nieruchomości Chreptowiczów na terenie miasta Grodna i procesy z magistratem.

Wszystkie akta tu wymienione pochodzą tylko z XVIII w., choć dotyczą też spraw z wieków wcześniejszych.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego

Tutaj bardzo cenne źródła dotyczące Chreptowiczów z Grodzieńszczyzny można odnaleźć w zespole 4 nr 722. Są to dokumenty klasztoru ławryszewskiego. Chreptowiczowie byli opiekunami i podawcami tego sławnego monasteru. Chronologia akt to XV-XIX wiek. Szczególnie często wymieniani są właściciele dóbr Krasnoborskich - Teodor (XVI w.) i Adam (XVII w.) Chreptowiczowie.

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk

W zespole nr 4 –35, przechowuje się oryginalny dokument pergaminowy fundacji cerkwi unickich w Sztabinie i Krasnymborze.

Zespół nr 273 zawiera listy króla Jana III w sprawie Chreptowiczów z Alexandrowiczami, sprawy Chreptowiczów z Chlewońskimi. Są tu też listy Joachima Chreptowicza dotyczące spraw gospodarczych związanych z majątkami grodzieńskimi (Krasnybór).

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie

Zespół nr 18971 zawiera akta procesowe z lat 1703 –1759 dotyczące sporów Chreptowiczów z Usowiczami o majątek Głodowszczyznę, zwany też Łosośną – Głodowszczyzną.

Inny zespół akt oznaczony nr 32 (kolekcja dokumentów o tematyce sądowej) chroni dokumenty tej samej treści, lecz do roku 1764. Oprócz Usowiczów jako strony występują, po 1758 r., bazylianie z Supraśla i Kuźnicy. Poza tym są tu sprawy Chreptowiczów z Krasickimi o Rusotę, z Szadurskimi i Kościałkowskimi, Bobińskimi, Krasieńskimi.

Niezwykle cennymi dla badań genealogicznych, i to nie tylko nad rodziną Chreptowiczów, są źródła zespołu nr 391. Znajdują się tu dokumenty Deputacji Generalnej Wywodowej Szlacheckiej Guberni Litewskiej, a więc wywody szlacheckie, materiały genealogiczne świadczące o szlachectwie danej rodziny, herby itp. Jest tu też *Komisja o szlacheckim pochodzeniu Chreptowiczów*. Są to akta XIX - wieczne.

Zespół nr 3938 zawiera informacje dotyczące chreptowiczowskich Putryszek, Rusoty, Hołynki, Kulbak.

Zespół nr 447 zawiera akta sądowe Chreptowiczów z Dolskimi o dobra Krasnybór, a także źródła dotyczące dominikanów krasnoborskich. Są to

dokumenty z drugiej połowy XVII w. Znajdują się tu również akta procesowe Ignacego Chreptowicza z dominikanami klimowieckimi o Klimówkę, i Czarnowszczyznę z lat 1776-1793, akta procesowe Chreptowiczów z Borzęckimi o karczmę w Putryszkach (1781 r.), akta Chreptowiczów z Mazowskimi, Borzęckimi, Eysymontami o Rusotę, (1789 r.). Akta (XIX w.) spraw Brzostowskich Chreptowiczów i Kleczkowskich z Czyżem o długi.

Wiele dokumentów z XVII i XVIII wieku dotyczących Chreptowiczów z Grodzieńszczyzny znajduje się w Księgach Spraw Wieczystych Trybunału Głównego WKL. Są to również wszystkie rodzaje dokumentów prawnych: akty sprzedaży-kupna, dzierżawy, testamenty, darowizny, akta procesowe, itp. Tak więc są to sprawy Chreptowiczów z: Filipowiczami, Oziembłowskimi, Hładowickimi, Pacami, Massalskimi, Tułowskimi o Łosośnię, Łosośnię Jurgielewsczyznę, Rusotę, Krasnybór itp.

Zespół nr 1282 (kolekcja różnych dokumentów XVI-XIX w.) zawiera źródła odnoszące się m. in. do Lipska (Hołynki) Chreptowiczów, a także zapisy funduszowe Chreptowiczów krasnoborskich na cerkwie w Szczorsach i Siennie z lat 1634-1666.

Zespół nr 694 opis 1 nr 49 to dzieło o Chreptowiczach wraz z drzewem genealogicznym.

Zespół nr 110, w którym znajdują się akta na temat ekonomii grodzieńskiej, posiada również źródła dotyczące Chreptowiczów z Grodzieńszczyzny. Chodzi tu głównie o spory majątkowe Chreptowiczów z ekonomią grodzieńską, sprawy dotyczące dóbr ekonomicznych dzierżawionych przez Chreptowiczów. Majątki, o których mowa w źródłach, to: Dubaśna, Nowosiółki, Jurowlany, Jałówka, Krasny Bór.

W zespole nr 1029 jest kontrakt między Józefem Grodkowskim i Jerzym Chreptowiczem naarendę majątku Lipsk. (1631 r.).

Biblioteka Narodowa Ukrainy im. Wernadzkiego – do niedawna Biblioteka Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie.

Tutaj w zbiorach dawnej biblioteki szczorsowskiej stworzonej przez Chreptowiczów (Joachima i jego syna Adama) zachowało się wiele cennych dokumentów dotyczących rodziny. Natomiast wzmianki o Grodzieńszczyźnie i członkach rodu ją zamieszkujących są nikłe. Należy wymienić tylko nr 6014,

gdzie znajduje się kodeks zawierający oryginalny tekst autorstwa Joachima Chreptowicza pt. *Pamiętnik rodu Litaworów Chreptowiczów od początku jak wiadomość zasięga do roku 1795*. Jest to dzieło genealogiczne, opisujące dzieje rodziny Chreptowiczów od czasów najdawniejszych. Zawiera ono również informacje dotyczące Chreptowiczów z Grodzieńszczyzny i ich majątków. Na szczególną uwagę zasługuje pięknie wykonane drzewo genealogiczne rodziny.

Pod sygnaturą I/5990 jest manifest Karola Chreptowicza, przeciwko gwałtom Repnina z 1767 r. Manifest ten jest chyba najpopularniejszym rękopisem chreptowiczowskim. Praktycznie w każdej z wyżej wymienionych instytucji polskich i zagranicznych zachowały się odpisy tego dzieła. Osobiście naliczyłem kilkanaście kopii tego manuskryptu w różnych archiwach i bibliotekach. Świadczy to niewątpliwie o dużej popularności tego rękopisu w XVIII w.

Zbigniew Romaniuk (Brańsk)

Losy średniowiecznych dokumentów podlaskich z Archiwum Koronnego Krakowskiego

Artykuł ten jest próbą ustalenia losów części akt podlaskich wchodzących niegdyś w skład „Archiwum Koronnego”. Ograniczam się do najstarszych pergaminów z lat 1401-1501 i nie wyczerpuję zagadnienia. Niestety, nie wszystkie dokumenty dochowały się do czasów nam współczesnych, a cały zespół jest obecnie rozproszony. Tych cennych dokumentów badacze niemal nie wykorzystywali.

Staropolskie inwentarze Archiwum Koronnego wymieniają co najmniej 25 średniowiecznych dokumentów podlaskich. Pierwotnie znajdowały się one w posiadaniu odbiorców nadań i rozstrzygnięć, a potem u ich spadkobierców prawnych. Wszystkie w XVI w. trafiły do litewskiego archiwum wielkksiążęcego, wraz z monarszym przejmowaniem poszczególnych dóbr po: Gasztołdach (18 dokumentów, w tym np. na Tykocin, Wysokie i Rzędziany), Korczewskich (5 dokumentów, np. na Korczew, Rudkę), Radziwiłłach (np. Zabiele), Janie Steczce. W tych przypadkach przejmowano je do archiwum gospodarskiego kompletami. Po włączeniu Podlasia do Korony, zapewne krótko po 1571 r. dokumenty przekazano do Archiwum Koronnego w Krakowie¹⁸⁹.

Wymienia je tam w wyodrębnionym zbiorze oznaczonym jako „Litterae Palatinatus Podlachiae”, najbardziej znany spis inwentaryzacyjny dokonany przez komisję sejmową w 1682 r., a opublikowany przez Erazma Rykaczewskiego w 1862 r.¹⁹⁰ Niestety, drukowana wersja zawiera liczne omyłki i błędy, stąd przy obecnym stanie wiedzy dalsze korzystanie z tej publikacji przynieść może tylko szkody¹⁹¹. Wpisane na odwrocie pergaminów sygnatury literowe oraz cyfrowe dowodzą kilkakrotnego ich spisywania i oznakowania, ostatni raz w 1730 r.

W 1765 r. wraz z pozostałą częścią krakowską Archiwum Koronnego przewieziono je do Warszawy i na polecenie Wielkiej Komisji Skarbowej

¹⁸⁹ Z 1571 r. pochodził najmłodszy dokument w zasobie akt podlaskich Archiwum Koronnego, a nie wymienia ich inwentarz tego archiwum sporządzony pod kierunkiem Jana Zamoyskiego z ok. 1567-1569 r.

¹⁹⁰ *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaeque in archivo in acre cracoviensi continentur per commissarios a sacra regia majestate et republica ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem archivo existentes deputatos conceptum Anno Domini MDCLXXXII cura bibliothecae Polonicae editum*, opr. Erazm Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum 1862, s. 357-371, 383.

¹⁹¹ Nie porównywałem, ale zapewne wykaz jest też zbieżny ze spisem inwentaryzacyjnym akt Archiwum Koronnego z 1613 r. (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, dalej: AGAD, Varia, oddz. I, sygn. 57). Poprawniejszy od drukowanego przez Rykaczewskiego spis z 1682 r. znajduje się w – AGAD, Zbiór tzw. Metryki Litewskiej, VIII, nr 6.

złożono w Archiwum Metryki Koronnej. Około dwadzieścia lat potem kopiowaniem tych akt do prywatnego archiwum królewskiego zajął się biskup Adam Naruszewicz. Dokumenty podlaskie odpisywał on z oryginałów w końcu czerwca i na początku lipca 1785 r. Wyjątek w tym względzie stanowi dokument dla Pretora na Rudkę, odpisany trzy lata wcześniej, gdyż znajdował się pośród dokumentów Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie podlaskich.

Z ubolewaniem stwierdzam, że niezwykle cenny zbiór zwany „Tekami Naruszewicza” do obecnej chwili lakonicznie wykorzystywało zaledwie kilku badaczy Podlasia, a wiele akt tam wpisanych nadal uchodzi za nieznanne. Naruszewicz na każdej kopii podawał proveniencję, w tym przypadku „Ex Orig. Achi. Regni”, przybliżoną datę wystawienia aktu oraz tytuł. Po zasadniczej treści umieszczał informację o oryginale, podając materiał na którym spisano akt, sposób zamocowania pieczęci (kolory sznurków, pergaminowe zawiasy) oraz obecność pieczęci, ponadto datę sporządzenia odpisu. Dzieło Naruszewicza stanowi swoisty ostatni inwentarz Archiwum Koronnego. W przypadku Podlasia jest on zbieżny z inwentarzem z 1682 r. Z działu podlaskiego pominięto trzy dokumenty z 1492 r. dotyczące Radziwiłłów i Marcina Gasztołda, które bezpośrednio nie są związane z Podlasiem, a dotyczą spraw rodzinnych i majątkowych wspomnianych osób. W latach osiemdziesiątych XVIII stulecia w Archiwum Koronnym znajdowało się ogółem kilkadziesiąt dokumentów i faszcykułów akt podlaskich z XV i XVI w.

Niestety, czas rozbiorów spowodował znaczne rozproszenie zasobu, a w konsekwencji jego częściową utratę. Losy średniowiecznych akt podlaskich w XIX w. stanowią zagadkę. Z pewnością jako akty o mniejszej wartości nie zostały wywiezione (może z małymi wyjątkami?) do Rosji, tak jak to stało się z większością byłego Archiwum Koronnego, które rewindykowano do Polski dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych XX w.

Wiele pergaminów w niewyjaśnionych okolicznościach trafiło w ręce prywatnych kolekcjonerów, a od początku XX w. znajdowały się one już w zbiorach archiwalnych. W 1906 r. Piotr Umiński przekazał do Biblioteki Czartoryskich w Krakowie sześć dokumentów. Brak odpowiedniej dokumentacji uniemożliwił ustalenie, kiedy i w jaki sposób do zbiorów Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie trafiły cztery inne pergaminy, które znajdują się tam co najmniej od 1912 r. Ponadto dwa akty odnaleziono w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz po jednym w Archiwum Państwowym w Krakowie i Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. W ostatnim przypadku pergamin z nadaniem prawa miejskiego Bielsku z 1501 r. znajdował się już tam co najmniej od 1898 r.¹⁹² Ciągłe istnieje szansa na odszukanie przynajmniej części zaginionych dokumentów. W niewystarczającym stopniu przebadalem pod tym kątem przykładowo AGAD i archiwa wileńskie¹⁹³. Niestety, opracowywany przez Józefa Siemiątkowskiego przed II wojną światową inwentarz Archiwum Koronnego Krakowskiego,

¹⁹² Opisanie rukopisnego oddelenia Vilenskoj Publičnoj Biblioteki, vypusk 3, Vilna 1898, opisanije nr 32, s. 42-44.

¹⁹³ Jest to efekt słabiej opracowanych katalogów posiadanych dokumentów pergaminowych.

rewindykowanego z ZSRR, spłonął w 1944 r. wraz aktami, co uniemożliwia ukazanie ewentualnych strat podlaskich. Wiadomo, że niektóre dokumenty znajdowały się w AGAD już w okresie międzywojennym, przed rewindykacją ze wschodu, np. nadanie Jana Gasztołda na Tykocin z 1436 r.¹⁹⁴

Jeden pergamin „podlaski” z 1434 r., pierwotnie zaliczony do działu „Litterae Magni Ducatus Litvaniae” Archiwum Koronnego, przed wojną trafił do Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie i spłonął tam w końcu 1944r.

Na 25 aktów do naszych czasów dochowało się 15 oryginałów. Stan ich zachowania, z małymi wyjątkami, jest dobry. Niestety osiem z nich jest pozbawionych pieczęci¹⁹⁵, ale z jednym wyjątkiem, przy pozostałych zachowały się jedwabne sznurki bądź pergaminowe zawieszki. Większość zachowanych pieczęci jest uszkodzona. W najgorszym stanie jest pergamin z 1439 r. dotyczący sprzedaży Drogwina (dzisiejsze Rzędziany). Obecny wygląd dokumentów daje ogóle wyobrażenie o ich skomplikowanych losach przeszły w XIX stuleciu. Oderwane pieczęcie to zapewne wynik rozwijającego się ówczesnie kolekcjonerstwa, przykładowo w osobie Wiktora Wittyga¹⁹⁶, a po części skutek częstego przemieszczania pergaminów i nieodpowiedniego ich przechowywania.

Odnaleziono następujące oryginalne dokumenty z Archiwum Koronnego: księcia mazowieckiego Janusza na Korczewo z 1401 r., wielkiego księcia litewskiego Witolda: na Korczewo z 1416 r., na wójtostwo tykocińskie z 1425 r., na Milewo z 1429 r., na wójtostwo bielskie z 1430 r., na Łopuchowo z 1430 r., Jana Gasztołda na wójtostwo tykocińskie z 1436 r., dziedzica na Drogwinie Stefana na rzecz Andrzeja ze Złotorii z 1439 r., księcia mazowieckiego Bolesława IV na Drogwino z 1440 r., rozstrzygnięcie tegoż księcia w sprawie wsi Daniłowo z 1442 r. oraz Aleksandra Jagiellończyka na prawo miejskie i wójtostwo w Wysokiem z 1494 r., na browar w Wysokiem z 1501 r., potwierdzenie prawa miejskiego Bielska z 1501 r., Janowi Stecce Dołubowa w 1501 r.

Ponadto w zbiorze podlaskim Archiwum Koronnego znajdowały się wyodrębnione jako „Fasciculi” (fascykuły) - wiązki akt zawierające dokumenty graniczne między dobrami i inne, dotyczące przykładowo Knyszyna, Goniądza, Wysokiego, Tykocina, Mordów i Hołubli, Rajgrodu, przywileje Aleksandra dla Rajgrodu, tegoż „super terram Goniądz dictam”, tegoż „super forum annuum in Mordy”, tegoż „quibus confirmat jura oppido Drohiczyn” czy ogólny „Litterae Vladislai Jagiellonis, fundationes ecclesiae catholicae in MD Litvaniae continentes”¹⁹⁷. Ze względu na lakoniczność zapisów inwentarzowych większość z nich trudno dzisiaj zidentyfikować w zasobach archiwalnych. Z interesującego okresu mogło pochodzić kilka z nich.

¹⁹⁴ W. Semkowicz, O litewskich rodach bojarских zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413, Lituano-Slavica Poznaniensia. Studia Historica, t. III, 1989, s. 86, 93, 96; Artykuł tegoż autora w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. VI, 1923.

¹⁹⁵ W 1785 r. niemal wszystkie dokumenty miały pieczęcie, z małymi wyjątkami, np. akt z 1437 r.

¹⁹⁶ Zgromadzony przez niego zbiór odcisków pieczęci znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Niektóre oderwane od dokumentów. W archiwum parafialnym w Bielsku zachowało się pokwitowanie Wittyga na dokument Zygmunta I z pieczęcią. Niestety, akt ten nie wrócił już do właściciela.

¹⁹⁷ E. Rykaczewski, oprac. Inventarium..., dz.cyt., s. 369-371.

Artykuł jest wynikiem realizacji projektu pod roboczą nazwą „Kodeks podlaski” i w efekcie końcowym ma doprowadzić do opublikowania całości zachowanych do dzisiaj w oryginałach bądź kopiach i regestach dokumentów związanych z Podlasiem do 1513 r. Ich ilość szacuję na kilkaset. Z tego zgromadzono już ponad 300. Dla porównania podam, że dotąd zaledwie około trzecia część z nich znajdowała się w obiegu naukowym i to nieraz jedynie z wykorzystaniem odnalezionych wzmianek, gdy teraz znane są już całe akty bądź ich obszernie streszczenia.

Nadmienię, że pozostałe dokumenty podlaskie lat 1504-1571 z Archiwum Koronnego spotkał podobny los, a niektóre z nich znajdują się we wspomnianych archiwach¹⁹⁸.

Aneks 1

Pergaminy podlaskie z lat 1401-1501 znajdujące się niegdyś w Archiwum Koronnym

Wystawca i odbiorca dokumentu	Miejsce i data nadania	Obecne miejsce przechowywania oryginału	Kopie z oryginału	Uwagi
Janusz, ks. mazowiecki, nadaje Pretorowi wieś Korczewo w pow. Drohickim	Gródek, 9 VI 1401	Archiwum Państwowe w Krakowie, dyplomata perg. 867. Zachowana pieczęć, w 1/3 ukruszona	Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), Teki Naruszewicza (TN), t. 10, nr 24, s. 105-108 (kopia z 1785). Pergamin z pieczęcią na zielonym jedwabnym sznurku	faksymilie: A. Buszko, Ziemia Korczewska, Korczew 1997, s. 8
Witold, wielki książę litewski, nadaje Pretorowi Korczewo i Szczegłacin w ziemi drohickiej	Troki, 11 I 1416	Biblioteka Naukowa (dalej: BN) PAN i PAU w Krakowie, dok. perg. nr 22. Dobrze zachowany z fragmentem pieczęci na czerwono-brązowym sznurku	BCz, TN, t. 11 (kopia z 1785). Pergamin z przywieszoną pieczęcią	faksymilie: A. Buszko, Ziemia Korczewska, Korczew 1997, s. 10; druk: Vitoldiana, nr 90
Janusz I, książę mazowiecki ustanawia wójtostwo tykocińskie i nadaje je Piotrowi z Gumowa	Łomża, 5 IV 1424	zaginiony	BCz, TN, t. 14, nr 21, s. 81-83 (kopia z 27 VI 1785); tamże, s. 89-91, nr 23 (kopia z 13 VI 1785 r.). Pergamin z pieczęcią na zielono-czarnym jedwabnym sznurku	w druku
Witold nadaje Piotrowi z Gumowa wójtostwo tykocińskie uposażone pięcioma włókami z obowiązkiem służby wojennej	Troki, 31 XII 1425	AGAD w Warszawie, dok. perg. 815. Pergamin dość gruby, z pieczęcią konną Witolda przywieszoną na sznurku z czerwonego i niebieskiego jedwabiu	BCz, TN, t. 14, nr 92, s. 421-422 (kopia z 5 VII 1785). Pergamin z pieczęcią konną na sznurku czerwono-niebieskim	w druku

¹⁹⁸ J. Czubek, Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie, dodatek I, Kraków 1912; K. Dziwik, Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki PAN w Krakowie, cz. I, Dokumenty z lat 1113-1571, Wrocław 1966; Pergamentu katalogas [Katalog pergaminów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie], zebrał R. Jąs, Vilnius 1980; J. Tomaszewicz, Katalog dokumentów pergaminowych Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 1992.

Witold nadaje na prawie lennym Stanisławowi Milewskiemu wieś Milewo nad rz. Śliną w powiecie suraskim	Grodno, 23 XII 1429	Muzeum Narodowe w Krakowie [dalej: MNK], dok. perg. 533/12, brak pieczęci, pozostał czerwony jedwabny sznurek. Dar P. Umińskiego	BCz., TN, t. 14, nr 150, s. 639-641 (kopia z 6 VII 1785). Pergamin z pieczęcią na czerwonym jedwabnym sznurku	druk: S. Szybkowski, Dokument w.k.s.lit. Witolda Kiejstutowicza dla Stanisława Milewskiego z 23 XII 1429 r., Gdańskie Studia z dziejów Średniowiecza, nr 6, 1999, s. 291-301
Witold funduje wójtostwo w Bielsku i nadaje je wójtowi Andrzejowi pod warunkiem, że będzie osadzał tylko ludzi obrządku rzymskiego – Polaków i Niemców	Grodno, 2 I 1430	Biblioteka Naukowa PAN i PAU w Krakowie, dok. dypl. nr 31. Pergamin z przywieszoną pieczęcią majestatyczną Witolda na jedwabnym czerwono-niebieskim sznurku. W zbiorach BN PAU był już w 1912 r	BCz, TN, t. 15, nr 1, s. 9-10 (kopia z 1785). Pergamin z przywieszoną pieczęcią Witolda	druk: Z. Romaniuk, Przywileje wielkoksiążęce i królewskie dotyczące Bielska Podlaskiego z lat 1430-1512, Bielsk Podlaski – studia i materiały do dziejów miasta, 1999, s. 252-254
Witold nadaje Tomaszowi z Cieciorok wójtostwo we wsi Łopuchowo i określa jego prawa i obowiązki	Przełom, 26 IV 1430	MNK, dok. perg. 533/13. Pergamin pozbawiony pieczęci i sznurka. Dar P. Umińskiego	BCz., TN, t. 15., nr 6, s. 27-29 (kopia z 10 VII 1785). Pergamin z pieczęcią jedwabnym na sznurku	druk z błędnej kopii[!]: Vitoldiana..., nr 120, s. 109-110
Zygmunt, wielki książę litewski nadaje Pretorowi z Korczewa dobra Rudka, Czarna, Czołomyje, Mordy, Prusin, Głuchowo i inne w ziemi drohickiej	Troki, 4 IX 1434	Oryginał w końcu 1944 r. spłonął w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Dokument trafił tam już bez pieczęci książęcej. W Archiwum Koronnym był pośród dokumentów Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie Podlaskich	BCz., TN, t. 15, nr 131, s. 443-446 (kopia z 29 VII 1782). Pergamin z pieczęcią majestatyczną (opis) przywieszoną na jedwabnym czarno-ponasowym sznurku	druk: Z. Romaniuk, Rudka. Dzieje majątku, wsi i parafii, Rudka 2002, s. 242-243
Jan Gasztold potwierdza Piotrowi prawa do wójtostwa tykocińskiego	Zamek w Smoleńsku, 5 II 1436	AGAD, dok. perg. nr 780. Przywieszona pieczęć Gasztolda. Dokument był już AGADzie w 1923 r., sygn. 731/419	BCz., TN, t. 16, nr 31, s. 147-149 (kopia z 16 VII 1785). Pergamin z pieczęcią na jedwabnym niebiesko-czerwono-białym sznurku	w druku
Michał syn Zygunnta, ks. litewski nadaje Stanisławowi zwanemu Ostasz i Mikołajowi zwanemu Myn dobra Rogowo	Brańsk, 20 XI 1437	zaginiony	BCz., TN, t. 16, nr 50 (fakt. 58), s. 315-316 (kopia z 4 VII 1785). Oryginał pergaminowy, pieczęć oderwana.	

Pietko, starosta bielski i brański, po śmierci Adalberta (Wojciecha) wprowadza we władanie dobrami Drogwino Stefana i jego spadkobierców	Brańsk, 16 VII 1439	zaginiony	BCz., TN, t. 16, nr 110, s. 525-526 (kopia z 16 VII 1785). Pergamin z dwiema pieczęciami na zawieszkach	
Stefan dziedzic wsi Drogwino sprzedaje szlachetnemu Andrzejowi ze Złotorii grunt w Drogwinie	Suraż, 30 XI 1439	MNK 533/15. Brak pieczęci, dokument pomięty. Pismo miejscami nieczytelne. Dar P. Umińskiego	BCz., TN, t. 16, nr 127, s. 581-582 (kopia z 15 VII 1785). Pergamin, u dołu na zwieszkach dwie pieczęcie	Druk: I. Kapica-Milewski, Herbarz, nr 637
Bolesław ks. mazowiecki zatwierdza sprzedaż wsi Drogwino przez Stefana Andrzejowi Żędzianowiczi	Nowogród, 4 VII 1440	MNK, dok. perg. 533/17. Brak pieczęci, pozostał białoniebieski jedwabny sznurek. Dar P. Umińskiego	BCz., TN, t. 17, nr 53 (kopia z 1785)	
Bolesław, książę mazowiecki przywraca Stanisławowi Lachowi i jego żonie Dorocie, córce Piotra z Suraza oraz jej stryjowi Pawłowi z Suraza wieś Daniłowo, którą gwałtem im odebrali dzierżawcy grodu brańskiego	Nur, 29 IX 1442	MNK, dok. perg. 533/20. Brak pieczęci, pozostał białobeżowo-granatowy sznurek. Dar P. Umińskiego		
Sąd ziemski brański (sędzia Paweł z Wyszonek) rozstrzyga spór między kmieściami suraskimi, a dziedzicami Radul o granice	Brańsk, 6 lub 7 V 1443	zaginiony	BCz., TN, t. 17, nr 182, s. 647-648 (kopia z 4 VII 1785). U pergaminu na zawieszkach wisiały dwie pieczęcie	
Jan Gasztold, pan na Tykocinie, nadaje Bełczącystok (Bełzanczystok) Maciejowi z Tykocina	Wilno, 24 I 1455	zaginiony	BCz., TN, t. 18, nr 184, s. 857-859 (kopia z 7 VII 1785). Pergamin z pieczęcią na zawieszce	
Sąd ziemski drohicki potwierdza przekazanie dóbr przez Jakuba Dowojnowicza i jego żonę Fedkę Stanisławowi Korczewskiemu	Drohiczyn, 6 VI 1485	zaginiony	BCz., TN, t. 22, nr 94, s. 283-284. Oryginał był pergaminowy	E. Rykaczewski zdublował ten dokument wpisując go również pod 1435 r.
Aleksander, w. ks. lit, rozstrzyga spór Stanisława Korczewskiego z plebanem drohickim Janem, o dziesięcinę z Korczewa i Bartkowa	Wilno, 29 V 1493	zaginiony	BCz., TN, t. 23, nr 49, s. 255-257 (kopia z 12 VII 1785). Pergamin z pieczęcią przywieszoną na jedwabnym czerwonym sznurku	
Aleksander Jagiellończyk, wielki książę litewski określa granice nowozałożonego miasta Wysokie i tamtejsze wójtostwo nadaje Janowi Hińczy z Wierzchucy	Brześć, 11 IX 1494	BN PAN i PAU w Krakowie, dok. perg. 84. Pieczęć oderwana, zachował się jedwabny czerwony sznurek. Ten akt był już tam w 1912 r.		w druku

Aleksander Jagiellończyk nadaje Bielskowi prawo magdeburskie obejmując nim wszystkich mieszkańców miasta, także Rusinów. Wójtem mianuje gdańszczanina Jakuba Hoppena z prawem dziedzicznym. Określa granice wolnego wyrębu puszczy na budowę wznoszone w Bielsku oraz wschodnią granicę miasta	Grodno, 18 XI 1495	zaginiony	BCz., TN, t. 23, k. 459-464 (kopia z 27 VI 1785)	Druk: Z. Romaniuk, Przywileje wielkksiążęce i królewskie dotyczące Bielska Podlaskiego z lat 1430-1512, Bielsk Podlaski – studia i materiały do dziejów miasta, 1999, s. 257-60
Aleksander funduje wójtostwo Zabiele i Jaćwież w pow. Goniądzkim oraz nadaje je wraz z młynem na rz. Brzozówce Maciejowi Moniuszko	Wilno, 28 VI 1496	zaginiony	BCz., TN, t. 23, nr 110, s. 529-533 (kopia z 2 VII 1785). Pergamin z pieczęcią na jedwabnym sznurku	
Aleksander, wielki książę litewski nadaje miastu Wysokie prawo organizowania trzech jarmarków	Wilno, 6 IX 1499	zaginiony	BCz., TN, t. 23, nr 201, s. 955-956 (kopia z 4 VII 1785). Pergamin z pieczęcią na jedwabnym „morderowym” sznurku	w druku
Aleksander potwierdza Janowi Stecko, staroście drohickiemu, posiadanie dóbr Dołubowo z wsiami Chrościanka i Widźgowo oraz wsi Filipy i Wierzbowo, darowane mu przez ciotkę Dorotę z Dołubowa, żonę niezjącego Wita	Wilno, 22 II 1501	BN PAN i PAU w Krakowie, dok. perg. 86. Brak pieczęci, po której w zakładce widoczne dziurki. W zbiorach PAU co najmniej od 1912 r.	BCz., TN, t. 24 (kopia z 1785). Pergamin z pieczęcią	
Aleksander król-elekt nadaje Janowi Hinczy wójtowi dziedzicznemu w mieście Wysokiem browar, na który Hincza już przedtem otrzymał dokument w języku ruskim	Mielnik, 29 (22?) X 1501	MNK, dok. perg. 534/3. Zachowana pieczęć Aleksandra zawieszona na żółto-czarnym jedwabnym sznurku. Ze zbioru P. Umińskiego	BCz., TN, t. 24 (kopia z 1785). Pergamin z pieczęcią na jedwabnym sznurku	w druku
Aleksander Jagiellończyk potwierdza prawo magdeburskie Bielska i posiadanie wójtostwa Jakubowi Hoppenowi oraz uwalnia mieszczan bielskich od władzy starosty i innych urzędników wielkksiążęcych. Reguluje sposób wyłaniania rajców miejskich	Mielnik, 3 XI 1501	Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F1-32. Pergamin	BCz., TN, t. 24 (kopia z 1785). Pergamin z pieczęcią	druk: Z. Romaniuk, Przywileje..., s. 262-266

Tamara Bairašauskaitė (Wilno)

Diariusz sejmiku 1817 r. jako źródło do dziejów szlachty litewskiej

Prowadzenie dzienników, diariuszy, protokołów sejmików powiatowych i gubernialnych ziem litewskich nakazywały odnoszące się do nich przepisy porządkowe. W przypadku sejmiku gubernialnego przebieg obrad był notowany przez sekretarza deputacji szlacheckiej. Następnego dnia głośne odczytanie tekstu stanowiło pierwszy punkt sesji. Jeśli tekst został przez zgromadzonych zaaprobowany, marszałek gubernialny lub w pewnych okresach, bo i w tym punkcie przepisy się zmieniały, marszałek gubernialny i powiatowi zatwierdzali go, składając na tekście podpis. Oficjalnych dzienników sejmikowych zachowało się w całości i we fragmentach stosunkowo wiele.

Prezentowany, który opisuje przebieg głośnego z powodu zajęcia się sprawą uwłaszczenia poddanych gubernialnego sejmiku wileńskiego 1817 r., jest jedynym znanym diariuszem prywatnym sejmiku. Znajduje się w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, w archiwum rodzinnym Romerów, wśród akt osobistych wybitnego przedstawiciela rodu, marszałka guberni litewsko-wileńskiej Michała Józefa Romera (1778–1853). Rękopis zatytułowany jest: *Diariusz czynności elekcyjnych (1817 r.)*¹⁹⁹. Tekst liczy 36 kart formatu zbliżonego do A5 zapisanych obustronnie. Został spisany dziewiętnastowieczną polszczyzną kresową. Pełno jest rusycyzmów. Zawiera błędy gramatyczne i stylistyczne.

Pierwszy wpis nosi datę 3 grudnia [starego stylu], ostatni 23 grudnia 1817r. Tego dnia autor *Diariusza* zapisał: *Już tedy dopiero mojego Diariuszu prawdziwy koniec. Finis* (k. 36). O następnych posiedzeniach miał informować Józef Strumiłło, który dzięki poparciu adresata *Diariusza* został po raz kolejny wybrany na sekretarza deputacji szlacheckiej. *Teraz niech pan Strumillo wrócony przez JW Pana Dobrodzieja do spokojności umysłu i zostający na swoim stopniu jako dokładniej mogący wiedzieć ze swojego żurnалу, co deputaci zrobią, co na koniec terażniejsze zgromadzenie dobrego dla ogółu ułoży, urządzi, postara się przesłać onego kopię. O czym ja mu powiem* (k.36)²⁰⁰. Relacje Józefa Strumiłły nie są znane. Ponieważ sejmik rozpoczął się 1 grudnia 1817 r., a zakończył 6 stycznia 1818 r., brakuje więc relacji z dwu pierwszych i trzech ostatnich dni obrad (24 i 30 grudnia oraz 6 stycznia 1818).

¹⁹⁹ Diariusz sejmiku elekcyjnego gubernialnego (1817 r.), Biblioteka Narodowa. Warszawa. Archiwum Römerów (dalej – BN AR), IV – 8669, k. 1–36.

²⁰⁰ Fragmenty oficjalnego dziennika wileńskiego sejmiku gubernialnego z 23, 24, 30 grudnia 1817 r. oraz 6 stycznia 1818 r. opublikował A. Janulaitis (A. Janulaitis, Baudžiavų panaikinimo sumanymai Lietuvoje (1817–1819 m.). Lapas iš socialės Lietuvos istorijos, Kaunas 1929, s. 86–88.

Z całą pewnością można przyjąć, że tekst powstał z myślą o konkretnym odbiorcy. Był partiami do niego wysyłany. Na to wskazuje sześciokrotne powtórzenie tytułu: *Diariusz*, uzupełniane informacją, że to kontynuacja. Można więc przypuszczać, że brakujący opis pierwszych dwu dni sejmiku znajdował się w przesyłce, która zaginęła. Nie wiadomo jednak, kim był, odbiorca. Autor diariusza poprzestaje na tytule: *Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodziej*. Jest prawdopodobne, że należał do szlachty posiadającej prawo wyborcze na sejmikach powiatowych, był bowiem człowiekiem niezłe sytuowanym, skoro zamierzał *u siebie*, to znaczy w swych dobrach, zorganizować na wzór wileńskich obchody z okazji śmierci Tadeusza Kościuszki (k. 18). Był członkiem Towarzystwa Dobroczyńności (k. 30). Nic nie wskazuje na to, by sejmik gubernialny interesował go jako kandydata na urząd. Kwestią otwartą jest, czy chciał dokładnie wiedzieć, jak się potoczy na nim sprawa włościańska, o której było głośno jeszcze przed obradami. Z całą pewnością nie był nim Michał Józef Romer, bo ten przebywał wówczas w Wilnie i czynnie uczestniczył w pracach sejmiku. Rękopis mógł otrzymać jako dar, choćby na pamiątkę tryumfalnego wyboru na marszałka gubernialnego.

Nieznany pozostaje także autor *Diariusza czynności elekcyjnych*. W teście kilkakrotnie tytułuje się *redaktorem*. Mało czytelny podpis: Antuzy, Antusewicz, Antuzewicz, Antuszewski, pozwala przypuszczać, że to jakiś Antuszewicz lub Antuszewski. Nieliczne wtręty wskazują, że był dobrze obeznany w realiach guberni. Niewątpliwie pochodził z miejscowej szlachty i był znany senatorowi Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu, bo na to wskazuje otrzymanie od niego zaproszenia na uroczystości z okazji śmierci Tadeusza Kościuszki: *w kościele Św. Kazimira byłem za biletem księcia Senatora mnie przysłanym* (k. 18). Wzmianka o mundurze nie noszonym od 1812 r. może wskazywać, że wówczas służył w wojsku. Później w służbie państwowej nie uczestniczył, a jego warunki materialne były skromne. Zapisał bowiem: *jaki zaś będzie dzisiaj bal nie wiem* (chodziło o bal dawany z okazji jakiejś uroczystości w rodzinie carskiej), *powinien być dobry, kiedy marszałkowie i delegowani od nosa dali po [rubli] 3. Książę Senator [M.K. Ogiński] na nim nie będzie, polenił się ubierać, a Antuszewi[cza] dla tego nie będzie, że się nie miał w co ubrać, munduru od 1812 r. na swoim grzbiecie nie nosząc* (k. 18). Gdyby służył, musiałby mundur zakładać. I innym przypadku należało przyjść w stosownym do rangi uroczystości ubraniu.

Wiadomo, że prowadził pamiętnik: *już sejmikowy żurnal zamykam, z moim tylko domowym dziennikiem i tygodnikiem do śmierci zamknąć się nie mogę* (k. 30).

Badań wymaga kwestia, czy tajemniczym adresatem nie był Kazimierz Strawiński, jeden z założycieli *Towarzystwa Szubrawców*, który po wybraniu Michała Józefa Romera na wileńskiego marszałka gubernialnego został marszałkiem powiatu trockiego (1818 – 1820). W 1817 r. zaś nie uczestniczył jako delegat w sejmiku wileńskim, nie musiał więc być w Wilnie. Czy zatem adresata *Diariusza* nie należy szukać w kręgu Szubrawców i masonów? W każdym razie wiadomo, że wolnomularze brali czynny udział w sejmiku.

Wśród delegatów było ich 43, obrady w sprawie włościańskiej zapoczątkował również mason Szymon Zawisza²⁰¹.

Diariusz zasadniczo nowych wiadomości o samym sejmiku nie przynosi. Jego wartość polega przede wszystkim na możliwości uzupełnienia oficjalnych protokołów, oceny wydarzeń i ludzi.

Jak wynika z relacji autora, sejmik nie zanosił się na wyjątkowy. Odbywał się pod laską Teodora Roppa, pełniącego urząd marszałka gubernialnego w latach 1814–1817. W obradach uczestniczył 121 osób. Byli to marszałkowie powiatowi i po 10 delegatów z jedenastu powiatów gubernii wileńskiej²⁰². Porządek obrad określały tak zwane prawidła sejmikowe zatwierdzone przez generał-gubernatora. Punktem pierwszym były zatem wybory. W roku 1817 miano wybrać marszałka gubernialnego, prezydenta i asesorów, 1 (kryminalnego) oraz 2 (cywilnego) departamentu Sądu Głównego, prezydenta sądu granicznego apelacyjnego oraz sekretarza deputacji wywodowej. Później należało przystąpić do omówienia dezyderatów, które zamierzano skierować do rządu i spraw gospodarczych.

Już na wstępie porządek obrad został przez uczestników zakłócony. Powodem były decyzje Michała Platerra–Zyberga, ówczesnego wicegubernatora wileńskiego, a jednocześnie pełniącego urząd gubernatora cywilnego. W ogłoszonej drukiem *Organizacji elekcji szlacheckich*, czyli wspomnianych prawidłach sejmikowych, a także w kilku instrukcjach zamieścił bowiem postanowienia surowsze niż przewidywało prawo. Marszałek powiatu upickiego Szymon Zawisza zaproponował, żeby przed przystąpieniem do wyborów wyłonić komisję, której zadaniem był rozdział powinności ziemskich. Delegat powiatu kowieńskiego, były marszałek powiatowy Ignacy Zawisza oświadczył, że *ma przeciwko organizacji wiele do gadania, że jej pilnować nie życzyłby*, na koniec zażądał sprawozdania deputacji szlacheckiej z działalności finansowej w poprzednich latach, na co były wydane pieniądze, które zebrano od szlachty *dla dobra gubernii*. Uzasadniał to tym, że na każdym sejmiku *formują jakieś projekta [...], a nic dokładnego nikt nigdy ani widzi, ani słyszy* (k. 3). Propozycję zaaprobowano i zgromadzenie powołało komisję mającą zbadać stan finansów samorządu szlacheckiego.

Protestowano przeciwko nowemu rodzajowi wazonu do głosowania, a konkretnie przeciw karze za jego uszkodzenie. Delegat powiatu wileńskiego Antoni Łappa zastrzegł, że *nowego przez nieznaną mu wykonceptowaną mechanikę wazonu znać nie chce i na niego się nie zgadza, zwłaszcza gdy na elekcji powiatowej w instrukcji co do wazonu wydanej był nader straszny dla psującego ony obywatela warunek, że traci na zawsze prawo mieszczania się w obradach szlacheckich*. Rozstrzygnięcie tej kwestii trwało ponad dwie godziny. Na koniec zdecydowano, że postanowienia odnoszące się do wazonu nie muszą obowiązywać w czasie wyborów gubernialnych (k. 5v – 6).

²⁰¹ Z. Skwarczyński, Kazimierz Kontrym. Towarzystwo Szubrawców. Dwa studia, Łódź 1961, s. 115; T. Bairašauskaitė, 1817 metų Vilniaus gubernijos bajorų seimelis (reinterpretacijos bandymas), w: Lietuvos istorijos metraštis 1998 metai, Vilnius 1999, s. 50 – 51, 69 – 72.

²⁰² Lista marszałków i delegatów na elekcje gubernskie w r. 1817 odbywać się mające sporządzona, BN. AR, IV–8679, l. 48–49.

Obrady zakłócili delegaci powiatu szawelskiego, którzy zakwestionowali wybór przez własny sejmik Józefa Burby. Dopiero kiedy hrabia Krzysztof Ołędzki *wyzwany przez zgromadzenie na honor, na uczciwość, wyznał publicznie*, że powiat delegował na sejmik Burbę, ten mógł złożyć przysięgę i zająć swoje miejsce (k. 4v).

Prawdziwą burzę wywołało polecenie wicegubernatora Michała Platera-Zyberga, żeby marszałek gubernialny usunął z grona sejmikujących delegata powiatu kowieńskiego Jakuba Szuksztę, ponieważ jako oskarżony w sprawie cywilnej nie ma prawa uczestniczyć w sejmiku. Tomasz Mirski, delegat powiatu brasławskiego, oświadczył, że interwencja wicegubernatora stanowi *zgwalcenie prerogatyw szlacheckich* i zażądał od niego, *aby nie wdawał się w obrady obywatelskie* (k. 4). Także większość delegatów zgłosiła protest przeciwko wystąpieniu M. Platera-Zyberga. Konflikt próbowali załagodzić marszałkowie: upicki, wileński i zawilejski (Szymon Zawisza, Mikołaj Abramowicz, Eduard Mostowski), ale nie udało im się skłonić szlachtę do wycofania protestu, który wpisano do protokołu. Zgromadzenie zaś większością głosów (69 przeciwko 50) zostawiło Jakuba Szuksztę wśród delegatów. W rezultacie, część marszałków zaniepokojonych tym, co się dzieje, wymusiła na marszałku gubernialnym zawieszenie obrad. Jak pisał autor *Diariusza*, chcieli zyskać na czasie, *aby najprzód wyperswadować JW Szukszcie dobrowolne wystąpienie z koła delegatów, żeby nie narażał się na gorszą konsekwencję i potem osobno starać się uspokoić JW wicegubernatora* (k. 9v). Tak też się i stało. Następnego dnia sytuację uratował sam Jakub Szukszta, który zrzekł się delegacji, *dawszy jednak za przyczynę nie to, że go miano przez pośrednictwo władzy rządowej wyprosić, lecz to, jakoby słabość zdrowia dalej mu nie pozwalał najdować się na terażniejszych obradach* (k. 10v–11). Do tej sprawy jednak jeszcze wrócono, kiedy marszałek powiatu wileńskiego Mikołaj Abramowicz oświadczył, że szlachta powinna wytłumaczyć się przed wicegubernatorem i zażądał przepisania, z pominięciem całej sprawy, protokołu sejmiku. Zyskało to aprobatę. Opracowanie nowego tekstu powierzono delegatowi powiatu wileńskiego Antoniemu Łappie. Opór wobec żądania wicegubernatora usprawiedliwiano nieznaną ukazów carskich zabraniających uczestniczenia w sejmikach ludziom oskarżonym o czyny karalne (k. 13v–14).

Według relacji autora wszystko się odbywało nie tylko wbrew porządkowi obrad, ale w hałasie, wrzawie wzajemnie stawianych sobie zarzutów. Autor *Diariusza* skarżył się, że *dalej nie wytrzyma w opisywaniu takich dziwotworów, bo nie stanie mu zmysłów do skopiowania onych i przeniesienia tam, gdzie się podjął. Nie podobieństwem jest skoncentrować tyle sprzecznych zawsze między sobą materii i wniosków, osobliwie z głosów otwartych i mruceń podnosowych objawiających się, gdy sam marszałek nie wie, kto co gada, komu głos już dany, a komu jeszcze ma być dany, tam słowem pełno zewsząd mowy, a ni skąd porządku, a tym bardziej skąd, bo brak stosownego głosu do rzeczy, i jakże takie wyrozumieć, dopiero trafnie opisać, gorzej jak Jungowe nocy [?], nadto jeszcze, gdy żadna pojedyncza nie wnosi się ani rozwiązuje się materia* (k.7).

Ubolewał, że wśród szlachty sejmikowej nie ma dobrych mówców, *po upadku (a można powiedzieć cywilnym zgonie) naszych Cyceronów, Demostenesów, Stęgwillów, Bakowskich, Modzielewskich, Golejewskich i Turów nie ma już Izba elekcyjna wstępnych oratorów* (k. 2). Przyznawał jednak umiejętność oddziaływania na słuchaczy marszałkom powiatu upickiego oraz trockiego (S. Zawisza, M. Romer), którzy przemawiali *arcydoskonale i poważnie* (k. 7).

Za przebieg obrad autor obciążył winą marszałka gubernialnego Teodora Roppa, który, jego zdaniem, nie potrafił kierować sejmikiem. Jak pisał: *gdyby marszałek gubernski każdą materię wprowadzającą się umiał sam zagaić, zagajoną był w stanie utrzymać, a różniącym się zdaniom swoją powagą, determinacją [...], pojmowaniem traktującej się rzeczy, wreszcie przyzwoitym w takim razie tonem pośredniczyć był zdolnym, a to taki jest skowronek, że cudzej wniesionej propozycji bez suflera wysłować nie może* (k. 6v).

Dopiero po kilku dniach sprzeczek powołano cenzoriat sejmikowy, mający czuwać nad porządkiem wyborów. Składał się z *pięciu pierwszych delegatów losem wezwanych*: wileńskiego Jana Giedroycia, trockiego Aleksandra Pocięja, szawelskiego Eligiusza Kownackiego, kowieńskiego Franciszka Kozakowskiego oraz zawilejskiego Konstantyna Platęra (k. 3v). 7 grudnia zaś przystąpiono do wyborów marszałka gubernialnego.

Michał Romer zaproponował, aby wybór powierzyć marszałkom powiatowym, którzy przedstawiają do zatwierdzenia władzom guberni dwu kandydatów. Natomiast marszałek powiatu wileńskiego Mikołaj Abramowicz odczytał entuzjastycznie przyjętą mowę podkreślającą *zasługi, talenta i cnotę, szczególniejszą wartość w osobie JW Romera do piastowania łaski gubernialnego* (k. 11v). Decyzji jednak nie podjęto. W ciągu następnych czterech posiedzeń (7 – 9 i 11 grudnia 1817) wybierano spośród marszałków powiatowych marszałka gubernialnego. Głosowano kolejno na każdego, 9 grudnia na marszałka powiatu trockiego M.J. Romera. Według relacji autora, *pocziwy nasz Romer, którego jednomyślnie, bez wotów sekretnych chciano obwołać*, dostał 103 pozytywnych głosów oraz 5 negatywnych, *i to negatywy były otwarte za uproszeniem żony [Racheli Romerowej] przez Kuczewskiego i jemu podobnych romerowskich domowników ofiarowane*. Powody takiej postawy żony nie są znane, w każdym razie wiadomo, że małżeństwo było szczęśliwe.

Podczas głosowania na Romera w sali elekcyjnej zebrało się mnóstwo widzów, *z całego prawie miasta zbiegli się ludzie, jedni dla ciekawości, a wszyscy dla przysłuchania się i przypatrzenia oddającemu się zasłużonej cnotie hołdowi*. Nie ulega wątpliwości, że dla społeczności wileńskiej nie było obojętne, kto zostanie marszałkiem gubernialnym. *Po odliczeniu kresek cała izba blisko półgodziny trwała w takim odgłosie tryumfu, radości, jakich zapewne żaden z najslawniejszych w świecie Napoleonów przy odniesionym na polu Marsa zwycięstwie nie mógł nigdy słyszeć, widzieć, ani obierać. Ale Romer temu nie był obecny, bo po mowie wyszedł z sali, a sama dowiedziawszy się o wysokim postawieniu męża niezmiennie płakała. I tu to się prawdziwie w całej swojej świetności okazał geniusz staropolski* (k.15v–16).

Już nie tak łatwo przebiegły wybory na pozostałe urzędy. Ich pełnienie bowiem ceniono. Kandydatów było wielu, łącznie około stu. Uwidoczniły się stronnictwa powiązane więziami rodzinnymi, sąsiedzkimi, wspólnotą różnorodnych interesów. Forsowano swoich kandydatów i próbowano stawiać przeszkody obcym. Według autora *Diariusza*, na początku dominowało stronnictwo romerowskie złożone z obywateli trockich: *to, co jest romerowskiego, czy to z delegatów, czy z kandydatów do wszystkich urzędów podającego się, wszystko jest z Trok* (k.19v).

Wpływ M. J. Romera ujawnił się podczas sporu na temat przestrzegania warunków, które kandydaci powinni spełniać. Ubiegającemu się o urząd assessora 2 departamentu Sądu Głównego Aleksandrowi Łopacińskiemu zarzucono, że nie ma posesji ziemskiej prawnej, czyli wymaganych przez prawo 8 dymów włościańskich, a zatem, zgodnie z przepisami, nie może kandydować. Na propozycję M. J. Romera zgodzono się jednak pozostawić Aleksandra Łopacińskiego w spisie kandydatów. Marszałek mówił, że przekonał się o jego *zdadności i słuszności* razem pracując w Komisji Edukacyjnej. Sprawa jest zresztą zastanawiająca, bo marszałek musiał chyba znać przepisy. Nie mógł też mieć wątpliwości, co do uważnego obserwowania przebiegu sejmiku przez przestrzegającego przepisów wicegubernatora. W sumie, nie wiadomo, dlaczego szafował autorytetem, chyba że przyjął, iż bardziej mu zależało na okazaniu poparcia niż efekcie. W każdym razie, jak było to do przewidzenia, wicegubernator uznał decyzję sejmiku za naruszającą prawo i wykreślił Aleksandra Łopacińskiego ze spisu (k. 20, 22, 27).

Z ubiegania się o wybór na drugą kadencję zrezygnował jeden z prezydentów Sądu Głównego Antoni Laudański, co uzasadnił tym, że po zgłoszeniu jego kandydatury, *zaraz zaczęli się zapisywać osobiście jego nieprzyjaciele*, co miało doprowadzić do rozbicia głosów i osłabienia szans prezydenta (k. 21v).

Różnicę zdań szlachty wywołała kwestia wyboru prezydenta sądu granicznego. Propozycję delegata powiatu zawilejskiego Daniela Buczyńskiego, aby w spisie kandydatów umieścić Konstantego Platera, ówczesnego wiceprezydenta gubernialnego sądu granicznego, oprotestował Wincenty Elsner, delegat i regent sądu granicznego powiatu trockiego, poparty przez najbardziej czynnych działaczy sejmikowych: delegata wileńskiego Antoniego Łappę, brasławskich – Józefa i Tomasza Mirskich. Wincenty Elsner oświadczył, że nie można łamać przepisów nakazujących wybór prezydenta z grona powiatowych sędziów granicznych. Spór trwał parę dni. Ostatecznie, barwnie opisana w *Diariuszu* zawzięta walka pomiędzy stronnictwami skończyła się najpierw zyskaniem zezwolenia wicegubernatora na wybór spośród ogółu szlachty, następnie nieoczekiwaną porażką Konstantego Platera. Wbrew własnej woli został bowiem wybrany prezydenta granicznego hrabia Tyszkiewicz, którego kandydatura zaproponowana przez delegata powiatu oszmiańskiego Michała Paszkowskiego została niezwłocznie przegłosowana przez delegatów i zaakceptowana przez zwierzchność gubernialną. Jak zauważył autor *Diariuszu*, *i podano i wybrano w jednej minucie*. Sprzeciw hrabiego okazał się spóźniony i

bezskuteczny. Kiedy się dowiedział JW Tyszkiewicz o takiej zrobionej sobie siurpryzie, piorunem wleciał na sesję gwałtu wołając, że on nie chce, nie przyjmuje prezydencji granicznej. Ale mu ani gadać nie pozwolono. Latał do księcia Lubeckiego (gubernatora cywilnego), do wicegubernatora, do księcia Ogińskiego, wszyscy powiedzieli, że być musi (k. 31 – 31 v).

Spokojnie przebiegło głosowanie na prezydenta 1 departamentu Sądu Głównego, na który kandydowali dotychczasowy prezydent Ignacy Bieliński oraz Szczęsny Chomiński (k. 28v). Zgodnie z oczekiwaniami wybrano bowiem Ignacego Bielińskiego. Natomiast niespodziewanym rezultatem zakończyły się wybory prezydenta 2 departamentu. Doznali bowiem porażki uznani kandydaci, wśród nich Konstanty Plater, a najwięcej głosów dostał nieznanemu Szukszta oraz Stefan Giecewicz. Autor *Diariusza* pisał o tym, co następuje: *oba te dni [wyborów na prezydentów] wcale były nieprzyjemne dla Platerów i Giedroyciów. Wystawienie jakiegoś pana Szuksztę, akademika, ledwo 18 lat mającego, a rodzonego synowca z delegacji wypchniętego [...] było afronterią dla pierwszych. A Bieliński z Giecewiczem, którzy w powiecie przez Giedroyciów postrącani [...] zemścili się na księciu Antonim Giedroyciu* (k. 32). Ich postawa przesądziła bowiem o jego porażce w wyborach na prezydenta 2 departamentu.

Podczas wyborów asesorów przegrało stronnictwo M.J. Romera, podobno z powodu demonstrowanej przez delegatów powiatu trockiego pewności siebie. Zdaniem autora, *z łaski zaciszników swoich PPW Kuczewskiego i Kucewicza, którzy dnia wczorajszego do zbytku wszystkim imponowali otwarcie zapowiadając, iż wszystkie urzęda od ich skinięcia zależeć muszą. JW Romer tak został skompromitowany, że nie dość, że inne osoby przez niego życzone i prowadzone pospadały, ale jegoż szwagra [Wilhelm de Raes], człowieka z dobrą opinią pod skryptem zostawiono* (k. 32v – 33).

Wybory skończyły się głosowaniem na sekretarza deputacji wywodowej. Spośród trzech kandydatów zwyciężył, choć z trudem, pełniący od wielu lat urząd Józef Strumiłło, popierany przez T. Roppa i, jak wspomniano, przez prenumeratora *Dyariusza*, a i sam przemówił, ale, że pokornie, grzecznie, obiecując tandem [więc] *za mniejszą służyć pensją, więc i powalił swoich ambientów* (k. 35).

Tego samego dnia, czyli 21 grudnia, sejmik przystąpił do sprawy, dzięki której przeszedł do historii., mianowicie uwłaszczenia chłopów.

Relacja autora w ogólnych zarysach nie odbiega od wydarzeń opisanych przez historyków. Píše więc, że uwłaszczenie zaproponował marszałek powiatu upickiego Szymon Zawisza. Sprzeciwił się delegat powiatu oszmiańskiego Michał Paszkowski. Autor będący stronnikiem reformy zanotował, że *jak z procy wypalił odpowiedź. Prawda, że mówił zwięźle, ale też dał poznać słuchającym siebie, że "nie z panów pan, ani z przodków swoich władacz ziemskiej posiadłości., Bo to się nawet małowalo na rozszerzonych jego oczach i twardej duszy [...] Gdy mu zaczęli chrząkaniem, szemraniem przerywać[...] zszedł niby do celu, ku jakiemu JW Zawisza zmierzał, ale z początkowego zakresu, jak zaczął był gadać, gdyby to było za polskich czasów,*

rozsiekanoby takiego apostoła na kapustę (k.35v – 36). Podejrzewano, że Michał Paszkowski był tylko figurantem wysuniętym przez kilka zamożnych ziemian. Autor, opierając się na pogłoskach, wymienił *Pusłowskiego* [Wojciecha?], *Umiastowskiego* [Tomasza?] i *Wołka* [Samuela?] ((k. 36). Krótki zapis z 23 grudnia informował, że Michał Paszkowski wygłosił jeszcze drugą mowę, której tekst złożył do rąk przewodniczącego sejmiku, a odpowiedzieli na nią Zawiszowie, Mirscy i inni, na koniec zaś delegat upicki skończył *odczytaniem głosu JW Kazimierza Platera [...] bardzo pięknie i uczenie odpisanego za wolnością* (k. 36).

Kilka słów w *Diariuszu* poświęcono wydarzeniom społecznym, w których brała udział zebrana na sejmik szlachta. Były to obchody kościuszkowskie, oddzielnie zorganizowane przez szlachtę oraz mieszczan, katolików, luteran, Tatarów oraz Żydów (k. 17, 18, 22, 22v, 36). Sejmik zdecydował się prosić cara o zezwolenie na przeniesienie zwłok Tadeusza Kościuszki do Wilna (k. 18v), Aleksander Pociąg zapropozował złożenie się na pomnik bohaterowi. W wypadku, gdyby nie otrzymano zgody na wzniesienie pomnika w Wilnie, zamierzano zebrane środki przesłać do Warszawy (k. 36 v).

Krótko zostało opisane posiedzenie Towarzystwa Dobroczynności, które odbyło się w jego nowo wybudowanym gmachu. Z rozrzewnieniem autor pisał o *arcyszlachetnym* wystąpieniu prezesa Michała Ogińskiego, o podopiecznych towarzystwa, *działwie z wesolą twarzą biegającej, sędziwych starcach, wdowach, kalekach i innych biednych sierotach odzianych, oczyszczonych, rumianych na licu, spokojnych na umyśle, głodu i nędzy nie cierpiących.* (k. 33v).

Reasumując: *Diariusz czynności elekcyjnych* odbiega od oficjalnych protokołów sejmikowych. Jego autor dał własne, bardzo emocjonalne i barwne oceny. Pokazując funkcjonowanie jednocześnie ułatwił odtworzenie atmosfery i ducha sejmików szlacheckich I ćwierci XIX wieku.

Sławomir Iwaniuk (Białystok)

Akta spisów ludności powiatów Bielsk i Drohiczyn z lat 1816-1896 r. w zespole archiwalnym Izba Skarbowa w Grodnie, przechowywanym w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w mieście Grodno

W Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie są przechowywane akta zespołu archiwalnego *Grodnienskaja gubernskaja kaziennaja palata* (w dosłownym tłumaczeniu: Grodzieńska Gubernialna Izba Skarbowa) wytworzone w latach 1795-1917. W ewidencji Archiwum zespół ten jest zarejestrowany pod numerem *fondu* 24. Cały zespół archiwalny Izba Skarbowa liczy 16624 jednostki archiwalne.

Urząd ten został utworzony w Grodnie w styczniu 1802 r. i początkowo nie obejmował terenu powiatów Bielsk i Drohiczyn, które po ostatnim rozbiórce Rzeczypospolitej weszły w skład Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich. Dopiero po 1807 r., na mocy układu w Tylży, obszar ten został włączony do państwa rosyjskiego. Do 1843 r. pow. bielski i pow. drohiczyński wchodziły w skład Obwodu Białostockiego, a następnie ich obszar został włączony do guberni grodzieńskiej.

Początkowo do kompetencji Izby Skarbowej należały wszystkie sprawy finansowe w guberni, spełniała ona także funkcje kontrolne *kaznaczejstw* (urzędów podatkowych). Stopniowo kompetencje Izby zawężyły się w związku z przekazywaniem zadań innym urzędom, np.: zarządzanie dobrami i lasami państwowymi przekazano *palatie gosudarstwiennych imuszcziestw* (izbie dóbr państwowych), a sprawy kontroli finansów przejęła *Kontrol'naja palata* (izba kontroli). Izba Skarbowa w Grodnie organizacyjnie była podzielona na trzy *otdielienija* (oddziały) oraz kancelarię. Na jej czele stał *uprawlajuszczij* (zarządzający). W czasie I wojny światowej grodzieńska Izba Skarbowa została przeniesiona do Tambowa, gdzie uległa likwidacji po rewolucji 1917 r.

Pierwsza powojenna informacja o przechowywaniu omawianego zespołu archiwalnego w Archiwum Historycznym w Grodnie pochodzi z 1947 r. W dokumencie z 6 stycznia 1947 r. podano, iż w zespole jest 22098 *diel* (jednostek archiwalnych). Od 1948 do 1955 r. do zespołu dołączono dopływy pochodzące z Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum w Moskwie (CGIA),

CGWIA, Centralnego Państwowego Archiwum Litewskiej Republiki Radzieckiej (CGA Litowskiej SSR), Państwowego Archiwum Obwodu Moskiewskiego. Od 1950 r. dokumentacja ta była porządkowana i systematyzowana. W 1963 r. w wyniku przeprowadzonego skontrum ujawniono 2960 niezinventaryzowanych jednostek archiwalnych, które zewidencjonowano w *opisi* (inwentarzu) Nr 15. W 1972 r. w wyniku skontrum ustalono, że zespół ten liczy 20922 jednostki archiwalne z lat 1802-1917. W latach 1974-1979 uzupełniono i zmieniono tytuły niektórych jednostek archiwalnych, ale w niektórych przypadkach niewłaściwie, np. sygn. 237 w oryginale nosiła tytuł: *Rewizkija Skazki Kriestianam Liesnago wiadomstwa po 8-oj narodnoj pierepisi Biel'skago Ujezda* i tytuł nadany współcześnie: [*Rewizkije skazki po imienijam Bielskogo u. za 1834 god*].

W zespole znajdują się również akta z lat 1795-1801, odnoszące się terytorialnie do południowo - wschodnich terenów obecnego woj. podlaskiego, a niegdyś wchodzących w skład pow. brzeskiego. Tłumaczy się to w ten sposób, iż były one przekazane z wcześniej istniejących instytucji do Izby Skarbowej w Grodnie, utworzonej w 1802 r. w celu ustalenia podatków od zewidencjonowanych w rejestrach mieszkańców. Jest to odznaczone tylko w inwentarzach.

W trakcie opracowywania zespołu archiwalnego Izba Skarbowa w Grodnie sporządzono pomoce ewidencyjne w postaci inwentarzy, których jest 15, oraz sporządzono dla nich indeksy geograficzne. Jednak indeks geograficzny uwzględnia tylko nazwy własne miejscowości ujęte w tytułach jednostek archiwalnych i dlatego nie odzwierciedla on wielu nazw miejscowości z obszaru geograficznego ujętego w tych jednostkach archiwalnych. Na przykład w inwentarzu i indeksie geograficznym dla akt z 1816 r., odnoszących się do pow. bielskiego i pow. drohiczyńskiego, są tytuły jednostek archiwalnych bez określenia miejscowości, których one dotyczą.

W indeksie z 1999 r., zatytułowanym: *Gieograficzieskij ukazatiel'* — jest tylko część miejscowości ujętych w jednostkach archiwalnych. Niestety, niektóre miejscowości są w nim błędnie ujęte, np. w *opisi* nr 7 i *opisi* nr 8 pod jedną nazwą jednego hasła miejscowości Bielki kryją się dwie różne wsie: jedna odnosi się do wsi Bielki z *wolosti* (gminy) Pawły, druga ukazuje wieś Bielki z *wolosti* Rogacze.

Omawiane materiały stanowią dokumentację jednorodną pod względem formy i postaci. Są to księgi i poszyty formatu większego od A-4, oprawne w twarde okładki, obejmujące ogółem ok. 0,65 mb. Również formularz kart jest w zasadzie standardowy. Na przykład siedem ksiąg z 1816 r. (sygnatury 227-233) opatrzone nagłówkiem: *Rewizskaja skazka 1816 goda miesiaca Xbra: 29 dnia Bialostockiey Oblasti Bielskiego ujezda fol[ark] Stołowacze*. Zawiera rubryki: 1/ liczba porządkowa rodzin, 2/ imię i nazwisko osób płci męskiej, 3/ wiek osób według spisu z 1811 r. (poprzedniego), 4/ rok wybycia lub śmierci, 5/ wiek

osób. Na drugiej (sąsiedniej) stronie są takie same dane, jak w punktach 1 i 4, o osobach płci żeńskiej. Wpisy w tych księgach kończą się podsumowaniem, np.: *Rekapitulacyja Znajdujących się Dusz Oboiej płci w Amcie Stołowackim Oblasti Białostockiej w powiecie Bielskim położonym* (sygn. 228, k. 214v-215). Jest to zestawienie statystyczne z wyliczeniem miejscowości i poszczególnych kategorii chłopów: łanowych, czynszowych, kątników i pańszczyźnianych. W amcie stołowackim obejmującym trzy folwarki: Stołowacz, Ryboły i Pulsze (*Pulsy*) — zamieszkiwało męskich dusz 2.735 i żeńskich dusz 2.672.

Z informacji zawartych w *rewizskich skazkach* z 1816 r. można wyciągnąć wiele interesujących wniosków i przeprowadzić analizy konkretnych zagadnień — w szczególności dotyczących demografii. Wymienić tu należy takie tematy, jak: zaludnienie terytorium pow. bielskiego, np. w odniesieniu do obecnego podziału administracyjnego z dokładnością co do gminy, średni wiek mężczyzn i kobiet, straty ludności w okresie wojny francusko-rosyjskiej 1812 r., w czasie której ludność pow. bielskiego wskutek działań wojsk nie odniosła prawie żadnych strat. Można też sądzić, że większy uszczerbek wśród społeczności lokalnych dokonał pobór rekruta do wojska przeprowadzony w 1813 r., co dowodzi, że na tym terytorium nie toczyły się walki.

Dokonując analizy nazwisk mieszkańców poszczególnych wsi można z dużą pewnością stwierdzić, iż w 1816 r. zostały one ustalone dla większości rodzin. Tworzono je głównie od imion ojca — głowy rodziny, np.: syn Aleksandra został zapisany pod nazwiskiem Aleksandruk, Klima został zapisany jako Klimiuk, syn Matwieja — jako Matwiejuk, Stefana — jako Stefaniuk. Co prawda, te spostrzeżenia są oparte na przykładzie jednej wsi Ploski, ale potwierdza taką tezę materiał źródłowy znajdujący się w księgach metrykalnych parafii w Rybołach z drugiej połowy XVIII w.²⁰³ oraz występowanie tych samych nazwisk wśród następnych pokoleń mieszkańców wsi Ploski żyjących w drugiej połowie XIX w. i w wieku XX.²⁰⁴

Akta spisów z następnych lat nie są tak pełne jak z 1816 r., co zaznaczono w aneksie w uwagach. Jako przykład może służyć pojedynczy wpis zamieszczony w jednostce archiwalnej oznaczonej sygnaturą 234 (*opis 7*), w której znajdują się tylko fragmenty wykazów obywateli — szlachty oraz *jednodworców* — szlachty (patrz tabela).

Tabela. Formularz spisowy obywateli — szlachty i jednodworców — szlachty

²⁰³ Księgi te są przechowywane w Archiwum Parafii Prawosławnej w Rybołach.

²⁰⁴ Patrz np. księgi metrykalne Parafii Prawosławnej w Rybołach, Archiwum Państwowe w Białymstoku, zespół archiwalny Akta stanu cywilnego Parafii Prawosławnej w Rybołach.

W pomieszczeniu imienia Dubno	W 1833 roku sostojało				
	Domow	Dusz		S nich podatniej	
		Muż[skago]	Żen[skago]	Rub[liej]	Kop[iejek]
Stanisław Grigor'jew Brilinskij Synow'ja jego: Walierian – Fieliks Josif Kazimir Doczери: Sofija Antonina	—	4	2	4	—

Omawiane akta spisów ludności są znakomitymi źródłami do badań genealogicznych przede wszystkim rodzin chłopskich. Ich rodowody z pow. bielskiego i pow. drohiczyńskiego, posiadają dodatkowo materiałami znajdującymi się w innych zespołach archiwalnych zgromadzonych w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w mieście Grodno, na pewno można wywieść od końca XVIII wieku.

Aneks

Wykaz jednostek archiwalnych dotyczących powiatów: Bielsk i Drohiczyn z lat 1816-1896.

(Kursywą oryginalne tytuły j.a., w nawiasach kwadratowych tytuły nadane w czasie opracowywania akt).

Sygn.	Tytuł	Data	Opis j.a.	Uwagi
227	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.]	1816	Księga – 6 cm, kart 242	Wykazy mieszkańców wsi: Biała, Chraboły, Deniski, Dubicze Cerkiewne, Czochi (Czechy), Gredele, Hački, Hołody, Hredele (Gredele), Jelanka, Joški, Kletno (osadnicy niemieccy), Knorozy, Kotły, Krzywa, Ogrodniki, Orlanka, Pasieczniki, Pasyнки, Piliki, Podrzeczany, Pohreby, Proniewicze, Rakowicze, Saki, Stryki, Suchowolce, Szewełe, Treszczotki, wójtostwo Pasyнки
228	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.]	1816	Księga – 5 cm, kart 233	Wykazy mieszkańców wsi: Bielki, Cieluszki, Husaki, Jacewicze, Kaniuki, Łyse, Mieszuki, Nałogi, Orechwicze, Pawły, Płoski, Plutycze, Pulsze, Rajsk, Ryboły, Samólki, Soce, Stacewicze, Trześcianica (Trześcianka), Wojszki
229	Biel'skago ujezda skazka 7 pierepisi 1816 g. [Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.] [- tytuł z inwentarza]	1816	Księga – 1 cm, kart 50	Wykazy mieszkańców wsi: Bronka, Szeszyły, Szpitale, Załuskie Kościelne oraz ze wsi probostw: Domanowo, Kleszczelce, Łubin, Pasyнки, Topczewo

230	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.]	1816	Księga – 4 cm, kart 182	Bez oryginalnego tytułu, gdyż zaklejono przy konserwacji okładki księgi. Dotyczy wójtostwa brańskiego, m.in. wsie: Malesze, Szpaki, Zanie, Chojewo.
231	Bielskiego ujezda skazka 7 pierepisi 1816 g. [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.]	1816	Księga – 5 cm, kart 253	Są to wykazy Żydów zamieszkałych w pow. bielskim
232	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.]	1816	Księga – 4 cm, kart 172. W języku polskim i rosyjskim	Wykazy duchowieństwa unickiego i rzymskokatolickiego, organistów, a także tzw. <i>dziadów szpitalnych</i>
233	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1816 g.]	1816	Księga – 3 cm, kart 149.	Dotyczy pow. Drohiczyn. Wsie: Osłowo, Moszczona, Żerczyce, Homoty, Cecele, Rogawka, Wólka, Klukowo, Żurobice
234	Okładnaja Kniga o Grazdanach i Odnodworcach po Biel'skomu Ujezdu za 1833-j god [Okładnaja kniga o koliczestwie zitieliej Biel'skogo u. Za 1833 g.]	1833	Księga – 1 cm, kart 74	Wykazy obywateli – szlachty, <i>jednodworców</i> – szlachty
235	Skazki Liudiam rasnago Sostojanija za 18[32] 1833-j god [Riewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1833 g.]	1832-1833	Księga – 1 cm, kart 50	W j.a. są także zapisani mieszczenie z Suchowoli, pow. Białystok – k. 2-3, pow. Sokółka – k. 24-33, wieś Ruda, Starostwo Knyszyńskie – k. 40 i następne
236	Rewizskija Skazki Kaziennym Krest'janam prinadliezaszczim k Pojezuitskomu fol'warku Lizie po 8-j narodnoj pierepisi 1834 Biel'skago Ujezda [Riewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1833 g.]	1834	Księga - 1 cm, kart 9	Dotyczy tylko wsi Liza
237	Rewizskija Skazki Kriestijanam Liesnago wiadomstwa po 8-j narodnoj pierepisi Biel'skago Ujezda [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1834 god]	1834	Księga – 1 cm, kart 9	Dotyczy wsi Ochrymy, Klejnicky Amt (uroczysko Borowisko)

238	Rewizskaja Skazka Kriestijanam i wol'nym Liudiam Duchowienswu prinadleżaszczim po 8-j narodnoj pierepisi Biel'skago Ujezda [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1834 g.]	1834	Księga – 1 cm, kart 66	Na k. 12 i k. 30 jest pieczęć okrągła z napisem w otoku: „Bielostokskoj Obl. Praw. PIECZ. JEGO IMP. WIEL.” z herbem
239	Rewizskaja Skazka po nowoj pierepisi 1842 goda Graždanam Biel'skago Ujezda [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1833 g.]	1842	Księga – 1 cm, kart 19	Są wymienieni pojedynczy mieszczanie z miast: Bielsk, Brańsk, Kleszczele, Narew
240	Biel'skago Ujezda Skazka 9-j Rewizij [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1833 g.]	1850	Księga – 3 cm, kart 174	Są ujęci mieszczanie i szlachta, w całości są wymienieni tylko rodziny mieszczan z Siemiatycz
241	Al'fawitno Składnaja Kniga o czislie dusz w 9-j pierepisi zapisanych k 1-go fiewralia 1851 goda Biel'skago ujezda [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1851 g.]	1851	Księga – 2 cm, kart 85	
242	[Rewizskije skazki Biel'skogo ujezda za 1854 g.]	1854	Księga – 3 cm, kart 124	Imienny wykaz obywateli – szlachty i <i>jednodworców</i> – szlachty
243	Alfawitnyje Spiski so Skazok 9-j pierepisi niekotorym Ewriejskim siemiejstwam Biel'skago ujezda [Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1855 g.]	1855	Księga – 3 cm, kart 188	Spisy wg miejscowości (miast), m.in.: Bielsk, Drohiczyn, Orla
244	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1858 g.]	1858	Poszyt – 0,5 cm, kart 23	Są to pojedyncze wpisy dotyczące Drohiczyna, Żydów z Zabłudowa i innych miejscowości, m.in.: Putkowic, Wygonowa
245	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1863 g.]	1863	Poszyt – 0,5cm, kart 4.	Dwa wpisy: Wojciechowska z Bielska i chłop Burchat ze Szpak
246	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1864 g.]	1864	Klejone – 1 cm, kart 45	Są to pojedyncze wpisy tzw. <i>dobawocznyje jednodworców</i> z pow. Bielsk
247	[Rewizskije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1865 g.]	1865	Klejone – 1,5cm, kart 94	Są to pojedyncze wpisy rodzin z m.in.: Bujenki, Ciechanowca, Kamionki, Kosianki, Smorklic, Śledzianowa

248	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1866 g.]	1866	Poszyt – 0,5 cm, kart 5	Pojedyncze wpisy
249	[Rewizkije skazki Biel'skogo ujezda za 1867-1869 g.g.]	1867-1868	Poszyt – 0,5 cm, kart 43	Dotyczy m. Bielsk, gminy Grodzisk, m. Orla – Żydów
250	[Rewizkije skazki Biel'skogo ujezda za 1869 g.]	1869	Poszyt – 0,5 cm, kart 7	
251	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1871-1872 g.g.]	1871-1872	Księga – 7 cm, kart 562	Dotyczą byłych żołnierzy
252	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1872 g.]	1872	Poszyt – 2 cm, kart 135	Dotyczy mieszkańców gm. Malesze
253	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1872 g.]	1872	Poszyt – 0,5 cm, kart 24	Pojedyncze wpisy
254	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1873 g.]	1873	Poszyt – 0,5 cm, kart 8	Pojedyncze wpisy
255	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1874 g.]	1874	Poszyt – 0,5 cm, kart 24	Pojedyncze wpisy. Na k. 1 jest pieczęć: „BIEL'SKOJ GORODSKOJ DUMY” z herbem
256	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1875 g.]	1875	Poszyt – 1 cm, kart 106	Zawiera wykaz Żydów z Bielska i pojedyncze wpisy ze wsi
257	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1876 g.]	1876	Poszyt – 0,5 cm, kart 6	Dotyczy Ciechanowieckiego Kolonistskaga Obszczestwa, na k. 1 jest pieczęć tego Obszczestwa
258	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1877 g.]	1877	Poszyt – 0,5 cm, kart 14	Pojedyncze wpisy
259	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1878 g.]	1878	Poszyt – 0,5 cm, kart 24	Pojedyncze wpisy
260	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1879 g.]	1879	Poszyt – 0,5 cm, kart 24	Pojedyncze wpisy
261	[Rewizkije skazki po imienijam Biel'skogo u. za 1882 g.]	1882	Poszyt – 1 cm, kart 83	Pojedyncze wpisy; k. 15 jest książeczka wojskowa szeregowca Grzegorza Jagły z Rudół, gm. Orla
262	Алфавит лицам причисляемым в 10 pierepisi po dobawocznym piewizskim skazkam po Biel'skomu ujezdu [Spisok žitielej причислиенных по 10-ой pierepisi po dobawocznym riewizskim skazkam k Biel'skomu u. za 1883-	1883-1896	Księga – 1 cm, kart 61	Jest to skorowidz alfabetyczny osób, które dodatkowo zostały zarejestrowane w 10 spisie ludności

1896 g.g.]			
------------	--	--	--

Wykaz skrótów

g. — *god*

g.g. — *godow*

u. — *ujezd*

Piotr Bielawski (Białystok)

Ignacy Daniłowicz – Historyk Podlasia

Ignacy Daniłowicz był jednym z pierwszych historyków Podlasia XIX wieku, jednakże dotychczas ta część jego spuścizny nie była zbyt mocno akcentowana przez badaczy. W tym krótkim opracowaniu chciałbym przybliżyć podlaskie wątki w życiorysie Daniłowicza oraz treści dotyczące się Podlasia zawarte w jego publikacjach.

Życie

Życiorysu Daniłowicza trudno szukać w wielu biografiach. Szerzej opisał tę postać Litwin A. Janulaitis w swym opracowaniu „Ignas Danilavicius Lietuvas ir jos teises istorikos”, wydanym w Kownie w 1932 r. Nie pominięto Daniłowicza w „Słowniku historyków polskich” wydanym w 1994 r. Szerzej podlaską działalność Daniłowicza promować zaczął Jerzy Hawryluk, historyk z Bielska Podlaskiego, na łamach pisma „Nad Buhom i Narwoju”. Bezcennymi źródłami dotyczącymi życia Daniłowicza okazują się jego zachowane listy do Joachima Lelewela.

Ignacy Daniłowicz urodził się 30 lipca 1787 r. w Hryniewiczach Dużych koło Bielska. Ojciec Mikołaj był kapłanem unickim, matka Domicella również wywodziła się z rodziny księży unickich – Michniewiczów. Stryj Ignacego – Michał wstąpił do zakonu pijarów, gdzie stał się znanym matematykiem i astronomem. Właśnie ów uczony mąż zabrał dziesięcioletniego Ignacego ze sobą i własnym kosztem posłał go do szkoły pijarskiej w Łomży, gdzie i sam wykładał²⁰⁵. W tej placówce pracowali wówczas znani pedagodzy, np. W. Szwejkowski – przyszły rektor Uniwersytetu Warszawskiego; E. Czarnecki – późniejszy sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Nauk; A. Osiński – późniejszy rektor Akademii Duchownej w Wilnie. Następnie Daniłowicz kształcił się w gimnazjum białostockim założonym przez rząd pruski, a wybornie urządzonym pod kierunkiem Michała Maciejowskiego²⁰⁶. W 1810 r. opatrzone najlepszymi świadectwami przybył Daniłowicz do Wilna, by tam zacząć studia prawnicze, gdzie na wydziale prym wiódł profesor Capelli. W czasie wojennej zawieruchy 1812 r. Daniłowicz udał się do Białegostoku, i tu przyjął obowiązki sekretarza przy ówczesnym francuskim gubernatorze generale Ferier. Jednakże gdy nastał pokój, wrócił do Wilna, gdzie Capelli ułatwił mu zajęcie katedry prawa krajowego. Odtąd poszukiwanie rękopisów słowiańsko-litewskich stało się głównym zadaniem Daniłowicza. Zwierzchność akademicka widząc jego gorliwość w spełnianiu nauczycielskich obowiązków, w 1819 r. mianowała go

²⁰⁵ T. Turkowski, Daniłowicz Ignacy, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 412.

²⁰⁶ J. Sidorowicz Ignacy Daniłowicz w: *Skarbiec dyplomatów*, tom I, Wilno 1860.

adiunktem, w 1822 r. profesorem nadzwyczajnym, w 1823 r. profesorem zwyczajnym. Niestety, w związku z represjami pofilareckimi Daniłowicz został usunięty z Uniwersytetu Wileńskiego, skąd przeniesiono go na Uniwersytet Charkowski; tam otrzymał katedrę, zjednawszy sobie otoczenie, wybrany został na dziekana wydziału prawnego.

Pełniąc swoje obowiązki w Wilnie nawiązał przyjaźń z Joachimem Lelewelem. Skutkiem tego z lat 1819 -1830 zachowały się 52 listy Daniłowicza do Lelewela. Świadczą one, iż Daniłowicz całkowicie oddał się pasji naukowej, pełne są bowiem informacji z życia akademickiego, naukowego. Dla przykładu, w liście z 27 sierpnia 1822 r. omawia sprawy związane z planowaną edycją statusu litewskiego. Daniłowicz wchodził bowiem w skład komisji profesorskiej, której polecono poprawne wydanie statusu. Informuje też o losach Ignacego Onacewicza, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, który wcześniej nauczał historii powszechnej w gimnazjum białostockim. Wspomniał też o bulli papieża Piusa VII, wyklinającej węglarzy i masonów, z dnia 13 września 1821 r.²⁰⁷. W innym liście pisanym już z Charkowa 10 maja 1827 r., dzieli się opinią z Lelewelem na temat jego dzieła „Bibliograficznych ksiąg dwoje”, pisze o zbiorze numizmatycznym znajdującym się w Charkowie, profesorze prawa Wacławie Aleksandrze Maciejowskim, powieściopisarzu Feliksie Bernatowiczu. Informował też o furorze, jaką robiły w Rosji krymskie sonety wieszczki Adama Mickiewicza. Widać w listach żal z powodu przeniesienia go do Charkowa – żałował np. iż w Charkowie nie wychodzi żadne naukowe pismo²⁰⁸. W liście z Charkowa z 30 listopada 1827 r. przekazywał wiadomości o zarządzeniach w szkolnictwie, ciężkich warunkach swojej pracy naukowej, a także o tym, iż dzieła Mickiewicza podobają się Rosjanom²⁰⁹. Zachowała się także korespondencja innego podlaskiego uczonego Józefa Jaroszewicza, do Lelewela, z lat 1817-1830. Jaroszewicz pochodzący z Bielska, był autorem trzytomowego dzieła „Obraz Litwy”, a także monografii historycznych podlaskich miast – Drohiczyna, Bielska. Z korespondencji Jaroszewicza do Lelewela wynika, iż między Daniłowiczem a Jaroszewiczem istniała nić przyjaźni, korespondowali ze sobą, a Jaroszewicz w 1829 r. podjął na Uniwersytecie Wileńskim starania o powrót kolegi na tę uczelnię²¹⁰. Listy obu podlaskich uczonych do Lelewela świadczą też, iż Daniłowicz swój wolny od obowiązków czas spędzał na Podlasiu.

W 1830 r. Daniłowicz przeniósł się do Petersburga, gdzie w latach 1830-1835 zatrudniony był w II Oddziale Kancelarii Cesarskiej, biorąc czynny udział w kierowanych przez Michała Speranskiego pracach nad kodyfikacją praw, zajmując się prawodawstwem Litwy, Rusi, Polski. Nie była to praca lekka, zważywszy że władze domagały się pośpiechu, nie licząc się z potrzebą szczegółowych badań historycznych. Nowy etap w życiu, twórczości naukowej Daniłowicza rozpoczął się w lutym 1835 r., kiedy to otrzymał nominację

²⁰⁷ Biblioteka Jagiellońska, rękopis, sygn. 1266, k. 34-35.

²⁰⁸ Tamże, k. 65,66.

²⁰⁹ Tamże, k. 71-72.

²¹⁰ P. Bielawski, Józef Jaroszewicz – historyk Podlasia, „Białostoczczyzna” nr 3-4/2001, s. 110.

profesorską do nowo powstałego Uniwersytetu Kijowskiego. Tamtejsze jego wykłady dotyczyły zarówno prawa karnego jak i krajowego.

W 1839 r. w związku ze sprawą Szymona Konarskiego zapadła decyzja władz rosyjskich o przeniesieniu profesorów i studentów polskiego pochodzenia z Uniwersytetu Kijowskiego na inne uczelnie rosyjskie. Daniłowicz wraz ze znanym bibliofilem i publicystą Antonim Jakubowiczem znalazł się w Moskwie. Na tamtejszym uniwersytecie prowadził wykłady z prawa krajowego, administracyjnego i prawodawstwa Królestwa Polskiego. Ciągłe zmiany, brak stabilizacji na pewno nie wpływały korzystnie na jego kondycję psychiczną. Doskonale świadczy o tym list Daniłowicza do innego naukowca, R. Hubego, pisany w Moskwie 23 lipca 1840 r., w którym pisał, iż został (...) *rzucony w odmęt niezbrodzonej stopą ludzką Moskwy*²¹¹, prosił Hubego o nadesłanie mu dzieł prawnych, czy choćby *Dzienników Praw*, (...) *zginąłem w każdym razie jeśli mię Panie nie wesprzesz*²¹². Wycieńczony organizm w końcu odmówił posłuszeństwa. W 1842 r. z powodu rozstroju nerwowego uzyskał Daniłowicz zwolnienie od obowiązków uniwersyteckich. Po krótkim pobycie w Kijowie wyjechał na kurację do Graefenbergu (obecna nazwa – Jeseník) na Morawach. Niestety, choroba poczyniła ogromne spustoszenie organizmu i przedwczesna śmierć nastąpiła 12 sierpnia 1843 r. Jego śmierć została dostrzeżona w naukowym środowisku. Szczególnie boleśnie przeżył ją Józef Jaroszewicz. Zachowany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej list innego podlaskiego prawnika Aleksandra Korowickiego do Jaroszewicza świadczy, iż ten ostatni planował napisać biografię Daniłowicza. Korowicki w piśmie z 29 grudnia 1843 r. pisał (...) *chcę serdecznie przyczynić się do biografii śp. Daniłowicza, jako niegdyś profesora a potem kolegi mającego w Wilnie, Petersburgu, Moskwie, człowieka naukom poświęconego*²¹³. Korowicki podkreślał, że Daniłowicz *przesłużył 27 lat na 4 uniwersytetach*. Jaroszewicz w jednym ze swych listów do Wiszniewskiego określił Daniłowicza mianem pracowitego, dobroczynnego dla krewnych, ale zarzucał mu skąpstwo w sprawach „literackich” (...) *widać nie chciał, żeby kto inny nie korzystał*²¹⁴. Niestety, wspomniana biografia nie została ogłoszona drukiem.

Podlasie w publikacjach Daniłowicza

Oprócz swej akademickiej pracy Daniłowicz przysłużył się nauce publikując wiele rozmaitych artykułów, rozpraw, a także edytując teksty źródłowe. Z uwagi na znaczny postęp nauk historycznych w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w., a także na przychylny dla nich klimat, spora część spuścizny wydawniczej Daniłowicza, mimo że był on prawnikiem, dotyczyła historii. Podobnie było też i w przypadku jego przyjaciela, Józefa Jaroszewicza.

Pierwszym tematem, który podjął w publikacjach Daniłowicz, były polskie tradycje dobroczynne. Na łamach „Dziejów dobroczynności” rocznik 1820 zajął się tym zagadnieniem, ogłaszając drukiem kilka artykułów. W pierwszym z nich

²¹¹ Biblioteka Jagiellońska, rękopis, sygn. 5007, tom II, k. 196-197.

²¹² Tamże.

²¹³ Biblioteka Jagiellońska, rękopis 949, oddział 228, k. 25.

²¹⁴ Tamże, k. 28.

„Dobroczytność czasów przeszłych” autor chciał ukazać Polskę jako kraj o wielkich tradycjach dobroczynnych. Na początku podkreślał cnotliwe i chwalebne usposobienie Polaków *wraz z chrześcijaństwem zaszczerpione, prawami kanonicznymi poparte*²¹⁵. Zajął się następnie zasługami poszczególnych władców – Mieszka chwalił za to, iż nie skąpił z dóbr własnych dziesięcin dla Kościoła, dostrzegał też działalność Władysława Odonica, który nie szczędził kościołom bogactw.

Kazimierza Wielkiego doceniał nie tylko za to, że Polska za jego rządów ceglana i murowana została, ale dlatego, że w tym okresie powstał w Krakowie pierwszy szpital na Stradomiu.

Jana Olbrachta nazywał *troskliwym opiekunem biednych i pogromcą rozpusty i zepsutych żebractwa obojga płci obyczajów*²¹⁶. Daniłowicza do tego określenia skłonił fakt, iż władca ten zalecił w miastach i wsiach, aby liczbę żebraków ustanowić, uznanych w istocie za biednych. Za największą zasługę Jadwigi uznał ufundowanie przez nią w Pradze kolegium litewskiego, zapisując obszerny dom ku wygodzie uczących się.

Stefana Batorego nazywał autor wojownikiem, dostrzegając jednocześnie, iż mąż ten pomny na opłakany los u boku jego walczących szpital im zbudował w Warszawie i dochodami go opatrzył. Dzieło to kontynuował Zygmunt III. Daniłowicz chwalił Batorego także za to, iż fundował on szpital dla ubogich w Nowym Korczynie, a także szpital ormiański we Lwowie.

Według Daniłowicza choć Zygmunt III *co do swej polityki sądzonym być może, to jednak najbardziej uświetnia panowanie jego szpital żołnierski wzniesiony w Tykocinie, na który Krzysztof Wesołowski marszałek nadworny zapisał majątność swą w Dolistowie*²¹⁷. Był to jedyny podlaski wątek, który umieścił w swym artykule Daniłowicz.

Za największą zasługę Jana Kazimierza uznał założenie szpitala żołnierskiego w Kamieńcu Podolskim, zaś Stanisława Augusta chwalił za zatwierdzenie szpitala św. Rocha w Warszawie, a także domu inwalidów w Wilnie. Dostrzegał też założenie przez tego króla domu polskiego w Rzymie ze szpitalem i alumnatem.

W innym niewielkich rozmiarów artykule „O urządzeniach i administracji szpitalów i wszelkich zakładów dobroczynnych w Polskie i Litwie od miesiąca lipca do połowy listopada 1792 r.” zajął się podlaski uczyony działalnością komisji policji, która miała w zawiadowaniu szpitale i wszelkie dobroczynne zakłady, opisywał uchwały tej komisji²¹⁸.

W tym samym roczniku opublikował Daniłowicz także artykuł „Wiadomość historyczna o założeniu i funduszach dawnego szpitala św. Trójcy w Wilnie”. Nazywał w nim Zygmunta I wielkim naśladowcą Kazimierza Wielkiego – tłumaczył to tym, iż za rządów Jagiellona wzmagaly się miasta, handel krzepł, wsie rolnictwem kwitnęły. Autor dostrzegał też zmiany zachodzące na jego rodzimej podlaskiej ziemi, w tym czasie (...) *zaludniało się*

²¹⁵ I. Daniłowicz Dobroczytność czasów przeszłych, w: Dzieje Dobroczytności, Wilno 1820, s. 46.

²¹⁶ Tamże, s. 48.

²¹⁷ Tamże, s. 52.

²¹⁸ Tamże, s. 160.

*Podlasie wytrzebieniem zarośli*²¹⁹. Według Daniłowicza, biorąc za wzór ostatniego z Piastów, Zygmunt I zapragnął wybudować w Wilnie podobny szpital jakim Kazimierz Kraków obdarzył, czego efektem było powstanie szpitala św. Trójcy.

W tym samym roczniku umieścił także inny owoc swej tytanicznej pracy. Pod nazwą „Skazówka do historii Dobroczynności” umieścił gigantyczny wykaz znanych mu fundatorów i ich fundacje. Całość liczyła 72 strony i wśród nich znajdują się nieliczne wątki podlaskie – wśród fundatorów wymienił autor Grzegorza Chodkiewicza, biorąc mu w zasługę zbudowaną przez niego w 1567 r. cerkiew przeczystej Bogurodzicy i św. Cudotwórcy Michała w Zabłudowie, której nadał następnie 3 włóki ziemi, wyznaczył dziesięcinę na cerkiew i na plebanie²²⁰.

Zauważył też starania Elżbiety Gosławskiej, żony Hieronima Wołowicza, starosty żmudzkiego, która kościół w Sokółce *funduszem obdarowała*²²¹ oraz Mikołaja Paca, wojewody trockiego, który fundował w Choroszczy ojców dominikanów, co potwierdziła konstytucja 1662 roku²²². Daniłowicz dostrzegał nie tylko fundacje monarchów czy przedstawicieli znanych rodów, ale i ludzi mniej znanych. Jako przykład można podać dostrzeżenie przez niego datku 1040 zł, który łożył na swój kościół pleban dolistowski Marcin Moniuszko w 1778 r.²²³.

Daniłowicz nie pominął także fundatora związanego z zapewne bardzo mu bliskim Bielskiem. Chodziło o Jana Małachowskiego, biskupa chełmskiego, dobroczyńcę bielskiego kościoła²²⁴.

Daniłowicz opublikował jeden tekst biograficzny. Na łamach Dziennika Wileńskiego w tomie I za rok 1822 ukazała się „Wiadomość o życiu Ignacego Ołdakowskiego”. Był to jakby hołd Daniłowicza swemu przyjacielowi, który zmarł przedwcześnie w 1821 r., dwa lata umierając na suchoty. Nie szczędził autor ciepłych słów o tym uczonym pisząc, że należał on do szczupłej liczby samodzielnie myślących prawników, wykład jego nie był chaotyczny – Daniłowicz upatrywał w tym wpływ pobierania początkowych nauk u pijarów w Łomży²²⁵, podkreślając doborową kadrę. Informował, że jego wuj Michał Daniłowicz szkolił Ołdakowskiego we francuskim.

Według podlaskiego uczonego wpływ na wybór przez Ołdakowskiego prawniczych studiów miał fakt, iż na tym wydziale wykładał Włoch Capelli, zresztą gdy przyjaciel Daniłowicza zyskał w 1809 r. tytuł doktora Capelli polecił go w Krzemieńcu, dzięki czemu został w tamtejszym liceum wykładowcą. Nauczał z powodzeniem prawa rzymskiego i krajowego, efektem były między innymi pochwały od wizytatora hr. Filipa Platera. Jako że Ołdakowski praktycznie nic nie publikował, Daniłowicz podał wykaz

²¹⁹ Tamże, s. 243.

²²⁰ Tamże, s. 262.

²²¹ Tamże, s. 366.

²²² Tamże, s. 582.

²²³ Tamże, s. 468.

²²⁴ Tamże, s. 466.

²²⁵ I. Daniłowicz, Wiadomość o życiu Ignacego Ołdakowskiego, „Dziennik Wileński”, 1822, tom I, s. 12.

pozostawionych przez niego rękopisów. Sukcesy spowodowały, iż Capelli wiązał z nim wielkie nadzieje – Uniwersytet Wileński wysłał go na dwuletni wyjazd naukowy, gdzie między innymi w Getyndze pobierał nauki u profesora Hugona²²⁶. Niestety, po powrocie zachorował. Daniłowicz informował, że mieli wspólne plany, między innymi edycję I statutu, sprostowanie uchybień w dziele Czackiego (...) *dobro jakie mógł zdziałać wtedy mocniej uczuć się dało, gdy go kosztować przestano*²²⁷ – podsumowywał podlaski uczoney.

Na pewno za odrębny „dział” publikacji Daniłowicza uznać można recenzje. Z Podlasiem najbardziej łączy się opis artykułu Józefa Jaroszewicza „O stanie Litwy do przyjęcia wiary chrześcijańskiej” umieszczonego na łamach noworocznika *Znicza* w 1834 r. Jaroszewicz nie podpisał nazwiskiem swego dzieła, stąd Daniłowicz nazwał swoje uwagi „Recenzja dla bezimiennego autora”, która ukazała się na łamach *Tygodnika Petersburskiego* w numerze 15 za rok 1834. Gdyby wiedział, że autorem jest jego podlaski kolega, może nie byłby w swej ocenie tak surowy – zarzucał mu, iż przy natłoku tak wielu tematów w szczupłym piśmku rozwinięcie wypaść musiało powierzchownie. Brak było według niego w całości szerszej koncepcji, odkrywczości. Szczególnie drażniło Daniłowicza czerpanie przez Jaroszewicza z przekazów Strykowskiego, który według niego *skaził historię Litwy do czasów Giedymina, naszpikował baśniami*²²⁸, a także nierozdzielenie swego obrazu na pewne epoki. Nie podobało mu się też arcyogólne i powierzchowne potraktowanie chrztu Litwy. Jediną pochwałą otrzymał Jaroszewicz za określenie zasięgu terytorialnego języka litewskiego na początku XIX wieku.

Daniłowicz był surowy w swych sądach nie tylko dla swego podlaskiego przyjaciela. Na łamach *Tygodnika Petersburskiego* w trzech kolejnych numerach, 61-63 za rok 1839, ogłosił „Rozbiór Kraszewskiego. Wilno od początków jego do roku 1750, tom I”. Na początku chwalił Kraszewskiego nazywając go młodym, lecz wielce obiecującym pisarzem, utalentowanym, o bujnej wyobraźni. Podlaski uczoney akcentował, że już wcześniej wyszły monografie dotyczące się historii innych miast, m.in. A. Grabowskiego – Krakowa, I. Chodynickiego – Lwowa, Balińskiego – Wilna. Daniłowicz chwalił się, że dał Balińskiemu w 1817 r. wiele materiałów, na których ten oparł później swe dzieło. Następnie Daniłowicz wszystkie te dzieła łącznie z książką Kraszewskiego ostro skrytykował zarzucając, iż nie są to historie miast właściwe – nie szukano początków stanu miejskiego, w zamian powielono jedynie proste powtórzenia *krajowych wydarzeń*²²⁹. Według autora brak było w tych wydawnictwach fachowego zebrania źródeł. Kraszewskiego szczególnie krytykował za tezy o istnieniu litewskich runów, a także za zbyt powierzchowne potraktowanie panowania Olgierda oraz handlu miasta z Rusią. Jediną poważniejszą pochwałą otrzymał Daniłowicz za nieprzyjmowanie „bajek” Strykowskiego.

²²⁶ Tamże, s. 183.

²²⁷ Tamże, s. 192.

²²⁸ I. Daniłowicz, Recenzja dla bezimiennego autora, „Tygodnik Petersburski”, 1834, nr 15, s. 92.

²²⁹ I. Daniłowicz, Rozbiór Kraszewskiego Wilno od początków jego do roku 1750, tom I, „Tygodnik Petersburski”, nr 61, s. 353.

Nie we wszystkich swych recenzjach podlaski uczoney był tak krytyczny. Na łamach Dziennika Warszawskiego w tomie II za rok 1825 i tomie VI za rok 1826 bardzo ciepło wyrażał się o dziele dwóch rosyjskich naukowców – Konstantego Kałajdowicza i Piotra Strojewa, którzy opisali stan i zawartość biblioteki Hr. Tołstowa w Moskwie. Chwalił podlaski uczoney podział dzieła na 6 rozdziałów – 3 pierwsze poświęcone rękopisom starożytnym, średnio-wiecznym, 3 pozostałe rękopisom do 1789 r., a także umieszczony na końcu indeks autorów, tłumaczy, kopistów i miejsc. Doceniał, iż przy każdym opisywanym rękopisie znaleźć można było informacje dotyczące jego stanu, materiału na jakim był pisany, okoliczności czasu powstania, liczbę stron, imię kopisty²³⁰. Informował, że w bibliotece znajdują się rękopisy tłumaczenia kronik Strykowskiego, Bielskiego. Jest w recenzji też wątek podlaski – Daniłowicz informował, że w bibliotece Tołstowa znaleźć można tłumaczenie Geronidesa „Starożytne dzieje”, według niego podobny rękopis znajdować się miał także w podlaskim Supraślu u ojców bazylianów²³¹.

Podlaski uczoney zrecenzował także dwa dzieła J. Lelewela. Pierwsza recenzja dotyczyła utworu „Bibliograficznych ksiąg dwoje”, opublikowana została w Dzienniku Wileńskim w tomie II za rok 1823. Daniłowicz na początku stwierdził, iż Leleweł zasługuje na miano pierwszego historyka Litwy i Polski. Za przyczynę powstania tego typu dzieła uznawał Daniłowicz fakt, iż w latach 1818-1821 Leleweł pełnił obowiązki bibliotekarza w księgozbiorach Uniwersytetu Warszawskiego. Uznał, iż jest to praca potrzebna, gdyż w tym okresie zaobserwował zjawisko, które nazwał *szalem bibliomanii*²³². Daniłowicz przytoczył podział historii drukarni i drukarstwa autorstwa Lelewela, który dzielił go na 4 okresy:

- do 1550 roku okres wzrostu,
- rozkwitnienie do 1650 roku,
- wędnięcia w czasach klęsk do 1750 roku,
- odzycie do czasów jemu współczesnych.

Podlasićnianin chwalił książkę nawet za druk (...) *Zawadzki kształtnem drukiem i białym papierem rossyyskim ozdobił tę pracę*²³³.

Nieco mniej entuzjastycznie Daniłowicz odniósł się na łamach Dziennika Warszawskiego do dwóch innych dzieł Lelewela - „Historyczny rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów Jagiellońskich” oraz „Krytyczny rozbiór statutu Wiślickiego”. Zarzucił mu zacieśnienie się w obrębach krajowych źródeł (...) *niech mi nie będzie poczytano za zbrodnie przed Lelewela trybunałem, gdy światła o wielu naszych instytucjach od ościennych zasięgnę ludów*²³⁴.

²³⁰ I. Daniłowicz, Wiadomość o dziele K. Kałajdowicza i P. Strojewa, „Dziennik Warszawski”, 1825, tom II, s. 374.

²³¹ Tenże, Wiadomość o dziele K. Kałajdowicza i P. Strojewa, „Dziennik Warszawski”, 1826, tom VI, s. 145.

²³² Tenże, Rozbiór bibliograficznych ksiąg Joachima Lelewela, „Dziennik Wileński”, 1823, tom II, s. 125.

²³³ Tamże, s. 144.

²³⁴ I. Daniłowicz, Rozbiór dzieła... Początki prawodawstwa cywilnego i kryminalnego, „Dziennik Warszawski”, 1829, tom XVIII, s. 173.

Przytoczył Daniłowicz periodyzację historii prawa polskiego zaprowadzoną przez Lelewela, który dzielił ją na następujące okresy:

- 930-1030 – ukazuje „zlewek” ustaw krajowych i mieszanie się do nich kanonów praw zachodnich,
- 1030-1130 – odmiana w prawie krajowym przez chrześcijaństwo zrządzone,
- 1130-1230 – uszczerbek praw krajowych przez udzielanie przywilejów,
- 1230-1330 – rozprzestrzenianie się praw niemieckich,
- 1330-1430 – restauracja praw krajowych.

Jednakże powyższy podział niezbyt trafiał w gusta podlaskiego historyka, który akcentował, że nazewnictwo okresów bardziej pasuje do prawa publicznego aniżeli prywatnego. Zarzucał też Lelewelowi zbyt powierzchowne oddzielenie przedchrześcijańskiego okresu praw.

Co ciekawe, redakcja Dziennika Warszawskiego zamieściła obok uwag Daniłowicza także komentarz Lelewela, w którym nazywał on podlaskiego uczonego przyjacielem, naukowym współpracownikiem. Lelewel pisał kurtuazyjnie (...) *niedojrzała praca moja zasłużyła na pilniejsze jego zastanowienie, skłoniła do wzięcia do ręki uczonego pióra*²³⁵.

Równie uprzejmy był Podlasianin nazywając Lelewela *w determinacji śmiałym, nie lękającym się pomroczyć ustalonej sławy*²³⁶.

Jak wszechstronnym naukowcem był Daniłowicz świadczy fakt, iż opublikował on nawet rozprawę dotyczącą numizmatyki, ogłosił też drukiem artykuł o hipotece. Ten ostatni temat poruszył na łamach Tygodnika Petersburskiego w 88 i 89 numerze za 1839 r. Zajął się takimi aspektami jak: rodzaje zabezpieczenia dobrami wierzytelności, rodzajami zastawów, zacytował też wykład o hipotece z dzieła Bartłomieja Groickiego „Porządek praw miejskich” z 1559 r. Podjął temat procesu wekslowego, a także utrwalenia instytucji hipoteki za rządów rosyjskich w Polsce²³⁷.

Gdy Daniłowicz wykładał w Charkowie, mógł zapoznać się z kolekcją monet i medali radziwiłowskich, których zbiór został w 1813 r. przeniesiony z Nieświeża do Charkowskiego Uniwersytetu. Efektem jego pracy był artykuł opisujący ów „skarb”, zamieszczony najpierw na łamach Tygodnika Petersburskiego (nr 38 i 40 za 1830 r.), a następnie opublikowany w formie niewielkiej broszury w Petersburgu. Opisał Daniłowicz zawartość dwóch dębowych szkatuł, w których mieścił się zbiór monet, medalów. Łączna ich liczba wynosiła 13252 sztuki.

Domniemywał Daniłowicz, który z przedstawicieli magnackiego rodu jako pierwszy zaczął gromadzić rzeczowe starożytności. Uznał, iż to Mikołaja Radziwiłła Czarnego wojewodę wileńskiego (zmarłego w 1567 r.) poczytywać należy za założyciela zbioru nieświeżskiego. Podlaski uczoney podkreślał, iż wiek XVI był czasem tworzenia się numizmatycznej nauki, która stała się nauką mody i wielkiego świata. Opisał autor dokonania w tej mierze cesarzy

²³⁵ Tamże, s. 160.

²³⁶ Tamże, s. 165.

²³⁷ J. Daniłowicz, Dorywcze uwagi o istnieniu hipoteki ..., „Tygodnik Petersburski”, 1834, nr 89, s. 538.

Ferdynanda, Rudolfa II, czy choćby Huberta Goltziuisa i królowej szwedzkiej Krystyny²³⁸.

Opisał Daniłowicz kilkanaście medali z wizerunkami Radziwiłłów, m.in. Janusza, syna Krzysztofa, z linii burzańskiej. Zauważył Podlasiainin, iż ten wielmoża zakończył życie w 1655 r. w Tykocinie.

Krótko opisał też Daniłowicz całość charkowskich zbiorów uniwersyteckich, zauważając zasługi w jego powstaniu kuratora Seweryna Potockiego.

W dniu 30 czerwca 1824 r. na publicznym posiedzeniu Uniwersytetu Wileńskiego miał odczyt swej rozprawy „Wiadomość historyczna o Cyganach”, która następnie opublikowana została w Dzienniku Wileńskim w tomie II i III za 1824 r.

Akcentował Podlasiainin, iż lud ten mimo że oddalony od swej ojczyzny zachowuje swą odrębność (...) *Afryka nie czyni ich czarniejszymi, Europa bielszymi, w Hiszpanii nie uczą się lenistwa a w Niemczech pracowitości*²³⁹.

Przytoczył Daniłowicz zdanie Naruszewicza, który za przodków tego ludu uznawał podlaskich Jaćwingów, tezę swą opierając na wątpliwych badaniach etymologicznych, a ściślej mówiąc na odpowiedzi „ja cygan” zapytywanego Roma i na tym, że wyludnione Podlasie bezpieczniejszy przybyszom miało zapewnić przytułek.

Według autora najrzadziej spotykani byli Cyganie w Szwajcarii, Niderlandach, Brunszwiku, informował, że w II połowie XVI w. spora ich liczba napłynęła na Podlasie, tym silniej ta prowincja dotknięta została konstytucją z 1578 r. nakazującą wypędzenie tego ludu z kraju oraz uznającą za winnego każdego, kto by nie wygonił Cygana ze swoich włości. Szerzyć się miały oszczerze donosy, skutkiem usilnych protestów województwo podlaskie uwolniono od tej ustawy w 1607 r. Dopiero rząd pruski uczynił miał rzadszymi Cyganów na podlaskiej ziemi. Za naczelne siedlisko tego ludu w Europie uznawał autor kraje południowo-wschodniej Europy, 50 tysięcy żyło ich na Węgrzech, 36 tysięcy w Siedmiogrodzie.

Jako datę pojawienia się Cyganów w Europie podaje autor 1417 r., gdy najechali Węgry, Mołdawię, Wołoszczyznę, w przeciągu następnych 20 lat dali się poznać całej Europie, udając pielgrzymujące plemię egipskie, według Daniłowicza (...) *blisko pół wieku trwały czasy dla Cyganów nim się przekonano, że zamiast pokutujących są stekiem obrzydliwego łotrstwa*²⁴⁰.

Zajął się podlaski uczony cechami antropologicznymi, zwyczajami, kulturą tego narodu, a miał chyba w stosunku do niego dość „mieszane uczucia” np. (...) *cera brunatno-żółta nie tyle z natury co z obrzydliwej nieczystości (...) odzież żebrackiego tulacza samem ubóstwem i nędzą odznaczać się może (...) jedyne przykłady szanowania odzieży w tem okazują, że w największym zwady zapale na parę minut rozeym stanowią, dla zdjęcia lachmany niewinnie w*

²³⁸ I. Daniłowicz, O medalach radziwiłłowskich i o gabinetach niezwieńskich i charkowskim, Petersburg 1830, s. 5.

²³⁹ I. Daniłowicz, Wiadomość historyczna o Cyganach, „Dziennik Wileński”, 1824, tom II, s. 357.

²⁴⁰ Tamże, s. 376.

czasie szarpaniny uciepieć mogącej²⁴¹. Za główne ich zajęcia podawał kowalstwo, wróżby, handel końmi (...) *ślepego kalekę umie Cygan uczynić rączym rumakiem – pomne na straszliwą za miastem chłostę zwierzę na każde poruszenie jeźdźca ostatecznych sił dobyć gotowe*²⁴², na Węgrzech mieli się trudnić fachem katów i oprawców.

Jako praojczyznę Cyganów wskazywał Daniłowicz Indie, należeć oni mieli do tamtejszej najniższej i nieczystej kasty złodziejskiej zwanej Suders lub Sudra, będącej ciągle w stanie niewolnictwa. Powodem wędrówki miały być walki w Indiach w 1408 r. Prześledził autor pasmo pogromów i wypędzeń ich w Europie, m.in. w Hiszpanii w 1492 r., we Francji w 1561 r., Szwajcarii w 1561 r., w Anglii 1531 r., Niderlandach w 1545 r. Nie mogli wobec tego ominąć Polski. Pierwsza wzmianka o Cyganach, którą odnalazł autor w aktach polskich pochodziła z okresu panowania króla Aleksandra. Daniłowicz zauważał, iż oprócz Węgier, Siedmiogrodu, Rosji, żaden naród nie omieszkiał próbować środków wypędzenia tego narodu. Według autora środki te były niewystarczające, należało raczej pożyteczniejszy wykorzystać tyle rąk do pracy – dostrzegał tego typu kroki w polityce Marii Teresy, Katarzyny II, Aleksandra I.

Oprócz własnych tekstów Daniłowicz zajmował się także działalnością edytorską. W 1826 r. w Wilnie ogłosił drukiem Statut Kazimierza Jagiellończyka pochodzący z 1468 r., zwany Sudebnikiem. Całość poprzedził długim wstępem, który pisał w Charkowie w 1825 r. Ów pomnik prawodawstwa litewskiego odnalazł podczas kwerendy w petersburskich zbiorach kanclerza hr. Rumiancowa, znanego protektora nauk²⁴³. Dostrzegał wagę tego dokumentu podkreślając, iż o pół wieku zdołał posunąć wiedzę o litewskim prawodawstwie. Nie omieszkiał nie wtrącić paru uwag o historii Litwy nazywając jej naród dzielnym, który choć obcował z potężnymi sąsiadami, nie podzielił losu wytrzebionych podlaskich Jaćwingów. Czas powstania dokumentu określał między 1464 a 1480 r. Co ciekawe, do tekstu dołączone jest polskie tłumaczenie, a także objaśnienia w postaci przypisów. W jednym z nich odnosząc się do bojarów, wspominał Daniłowicz, iż przeglądał XVII-wieczne przywileje podlaskie, w których całe wsie bojarские po szczęśliwej wojennej wyprawie otrzymywały od królów szlachectwo, stąd zdaniem uczonego fakt, iż na Podlasiu (...) *namnożyło się tam okoliczney szlachty, jednem ogólnem wsi nazwiskiem odnaczaney*²⁴⁴. Wskazywał, iż później ci podlascy bojarowie zostali pośrednim stanem między chłopami a bogatą szlachtą.

Rok później również w Wilnie ogłosił Daniłowicz latopisiec Litwy i Kronikę Ruską. Poprzedził długim wstępem, w którym krótko opisał dziejopisów Litwy – Duisburga, Michalona, Strykowskiego, nie pozostawiając tradycyjnie na tym ostatnim suchej nitki. W zakończeniu zwracał uwagę, iż wydanie owego źródła historycznego nigdy by nie miało miejsca, gdyby nie pomoc dwóch innych naukowców rodem z Podlasia – Antoniego Sosnowskiego

²⁴¹ Tamże, s. 377, 380.

²⁴² Tamże, s. 385.

²⁴³ Statut Kazimierza Jagiellończyka, staraniem Ignacego Daniłowicza, Wilno 1826, s. III.

²⁴⁴ Tamże, s. 54.

i Michała Bobrowskiego. Pierwszy z nich, proboszcz parafii unickiej (od 1839 r. prawosławnej) w Kleszczelach, autor dzieła „Historia cerkwi grecko-unickiej” odkrył latopisiec i kronikę w bibliotece Bazylianów w podlaskim Supraślu; drugi, profesor teologii, znamenity tłumacz starosłowiańszczyzny, pomógł Daniłowiczowi odpowiednio zrozumieć źródła – Daniłowicz podkreślał, iż dzieło się to w 1824 r. podczas wakacji, które zawsze spędzał na Podlasiu²⁴⁵. Z pewnością fakt, iż ówcześni podlascy uczeni utrzymywali między sobą ożywione naukowe kontakty, dobrze świadczy o ich lokalnym patriotyzmie.

Bez wątplenia największe dokonania osiągnął Daniłowicz w dziedzinie badań nad prawodawstwem litewskim. Opisywał stan wiedzy w tej problematyce na łamach Dziennika Wileńskiego. W tomie I i II za 1823 r. ukazał się artykuł „Opisanie bibliograficzne dotąd wiadomych rękopisów i drukowanych egzemplarzy Statutu Litewskiego”. Daniłowicz stwierdzał, iż żaden lud nie jest uboższy od Litwy w wydawaniu prawodawczych i dyplomatycznych pomników, zauważając że kraj ten do czasów Zygmunta I praw pisanych nie miał (słowa te pisał przed odnalezieniem sudebnika Kazimierza Jagiellończyka). Skromnie wspominał o swych dokonaniach na polu naukowym. Przytoczył zdanie Czackiego, który kategorycznie ogłosił zniszczenie rękopisów I statutu litewskiego z 1529 r., tymczasem z niejaką dumą pisał Daniłowicz, iż to właśnie on znalazł ruski rękopis I statutu w 1815 r. w Wilnie, a następnie kolejny egzemplarz razem z Lelewelem w bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk²⁴⁶. Zajął się też ocalałymi rękopisami II statutu litewskiego podkreślając, iż został on ułożony na sejmie w Bielsku w 1564 r. Informował, iż w 1821 r. ruski rękopis tego statutu odkrył Antoni Sosnowski i odesłał hr. Chodkiewiczowi do Warszawy. Podkreślał Daniłowicz, że sporo cennych rękopisów znajdowało się w bibliotece w Puławach.

Z aktualizacją stanu badań nad statutami litewskimi wystąpił na łamach Tygodnika Petersburskiego w numerze 48 za rok 1834. Informował, iż 3 odkryte przez niego rękopisu ruskie znajdowały się w bibliotekach: Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Uniwersytetu Wileńskiego, hr. Działyńskiego. Daniłowicz przygotowywał wydanie I statutu z przekładami, rozpoczęto nawet druk, jednakże wybuch powstania listopadowego przekreślił te plany. Zaznaczał, iż także jego podlaski przyjaciel miał dokonania na tym polu – Józef Jaroszewicz znalazł rękopis polskiego przekładu w 1828 r. u wileńskich karmelitów. Chwalił się Daniłowicz, iż odnalazł 3 rękopisy ruskie II statutu, a także iż w jego posiadaniu znajduje się rękopis III statutu²⁴⁷.

Kolejną aktualizację swych badań opublikował Daniłowicz na łamach wileńskich Wizerunków i roztrząsań naukowych w tomie XIII za rok 1837 w artykule „Historyczny rzut oka na prawodawstwo litewskie”. Wspominał o swych dokonaniach dla prawodawstwa litewskiego – wydaniu statutu kryminalnego Kazimierza Jagiellończyka. Przedstawił wkład I Statutu

²⁴⁵ Latopisiec Litwy i Kronika Ruska, staraniem pracą Ignacego Daniłowicza, Wilno 1827, s. 326.

²⁴⁶ I. Daniłowicz, Opisanie bibliograficzne dotąd wiadomych rękopisów i drukowanych egzemplarzy Statutu Litewskiego, „Dziennik Wileński”, 1823, tom I, s. 386.

²⁴⁷ I. Daniłowicz, Redakcje, rękopisy, przekłady i wydania w druku statutu litewskiego, „Tygodnik Petersburski”, 1834, nr 48, s. 290.

Litewskiego. Rozpamiętywał swą próbę wydania go drukiem, pisał iż (...) *okolicości czasowe dokonać przedsięwzięcia nie dały*²⁴⁸. Informował też o wydaniach drukiem III statutu w latach 1614, 1619, 1647, 1693, 1744, 1768, 1819, pisząc, iż każde z tych wydawnictw było słabsze od poprzedniego.

Dopiero po śmierci Daniłowicza ujrziała światło dzienne praca jego życia – „Skarbiec Dyplomatów”. Przez lata zbierał podlaski uczoney wszelkiego rodzaju źródła odnoszące się do historii Litwy do 1569 r. Niestety, za życia nie udało się autorowi ogłosić drukiem swych wysiłków. Ów „skarbiec” nabył po profesorze hrabia Eustachy Tyszkiewicz i złożył go w Muzeum Archeologicznym Wileńskim. Fakt niewydania tego ogromnego zbioru skłonił członków Komisji Archeologicznej Wileńskiej – Jana Sidorowicza i Maurycego Krupowicza do wydania „Skarbcza Dyplomatów” w dwóch tomach w 1860 i 1862 r. Całość składa się z ułożonych chronologicznie do 1569 r. różnego rodzaju dokumentów, uchwał, przywilejów, aktów, wypisów z kroniki dotyczących historii Litwy. Wśród nich dostrzec można wiele wątków podlaskich. Pierwszą wzmiankę o tym regionie umieścił Daniłowicz pod rokiem 1038, informując o wyprawie księcia Jarosława na Jaćwingów. Z tej okazji skupił się nad pochodzeniem tego ludu, przytoczył zdanie innego uczonego – Henninga, który określał ich mianem azjatyckich przybyszy – mieli być szczepem tych Sarmatów, których greccy i łacińscy pisarze Jazygami nazywali. Daniłowicz przytoczył też nazwy, którymi określali ten lud latopisowie, to jest Jatwjahami, Jatwjaziami, oraz jak zwano ich XII-wiecznych bullach – Jentuisones, Jentuosi, Jacintiones, Getueziami²⁴⁹.

Sporo miejsca poświęcił też wyprawie Kazimierza Sprawiedliwego na Jaćwingów w 1192 r., w tym zdobyciu przez tego księcia Drohiczyzna. Przytoczył opinie Henninga i Naruszewicza, którzy określali terytorium zajmowane przez ten lud – miały to być ziemie późniejszego Polesia, część Mazowsza między rzekami Bug i Wolborz. Daniłowicz odnotował potyczkę wojsk Konrada Mazowieckiego z Jaćwingami w 1241 r., a także traktat Ziemowita księcia mazowieckiego z Krzyżakami z 1260 r. zawarty przeciwko Jaćwingom. Uczony zauważył też, iż w latach osiemdziesiątych XIV w. Podlasie stanowiło kartę przetargową w konfliktach między Jagiełłą, Witoldem, książętami mazowieckimi i Krzyżakami.

Opublikował też w swym zbiorze przywileje miasta Bielska. Były to następujące akty:

- przywilej wydany w Grodnie w 1430 r. przez księcia Witolda, w którym erygował on wójtostwo,
- przywilej księcia Aleksandra nadany w Grodnie w 1495 r., który wójtostwo bielskie poszerzał, udzielał miastu magdeburskich praw, rozszerzał granice miasta,
- przywilej nadany w 1499 r. w Wilnie przez księcia Aleksandra, wyłączający mieszczan spod władzy starościńskiej i wojewodzińskiej,

²⁴⁸ I. Daniłowicz, Historyczny rzut oka na prawodawstwo litewskie, w: Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczety nowy, Wilno 1837, tom XIII, s. 84.

²⁴⁹ Skarbiec Dyplomatów, zebrał i w treści opisał Ignacy Daniłowicz, Wilno 1860, tom I, s. 36.

- przywilej dany przez księcia Aleksandra w Mielniku w 1501 r., z ponowieniem prawa magdeburskiego, potwierdzeniem wójtostwa i opisaniem granic miasta,
- przywilej dany w 1526 r. w Krakowie przez Zygmunta I, który wójtostwo bielskie wcielił do miasta Bielska, a mieszczanom pozwalał obierać spośród siebie wójta.

Odnotował Daniłowicz także inne przywileje i lokacje miast podlaskich: akt z 1509 r., w którym Zygmunt I dozwolił dla Jana Sapiehy na założenie Bociek i przywilej Zygmunta I z 1516 r. nadający miasteczku Milejczyce prawo magdeburskie.

Autorzy wydanego w 1884 r. w Kijowie „Słownika biograficznego profesorów i wykładowców Uniwersytetu św. Włodzimierza” zadają pytanie – kim był Daniłowicz, urodzony między ruską ziemią, wychowany w pruskich szkołach przez Polaków, który przyjąwszy katolicyzm i język polski stał się obywatelem Cesarstwa Rosji, następnie przyjął służbę u Napoleona, by w końcu zostać sługą rosyjskich władz.

Wobec swych dramatycznych kolei losu - z pewnością był człowiekiem targanym sprzecznościami, jednakże z pewnością za swą ojczystą ziemię uznawał rodzime Podlasie, czego wyrazem był fakt, iż często odwoływał się do historii tego regionu w swych publikacjach.

Anna Dąbrowska (Białystok)

Założenie pałacowo-parkowe w Choroszczy. Źródła ikonograficzne XVIII-XIX w.

Choroszcz, będąca jednym z najstarszych osiedli miejskich w naszym regionie, przeżywała w swojej historii dwa okresy świetności: za czasów mecenatu Jana Klemensa Branickiego i w następnym stuleciu, związany z działalnością fabrykantów pochodzenia niemieckiego - Moesów. W XVIII w. Hetman Wielki Koronny, oprócz ufundowania murowanego kościoła i klasztoru Dominikanów, założył nieopodal miasteczka swą słynną letnią rezydencję uzupełniającą białostocki "Wersal Północy". W wieku XIX Moesowie stworzyli w tym samym miejscu jeden z większych zakładów włókienniczych w okolicy Białegostoku.

Kompleks parkowo-pałacowy w Choroszczy stanowi interesujący przykład zmienności funkcji i charakteru założenia, które przez dwa stulecia, aż do I wojny światowej, stanowiło samodzielny ośrodek, niezależny od pobliskiego miasteczka. Zadaniem tego artykułu jest zebranie i analiza historycznych przekazów ikonograficznych dotyczących tego obiektu. Kwerenda dała stosunkowo niewielkie rezultaty - materiał źródłowy jest rozproszony, fragmentaryczny, a pewne kategorie prawie zupełnie nie występują. Ramy chronologiczne niniejszego opracowania wyznaczają: 1729 r. z którego pochodzą pierwsze wzmianki archiwalne dotyczące pałacu, i 1915 r., kiedy to działania wojenne zniszczyły zarówno rezydencję, jak i fabrykę.

Podstawę dla odtworzenia historii i wyglądu założenia, jego przemian oraz analizy kompozycji i dekoracji, stanowią przede wszystkim źródła pisane, o najważniejszych z nich należy tu wspomnieć. Głównym przekazem archiwalnym do XVIII w. jest spis wszelkich pozostałości po hetmanie Branickim, sporządzony po jego śmierci w 1771 r., przechowywany obecnie w AGAD w Warszawie, w zespole Archiwum Potockich z Rosi²⁵⁰. Inwentarz zawiera wyszczególnienie wszystkich budynków wraz z wyposażeniem oraz schematyczny opis parku i jego dekoracji. Dużo cennych informacji można też odnaleźć w ogromnej korespondencji Branickiego, są one jednak bardzo fragmentaryczne i mogą służyć tylko jako materiał uzupełniający.

W czasach swojej świetności rezydencja choroska była celem częstych wycieczek z Białegostoku, a relacje z urządzanych tam zabaw zostały utrwalone w licznych listach, pamiętnikach i okolicznościowych wierszach zarówno Polaków, jak i przybyszów z innych krajów. Na podstawie powyższych źródeł z epoki powstały opisy letniej rezydencji Branickiego w powieściach braci

²⁵⁰ Spis ogólny wszelkich pozostałości po Branickim Janie Klemensie, AGAD, Archiwum Roskie, sygn. 82.

Kraszewskich: Józefa Ignacego w „Grzechach hetmańskich” i Kajetana w „Bartochowskim”. Korzystał też z nich Zygmunt Gloger przy opracowywaniu artykułu poświęconego Choroszczy, który ukazał się w „Kłosach”²⁵¹. Jego tekst istotny jest przede wszystkim z tego względu, że zawiera jedne z nielicznych informacji na temat przemian zachodzących w parku i pałacu w połowie XIX wieku.

To stulecie to jeden z najsłabiej znanych okresów w dziejach założenia, zaś prawie wszystkie materiały archiwalne z tego okresu dotyczą powstałej na jego terenie fabryki włókienniczej²⁵². Na początku XX w. na zamówienie kolejnego właściciela majątku choroskiego Carla Augusta Moesa [II] pastor Carl von Berg opisał historię jego rodziny w książce „Geschichte der Familie Moes”²⁵³. Tekst ten pozbawiony większej wartości, jeśli idzie o historię samego pałacu, zawiera ciekawe i raczej wiarygodne wiadomości do dziejów założenia w XIX w.

Aczkolwiek historyczne przedstawienia pałacu choroskiego są niezbyt bogate, znaleźć można wśród nich materiały wszystkich typów i o pierwszorzędym znaczeniu: materiały kartograficzne, pomiarowe oraz przedstawienia graficzne i fotograficzne. Brak jest zupełnie ikonografii dotyczącej pierwszej fazy kształtowania się zespołu choroskiego w 2 ćwierci XVIII w. Kwestia dokładnego datowania istniejących materiałów pochodzących z II połowy tego stulecia nie została dotąd ostatecznie rozstrzygnięta, można jednak przypuszczać, że powstały one na przełomie lat 50. i 60. tego stulecia.

Schemat założenia hetmańskich ogrodów poznany został dopiero niedawno dzięki rysunkowi Pierre’a Ricauda de Tirregaille, odkrytemu w zbiorach Bibliotheque Nationale w Paryżu²⁵⁴. Powyższy rysunek wchodził w skład kolekcji stworzonej przez francuskiego dyplomatę Pierre Michael’a Hennina²⁵⁵. Będąc ambasadorem Ludwika XV na dworze polskim odwiedził on w 1763 r. Choroszcz, co odnotował w liście do swojego przyjaciela Le Roi²⁵⁶. Autor rysunku architekt i inżynier Pierre Ricaud de Tirregaille, podczas swojej dwunastoletniej działalności w Polsce (1752-1763) pracował na zlecenie kilku magnackich rodów, m.in. Potockich, Mniszchów, a także Jana Klemensa Branickiego. Zajmował się on zarówno projektowaniem przestrzennym, jak i rozwiązywaniem problemów technicznych i konstruowaniem urządzeń hydraulicznych²⁵⁷.

²⁵¹ Z. Gloger, Letni dworzec w Choroszczy, „Kłosy”, nr 476, 1874, s. 99-100.

²⁵² Są to materiały przechowywane w centralnym archiwum w Grodnie oraz dane dotyczące zakładów w opracowaniach statystyczno-ekonomicznych z XIX w.

²⁵³ C. Berg, *Geschichte der Familie Moes*, Düsseldorf, 1911.

²⁵⁴ P. Ricaud de Tirregaille, *Plan de Horoska. Meson de Plesance appartenent au Comte Braniski Grand Général de la Courone*[Plan założenia pałacowo-ogrodowego w Choroszczy], sygnowany: *Par Le Cap.e Ricaud*. W prawym, górnym rogu pieczęć kolekcji Hennin’a. Bibliotheque Nationale de France, sygn. P. 198229.

²⁵⁵ P. Wątroba, Trzy ogrody Podlasia w świetle rysunków Pierre’a Ricaud de Tirregaille’a odnalezionych w Bibliotheque Nationale de France, BHS, 2001, s. 279.

²⁵⁶ List z dnia 3 VII 1763, cyt. Za E. Rostworowski, *Francja, Polska i Podlaski Wersal*, w: *Polska czasów saskich*, pod red. M. Wrzoska, Białystok, 1986, s. 31.

²⁵⁷ J. Kowalczyk, Pierre Ricaud de Tirregaille architekt ogrodów i pałaców, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XXXIII, 1988, z. 4, s. 299-317.

W zasadniczej części, obejmującej architektoniczny zespół pałacu i oficyn oraz główne elementy kompozycji ogrodu, rysunek zgadza się ze spisem pozostałości sporządzonym po śmierci hetmana w 1771 r. Jednocześnie umieszczona na planie legenda jest niedokładna i nie pokrywa się w wielu punktach z inwentarzem²⁵⁸. Ze wzmianek archiwalnych wiadomo, iż odchodząc ze służby Branickiego w 1758 r. Ricaud zabral ze sobą plany ogrodu i pałacu w Choroszczy. Zachowany rysunek jest więc albo jednym z wcześniejszych projektów założenia lub wykonaną na zamówienie francuskiego dyplomaty kopią. Za pierwszą hipotezę przemawia fakt, że autor rysunku podpisał się jako kapitan, a w 1762 r. otrzymał on stopień pułkownika. Na planie brak jest też nowej, największej, sadzawki powstałej w 1763 r. na rzece Horodniance²⁵⁹.

Wśród przedstawień budynków pałacowych rola dokumentu o największym znaczeniu przypada cyklowi 9 rysunków pomiarowych korpusu pałacowego²⁶⁰ oraz oficyn²⁶¹, pochodzącym ze zbioru króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rezydencja w Choroszczy cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i podziwem współczesnych, nic więc dziwnego, że monarcha zlecił wykonanie widoków modnego pałacu. Przechowywane one były w zbiorach Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego i w większości zaginęły podczas ostatniej wojny. Szczęśliwie jednak białostocki historyk Jan Glinka zamieścił ich reprodukcje w opublikowanej w 1938 r. monografii rezydencji w Choroszczy²⁶², w której podjął próbę opracowania historii letniej rezydencji Branickich i analizy jej kompozycji w powiązaniu z ówczesną sztuką.

Wszystkie te obiekty mające na pierwszy rzut oka cechy rysunków projektowych, trzeba jednak, w wyniku konfrontacji z dokumentami archiwalnymi i opartą na nich historią budowlaną, uznać za inwentaryzację pomiarową zespołu. Za najpoważniejsze argumenty przemawiające za takim właśnie charakterem rysunków dotyczących pałacu należy uznać wiadomości archiwalne z 1758 r. o dodaniu w trakcie budowy ławy kamiennej pod lukarną w elewacji ogrodowej, oraz zmianę ukształtowania wnętrza pałacowych w trakcie realizacji²⁶³. Zarówno nie uwzględniona w projekcie ława, jak i zastąpienie naroży projektowanych jako wyokrąglone przez naroża o zarysie kąta prostego, widoczne są na omawianych rysunkach pałacu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zarówno widoki elewacji pałacowej i

²⁵⁸ M.in. w legendzie pominięte zostały pawilony gościnne, brak jest mostka prowadzącego do chińskiej altanki na wyspie, zaś pawilon na wzgórzu został określony jako chiński, gdy tymczasem z opisów wynika, że miał on zupełnie inny wystrój.

²⁵⁹ Korespondencja Branickiego, Choroszcz 24 VIII 1763, AGAD, AR XI/33.

²⁶⁰ *Elevation du Coté de la Cour* [dopisek inną ręką] *du Palais de Choroszcz*; *Elevation du Cote de Jardin* [Pałac w Choroszczy - elewacja od strony dziedzińca i ogrodowa], Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Zb.Król. P. 187 nr 131. *Les Plans du Palais de Choroszcz* [rzuty parteru i I piętra] rysunek pochodzący ze Zbiorów Królewskich Stanisława Augusta, zaginiony podczas II wojny światowej.

²⁶¹ *Elevation des Offices de Choroszcz* [Oficyna kuchenna- elewacja frontowa]; *Planty dolna i gurna(!) Oficyny kuchennej w Choroszczy*; Oficyna gościnna - rzuty 2 kondygnacji; rysunki pochodzące ze Zbiorów Królewskich Stanisława Augusta, obecnie zaginione

²⁶² J. Glinka, Choroszcz, letnia rezydencja hetmańska w XVIII stuleciu, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, nr 2/1938, s.177-200.

²⁶³ List Jana Klemensa Branickiego z dnia 29 VIII 1758, AGAD, AR, cyt. Za E. Żyłko, Choroszcz, województwo białostockie. Zespół pałacowo-parkowy, dokumentacja historyczna, maszynopis w WO PSOZ w Białymstoku, Warszawa 1962, s.13-14.

ogrodowej, jak i rzuty pałacu powstały w tym samym czasie. Spod tej samej ręki, co plany pałacu, wyszedł zapewne widok elewacji oficyny kuchennej, opisany, podobnie w języku francuskim. Zupełnie innym charakterem pisma i po polsku opisane zostały rzuty kondygnacji oficyny kuchennej i gościnnej²⁶⁴. O ile jednak w wypadku rysunków pałacu najwcześniejszą możliwą datą ich powstania jest rok 1758, to plany oficyn należy datować jeszcze później, na okres po 1763 r., kiedy to ukończona została ich budowa²⁶⁵.

Jan Glinka, przez kilkadziesiąt lat zbierając informacje dotyczące mecenatu artystycznego Jana Klemensa Branickiego, zgromadził też bogatą dokumentację, obejmującą wypisy z archiwaliów i reprodukcje materiałów ikonograficznych, opatrzone niekiedy cennym komentarzem. W tzw. Tekach Glinki, przechowywanych w archiwum warszawskiego ODZ, oprócz fotografii zaginionych rysunków ze zbiorów Gabinetu Rycin²⁶⁶ znajdują się też inne reprodukcje widoku pałacu w Choroszczy. Według notatki Glinki zostały one przywiezione w 1958 r. przez Marka Kwiatkowskiego z bliżej nieokreślonego muzeum ówczesnego Leningradu²⁶⁷.

Oba rysunki pochodzą od jednej ręki i są w zasadzie identyczne z tymi z Gabinetu Rycin - różnią się od nich kilkoma drobnymi szczegółami. W rysunku petersburskim przy wejściu brak jest dekoracyjnej balustrady²⁶⁸, zamiast niej widoczne są proste balaski, podobną balustradę ma każdy balkon obu ryzalitów bocznych. W tejże elewacji kartusz herbowy flankują z jednej strony jedno, a z drugiej dwa putta - w rysunku warszawskim stoją one pojedynczo. Ponadto plany pałacu w rzutach pokazano jednostajnie płaskie, bez podziału ramowego ścian.

Rysunki pochodzące z Petersburga, ze względu na temat, jak i miejsce przechowywania można również wiązać z osobą Stanisława Augusta Poniatowskiego. Częśćka jego bogatej kolekcji towarzyszyła mu na wygnaniu, zaś po wyjeździe z Grodna król zabrał zbiory ze sobą do Petersburga. W licytacji pozostałego po śmierci Stanisława Augusta ruchomego majątku wśród sprzedanych rzeczy znalazło się też nieco map i ręcznych rysunków²⁶⁹. Uściślenie atrybucji i datowania rysunków petersburskich pozostaje sprawą otwartą. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że powstały one już po śmierci Jana Klemensa Branickiego²⁷⁰.

Z innych znanych ze wzmianek w korespondencji hetmana planów i "abrysów" nie zachowało się nic. Ogólną sytuację rezydencji w początkach XIX w. przedstawia Mapa Prus Południowych i Wschodnich, wykonana przez Sotzmana w latach 1802-4, a grawerowana w Berlinie przez Textora w 1807 r.²⁷¹

²⁶⁴ Patrz przypisy 11-12.

²⁶⁵ Zachowana korespondencja Branickiego sugeruje, że w trakcie budowy przekształcono projekt oficyny kuchennej, zmieniając m.in. kształt okien sali jadalnej, E. Żyłko, Choroszcz..., dz. cyt., s.16.

²⁶⁶ TG 256, fot. 2, 4- 8.

²⁶⁷ *Dom Mme de Krakovi y sele Chorošcau bliz Belostoka*; Elewacja frontowa *Façade du coté de la Cour*, sygn. AA CCCP, dział I nr 7081/2 (z prawej strony sygnatura No 109); rzuty 2 kondygnacji, sygn. AA CCCP, dział I nr 7081/1; TG 256, il.10-11.

²⁶⁸ Balustrady te zachowały się do czasów II wojny światowej, TG 256, fot.14.

²⁶⁹ P. Bańkowski, Archiwum Stanisława Augusta, Warszawa 1958, s. 82.

²⁷⁰ Świadczy tym m.in. określenie pałacu jako własności Pani Krakowskiej.

²⁷¹ AGAD, Zb. AK 479-1, mapa ta wykonana jest w skali 1:155000.

Choroszcz znajduje się w obrębie wycinka XII wyżej wymienionej mapy. Według Textora-Sotzmana z założeniem pałacowo-parkowym sąsiadował od płd.-wsch. trakt wiodący poprzez miasteczko Choroszcz do Białegostoku, a poza płn.-wsch. krańcem parku skracający do najbliższych wsi Żółtek i Złotorii. W pobliżu założenia pałacowego rozpoczynał się też inny trakt biegnący na płn.-wsch. w kierunku Białegostoku. Ponadto na mapie uwidoczniła została wyraźnie położona na zachód Kępa Rogowska. Ta jedna z największych wysp na Narwi przez niektórych badaczy²⁷² uważana była niejako za przedłużenie parku choroskiego. Znajdowały się tam pozostałości średniowiecznego ogrodu z dwoma krzyżującymi się alejami biegnącymi z krańca w kraniec.

Więcej o stanie założenia w I ćw. XIX w. wnioskować można na podstawie dwóch źródeł kartograficznych z połowy lat dwudziestych tego stulecia. W 1993 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku otrzymał fotokopie źródeł kartograficznych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojennym - Historycznym w Moskwie. Wśród nich znalazła się mapa okolic Białegostoku sporządzona w 1825 r. przez oficerów sztabu generalnego²⁷³. Podczas sporządzania fotokopii nie przyłożono linijki z podziałką centymetrową, co uniemożliwia dokładne określenie skali mapy. W tamtych czasach powszechnie stosowano miarę wiorstową, a więc jest to zapewne tzw. jednowiorstówka sporządzona w skali 1:41000²⁷⁴. Na mapie zaznaczony został dość dokładnie sam pierwotny układ przestrzenny założenia pałacowo-parkowego w Choroszczy, nie istniejący już dzisiaj folwark i staw na rzece Horodniance. Sam park oraz rzut pałacu i oficyn potraktowane zostały w sposób dość schematyczny, co przy tej skali nie powinno dziwić.

Majątek choroski już w latach dwudziestych XIX w. był puszczyzny w dzierzawę, w 1827 r. Marcin Szayba wydzierżawił na trzy lata folwark i miasto, potem kontrakt ten przedłużono. Z tego czasu pochodzi plan przedstawiający układ wodny i drożny Choroszczy wraz z obiektami satelitarnymi²⁷⁵. Sam teren miasta rysunek podaje jako białą plamę, uwidoczniła jednak na nim dokładnie rozplanowanie dziedzińca przed pałacem, usytuowanie zabudowy folwarcznej oraz układ wód parkowych, w tym rowów melioracyjnych. Z innych ciekawszych elementów odnotowanych na omawianym planie wymienić należy mostek prowadzący na wyspę usytuowaną na końcu zachodniego ramienia kanału krzyżowego. Jest to jedyne źródło ikonograficzne zaznaczające jego pierwotną lokalizację.

Powstanie w 1840 r. i ciągly rozwój fabryki sukna i kortów w istotny sposób zaważyło na dalszych losach choroskiego założenia. Rozpoczął się

²⁷² TG 315, poz. XXXI.

²⁷³ Topograficeskaja karta okresnoje oblastnago Goroda Belostoka, sostawlena iz instrumentalnoj s'jemki proizvedenoj w' 1825 godu GG. Oficerami Generalnogo Sztaba. Certej topograf I klasa Necaev [Topograficzna mapa okolic powiatowego miasta Białegostoku sporządzona na podstawie instrumentalnego zdjęcia dokonanego w 1825 roku przez PP. Oficerów Sztabu Generalnego]. Centralnyj Gosudarstvennyj woenno-istoriceskij archiw w Moskwie, f.864, op.16, ed.chr.21757.

²⁷⁴ A. Oleksicki, Białystok i okolice - nowo pozyskane źródła kartograficzne z archiwów rosyjskich, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, I, Białystok, 1996, s. 83.

²⁷⁵ Explikacya Destynowanego Gruntu na Wsi Zastawie P. Klemensowi Szaybie, 1827, AGAD, AR, syg. 418, k. 44.

proces zmiany charakteru dawnej rezydencji otoczonej sadami owocowymi na ośrodek o charakterze przemysłowym. Po kilkunastu latach istnienia zakłady włókiennicze rozbudowały się na tyle, że ich istnienie odnotowane zostało na mapie sztabowej Białegostoku i okolic²⁷⁶. Jest ona jednak, ze względu na swoją skalę mało przydatna w poznaniu przemian w układzie przestrzennym zespołu, teraz już fabryczno - rezydencjalnego.

Z XIX w. zachował się tylko jeden widok ukazujący przebudowany pałac choroski od strony dziedzińca i uwzględniający także oficyny. W zbiorach Zygmunta Glogera, zaś później jego spadkobierców, znajdował się niewielkich rozmiarów widok letniej rezydencji Branickich²⁷⁷ autorstwa Michała Kuleszy (1800-1863). Ten białostocki malarz i nauczyciel rysunków przez dwadzieścia lat pracy pedagogicznej związany był z Białymstokiem. Przedmiotem jego zainteresowań był przede wszystkim krajobraz i architektura jako tło wydarzeń historycznych i miejsce związane z imionami sławnych Polaków²⁷⁸.

Kulesza rokrocznie w miesiącach letnich odbywał wycieczki po Litwie, Polesiu, później okolicach Białegostoku i dalej na Wołyń i Podole, zbierając w tece widoki kresowe. Pozostaje kwestią niewyjaśnioną, kiedy powstała praca utrwalająca w szkicu pałac w Choroszczy²⁷⁹. Kompozycja przedstawia rozbudowany już budynek pałacowy, rozszerzony od strony wschodniej i zachodniej oraz widoczne symetrycznie po obu stronach masywne nowe budynki fabryczne. Najbardziej istotną zmianą w układzie przestrzennym założenia jest fakt, że zasypano kanały, łącząc w ten sposób wyspę z przyległym terenem fabryki. Na podstawie pracy Michała Kuleszy powstała ilustracja zamieszczona wraz z artykułem Zygmunta Glogera w „Kłosach”. Drzeworyt Michała Kluczewskiego, niekiedy pięknie pokolorowany, można też było nabyć osobno w formie odrębnej ryciny²⁸⁰.

Rysunek Michała Kuleszy jest najwcześniejszym przekazem dokumentującym prace przebudowy zespołu rezydencjalnego w osadę fabryczną, czemu towarzyszyło powstanie całej infrastruktury XIX-wiecznego zespołu przemysłowego. Na mapie sztabowej okolic Białegostoku z 1886 r.²⁸¹ wyraźnie zaznaczono już wszystkie ważniejsze zabudowania założenia fabrycznego. Na jej podstawie i w oparciu o inne źródła archiwalne można stwierdzić, że obiekty produkcyjne zajmowały południowo-zachodnią część dawnego folwarku, natomiast po południowej stronie drogi w kierunku Białegostoku, i po obu

²⁷⁶ *Vojenna Karta Grodnenskoj Gubernii*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Fundacja XX Czartoryskich, mapa datowana jest w rozmaitych opracowaniach na rok 1856 (A. Oleksicki, Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Choroszczy, 1979, mps, WO SOZ w Białymstoku, s.4), jest jednak prawdopodobnie późniejsza, gdyż zaznaczono na niej przebieg kolei warszawsko - petersburskiej (po 1862 r.), a za to nie jest uwzględniona wieś Jaworowo, spalona w 1864 r. (informacje uzyskane od Tomasza Popławskiego).

²⁷⁷ „Sam wreszcie, jeśli o tym wspomnieć warto, posiadam roboty Kuleszy niewielki widok letniej rezydencji „państwa Krakowskich” w Choroszczy, pod Białymstokiem” (Z. Gloger, Michał Kulesza, „Kłosy”, nr 536, 1875, s. 231).

²⁷⁸ A. Rosińska-Drewojed, Z twórczości malarza białostockiego Michała Kuleszy, w: *Rocznik Białostocki*, t.1, Białystok, 1961, s. 255-270.

²⁷⁹ Z dużym prawdopodobieństwem można go datować na koniec życia artysty, tj. ok. 1860 r.

²⁸⁰ Można je obecnie spotkać w obiegu antykwarycznym (informacja uzyskana od Tomasza Wiśniewskiego).

²⁸¹ *Vojenno-Topografičeskoje Upravlenie, LXXVIII - B/Belostok 1886 g., Polska*, mapa w zbiorach prywatnych, Dobryniowo k. Białegostoku, jest to również tzw. jednowiorstówka.

stronach drogi do miasta zaznaczono równomiernie rozmieszczone domy osady fabrycznej. Powyższa mapa to jedyne znane źródło ikonograficzne z końca XIX w., na którym uwidoczniono otoczenie pałacu: zaznaczono na nim granice pomiędzy poszczególnymi częściami ogrodu, naniesiono także kanały i układ dróg wewnątrz parku.

Z przełomu XIX i XX w. zachowało się kilkanaście zdjęć i pocztówek przedstawiających widoki ogólne oraz poszczególne obiekty założenia fabryczno-rezydencjalnego. Jest to materiał mocno rozproszony po zbiorach prywatnych kolekcjonerów i mieszkańców Choroszczy, czasami nie można dotrzeć już do oryginału, który dostępny był kilka lat wcześniej²⁸². Wśród materiałów o rozmaitej wartości szczególne miejsce dokumentu o podstawowym znaczeniu przypada cyklowi pocztówek, które wydała w roku 1904 firma Szerer, Nabholz & co. z Moskwy. Cały zespół fototypii liczył prawdopodobnie 30 pocztówek²⁸³, z których dziś znanych jest 14²⁸⁴. Zapewne inicjatorem uwiecznienia wyglądu założenia z przełomu stuleci był jego właściciel Carl August [II]. Jest to bowiem świadomie skomponowany i przemyślany album ukazujący fabrykę w okresie jej największej prosperity, zamożność jej właścicieli i świetność rezydencji. Oprócz omówionych powyżej pocztówek w zbiorach prywatnych znajduje się fotografia pałacu z przełomu XIX/XX w., zaś w Tekach Glinki widok oficyny wschodniej i pawilonu²⁸⁵. Zdjęcie to wykonane przez Deresza w 1910 r. jest jedynym źródłem ikonograficznym, na którym uwidocznił się dawny pawilon gościnny.

Na pocztówkach utrwalony został obraz choroskiego założenia, jakiego już dzisiaj nie ma. Widnieje na nich zupełnie nieznany, mocno rozbudowany za czasów ostatniego właściciela Carla Augusta Moesa[II] (1865-1929), okazały pałac. W końcu XIX w. dobudowano od strony wschodniej nową część, zakłócając tym samym symetryczną dotychczas bryłę budynku. Bezpośrednio przed głównym wejściem usytuowano klomb z fontanną w kształcie postaci kobiecej, pałac zaś od pozostałych zabudowań oddzielało niskie ogrodzenie, przy którym rosły kasztanowce. W parku brzegi kanałów i aleje na osi założenia obsadzono świerkami, w pobliżu pałacu postawiono ławki, na wyspie stała nowa altanka o ażurowej konstrukcji. Pałac i jego najbliższe otoczenie z początku XX w. pokazuje rycina zamieszczona w książce pastora Berga poświęconej rodowi Moes²⁸⁶. W publikacji tej pojawia się też po raz pierwszy

²⁸² Ich reprodukcje znajdują się natomiast w archiwum fotograficznym Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, Muzeum Historycznym w Białymstoku i Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

²⁸³ Wśród zachowanych pocztówek ostatnia nosi numer 26.

²⁸⁴ Są to widoki: pałacu od strony ogrodu (nr 5), wnętrza sklepu fabrycznego (nr 6), fontanny i dziedzińca przed pałacem (nr 7), koni fabrycznych na padoku (nr 9), sklepu fabrycznego (nr 10), alejki parkowej (nr 14), rodziny Moes na werandzie (nr 16), powozu czterokonnego przed pałacem (nr 17), westibulu pałacowego (nr 24), założenia fabrycznego sprzed przebudowy w 1.90. XIX w. (nr 25), oficyny zachodniej od strony pałacu (nr 26), samochodów na dziedzińcu przed pałacem, rodziny Moes przed pałacem, Carla Augusta Moes z żoną i dziećmi na wyspie

²⁸⁵ TG 256, fot. 13.

²⁸⁶ C. Berg, dz. cyt. il. 15.

przedstawienie nowego ewangelickiego kościoła, wystawionego staraniem Carla Augusta [II]²⁸⁷.

Zachowały się dwa widoki ogólne założenia fabrycznego: przedstawiające stan z początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. i po gruntownej rozbudowie, która nastąpiła po roku 1893. Wcześniejszy etap rozwoju założenia fabrycznego pokazuje pocztówka nr 25 z wyżej omówionej serii z 1904 r., zaś na późniejszej, z około 1913 r.²⁸⁸ uwidoczniło budynki fabryczne w zachowanej do dzisiaj formie. Modernizacja fabryki łączyła się także z rozbudową osiedla domków mieszkalnych, zaś ich wystrój, a także elewacje nowej szkoły i kościoła nawiązywały do form zastosowanych w nowo powstałych budynkach produkcyjnych.

Porównując obydwie pocztówki dochodzi się do następujących wniosków: teren zabudowań produkcyjnych był zawsze ten sam, zaś wszystkie rozbudowy i przebudowy były prowadzone w ten sposób, że na miejscu obiektu rozbieranego wznoszono budynki nowe, większe i solidniejsze. Zabudowania fabryczne zajmowały południowo-zachodnią część dawnego założenia pałacowego i folwarku, w pobliżu rzeki niezbędnej do wielu procesów produkcyjnych. Po stronie wschodniej znajdowało się gospodarstwo rolne, łąki i pastwiska dla koni pociągowych.

Pocztówki i fotografie z początków XX w. dają najpełniejszy obraz choroskiej fabryki i rezydencji tuż w przededniu jej upadku - kres świetności założenia położyła I wojna światowa - w 1915 r. wojska rosyjskie zniszczyły pałac, pawilony, oficyny i częściowo regularnie rozlokowane budynki fabryczne. Po wojnie, po nieudanych próbach wznowienia produkcji włókienniczej, w 1930 r. teren fabryki zaadaptowany został na potrzeby szpitala psychiatrycznego. W 1956 r. ruiny pałacu wraz z parkiem zostały wpisane do rejestru zabytków, przystąpiono też do odbudowy pałacu, lecz w jego XVIII - wiecznej formie. Od 1973 r. w zrekonstruowanych pomieszczeniach otwarto dla zwiedzających stałą ekspozycję wewnątrz pałacowych.

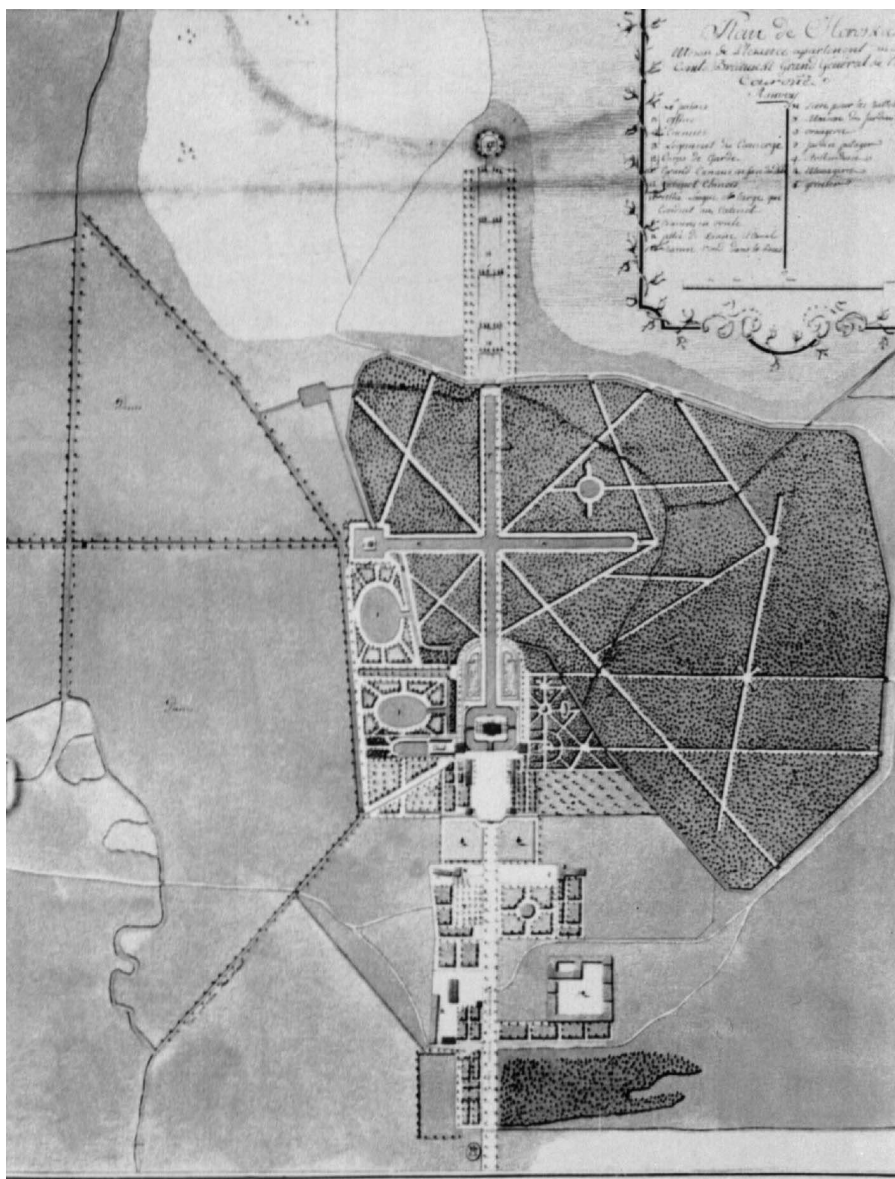
Niektóre z przedstawionych powyżej źródeł ikonograficznych do dziejów założenia pałacowo - parkowego w Choroszcy bywały już prezentowane w różnych publikacjach, ale raczej na marginesie głównego tematu opracowania²⁸⁹. Omówione tu pokrótce źródła ikonograficzne, niewątpliwie, będą przez wiele jeszcze lat obiektem wnikliwych badań. Archiwalne materiały zachowały się wrywkowo, lecz choć fragmentaryczne, to mają niezwykłą wartość dokumentów z uwagi na szątkowy stan zachowania założenia, a zwłaszcza terenu dawnego dziedzińca i folwarku, który od lat stale podlega zmianom i przebudowom. Odnalezienie w zbiorach moskiewskich i paryskich nieznanych wcześniej źródeł, pojawiające się na rynku antykwarycznym historyczne pocztówki wskazują, jak wiele jeszcze materiału, zupełnie

²⁸⁷ Tamże, il.

²⁸⁸ *K.A. Moes i ko. Choroszcz, grod.gub.Fabrika sukna, triko i drapa*, Eckert & Pflus, Leipzig, pocztówka ta pojawiała się też w prasie jako reklama fabryki [„Gazeta Białostocka” nr 47(54), 24 11 (7 12) 1913, s.721].

²⁸⁹ J. Glinka dz. cyt.; P. Wątroba dz. cyt.; E. Kowecka, Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”, Warszawa, 1991; A. Dąbrowska, Założenie pałacowo-parkowe w Choroszcy. Od „domku wiejskiego” magnata do rezydencji fabrykanta, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t .XXXI, z. 9.

nieznanego polskim badaczom, może znajdować się w muzeach i archiwach na obszarze całej niemal Europy.

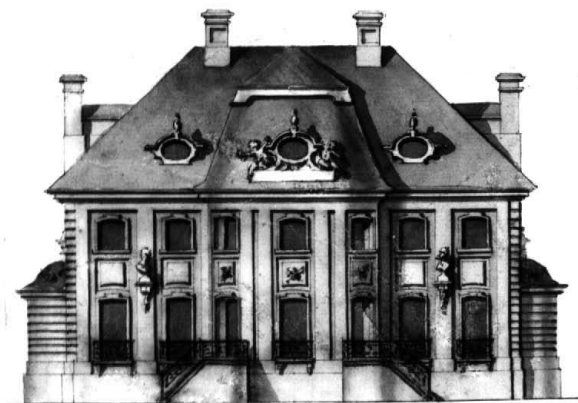


1. Pierre Ricaud de Tirregaille, Plan założenia, l. 50. XVIII w., zbiory Bibliothèque Nationale w Paryżu, sygn. P 198229, neg. OOKZ w Warszawie.

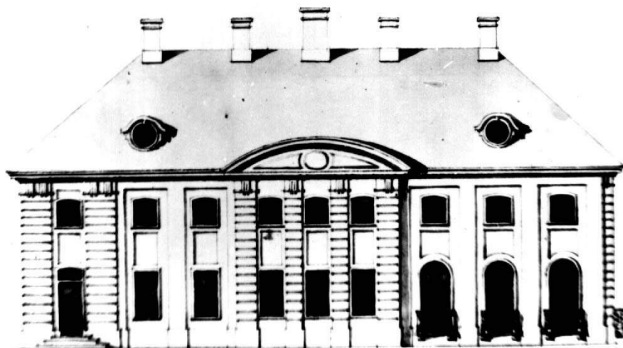
*Elevation de la salle de la Cour
du Palais de Phoenix*



Elevation de la salle de jardin

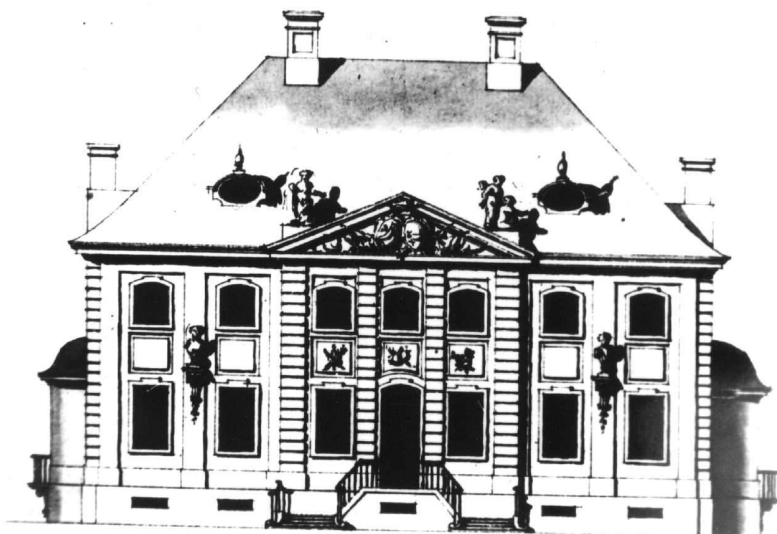


2. Pałac - elewacja frontowa i ogrodowa, rysunek z l. 50. XVIII, zbiory Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Króla P. 187 nr 151, neg. BUW.



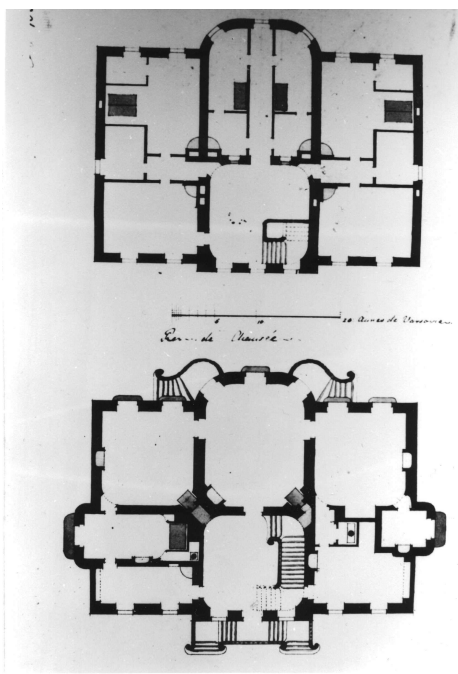
3. Oficyna kuchenna - elewacja frontowa, rysunek z l. 60. XVIII w., pochodzący ze Zbiorów Królewskich, TG 256, fot. 5, neg. ODZ.

Facade du coté de la Cour...

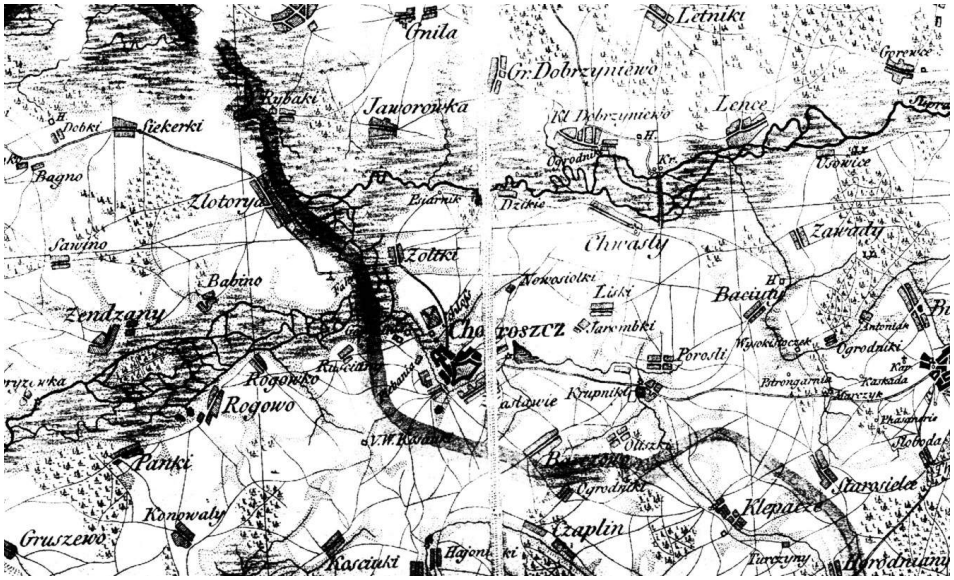


20. Anne de Clèves

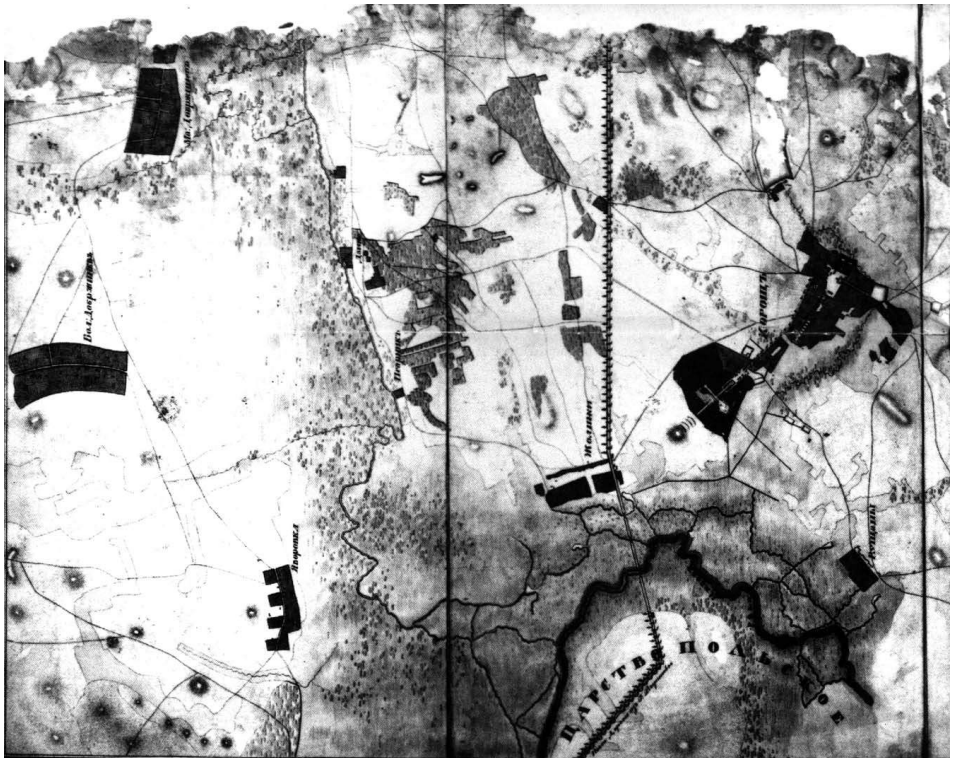
4. Pałac - elewacja frontowa i ogrodowa, rysunek z II połowy XVIII, zbiory AA SSSR Muzeum w Petersburgu, TG 256, fot.10, neg. ODZ.



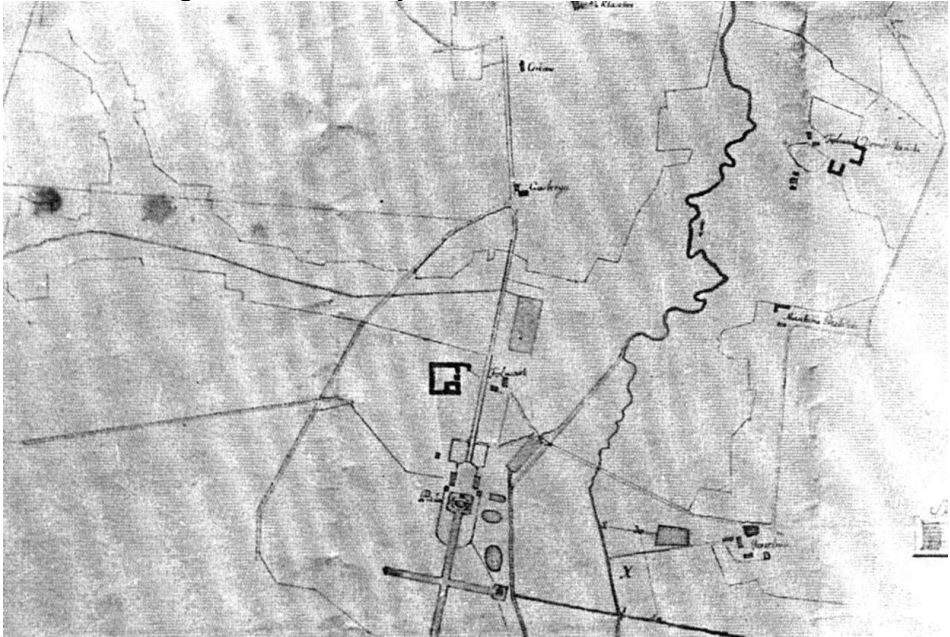
5. Pałac – rzuty parteru i I piętra rysunek z II połowy XVIII, zbiory AA SSSR Muzeum w Petersburgu, TG 256, fot.11, neg.ODZ



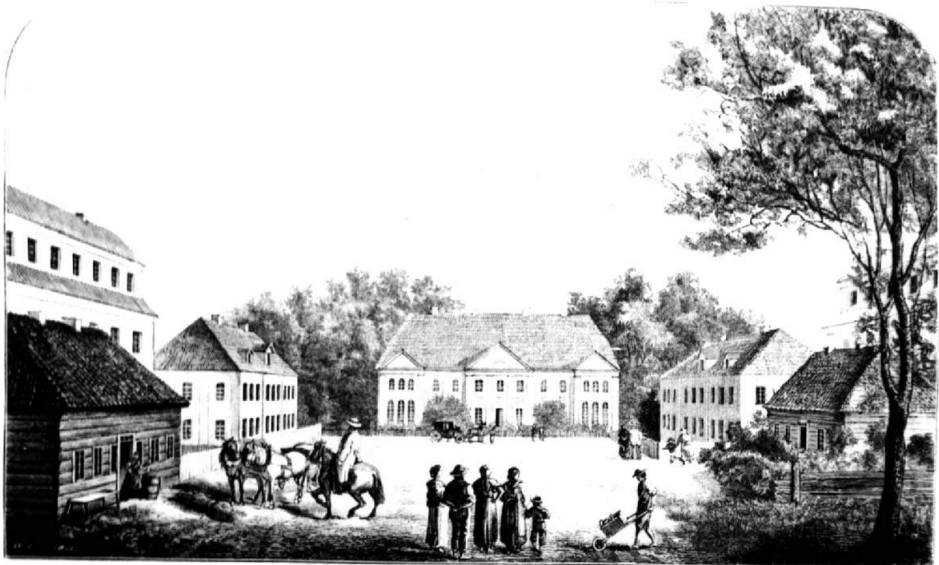
6. Fragment Mapy Prus Wschodnich Textora-Sotzmanna, 1807, zbiory AGAD



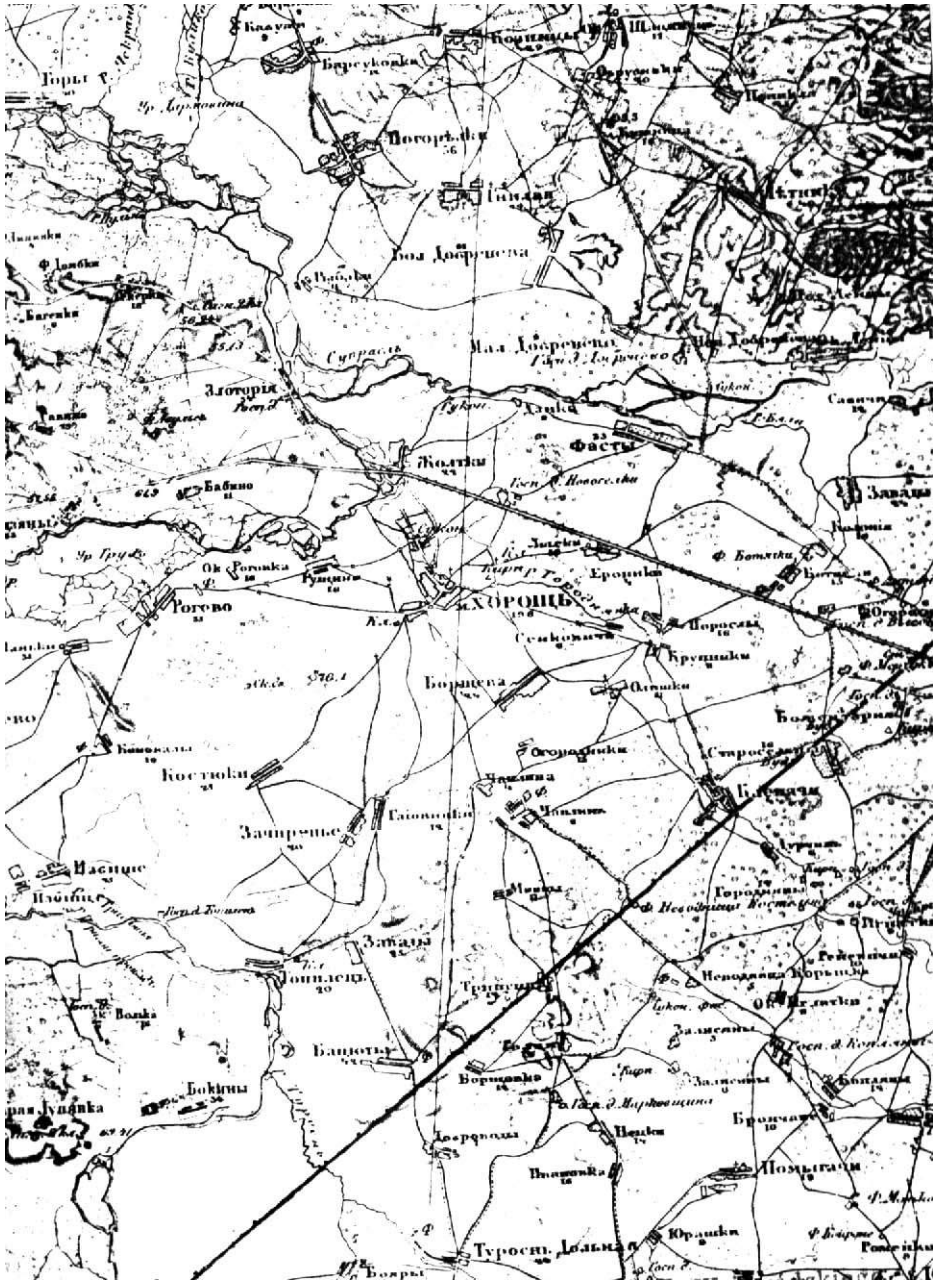
7. Fragment Topograficznej Mapy Okolic Obwodowego Miasta Białegostoku, sporządzona przez oficerów sztabu generalnego, 1825, zbiory CGWiA w Moskwie, neg.WO SOZ w Białymstoku



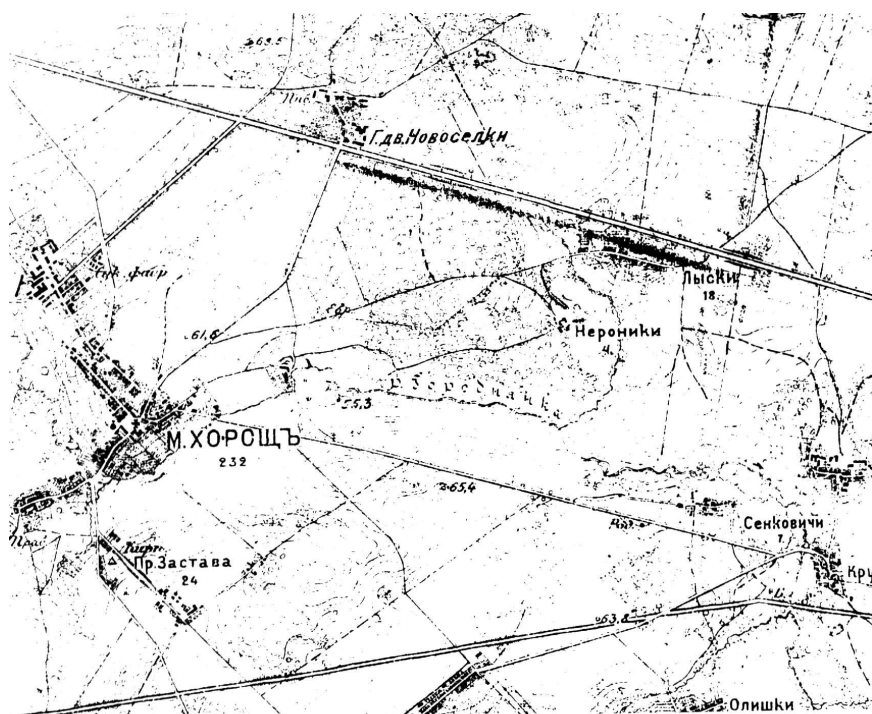
8. Układ wodny i drożny Choroszczy wraz z obiektami satelitarnymi, Explikacja Destynowanego Gruntu Wsi Zastawie P.Klemensowi Szaybie, 1827, AGAD AR 418, neg.WO SOZ w Białymstoku



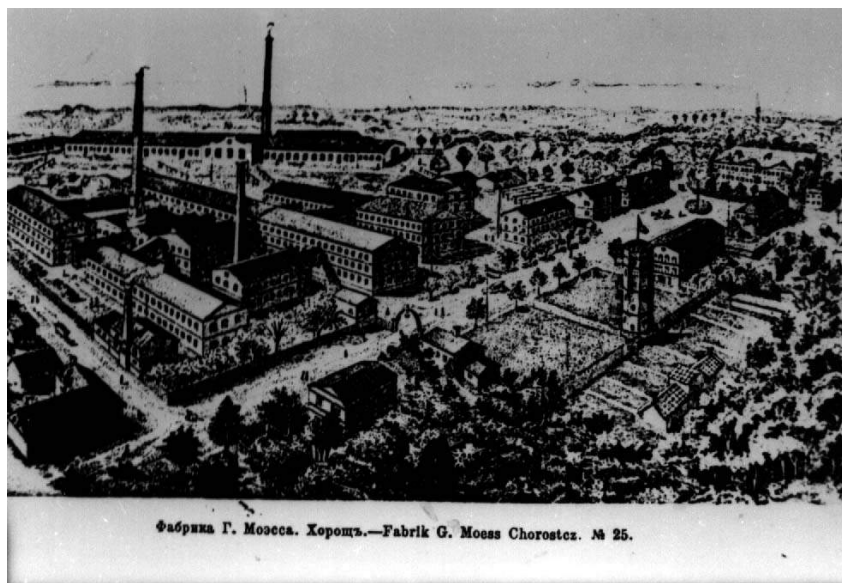
9. Michał Kluczewski wg Michała Kuleszy, Letni dworzec w Choroszczy, „Kłosa”, 1874, nr 476, s.100, neg. WO SOZ w Białymstoku



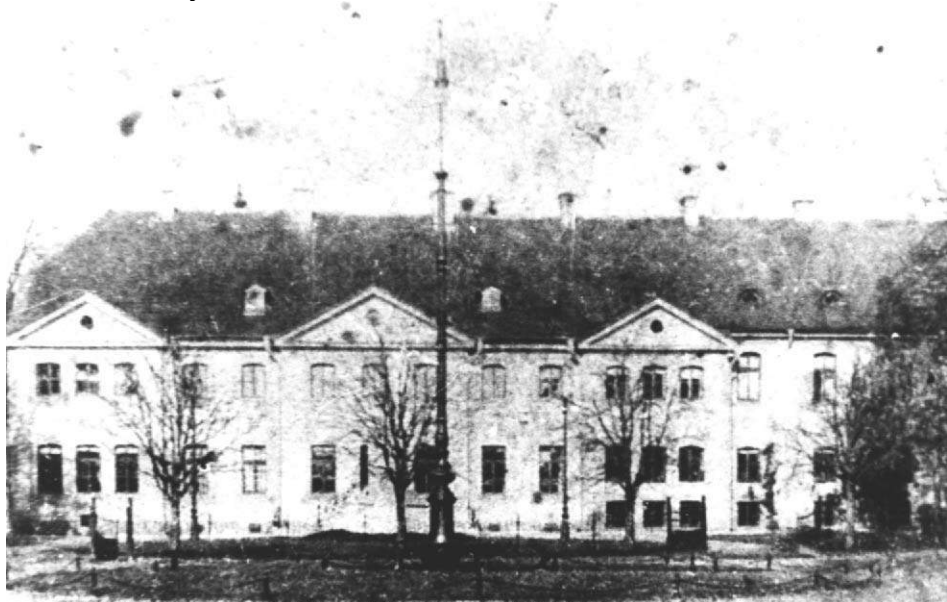
10. Fragment mapy Voennaja karta grodnenskoj gubernii, 1856?, zbiory Muzeum Czartoryskich w Krakowie



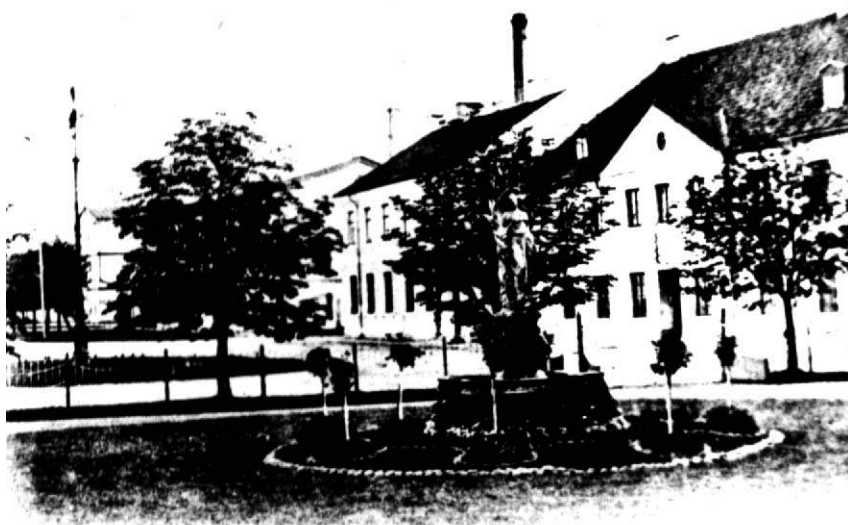
11. Fragment mapy Vojenno-topograficzeskoje upravlenje, LXXVIII-B, 1886, zbiory pryvatne



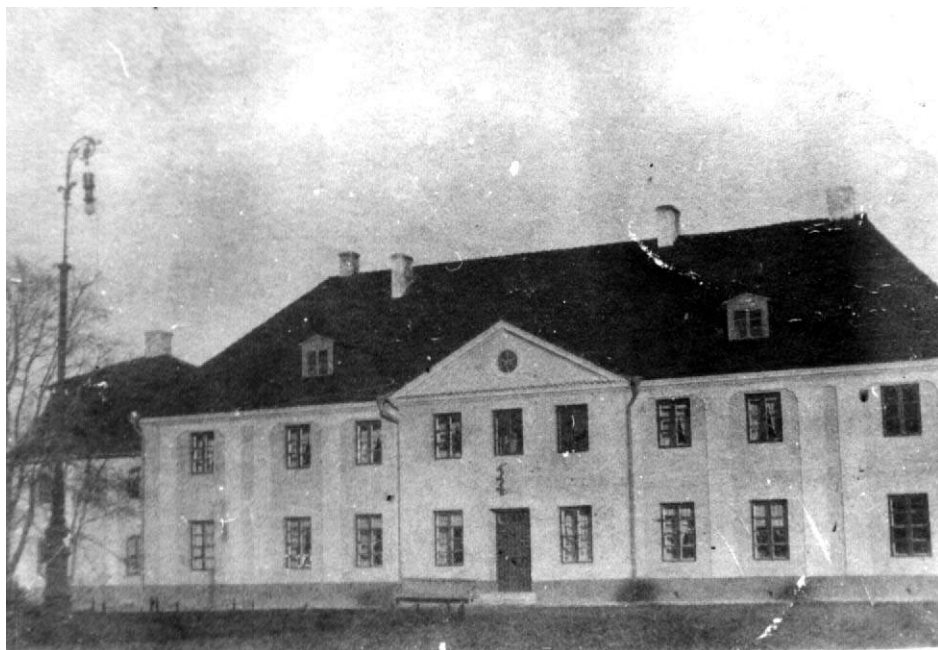
12. Widok fabryki Moesów sprzed rozbudowy w 1.90. XIX w., pocztówka, 1904 r. wydawnictwo Szerer, Nabgolc i ka, Moskwa, zbiory prywatne, neg. WO SOZ w Białymstoku



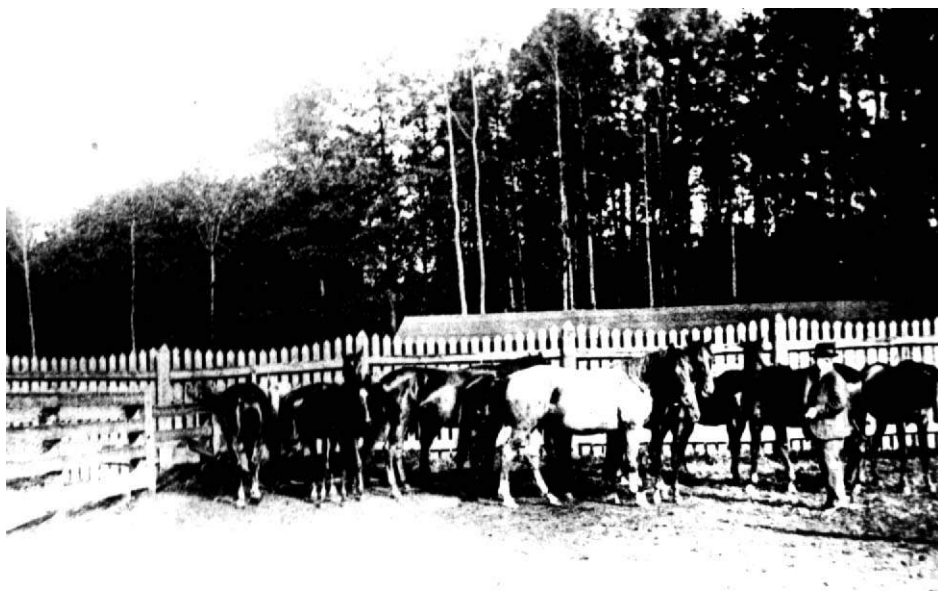
13. Pałac – elewacja frontowa, zdjęcie z przełomu XIX/XX w., zbiory prywatne, neg. MWP w Choroszczy



14. Oficyna zachodnia (dawna kuchenna), widok od strony pałacu, pocztówka, 1904 r., wydawnictwo Szerer, Nabgolc i ka, Moskwa, zbiory prywatne, neg. MWP w Choroszczy



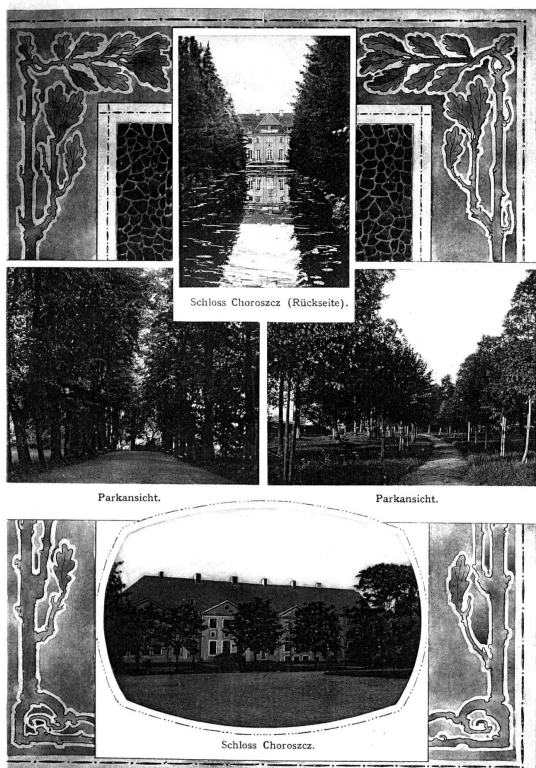
15. Oficyna wschodnia (dawna gościnna) i pawilon, widok od strony dziedzińca, fot. Derez, 1910, TG 256, fot. 13, neg. WO SOZ w Białymstoku



16. Konie fabryczne na pastwisku, pocztówka, 1904 r., wydawnictwo Szerer, Nabgolc i ka, Moskwa, zbiory prywatne, neg. MWP w Choroszczy



17. Sklep fabryczny, pocztówka, 1904 r., wydawnictwo Szerer, Nabgolc i ka, Moskwa, zbiory prywatne, neg. MWP w Choroszczy



18. Pałac i park choroski, [w:] C.Berg, Geschichte der Familie Moes, Düsseldorf, 1911, tablica 15, neg. MWP



19. Widok fabryki Moesów, pocztówka z pocz. XX w., wydawnictwo Eckert & Pflus, Leipzig, zbiory prywatne, neg. MWP w Choroszczu

Анна Теребунь (Брест)

ИСТОЧНИКИ ПО ИСТОРИИ ЕВРЕЕВ ПОЛЕСЬЯ ЗА МЕЖВОЕННЫЙ ПЕРИОД В СОСТАВЕ ГОСУДАРСТВЕННОГО АРХИВА БРЕСТСКОЙ ОБЛАСТИ

Исторические источники относят появление евреев на Полесье к концу 14 столетия, когда литовский князь Витовт пригласил представителей польского и германского еврейства в г.Брест и в 1388 году дал брестским евреям ряд привилегий. Отсюда евреи расселились по всему Полесью, а Брест и Пинск стали наиболее обживаемыми ими городами.

Брестская еврейская община в 15-16 веках стала одной из самых богатых и влиятельных во всем Великом Княжестве Литовском.

Евреи играли ведущую роль и в хозяйственной жизни г.Пинска. Следует упомянуть, что Пинск был известен как один из центров хасидизма: в предместье города - Каролине жили авторитетные проповедники этого сектантского течения в иудаизме.

Были в жизни полесских евреев периоды расцвета и периоды гонений, притеснения со стороны государей и их чиновников, враждебное отношение местного населения и погромы.

Переживая на своем пути подъемы и падения, еврейская община, сплоченная единой религией и традициями, экономически выносливая, пришла в 20-ый век как одна из самых многочисленных национальных групп городского и местечкового населения Полесья, как неотъемлемая часть его общественно-экономического организма.

Историками активно изучается самая трагическая страница в жизни евреев Европы – целевое массовое уничтожение их нацистами в годы второй мировой войны. По этой теме как в Беларуси, так и за границей издаются сборники документов, публикуются монографии и статьи, проходят научные конференции. Тема Холокоста на Брестчине отражена в обобщенных исследованиях о преступлениях гитлеровцев в Беларуси, а также в работах, непосредственно посвященных изучению политики геноцида в отношении еврейского населения, проживавшего на Полесье.²⁹⁰

²⁹⁰ Трагедия евреев Беларуси в годы немецкой оккупации. 1941-1944гг.: сборник материалов и документов. Минск, 1995; «Нацистское золото» из Беларуси. Документы и материалы. Минск, 1998; И.Еленская и Е.Розенблат. «Пинские евреи. 1939-1944гг.» Брест, 1997 и другие. В книге Дануты Вашукувны-Каменецкой «Brześć- niezapomniane miasto» (Лондон, 1997) есть страницы, дающие представление о жизни еврейского населения города в 20-30-ых годах ушедшего столетия.

Что же касается истории полесских евреев в период между двумя мировыми войнами, то детальному исследованию она не подвергалась. Сведения общего характера по этому вопросу можно встретить в научно-популярном издании Е.Розенבלата «Жизнь и судьба Брестской еврейской общины. 14-20 вв». Брест, 1993.

За рубежом издавалась литература мемуарного характера, опиравшаяся на личные воспоминания людей, проживавших в те годы в полесских городах и местечках.

На наш взгляд, история еврейских общин на Полесье за 1919-1939 годы требует дальнейшего углубленного изучения. Для этих целей имеется обширный источниковый материал – документы, хранящиеся в Государственном архиве Брестской области и содержащие многоаспектную информацию о жизни полесских евреев в период с 1919 по 1939 годы.

Обратимся только к некоторым из них.

Уже в первые месяцы после занятия польскими войсками территории Полесья, на начальной стадии образования здесь органов польской администрации и самоуправления стала проявляться активность еврейского населения.

В 1919-1921 годах шло массовое возвращение на родину жителей бывшей Гродненской губернии, покинувших ее по приказу царского правительства в 1915 году вместе с отступавшими русскими войсками. Среди возвращавшихся из России было большое количество евреев.

Еврейские (израелитские) гмины на восточных землях воссоздавались сразу же после появления в населенных пунктах определенного количества еврейского населения и существовали de facto как религиозные территориальные единицы, несмотря на отсутствие в Польше в 1919-начале 20-ых годов законодательства, касающегося еврейских религиозных образований в восточных воеводствах.

Правление Брестской израелитской гмины, отвергая претензии поветового старосты о незаконности ее существования, в своем мемориале, представленном в декабре 1921 года министру вероисповеданий и общественного просвещения Польши, заявляло: «Израелитская гмина образована в 1918 году при тогдашней украинской власти на основе выборов еврейским населением рады и гминного правления.

В 1919 году израелитская гмина представила [Брестскому] поветовому комиссару протокол выборов и бюджет на 1-е полугодие, которые были утверждены. Соответствующее уведомление поветового комиссара было получено гминой 27 июня 1919 г. ... Правление гмины кроме того

обратилось 21 октября 1919 г. к Генеральному комиссару [восточных земель] со специальным заявлением..., в котором просило разъяснить, может ли гмина применять декреты, циркуляры и распоряжения, касающиеся дел [населения] иудейского вероисповедания, действующие в Королевстве (в связи с отсутствием соответствующих правил на восточных территориях), и начальник [Брестского]

Имеется в виду период деятельности на Брестчине Украинской Центральной Рады в 1918 году.

Имеются в виду законодательные акты, принятые и действовавшие в границах бывшего

Королевства Польского. округа... сообщил письмом, что до времени окончательного решения к дальнейшему существованию религиозной израелистской гмины в Бресте, а также дальнейшему исполнению временных обязанностей правлением упомянутой гмины препятствий нет...». ²⁹¹

В первые послевоенные годы, когда хозяйственный механизм в крае еще не был полностью налажен, когда среди населения свирепствовали голод и болезни, евреи смогли создать (либо восстановить) ряд своих общественно- значимых организаций.

Большую работу по оказанию врачебной помощи больным, по погашению очагов эпидемий, наведению санитарного порядка в городе Пинске вела с марта 1919 года Пинско-Каролинская еврейская больница, содержавшаяся сначала на средства Пинского магистрата, а потом еврейской религиозной гмины.

Уже в 1920 году проявилась активность общества опеки над еврейскими сиротами в Пинске, которое позже становится одной из самых разветвленных, многочисленных и деятельных благотворительных организаций на Полесье.

Общество организует сиротские дома для детей, является посредником между ними и организациями Американского распределительного комитета

«Джойнт».

Документы свидетельствуют также о серьезной практической помощи, которую оказывали в начале 20-ых годов нуждающимся евреям представители

«Джойнта» на Полесье. Так, в Бресте за счет «Джойнта» были построены жилые дома и бараки для евреев, возвратившихся из беженства,

²⁹¹ □ Государственный архив Брестской области, ф.1, оп.2, д.2285, л.1.

евреи Пинска в начале 20-ых годов через «Джойнт» получили значительные финансовые средства из Америки для восстановления своего имущества.

К началу 20-ых годов появились в населённых пунктах Полесья ремесленные мастерские: кузнечные, скобяные, сапожные, швейные, открылись лавки с товарами первой необходимости. Как правило, их владельцами были евреи.

Так, в 1922 году подавляющее большинство промышленных предприятий, мастерских и торговых заведений Пинска принадлежало евреям. И это понятно, так как из 25325 жителей города Пинска по состоянию на 27 марта 1922 года евреев было 18159 человек.²⁹²

В 1921 году в Бресте, Пинске, других населенных пунктах Полесья уже действовали союзы ремесленников-евреев.

В 20-ые годы на Полесье налаживалась не только хозяйственная жизнь.

Создавались многочисленные общественные организации, политические партии, культурно-просветительные, благотворительные, религиозные, спортивные, профессиональные объединения и союзы: организации сионистов, сионистов-ортодоксов «Мизрахи», сионистов-ревизионистов, организации «Бунда», «Поа-лей Сион-правицы» и «Поалей Сион-левицы», «Тарбут», «Культур-Лиги» и др.

На Полесье была широко развита еврейская благотворительность. Региональные отделы таких организаций как «Гемилус Хесед», «Линас Хацедек», общества опеки над еврейскими сиротами на Полесье были весьма многочисленны, они содержали приюты, сиротские дома, дома старцев, ремесленные и начальные школы для неимущих и осиротевших детей и др.

Дети евреев получали среднее и начальное, профессиональное и религиозное образование в гимназиях, школах и хедерах.

По количественному составу евреи в разные годы составляли на Полесье от 10 до 13% от общего количества населения.

Так, на 1 января 1924 года (то есть уже после первой общепольской переписи населения 1921 года, когда репатриация из России завершилась) из 1070929 жителей Полесского воеводства иудеев было 139582 человека.²⁹³ На этот момент это была вторая по численности (за православными) национально-религиозная группа населения.

Согласно второй общей переписи населения (от 9 декабря 1931 года) из 1131939 жителей воеводства лиц старозаконного вероисповедания насчитывалось 114008 человек (это была третья по численности за православными и католиками - группа жителей воеводства). Идиш был родным языком для 96669 человек, на иврите разговаривало 16281 человек.²⁹⁴

Следует иметь в виду, что евреи заселяли города и местечки Полесья

²⁹² То же, ф.2005, оп.1, д.139, лл.41-42.

²⁹³ Государственный архив Брестской области, ф.1, оп.8, д.1104, л.1а.

²⁹⁴ То же, ф.1, оп.1, д.2518, л.1.

и в них составляли до 50%, а иногда и более (как в Пинске) процентов населения. В Бресте на 9 декабря 1931 года проживало 47856 человек, из них евреев- 21588 человек.²⁹⁵

Религиозные потребности старозаконных верующих удовлетворялись в многочисленных синагогах и молитвенных домах.

На 1 июля 1922 года в Полесском воеводстве насчитывалось 223 синагоги и молитвенных дома.²⁹⁶

В конце 1925 года в г.Бресте действовало около 50 молитвенных домов, синагог, божниц, в Пинске было более 20 иудаистских святынь, в Кобрине – 15, Высоко-Литовске – 8, в Мотоле Дрогичинского повета – 11²⁹⁷.

В 1926 году в воеводстве было 95 раввинов и их заместителей (подравви-нов).²⁹⁸

На Полесье действовало несколько раввинских училищ и школ, готовивших духовных лиц. Так, в г.Каменец-Литовск находилась высшая талмудическая иешива (210 учащихся в 1937 году), в Бресте имела раввинская школа, созданная еще в 1901 году.²⁹⁹

Для того, чтобы отрегулировать общественно-правовое положение еврейского населения в восточных воеводствах Польши, узаконить юридически деятельность органов еврейского территориального самоуправления, польским государством был принят ряд законодательно-нормативных актов.

Еще в сентябре 1921 года полесский воевода направил поветовым старостам там письмо, в котором давал указание: «...В связи с намерением центральных властей как можно быстрее организовать религиозные еврейские гмины на территории Полесского воеводства, поручаю... в самый краткий срок разработать и представить воеводскому управлению проект территориального деления подведомственного повета на отдельные еврейские религиозные гмины.

Желательным является представление топографической карты повета с обозначением на ней предлагаемых гмин..., а также принадлежащих к ней...населенных пунктов с указанием для каждого населенного пункта, кроме общего количества населения, численности еврейского населения..., а также расстояние каждого населенного пункта от местопребывания религиозной гмины...»³⁰⁰.

Но правовая основа для образования в Полесском воеводстве еврейских религиозных округов и создания органов управления гминами появилась только во второй половине 20-ых годов.

28 октября 1925 года было издано распоряжение Рады Министров, касавшееся создания религиозных еврейских гмин на территории ряда

²⁹⁵ То же, ф.1,оп.1,д.2518,л.4.

²⁹⁶ То же, ф.1,оп.2,д.2297,лл.5-8.

²⁹⁷ То же, ф.1, оп.2, д.2275.

²⁹⁸То же, ф.1,оп.2,д.2294.

²⁹⁹То же, ф.2,оп.2,д.1683,лл.32-33.

³⁰⁰ Государственный архив Брестской области, ф.1,оп.2,д.2258,л.10.

восточных воеводств, в том числе Полесского (Dz.U.RP, 1925, poz.807). Это распоряжение распространяло силу декрета Речи Посполитой от 7 февраля 1919 года «Об изменениях в организации еврейских религиозных гмин на территории б[ывшего] Королевства...» на восточные воеводства Польши. Евреи этих воеводств образовывали вместе с евреями бывшего Королевства Польского одно общественно-правовое религиозное объединение с корпоративными правами. Объединение состояло из гмин. Органы управления гминами – рада и гминные правления – должны были избираться членами гмин путем всеобщего, равного, тайного, непосредственного, пропорционального голосования.

В 1926-1927 годах в Полесском воеводстве произошло деление на территориальные еврейские гмины. В приложении к отчету воеводского управления от 8 марта 1927 года дается проект этого деления. На тот момент в воеводстве проживало 125968 евреев.

Создание гминных округов в восточных воеводствах было утверждено 21 июня 1927 года распоряжением министра вероисповеданий и общественного просвещения Польши (Dz.U.RP, 1927, poz.566).

В Полесском воеводстве была создана 21 еврейская гмина:

Брестская, Домачевская, Высоко-Литовская в Брестском повете;

Дрогичинская, Яновская – в Дрогичинском;

Камень-Каширская – в Камень-Каширском;

Антупольская, Кобринская – в Кобринском;

Коссовская, Ружанская – в Коссовском;

Ганцевичская, Лунинецкая – в Лунинецком;

Пинская, Серникская – в Пинском;

Сарненская, Владимирецкая – в Сарненском;

Столинская, Давид-Городская, Высоцкая – в Столинском

Пружанская, Березовская – в Пружанском.

После передачи в 1930 году территории Сарненского повета в состав Во-лынского воеводства еврейских гмин в Полесском воеводстве стало 19.

В округа еврейских гмин входили территории городов и местечек, административных (политических) гмин. Так, территория Брестской еврейской гмины включала г.Брест и 9 административных гмин, Высоко-Литовская – г.Высокое, Каменец и 10 административных гмин и т.д.

При создании округов еврейских гмин соблюдалось требование – округ одной еврейской гмины не мог находиться в двух поветах, либо территория одной административной гмины не могла быть разделенной между двумя еврейскими гминами. В случае административно-территориальных изменений в воеводстве менялись и границы еврейских гмин.

Распоряжение Президента Польши от 14 октября 1927 года «Об упорядочении правового положения в организации еврейских религиозных гмин на территории Речи Посполитой Польской...» окончательно определило юридический статус еврейских религиозных гмин.

Если количество еврейского населения в религиозной гмине не превышало 5000 человек, то она называлась малой, и органом управления в ней было гмин-ное правление.

Гмина, в которой проживало более 5000 евреев, называлась большой гминой, и органами управления в этой гмине были гминная рада и правление.

Правление малой гмины и рада большой гмины избирались всеобщим тайным голосованием членов гмины, имевших избирательное право.

Избирательным правом обладали лица иудаистского вероисповедания, не моложе 25 лет, только мужчины, проживавшие на территории гмины не менее 1 года и не лишенные гражданских прав.

Право быть избранным в органы управления еврейских гмин имели лица с польским гражданством, не моложе 30 лет, безупречного поведения.

Гминная рада избирала правление гмины. Члены рады и правления избирались сроком на 4 года.

Рада еврейской религиозной гмины утверждала бюджет гмины, определяла размеры членских взносов, которые поступали в доход гмины, решала вопросы получения кредитов, организации предприятий гмины, проводила выборы раввина гмины и т.п.

Все остальные вопросы решало правление гмины как исполнительный орган, проводивший в жизнь решения рады.

Доходы гмины состояли из взносов членов гмины, доходов от ее имущества и предприятий, оплат за ритуальный убой скота, за пользование ритуальными купальнями, за выдачу справок, за место в синагогах и т.д.

Расходы гмины включали: содержание гминной администрации, раввината, синагог и молитвенных домов, оплату государственных налогов, содержание медицинских и социальных учреждений (больниц, сиротских домов, приютов), социальную поддержку неимущих евреев и др.

Высшую контрольную власть над деятельностью гмины осуществлял министр вероисповеданий и общественного просвещения Польши, местную – органы общей администрации.

На территории каждой большой гмины могли создаваться религиозные общества с целью устройства и содержания синагог и других святынь. Эти общества избирали раввина и 4-х членов правления.

Раввинами могли быть лица, имевшие к этой деятельности способности и свидетельство коллегии раввинов, утвержденное Религиозной еврейской радой Польши.

Распоряжение министра вероисповеданий от 24 декабря 1927 года (*Monitor Polski*, 1928, №19) устанавливало срок первых выборов в органы правления еврейских гмин (до 15 сентября 1928 года), количественный состав гминных рад и правлений больших гмин (в Полесском воеводстве – Брестская, Кобринская, Пинская, Сарненская).

Выборы в гминные рады и правления еврейских гмин на Полесье были организованы и проведены, о чем в фондах Полесского воеводского

управления и поветовых староств имеется значительное количество документов. Избранные органы занялись организацией внутриминной жизни.

О том, что еврейские гмины являлись не только территориальными религиозными объединениями евреев, но представляли собой сложный хозяйст-венный организм, говорит отчет Брестской еврейской гмины за 1935 год. Гмина владела недвижимым имуществом, в ее ведении находились еврейская больница, магазины, гмина содержала ритуальных убойщиков скота, ритуальную купаль-ню, кладбище. На территории гмины действовало несколько благотворительных организаций, сиротские дома, приюты для старцев, библиотеки, летние оздоров-вательные лагеря.

В Брестской гмине действовали гимназия общества «Тарбут», несколько начальных религиозных школ, ремесленная школа, школа по подготовке раввинов и др.

Как свидетельствуют документы, аналогичными были организация и круг деятельности других еврейских гмин на Полесье.

Архивные документы широко освещают также все разнообразие общест-венно-политической и социально-культурной жизни полесского еврейства.

В качестве примера можно привести отчет Брестского поветового староства воеводскому управлению о наличии и деятельности в повете еврейских органи-заций в 1931 году (ф.2,оп.2,д.35). В отчете дается характеристика количествен-ному составу и содержанию деятельности Брестского, Домачевского, Каменец-кого отделов сионистской организации в Польше, Брестского отдела сионистс-кого общества «Мизрахи», Брестского, Высоковского, Каменецкого отделов «Поалей Сион-правицы», Брестского отдела общества «Гехалюц Хамеркази», Брестского, Домачевского, Малоритского отделов культурно-просветительной организации «Фрейхейт», Брестского отдела общества «Тарбут», Брестского, Домачевского, Малоритского отделов центрального союза евреев-ремесленни-ков, Брестского отдела еврейского центрального эмиграционного общества, многочисленных религиозных обществ и многих других организаций.

Подобные еврейские объединения, союзы, товарищества существовали во всех городах и местечках Полесья.

Так, на резолюции, принятой на митинге протеста еврейского населения г. Дрогичин-Полесский 27 марта 1933 года против преследований евреев в гитлеровской Германии, стоят подписи представителей и печати 19 еврейских организаций.

В еврейской среде были заметными влияния партий левого толка, таких, например, как «Бунд», определенная часть еврейского населения участвовала в деятельности нелегальных компартии и комсомола.

Источники по истории евреев Полесья в межвоенный период имеются во многих фондах архива.

Наиболее обобщенную информацию за весь рассматриваемый период можно обнаружить в фондах Полесского воеводского управления (ПВУ, ф.1) и фондах поветовых староств.

В фонде воеводского управления, в описи №1 – дела по статистике населения, в том числе еврейского, много документов о гражданском состоянии жителей воеводства. В описи №2 имеются отдельно выделенные дела о деятельности еврейских религиозных гмин на Полесье. Опись №2 содержит также большое количество дел о присвоении жителям Полесского воеводства, в том числе евреям, польского гражданства.

Материалы о полесских евреях встречаются в описях №3, №4 фонда ПВУ (религиозное движение, деятельность еврейских благотворительных организаций, эмиграция).

Отчеты ПВУ об общественно-политической ситуации в воеводстве, о деятельности политических, благотворительных, культурно-просветительных, религиозных и других организаций содержат обширную информацию, касающуюся евреев (описи №9, 10 фонда ПВУ).

В фондах поветовых староств имеются дела о деятельности еврейских гмин, еврейских общественных организаций, уставы, списки этих организаций, дела об открытии и отчеты о деятельности промышленных предприятий, где владельцы – евреи, документы о выдаче евреям свидетельств на право ведения ремесла, открытия торговых заведений, заявления и переписка о выдаче заграничных паспортов, об эмиграции евреев, переписка с еврейскими организациями о проведении собраний, празднований и т.п.

В фондах ПВУ, поветовых староств и органов полиции имеются документы об участии евреев в революционной деятельности, членстве в КПП, КПЗБ. Эти же фонды содержат отчеты, информации, переписку об антисемитских выступлениях на территории воеводства.

Фонды магистратов содержат значительное количество документов о регистрации еврейского населения, возвращавшегося из беженства в 1919 – начале 20-х годов.

Не располагавшие довоенными станowymi книгами польские магистраты проводили регистрацию репатриантов и устанавливали их прежнее место жительства на основе показаний двух достоверных свидетелей, по сохранившимся личным документам, а для евреев также и на основании документального подтверждения еврейской гмины.

Магистраты составляли протоколы дознаний (их сохранилось большое количество), в каждом из которых указывались анкетные данные возвратившегося, его местожительство и занятие до войны, семейное положение. Выданные магистратами справки о прохождении регистрации представлялись позже репатриантами в поветовые староства с целью получения польского гражданства и паспортов.

В фондах магистратов имеются списки жителей, домовые книги, документы о регистрации евреев-ремесленников, промышленных

предприятий и торговых заведений. Здесь большое количество дел о владении евреями собственностью, о налогообложении их и др. В фондах Брестского и Пинского магистратов много технической документации, имеющей отношение к теме.

В документах фонда Брестской казенной палаты (ф.50), распространявшей свою деятельность на территории Полесского и Новогрудского воеводств, и в документах фондов акцизных правлений Полесского воеводства исследователь обнаружит материалы об экономическом потенциале еврейского населения, источниках его доходов, сведения о предприятиях, владельцами которых были евреи и т.д. Документы, касающиеся этой темы, имеются во всех описях фондов.

Материалы о праве владения евреями недвижимостью и другим имуществом содержатся в фондах Брестского и Пинского ипотечных отделов (фф.79, 2177).

Фонд Попечительства Брестского школьного округа (ф.59) содержит обширнейший материал о развитии еврейского школьного образования: это дела об организации и сети еврейских школ и гимназий, о специфике еврейского школьного образования, отчеты, статсведения о деятельности общеобразовательных, религиозных, профессиональных еврейских школ, дела о языке обучения, преподавательском составе школ, в том числе персональные. В фонде имеются уставы еврейских гимназий, содержащихся еврейскими обществами, либо частными лицами (в Полесском воеводстве - 3 еврейские гимназии: в Бресте, Пинске, Пружанах), протоколы заседаний педагогических советов и др. Для освещения темы необходимо в первую очередь обратиться к описям №№2, 3, 4, 8.

Фонды Брестского и Пинского отделов Эмиграционного синдиката (фф.377, 2082) содержат информацию об эмиграции еврейского населения в Палестину, страны Америки и Западной Европы (на общем фоне эмиграции населения Полесья). Они являются дополнением к подобным документам в фондах Полесского воеводского управления и поветовых старост. К основным документам фондов можно отнести книги регистрации эмигрантов, транспортные листы, другие сопроводительные документы с указаниями анкетных данных, состава семьи, страны следования, времени отъезда эмигрантов.

В объединенном фонде общественных организаций Полесского воеводства (ф.2156) имеется небольшое количество документов о деятельности таких еврейских организаций, как Пинский отдел Американского распределительного комитета «Джойнт», Главное правление общества опеки над еврейскими сиротами на Полесье, общество поддержки ремесленного труда евреев и др.

Основным фондом, созданным собственно еврейскими организациями, является объединенный архивный фонд «Правления еврейских религиозных гмин Полесского воеводства» (ф.370). Документы органов управления всех еврейских гмин, к сожалению, не сохранились (в фонде

материалы только 9 гмин: Березовской, Брестской, Высоко-Литовской, Давид-Городокской, Домачевской, Кобринской, Пинской, Серникской, Столинской).

Имеющиеся документы представляют собой неполный комплекс. Так, Давид-Городокская и Столинская гмины представлены каждая одним делом (1928-1929, 1938 годы), Домачевская – двумя делами за 1928, 1937 годы. Больше всего в фонде документов Брестской и Пинской еврейских гмин (по 18 дел в каждой за 1928-1939 годы). Среди основных категорий документов гмин – протоколы заседаний гминных рад и правлений, бюджеты гмин и отчеты об их исполнении, списки жителей с указаниями размеров членских взносов в доход гмин, списки членов органов управления гминами.

В этих документах отражен основной круг вопросов, которыми занимались гмины, их материальное положение, деятельность подведомственных учреждений, статистика еврейского населения.

В списках евреев, плативших гминные взносы, нашло отражение социальное положение членов гмины (так, например, промышленникам, торговцам устанавливался размер взноса, достигавший 100 - 800 злотых в год, ремесленники, извозчики, сапожники и представители других низкооплачиваемых категорий работников платили по 5-10 злотых в год). По этим спискам можно предположить, что гминными взносами обкладывались лица, имевшие доходы от профессиональной деятельности, владения имуществом. Женщин в этих списках немного (учителя, врачи, торговки). В списках указаны профессиональные занятия членов гмины.

Делопроизводство в гминах велось на польском языке.

Дополнить картину жизни еврейского населения в 1919-1939 годах могут также фонды Пинско-Каролинской еврейской больницы (ф.2073), Пинской еврейской ремесленной школы (ф.2075, 237 единиц хранения), фонды промышленных предприятий, принадлежавших евреям (такие как фонд Пинской спичечной фабрики «Прогресс-Вулкан», ф.2067; лесопромышленная фирма «Агагелл» в местечке Микашевичи Лунинецкого повета, ф.2596 и др.).

В архиве хранятся некомплектные подшивки 15 наименований еврейских газет на идише и иврите.

Следует упомянуть, что Полесье было родиной видных руководителей государства Израиль – Голды Меир (Пинск), Менахема Бегина (Брест), Хаима Вейцмана (Мотоль), Ицхака Шамира (Ружаны). К сожалению, в архивных документах встретились крайне скудные сведения только о Менахеме Бегине.

В годы второй мировой войны все евреи Полесья стали жертвами чудовишной гитлеровской машины. Погибла часть населения, которая оказала серьезное влияние на развитие материальной и духовной культуры края.

Поэтому, та информация, что содержится в документах архива межвоенного периода, на наш взгляд, может послужить восстановлению исторического знания о полесском еврействе.

OGŁOSZENIE

Komitetu i Komisji Wyborczej gminy wyznaniowej żydowskiej w Brześciu n/B., dla wyboru Rady i Zarządu gminy.

Stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Wyzn. Relig. i O. P. z dnia 23 XII 1927 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów zarządu w gminach wyznaniowych żydowskich (Dz. U. R. P. z dn. 18 I. 1928 r. № 6 poz. 38) podaje się do wiadomości, że na członków Rady wybrani zostali:

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| 1) Abram Skorbnik | 11) Hersz Gwircman |
| 2) Josel Felman | 12) Altar Grostajt |
| 3) Dawid Sznajder | 13) Nechemja Berlin |
| 4) Rubin Pregel | 14) Pinchus Wajnberg |
| 5) Zorach Mojsze Menachowski | 15) Icko Felzensztein |
| 6) Samuel Orchow | 16) Jankiel Biskowicz |
| 7) Lewi-Icko Winikow | 17) Izaak Ger |
| 8) Oszer Aszkinazy | 18) Josel Susel |
| 9) Icko Rozenbaum | 19) Mates Zabłud |
| 10) Abram Feder | 20) Nachman Topol |

Przewodniczący Komitetu Wyborczego

(-) Sz. SAWCZYCKI

Przewodniczący Komisji Wyborczej

(-) A. SKORBNIK

Do

Pana Prezydenta Ministrów i Ministra Wyznań
Religijnych i Oświecenia Publicznego
Antoniego Ponikowskiego

M E M O R J A L .

*Wyznani
pół
adryf
adenty
zad
Dep. Pika*

26. 11

Gmina Izraelicka powstała w roku 1918, przy ówczesnej władzy ukraińskiej, przez wybory do Rady i Zarządu Gminy, od ludności żydowskiej. W roku 1919, Gmina Izraelicka przedstawiła Komisarzowi Powiatowemu protokół wyborów i budżet na I-sze półrocze, które zostały zatwierdzone. Odnosne zawiadomienie Komisarza Powiatowego otrzymano przez Gminę w dniu 27 czerwca 1919 r. za Nr. 2758. Urząd Powiatowy niejednokrotnie potem zwracał się do Zarządu Gminy Izraelickiej, jako do instytucji legalnie istniejącej, w różnych należących do zakresu działalności jej, kwestjach. W roku 1919 Zarząd Gminy prezentował się Naczelnikowi Państwa, który życzył powodzenia młodej, wówczas powstałej, Gminie Izraelickiej. Zarząd Gminy, prócz tego, odniósł się do Komisarza Generalnego ze specjalnym podaniem w dniu 21.X.1919 r. za Nr. 6605, w którym prosił o wyjaśnienie, czy może Gmina stosować dekrety, okólniki i rozporządzenia, dotyczące spraw wyznania mojżeszowego, obowiązujące w Królestwie /wobec braku odnośnych przepisów na terenach wschodnich/, i Naczelnik Okręgu, w odpowiedzi na to podanie, zawiadomił pismem z dnia 23.XII.1920 r. Nr. 196/I.6820, że do czasu powzięcia definitywnej decyzji, co do dalszego istnienia wyznaniowej Gminy Izraelickiej w Brześciu, oraz dalszego pełnienia dotychczasowych czynności przez Zarząd wspomnianej Gminy, przeszkód niema. Generał Berbecki zaś, po powrocie Wojsk Polskich w r. 1920, dowiedziawszy się o korzystnej działalności i umiejętnym kierownictwie Zarządu Gminy, rozkazał wzmocnić dotychczasowe...



ŻYDZI POLESCY NA MODLITWIE.

TOWARZYSTWO
OPIEKI NAD SIĘROTAMI ŻYDOWSK.
na Polesiu.
Oddział w Brześciu n Bugiem.
ul. Jagiellońska 2.
Telefon N. _____

Dn. 5/5 1934 r.

NB 24/31



N^o Starosta Powiatowy
m/m

Wniosek mamy zasnąć przedłożyć sprawozdanie
z działalności naszego Towarzystwa za rok 1933/34
w 3ch egzemplarsach -
z prośbą



m J. Fajkur
Prezes

Projekt do sprawozdania o A. 2/10. 2/10. 3259.
koncepty aluzji ograniczenia zmiędyfikacji z yow...

WOJEWÓDZTWO POLESKIE

Nazwa powiatu	Nazwa gminy wyznaczonej żydowskiej, względnie jej siedziba.	Nazwy gmin administracyjno-politycznych, wchodzących w skład gminy wyznaczonej żydowskiej.	Ilość ludności żydowskiej
I. Brzeski	1. Brześć n/B.	m. Brześć n/B. Gminy wiejskie Łyszczyce Turna Życin Motykozy Kosicze Kamienica-Zyrowicka Redanicze Wielkoryta Mszoryta	18296 27 1023 1 9 24 5 26 156 1522
"	2. Wysokie-Litewskie	m. Wysokie-Litewskie m. Kamieniec-Litewski Gminy wiejskie. Wysokie-Litewskie Połonce Wierzchowice Dmitrowicze Dworce Wojska Kamieniec-Litewski Wołczyn Ratajczyce	2875 2420 19 61 69 135 32 19 119 341 14
"	3. Domaszewo	Gminy wiejskie Domaszewo Przyborowo Miedna Oktusz	2286 312 55 16
II. Drohiczyn	4. Drohiczyn	Gminy wiejskie Drohiczyn Imienin Chomsk Worocewicze Wołowiel Braźewicze Osowce Bezdzież	1709 34 1890 378 109 80 75 110
"	5. Janów	Gminy wiejskie: Janów Drużykowicze Motol Odryżyn	2390 83 1328 55
III. Kamień-Koszyrski	6. Kamień-Koszyrski	Gminy wiejskie: Kamień-Koszyrski Chocieszów Wielkie Hłusze Boszyczno Borowo Lubieszów Uhrynicye	2075 195 588 90 103 297 289
			4041

Joanna Tomalska (Białystok)
Jolanta Szczygieł – Rogowska (Białystok)

Źródła do dziejów białostockiej bohemy artystycznej

Temat, tak ważny dla kulturalnych dziejów miasta, jak bohema artystyczna Białegostoku w okresie II Rzeczypospolitej nie został jeszcze zbadany. Wynika

to nie tylko i nie tyle z braku źródeł, lecz raczej z dość powszechnego przekonania o nikłości środowiska, w którym brak było ważnych osobowości, liczących się postaci i wiekopomnych realizacji. Jeśli nawet w istocie w tym obiegowym przekonaniu jest żdźbło prawdy, trudno ferować wyroki i oceny bez znajomości tematu.

Sytuacji badacza nie ułatwia fakt nikłej zgoła ilości zachowanych źródeł. Wprawdzie prasa białostocka z tego okresu, ukazująca się - jak wiadomo - w znacznej liczbie tytułów, starała się informować czytelników o ważniejszych wydarzeniach kulturalnych, wystawach, spotkaniach i koncertach, lecz poziom

podawanych informacji budzi czasem wątpliwości, do których za chwilę wrócimy.

Innym problemem jest fakt, że trudno znaleźć kompletne roczniki prasy białostockiej okresu międzywojennego, a to właśnie lokalne dzienniki i czasopisma są podstawowym źródłem informacji na temat naszej przeszłości kulturowej. Czasopiśmiennictwo białostockie zostało już przed laty gruntownie zbadane przez Zofię Sokół, co zwalnia nas z obowiązku dokładniejszego przedstawiania lokalnej prasy jako źródła do badań dziejów białostockiej bohemy artystycznej³⁰¹.

Najwięcej informacji poświęconych życiu artystycznemu Białegostoku zawierają „Dziennik Białostocki” i tygodnik społeczno-polityczny „Prozektor”. Są to zwykle krótkie wzmianki o aktualnie prezentowanych wystawach, z podaniem nazwisk artystów, rzadziej z krytycznymi recenzjami. Nie są to jednak wiadomości wolne od błędów czy zwykłych pomyłek. Prasa białostocka podała np. w 1924 r. wiadomość o otwarciu wystawy artystów o nazwiskach Czapita i Fidauz. Poszukiwania tych twórców w najnowszych słownikach dały wynik negatywny. Dopiero wspomnienia z okresu dwudziestolecia międzywojennego wyjaśniły ową tajemnicę; najpewniej chodzi o malarza nazwiskiem Czepita – „twórcę portretów o wątpliwym smaku”³⁰². W przypadku drugiego z wymienionych chodzi o dość wysoko cenionego malarza o nazwisku Fidanza. Stanisław Fidanza kształcił się w Szkole Sztuk Pięknych w Kijowie oraz krakowskiej ASP. Uczył się pod kierunkiem Józefa Pankiewicza i Wojciecha Weissa. Malował przede wszystkim olejne i akwarelowe pejzaże, w których łatwo było dostrzec wpływ twórcy polskiej szkoły pejzażowej – Jana Stanisławskiego³⁰³. Fidanza nie był wszakże artystą związanym z naszym miastem, lecz prezentującym tu swe prace.

Nie mniej problemów przysparzają inni twórcy, wymieniani w prasie białostockiej zwykle tylko z nazwiska, np. Grabowski, Trzeciński, Radwan .

Bardziej wiarygodnym źródłem informacji o życiu kulturalnym Białegostoku są zachowane w bardzo nikłej liczbie katalogi wystaw. Kilka z nich przechowywanych jest w zbiorach Muzeum Historycznego w Białymstoku. Dzięki tym ulotnym drukom dowiadujemy się, że w naszym mieście istniała formacja artystyczna o nazwie „Grupa Plastyków Białostockich – Forma Farba Faktura”. W marcu 1932 r. odbyła się druga wystawa tej formacji z udziałem pięciu członków; na wystawie zaprezentowano łącznie 16 płócien³⁰⁴.

Wartym uwagi jest dokument związany z Jesiennym Salonem plastyków białostockich z 1931 r., odbywającym się w dawnym pałacu Branickich pod protektoratem pani wojewodziny Reginy Zyndram-Kościałkowskiej³⁰⁵.

³⁰¹ Z. Sokół, *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919-39 w: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku t. I, Białystok 1968, s. 381-432.*

³⁰² W. Bartoszewicz, „Buda” na Powiślu, Warszawa 1983, s. 206.

³⁰³ *Słownik artystów polskich i w Polsce działających, t. II, Warszawa 1975 s. 211 i in.*

³⁰⁴ *Grupa Plastyków Białostockich „Forma Farba Faktura”, 2. wystawa obrazów, marzec 1932, Białystok, (katalog wystawy), wstęp R. Macura.*

³⁰⁵ „Dziennik Białostocki” z 11.10.1931r., r. XIII, nr 229, s. 4.

Jednym z najbardziej twórczych i aktywnych artystów białostockich był Czesław Sadowski, malarz, rysownik i karykaturzysta, którego młodość upłynęła w Białymstoku.

Studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem Karola Tichego. Magistrat białostocki ufundował młodemu artyście stypendium w Paryżu, gdzie też Sadowski (w Domu dla Studentów Polaków) zorganizował wystawę swoich prac. Jedną z osób zwiedzających ekspozycję była Maria Curie-Skłodowska³⁰⁶.

Oprócz lokalnych białostockich gazet źródłem – jakkolwiek nader szczątkowym – wiadomości na temat życia kulturalnego miasta są ogólnopolskie periodyki poświęcone kulturze i sztuce. Część zawartych w nich informacji została wykorzystana w fundamentalnym opracowaniu „Polskie życie artystyczne w latach 1915-39”. Dzięki temu opracowaniu można stworzyć (bardzo okrojony) obraz życia kulturalnego miasta i odtworzyć listę przynajmniej części odbywających się tu wystaw³⁰⁷.

Wreszcie innym, trudnym do przecenienia opracowaniem jest ukazujący się od ponad 30 lat „Słownik artystów polskich i w Polsce działających”. Zawiera on cenne biogramy twórców związanych z naszym miastem lub też takich, którzy tylko prezentowali swe prace w Białymstoku³⁰⁸.

Dzięki tym źródłom możemy dziś zrekonstruować nie tylko skład ówczesnego środowiska plastycznego, lecz także ustalić jego aktywność. Przez ową aktywność rozumiemy przede wszystkim organizację wystaw, a także spotkań, odczytów itp. Międzywojenne środowisko plastyczne liczyło około dziesięciu osób, i z całą pewnością należało to bardziej mobilnych w Polsce. Oznacza to, że pewna część artystów przebywała w naszym mieście tylko przez pewien czas, od kilku do kilkunastu lat. Wynikało to zapewne z faktu, że Białystok nie należał w tym czasie do miast szczególnie atrakcyjnych, zwłaszcza w porównaniu z nieodległym przecież Wilnem.

Niewiele wiadomości można uzyskać dzięki zbiorom Archiwum Państwowego w Białymstoku, choć dokumenty, które są tam przechowywane, można by uznać za symptomatyczne. Zachowane archiwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z lat 1920-1939 to m. in. kwestionariusze budżetowe Ministerstwa Sztuki i Kultury³⁰⁹. W kilkustronicowym, zawierającym kilkadziesiąt pytań piśmie, znajdziemy m. in. takie kwestie: „8. Czy i gdzie istnieją: Towarzystwa mające na celu bezpośrednio lub pośrednio ochronę danego miasta i okolicy, Turystyczne, Krajoznawcze – nie ma; Wytwórnia przemysłu artystycznego – nie ma; Tradycje przemysłu artystycznego – nie ma; Jakie są potrzeby towarzystw – organizacji i towarzystw - nie ma Potrzeby narodowości niepolskiej – nie ma (...) 21. Co

³⁰⁶ Życie kulturalne Białegostoku w latach 1919 – 1939 [katalog wystawy] Muzeum Historyczne Oddział Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Białystok 1997.

³⁰⁷ Polskie Życie Artystyczne w latach 1915-39, pod red. A. Wojciechowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.

³⁰⁸ Słownik artystów polskich i w Polsce działających, malarze, rzeźbiarze, graficy, t. I – IV, Wrocław – Warszawa - Kraków - Gdańsk. 1971 – 1998.

³⁰⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta UWB 1920-1939, lata 1921-1923, inw. 130.

należy przedsięwziąć w przyszłości dla zabezpieczenia rozwoju i wzrostu tych instytucji [muzeów] – Instytucji nie ma, należałoby je zorganizować.

W jakiej mierze należałoby uwzględnić potrzeby zbiorów historycznych, artystycznych i kulturalnych narodowości innych – zbiorów nie ma³¹⁰.

Nic zatem dziwnego, że kilka lat później, 19 lutego 1930 r. kustosz Muzeum Państwowego w Grodnie Józef Jodkowski podpisał pismo, którego większy fragment warto przytoczyć: „Województwo Białostockie jest jednym z najbardziej upośledzonych województw Rzeczypospolitej pod względem kształtowania artystycznego młodzieży, co nie jest zjawiskiem dodatnim dla oblicza kraju w przyszłości. Wprawdzie warunki gospodarcze stwarzają życie przyziemne, pełne trosk o byt, lecz należymy do narodów cywilizowanych, przeto potrzeby ducha nie mogą być negowane. Najbardziej daje się odczuwać brak artystów plastyków. Dla stworzenia najbardziej błażej rzeczy pomnikowego znaczenia importują powiaty i miasta artystów i projekty, które nie zawsze są związane z naszym niebem i miejscowym otoczeniem”³¹¹.

Czy do tak trafnie postawionej diagnozy potrzebny jest jeszcze jakikolwiek komentarz?

³¹⁰ Tamże, k. 3 i 4.

³¹¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta UWB 1920-39, sygn. 203, k. 2.

Helena Głogowska (Gdańsk)

Materiały do historii Białoruskiego Związku Akademickiego (Biełaruskaha Studenckaha Sajuzu) (1921 – 1939)

Białoruski Studencki Sajuz (BSS) prowadził aktywną działalność w II Rzeczypospolitej. Ze względu na specyficzny charakter organizacji – zrzeszającej studentów USB w Wilnie, był typową organizacją studencką o dużej rotacji członków, o szczególnym statusie organizacyjnym – nie posiadał osobowości prawnej. Podlegał rektorowi. Był jedną z organizacji ogólnouniwersyteckich, zrzeszał studentów narodowości białoruskiej, studiujących na USB. Działały tam także organizacje zrzeszające Litwinów, Rosjan, Ukraińców oraz Polaków (tych było najwięcej)³¹².

BSS powstał pod koniec 1921 r. i działał nieprzerwanie do rozpoczęcia II wojny światowej. W czasie wojny działacze BSS zaangażowali się w ruch białoruski, niektórzy z nich zginęli. Po wojnie wielu członków BSS emigrowało do Polski lub na Zachód. Niektórzy pozostali w LSRR i BSRR. Historia BSS nie była dotychczas przedmiotem odrębnych badań szczegółowych. Próbę spisania kroniki BSS podjął w latach 80. Wiktor Jarmołkiewicz, były działacz BSS, zamieszkały w Biskupcu Reszelskim. W latach dziewięćdziesiątych w Republice Białoruś w wydawnictwach encyklopedycznych pojawiły się artykuły-hasła „Białoruski Studencki Sajuz”³¹³.

W polskich publikacjach o ruchu białoruskim w II Rzeczypospolitej również spotyka się wzmianki o działalności tej organizacji, błędnie podając jej nazwę, wynikającą z dowolnego tłumaczenia białoruskiej nazwy, jako Białoruski Związek Studencki³¹⁴. BSS działając na polskim uniwersytecie musiał posiadać odpowiednią polską wersję nazwy organizacji, także pieczętkę w języku polskim. To zainspirowało mnie do poszukiwań oryginalnych dokumentów. Piszący o BSS korzystali najczęściej z opracowań bądź

³¹² J. Jasiński, Stowarzyszenia studenckie USB, w: Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, pod red. L. Piechnika i K. Puchowskiego, Kraków 1996, s. 283-287; A. Srebrakowski, Wileńscy „Włóczędzy”, Wrocław 1997; Tenże, Klub Włóczęgów Seniorów w Wilnie (Próba zarysu historii, w: Polska-Kresy-Polacy. Studia historyczne pod red. S. Ciesielskiego, T. Kulak, K. Matwijowskiego, Wrocław 1994, s. 163-169; Tenże, Kiedy Włóczędzy mają urodziny?, „Nasza Gazeta”, 1995, nr 13, s. 6; tenże, Wileńscy „Włóczędzy”, „Nasz Uniwersytet”, 1996, nr 1, s. 10-12; Z. Tomczonek, Akademickie Koło Bałostoczan na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w latach 1933-1939, „Białostoczczyzna” nr 3/1994, s. 113-115, Tamże, Koło Akademików Grodzian na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w latach 1933-1939, „Białostoczczyzna” nr 3/1993, s. 108-114.

³¹³ Энцыклапедыя Гісторыі Беларусі, т. I, Мінск 1993, s. 453, także w: Беларусь. Энцыклапедычны даведнік, Мінск 1995, s. 104.

³¹⁴ K. Gomółka, Białorusini w II Rzeczypospolitej, Gdańsk 1992, s. 111 – 114; M. Moroz, „Krynica”, Białystok 2001, s. 117.

archiwaliów, nie dotyczących bezpośrednio organizacji. W publikacjach w języku białoruskim nie podawano nazwy polskiej.

Dotarcie do zbiorów Centralnego Archiwum Historycznego Litwy, zespół USB (F. 175, Ap. 15, B. 58 – teczka „Białoruski Związek Akademicki USB 1933-1939”); Ap. 1 IA, B. 574 – teczka „Związki akademickie narodowościowe 1921/1922-1937”) pozwoliło ustalić polskie nazwy BSS. Choć nazwa białoruska w okresie międzywojennym nie uległa zmianie, w dokumentach archiwalnych pojawiają się dwie wersje nazwy w języku polskim: Białoruski Związek Akademicki (BZA) i Związek Akademików Białorusinów (ZAB). W statucie BSS, zatwierdzonym na posiedzeniu senatu USB 9 grudnia 1921 r., figuruje nazwa Białoruski Związek Akademicki³¹⁵. W pierwszym paragrafie statutu zapisano jako cel organizacji: „zjednoczenie wszystkich akademików Białorusinów w jedną koleżeńską organizację dla wzajemnej pomocy duchowej i materialnej”. Drugi paragraf określał zadanie związku: „szerzenie nacjonalnej świadomości wśród swoich członków i na ogół działalność kulturalno-oświatowa”. W paragrafie 7 wskazano Wilno jako siedzibę i terytorium Litwy Środkowej jako teren działalności. Władzę stanowił Zarząd składający się z pięciu członków i dwóch zastępców, wybierany na 1 rok³¹⁶.

17 maja 1922 r. odbyło się pierwsze zebranie wyborcze, na którym wybrano Zarząd BZA. Prezesem został Antoni Abramowicz, wiceprezesem – Sergiusz Małofiejew, sekretarzem – Teodor Kunicki, skarbnikiem – Bronisław Turonek, członkiem Zarządu – Stanisław Hrynkiwicz³¹⁷. Organizacje studenckie musiały mieć swoich opiekunów spośród kadry naukowo-dydaktycznej uniwersytetu. Pierwszym opiekunem-kuratorem BZA został profesor Stanisław Władyczko, którego kandydaturę przyjęto jednogłośnie „z entuzjazmem i głośniami oklaskami”³¹⁸.

BZA w kontaktach z władzami uniwersyteckimi, jako podległa im organizacja mógł posiadać pieczęcie wyłącznie w języku polskim, podobnie jak inne związki studenckie³¹⁹. Znaczkami mogły być ewentualnie dwujęzyczne - polsko-łacińskie³²⁰. W dokumentach archiwalnych spotyka się pieczęcie: podłużną z nazwą Białoruski Związek Akademicki i okrągłą - Związek Akademików Białorusinów (od 1927 r.). W dokumentach pojawia się również inna wersja nazwy BSS - Związek Studentów Białorusinów³²¹.

Dokumenty znajdujące się w tych materiałach wskazują na relacje między BZA a władzami uniwersyteckimi, które oceniały działalność stowarzyszeń na terenie Uniwersytetu. Wśród dokumentów w zespole znajduje się m. in. pismo Rektora USB A. Januskiewicza do Zarządu BZA z 14 czerwca 1932 r., w

³¹⁵ Gazeta białoruska „Jednaść” wychodząca wówczas w Wilnie 9 grudnia 1921 r. informowała o otwarciu biura przez BZA przy ul. Wileńskiej 12 (nr 30, s. 4).

³¹⁶ Na podstawie statutu BZA, zatwierdzonego 9 grudnia 1921 r., Lietuvos Centrinis Valstybes Archyves, (dalej: LCVA), F. 175, Ap. 1 IA, B. 574, L. 334-335.

³¹⁷ Tamże, L. 331; Pismo BZA do Najjaśniejszego Senatu Akademickiego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie z dn. 17.05.1922 r.

³¹⁸ Tamże, L. 330; Pismo BZA do Najjaśniejszego Senatu Akademickiego USB z dn. 20.05.1922 r.

³¹⁹ Tamże, L. 316; Pismo Senatu i Rektoratu USB w Wilnie do Wydziału Bezpieczeństwa Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

³²⁰ Tamże, L. 308; Pismo Rektora St. Pignonia do Zarządu Związku Studentów Białorusinów.

³²¹ Tamże, także L. 311.

którym obok informacji o zmianie kuratora związku (prof. Stanisława Władyczko zastąpił prof. Erwin Koschmider) zawiadamia się o tym, „iż uprawianie polityki w łonie stowarzyszeń akademickich jest ustawowo wzbronione i niedopuszczalne, i że w razie powtórzenia się jakichkolwiek niesnasek, niepokoju i zakłóceń porządku w ogóle, a na tle politycznym w szczególności, byłbym zmuszony zawiesić działalność Zarządu i Związku, a może nawet Związek rozwiązać”³²². Status BZA, podobnie jak i innych związków studenckich, wynikał z podporządkowania go rektorowi. Dlatego też obowiązywała coroczna sprawozdawczość z działalności finansowej i merytorycznej. We wspomnianym zespole znajdują się dokumenty z lat 1922 – 1937. Dokumenty dotyczące BZA znajdują się także w innych teczkach w tym zespole. Ap. 15, B. 58 zawiera dokumenty – spisy członków BZA, składy Zarządu w poszczególnych latach oraz sprawozdania z działalności w latach 1935 – 1939. Listy członków są sporządzone odręcznie albo maszynowo, ze wskazaniem imienia i nazwiska, wydziału, kursu i adresu. Największa liczba członków to 62 w 1937 r.³²³ Sprawozdania z pracy pozwalają odtworzyć kierunki działalności BZA w okresie międzywojennym.

Organizacja poza celami integracyjno - towarzyskimi pełniła funkcje kulturalno-oświatowe – organizowała odczyty z różnych dziedzin życia, koncerty, wieczory literackie, przedstawienia. Poszczególni członkowie BZA za zgodą starostów powiatowych mogli głosić odczyty na prowincji³²⁴. Każde przedsięwzięcie BZA wymagało zgody władz uniwersyteckich. Starając się o zgodę na udostępnienie sali należało przedstawić repertuar koncertu czy porządek spotkania. Dlatego też nie była to organizacja samodzielna. W 1934 r. Zarząd BZA wystąpił do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o nadanie Związkowi „osobowości prawnej obejmującej posiadanie, nabywanie, obciążanie i zbywanie majątku ruchomego i nieruchomego, przyjmowanie darowizn i zapisów, zawieranie umów, rozporządzanie majątkiem jako też zdolność procesową w tym zakresie”³²⁵. BZA takiej zgody nie otrzymał. Mimo próby przekazania majątku przez Lidie Howorkową z Jaroszyca koło Nowogródka w maju 1939 r., do transakcji nie doszło ze względu na brak osobowości prawnej przez BZA³²⁶.

Wydawnictwa BZA także wymagały zgody władz uniwersyteckich. W 1935 r. prorektor USB Tadeusz Czeżowski wyraził zgodę na wydawanie czasopisma w języku białoruskim „Studenskaja Dumka” „pod warunkiem, że cały materiał każdego numeru tego czasopisma będzie dwukrotnie zawizowany przez kuratora Związku, raz w rękopisach i po raz drugi po ostatniej korekcie drukarskiej”³²⁷. W zespole USB (F. 175) znajdują się także akta osobowe

³²² Tamże, L. 274.

³²³ Tamże, Ap. 15, B. 58, L. 75-75a; Spis członków Białoruskiego Związku Akademickiego U.S.B. z dn. 31.03.1937 r.

³²⁴ Tamże, Ap. 1 IA, B. 574, L. 202-162.

³²⁵ Tamże, L. 242.

³²⁶ Tamże, Ap. 15, B. 58, L. 8; List Lidii Howorkowej do Rektora USB z dn. 28.05.1939 r.

³²⁷ Tamże, Ap. 1 IA, B. 574, L. 226

studentów różnych wydziałów, w tym tych, którzy byli członkami BZA, co może być pomocne przy charakterystyce członków Związku.

Dotychczasowe opracowanie Wiktora Jarmołkowicza historii BZA (w języku białoruskim), powstało w latach 80. w oparciu o wydawnictwa białoruskie, które ukazywały się w Wilnie, także studenckie: „Nasz szlach” (1922 – 1923), „Studenskaja Dumka” (1925 – 1935), „Wolnaja Dumka” (1 nr, 1929), „Szlach Bielaruskaha Studenta” (1938 – 1939). Wszystkie one poświęcały wiele miejsca informacjom o działalności BZA.

Wiktor Jarmołkowicz pisząc o BZA wskazywał na braki swego opracowania, w postaci dokumentów: “нямаючы іншага матар’ялу, давалася апірацца на звестках, змешчаных у ворганах БСС “Наш шлях”, “Студэнская Думка” і іншых беларускіх часопісаў. На вялікі жаль, поўных камплетаў тых часопісаў таксама не ўдалося знайсці. І таму агляд жыцця і працы БСС у некаторых выпадках астаўся з прабеламі”³²⁸. Wiktor Jarmołkowicz studiował prawo na USB od roku akademickiego 1936/1937³²⁹. Wtedy też włączył się aktywnie w działalność BZA, wchodząc w skład Zarządu organizacji, Komisji Rewizyjnej. O działalności BZA w latach 1936 -1939 zostawił wspomnienia, w których opisał m. in. przerwanie działalności Związku po wybuchu II wojny światowej: “З канцом чэрвеня памешканьне Беларускага Студэнцкага Саюзу апусьцела. Заклапочаныя экзамінамі, затрывожаныя палітычнымі падзеямі, ды няма ведама, што нясуць надыходзячыя дні беларускія студэнты раз’ехаліся на свае летнія канікулы і болей ужо ў сваім Саюзе не спаткаліся. І верасьня пачалася вайна. (...) Розная доля спаткала яго былых сяброў. Калі пішу гэты агляд, многія ўжо, асабліва з старэйшых гадоў, не жывуць. Некаторыя згінулі ў часе вайны. (...) Пасьля вайны і паваенных падзеяў, калі жыцьцё неяк нармалізавалася, я пачаў думаць над гісторыяй БСС, задумваўся, што сталася з архівам? (...) некаторыя акты БСС забрала паліцыя пры рэвізыі ў беларускіх арганізацыях і беларускіх дзеячоў у Вільні 28 лістапада 1936 г. А што з астаўшыміся дакумантамі? Выясніла мне пра гэта пісьмо з дня 17.08.1985 г. мгр. Чэслава Найдзюка, сябры апошняга ўраду БСС, які цяпер пражывае ў Лёс Анджэлес у ЗША. З яго я даведаўся, што ў пачатку вайны архіў БСС забралі два быўшыя сябры Часлаў Будзька і Бэрнард Стэповіч. Абое ўжо не жывуць. Чэслаў Будзька памёр у ЗША, а Бэрнард Стэповіч у пачатку 80-ых гадоў у Варшаве. Лёс архіву астаўся далей няведамы”³³⁰. Wiktor Jarmołkowicz nawiązał też kontakt z byłą działaczką BZA: Ludwiką Siwicką, zamieszkałą w Wilnie. Bernard Stepowicz przed śmiercią przekazał swoje materiały, m. in. zdjęcia BZA, Jerzemu Turonkowi z Warszawy.

³²⁸ В. Ярмалкович, Беларускі Студэнцкі Саюз (БСС) у Вільні, s. 3 (maszynopis), zbiory Eugenii Jarmołkowicz w Biskupcu; tenże, Беларускі Студэнцкі Саюз, “Сустрэчы”, 1987, nr 5.

³²⁹ Więcej o W. Jarmołkowiczu patrz: M. Jackiewicz, Wiktor Jarmołkowicz. Z życia wileńskiego Białorusina, „Lithuania”, 1998, nr 4, s. 123-128.

³³⁰ Tamże, s. 24-25.

Wspomnienia z działalności w BZA pozostawili też niektórzy jego członkowie: Antoni Szukielojć³³¹, Aniela Kotkowicz³³², Raisa Żuk-Hryszkiewicz³³³. Zachowali też zdjęcia z życia BZA, przedstawiające członków Związku oraz organizowane imprezy. Wspomnienia o działalności BZA w kontekście biografii ojca zebrał Jerzy Turonek od założycieli Związku: Franciszka Pietkiewicza i Mikołaja Marcińczyka³³⁴. Poszukując materiałów do historii BZA udało się zapisać wspomnienia trzech członków BZA: Wincentego Skłubowskiego, zamieszkałego w Białymstoku (zmarł w 2002 r.), Piotra Radziuka, zamieszkałego w Szczecinie i Mitrofana Smarszczka, zamieszkałego w USA.

W kontekście zebranych materiałów nowym źródłem są materiały archiwalne z Wilna. Pozwolą dokładnie prześledzić działalność BZA oraz przynależność członkowską, z uwzględnieniem kierunków oraz zaawansowaniem studiów na USB.

Białoruski Studencki Sajuz – Białoruski Związek Akademicki

17.05.1922 – prezes – Abramowicz, wice – Małafiejew, sekretarz – Kunicki, skarbnik Turonek, członek Zarządu – Hryniewicz

25.02.1924 – prezes – J. Łabieniec, wice – A. Ziniuk, sekretarz – T. Kunicki, skarbnik – Turonek, członek Zarządu – M. Marcińczyk

16.12.1924 – prezes – M. Marcińczyk, wice – A. Zeniuk, sekretarz – B. Grabiński, skarbnik - I. Gogoliński, członek Zarządu J. Łabieniec

22.11.1925 – prezes – I. Gogoliński, wice – J. Żuk, sekretarz – M. Szawelówna, skarbnik – J. Jermakowicz, czł. Zarządu – M. Kasataja

28.11.1926 – prezes – W. Szyran, wice – J. Jermakowicz, skarbnik – H. Ostrowska, sekretarz – M. Hiczanówna, czł. Zarządu – M. Tulejko

26.02.1927 – prezes – A. Zeniuk, wice – M. Szkielonek, sekretarz – M. Giczanówna, skarbnik – M. Tulejko, czł. Zarządu – A. Bartul

20.11.1927 – prezes – T. Kunicki, wice – I. Gogoliński, sekretarz – S. Stankiewicz, skarbnik – M. Omeljanowicz, czł. Zarządu – J. Jermakowicz

20.10.1928 – prezes – Michał Tulejko, wice – Jan Szutowicz, sekretarz – Anatol Szkutko, skarbnik – Eugeniusz Bartul, czł. Zarządu – Maria Skurko

³³¹ А. Шукелойць, На 65-ыя ўгодкі Беларускага Студэнцкага Саюзу, “Беларус” 1986, nr 328.

³³² А. Катковіч, Вэраніка Катковіч-Клентак, Успаміны, Бiałystok 1999, s. 37-40.

³³³ Р. Жук-Грышкевіч, Беларускі Студэнцкі Саюз у Вільні, „Czasopis”, 2002, nr 6,

³³⁴ Ю. Туронак, Памяці Браніслава Туронка, Нью Ёрк 1990, s. 33-36.

11.05.1930 – prezes – Konstanty Gliński, wice – Zofia Kowszówna, sekretarz – Eugeniusz Bartul, skarbnik – Maria Szawel-Zeniukowa, czł. Zarządu St. Stankiewicz

3.05.1931 – prezes – Borys Areń (mat-przyr.), wice – Witold Tumas (lek-farm), sekretarz – Anastazja Gawrylikówna (mat-przyr), skarbnik – Jerzy Kepel (praw), wolny członek – Józef Kłahisz (hum)

31.V-VI 1932 – prezes T. Kunicki, sekretarz – E. Aniśka, w zarz. – J. Malecki, skarbnik - J. Burak

7.12.1932 – prezes Jan Dawidowicz (hum), wice – Maria Milukówna (hum), sekretarz – Eugeniusz Aniśka (praw), skarbnik – Wiktor Wojtenko (lek), czł. Zarządu – Piotr Pierszukiewicz (mat-przyr) (zmiana w Zarządzie 25.01.1933 – ustąpił E. Aniśka, sekretarzem został P. Pierszukiewicz, a czł. Zarządu Wiera Czetyrkówna (mat-przyr)

14. 11. 1933 – prezes – Jerzy Kepel (III lek), wice – Wiktor Wojtenko (III lek), sekretarz – Witold Tumas (III lek), skarbnik Eugeniusz Tyszkiewicz (III studium rolnicze), gospodarz – Piotr Radziuk (III mat-przyr); Komisja rewizyjna – przew. Maria Milukówna, czł. T. Matwiejewówna, J. Burak

3.06.1934 – prezes W. Wojtenko, sekretarz – Mikołaj Szczors, skarbnik – E. Tyszkiewicz

28.10.1934 – uzupełnienie Zarządu na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu: prezes – M. Szczors (II lek), wice – W. Wojtenko (IV lek), sekretarz – Aleksander Smal (III mat-przyr), skarbnik – Tatiana Trofimukówna (II mat-przyr), gospodarz – Włodzimierz Hramyka (II mat-przyr)

15.01.1935 – prezes – M. Szczors (II lek), wice – Sergiusz Soroko (III hum), skarbnik – T. Trofimukówna (II mat-przyr), sekretarz – W. Wojtenko (IV lek), gospodarz - Michał Jakimiec (III lek)

do 17.03.1935 – prezes – M. Szczors, wice – S. Soroko, sekretarz – W. Wojtenko, skarbnik T. Trofimukówna, gospodarz – M. Jakimiec; Komisja rewizyjna – przew. Maria Milukówna, czł. Tatiana Matwiejewówna, Józef Burak; od 17.03.1935 – prezes – M. Szczors, wice – M. Jakimiec, sekretarz – Adam Dasiukiewicz (I roln), skarbnik – Filip Zasim (III roln), gospodarz – S. Soroko (IV hum); Komisja rewizyjna – przew. J. Burak, czł. W. Wojtenko, Wasyl Rubin

23.02.1936 – prezes – M. Szczors (III lek), wice – Bazyli Rubin (III mat-przyr), sekretarz – Michał Kancelarczyk (II roln), skarbnik – Anna Suchówna

(II roln), gospodarz – Włodzimierz Kozak (V mat-przyr); Komisja rewizyjna – przew. W. Wojtenko, czł. M. Jakimiec, Bernard Stepowicz

1937 – prezes – A. Dasiukiewicz, wice – M. Kancelarczyk, sekretarz – Włodzimierz Klim, skarbnik – Walentyna Żukowska, gospodarz – Aleksander Zasim; Komisja rewizyjna – przew. H. Suchówna, czł. T. Trofimukówna, Józef Kalicki

1938 – prezes – A. Dasiukiewicz, wice – Konstanty Szeszka, sekretarz – Wiktor Jarmońkiewicz, skarbnik – T. trofimukówna, gospodarz – Czesław Najdziuk, Komisja rewizyjna – przew. Wincenty Skłubowski, czł. Ksenia Grygorczuk, Aleksander Zasim

26.02.1939 – prezes – Wsiewołod Korol, wice – Cz. Najdziuk, sekretarz – Nina Lewkiewicz, gospodarz – Witaliusz Luścibier, skarbnik – K. Szeszko; Komisja rewizyjna przew. Mitrofan Smorszczok, czł. Luba Marcińczykówna, Wiktor Jarmońkiewicz

Zofia Tomczonek (Białystok)

Źródła do dziejów oświaty w województwie białostockim w okresie międzywojennym w zbiorach Centralnego Archiwum Państwowego Litwy w Wilnie

Obszar przedwojennego województwa białostockiego należał kolejno do czterech różnych okręgów szkolnych: białostockiego, warszawskiego, brzeskiego i wileńskiego.

Podstawowe źródła do omawianej problematyki to głównie akta dokumentacji szkolnej i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Uległy one w znacznej mierze zmniejszeniu podczas działań wojennych i powstania warszawskiego.

Na terenie obecnego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej jedynie w kilku archiwach zachowały się fragmenty tej spuścizny. Znajdują się one w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku i w Archiwum Państwowym w Suwałkach.

Większość zachowanych akt dotyczących badanej problematyki znajduje się poza granicami Polski w archiwach Litwy i Białorusi. Głównie w Lietuvos Centrinis Valstybinis Archyvas (LCVA) w Wilnie i w Dzierżaunym Archiwie Brestskaj Wobłasći w Brześciu.

Źródła te nie były do 1990 r. udostępniane badaczom polskim. Zmiany polityczne, które dokonały się w ostatnich latach na terenie byłego ZSRR, stworzyły warunki do udostępnienia tych akt badaczom.

Materiały źródłowe dotyczące powyższej problematyki zgromadzone są głównie w dwu zespołach. Są to akta:

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego Rzeczypospolitej Polskiej (1920-1939). Zespół ten ma sygnaturę 172 i zawiera 19533 j.a.

Inspektoratu Szkół Powszechnych miasta Wilna (1920-1939). Oznaczony on jest sygnaturą 173 i zawiera 4522 j.a.

Ponadto znajdujemy tu także pojedyncze, szczątkowe zespoły dotyczące szkolnictwa i oświaty na terenie województwa białostockiego w okresie międzywojennym, dla przykładu - oddzielny zespół noszący nazwę: Publiczna Szkoła Dokszałcająca Zawodowa w Suwałkach (1923-1939), oznaczony sygnaturą 1139, posiada zaledwie 7 j.a.

W niniejszym opracowaniu pragnę omówić źródła do dziejów oświaty w województwie białostockim (w latach 1918-1939) znajdujące się w zbiorach Centralnego Archiwum Państwowego Litwy w Wilnie.

Okręg Szkolny Białostocki utworzono w 1922 r. Obejmował on teren całego przedwojennego województwa białostockiego oraz terytorium województwa nowogrodzkiego (z wyjątkiem powiatów: Baranowicze, Nieśwież, Stołpce). Siedzibą władz Kuratorium Okręgu Szkolnego był Białystok.

Decyzją Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1927 r. zlikwidowano Okręg Szkolny Białostocki i włączono go w całości do Okręgu Szkolnego Warszawskiego³³⁵.

W 1932 r. rozporządzeniem Ministra terytorium Rzeczypospolitej zostało podzielone na okręgi szkolne. Od tegoż roku większość powiatów województwa białostockiego znalazła się w zasięgu działania Okręgu Szkolnego Brzeskiego z siedzibą w Brześciu. Natomiast cztery powiaty województwa białostockiego: augustowski, suwalski, wołkowyski, grodzieński zostały włączone do Okręgu Szkolnego Wileńskiego z siedzibą w Wilnie³³⁶ i podlegały KOS Wileńskiego. To właśnie do dziejów oświaty, na terenie tych czterech powiatów przedwojennego województwa białostockiego, zachował się niemal komplet źródeł. Przechowywane są one w zespole nr 172, noszącym tytuł KOS Wileńskiego. Zgromadzone w zespole KOS Wileńskiego akta dotyczą całokształtu dziejów szkolnictwa i oświaty na tym terenie, poczynając od szkolnictwa powszechnego, poprzez szkolnictwo zawodowe, szkolnictwo średnie ogólnokształcące, oświatę pozaszkolną, aż po finanse szkolnictwa i oświaty.

Szkolnictwo powszechne

Od początku lat trzydziestych znajdujemy w omawianym zespole coroczne sprawozdania *ze stanu szkół powszechnych*. Sporządzane były one na specjalnych drukach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³³⁷ dla każdego powiatu oddzielnie. Zawierały szczegółowe dane (z poszczególnych lat) o szkolnictwie powszechnym i oświacie na danym terenie. Wyszczególnione były w tych sprawozdaniach wszystkie szkoły, zarówno w mieście, miasteczkach, jak i na wsi. Szkoły powszechne podzielone były na publiczne i prywatne, męskie, żeńskie i koedukacyjne. Są zawarte w tych sprawozdaniach dane statystyczne, z których możemy się dowiedzieć o liczbie szkół każdego rodzaju, liczbie oddziałów klasowych, ilości uczniów w danej szkole, liczbie uczniów pozostających poza szkołą. Dowiadujemy się także o tym, z jakiego powodu dzieci nie uczęszczały do szkoły. Wśród najczęstszych powodów wymieniano: opóźnienia w rozwoju dziecka, niezgłoszenie się do szkoły, uczenie się w domu, zwolnienia z obowiązku szkolnego etc.

³³⁵ LCVA (Lietuvos Centrinis Valstybinis Archyvas w Wilnie), Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego (dalej KOS Wileńskiego), 172. 1. 1458, k. 2, Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego z 6 IX 1927 r.

³³⁶ W. Jemielity, Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919-1939, Łomża, 1991, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, s. 12.

³³⁷ LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 4. 382, k. 1, Zestawienie powiatowe ze sprawozdań z organizacji szkół powszechnych w roku szkolnym 1936/1937, stan z 1 X 1936 r., cz. II pow. Augustów.

Sprawozdania zawierają także dane dotyczące wyznania i języka ojczystego uczniów. Poznajemy również liczbę nauczycieli pracujących w domu, szkole; ich wykształcenie, przygotowanie do pracy dydaktycznej; tygodniowy wymiar godzin, a nawet godziny ponadwymiarowe.

Szczegółowo opisane są także budynki szkolne – ich wielkość, liczba izb lekcyjnych, obszar gruntu własnego szkoły. Ważne są informacje o odległości, którą dzieci musiały pokonać w drodze do szkoły. Na przykład w roku szkolnym 1936/1937 w pow. Augustów, w szkołach publicznych powszechnych, odległość do szkół ponad 3 km³³⁸ miało 532 uczniów na ogólną liczbę uczniów w szkołach publicznych powszechnych powiatu 12005.

Oprócz tych zbiorczych corocznych sprawozdań ze stanu szkolnictwa powszechnego na terenie poszczególnych powiatów, w omawianym zespole KOS Wileńskiego znajdują się *materiały dotyczące działalności władz i zakładów szkolnych z terenu województwa białostockiego, opracowane przez KOS Wileńskiego z 2 października 1936 r.* Opracowanie podpisane jest przez kuratora M. B. Godeckiego³³⁹. Jest to zbiorcze opracowanie dotyczące szkolnictwa i oświaty na terenie czterech powiatów byłego województwa białostockiego. Dowiadujemy się z owego dokumentu, że w publicznych szkołach powszechnych w obwodach: Grodna, Wołkowyska i Suwałk (obwód w pow. Augustów i Suwałki) naukę pobierało 81866 uczniów, w szkołach prywatnych zaś - 6976 dzieci. Dane statystyki wyznaniowej pokazują natomiast mozaikę wyznaniową tego obszaru. Liczba uczniów według wyznania przedstawiała się następująco:

- rzymskokatolików – 51791 dzieci,
- grekokatolików – 25 dzieci,
- ewangelistów – 1281 dzieci,
- prawosławnych – 23569 dzieci,
- wyznania mojżeszowego – 3867 dzieci,
- inne wyznania – 1333 dzieci.

Ogólna liczba dzieci w wieku szkolnym w omawianym okresie wynosiła 95757. Z tego 7,4% dzieci było poza szkołą. Wśród przyczyn wymieniało: niemożność objęcia siecią szkolnictwa całego terenu, zmiany w rozszedleniu ludności, brak izb szkolnych, w końcu ubóstwo.

Na omawianym terenie czterech powiatów, w 1936 r. były ogółem – 582 szkoły powszechne. W tym:

- szkół I stopnia było 484,
- szkół II stopnia – 53,
- szkół II stopnia – 45.

Z polskim językiem nauczania było – 554 szkoły powszechne.

Z językami polskim i niemieckim (jako przedmiotem) – 4 szkoły.

Z językiem polskim i litewskim – 18 szkół.

Z litewskim, jako językiem wykładowym, istniały 3 szkoły.

³³⁸ Tamże, cz. I, k. 1.

³³⁹ LCVA, KOS Wileńskiego, 172. I. 5799, k. 18; Materiały dotyczące działalności władz i zakładów szkolnych z terenu województwa białostockiego opracowane przez KOS Wileńskiego z 21 X 1936 r.

Na obszarze czterech powiatów w szkołach powszechnych w 1936 r. pracowało 1074 nauczycieli. Dane zawarte w aktach pozwalają poznać warunki, w jakich uczyły się dzieci w szkołach powszechnych. Większość budynków była wynajmowana (653). Izb własnych szkoły posiadały – 454. Aż 149 szkół powszechnych, na omawianym terenie, było jednoizbowych.

W roku 1936 na terenie czterech powiatów budowano 19 nowych budynków szkolnych. Wsparcia w budowie udzielało Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Przyznawało ono pożyczki bezzwrotne i bezprocentowe. W roku sprawozdawczym była to kwota 39500 zł.

W aktach zespołu KOS Wileńskiego, oprócz omówionych wyżej zbiorczych sprawozdań, znajduje się cały szereg dokumentów dotyczących szkół powszechnych. Wśród zachowanych akt warto wymienić: *coroczne sprawozdania KOS Wileńskiego z organizacji szkół na omawianym terenie*³⁴⁰, *akta personalne nauczycieli szkół powszechnych*³⁴¹, *dane o wyposażeniu szkół w pomoce naukowe*³⁴², *składy komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół publicznych powszechnych*³⁴³, *wykazy kierowników szkół powszechnych czy też sprawozdania z wizytacji szkół omawianego terenu*³⁴⁵.

Szkolnictwo średnie

W zespole KOS Wileńskiego (sygn. 172), poczynszy od lat trzydziestych XX w., znajdujemy akta szkół średnich ogólnokształcących i pedagogicznych z terenu czterech powiatów (suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego) województwa białostockiego w jego granicach z lat 1919 – 1939.

Były to głównie gimnazja, licea ogólnokształcące i seminaria nauczycielskie. Na terenie omawianych powiatów istniała rozwinięta sieć tego typu szkolnictwa. Były to szkoły zarówno państwowe, jak i prywatne. Zlokalizowane były z reguły w miastach o statusie powiatu, jak też i w mniejszych miasteczkach, np. w Świsłoczy w powiecie wołkowyskim.

Zachowane materiały archiwalne dotyczące tej problematyki to w dużej mierze akta własne wytworzone przez te szkoły, jak i opracowania zbiorowe KOS Wileńskiego o tego typu szkolnictwie na terenie omawianych powiatów.

W aktach zespołu znajdujemy: wykazy szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli za poszczególne lata, poczynając od 1930 r.³⁴⁶, wykazy prywatnych i państwowych gimnazjów i liceów ogólnokształcących z

³⁴⁰ LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 3973, Organizacja szkół powszechnych w Augustowie w 1933 r.; 172. 1. 3975, Organizacja szkół powszechnych w pow. Grodno, 1933; 172. 1. 3977, Organizacja szkół powszechnych w pow. Wołkowysk w 1933 r.

³⁴¹ Łomża, 1724240, Akta personalne nauczycieli szkół początkowych pow. Augustów; 4251 Akta personalne nauczycieli szkół początkowych pow. Suwałk; 4252, Akta personalne nauczycieli szkół początkowych pow. Wołkowysk.

³⁴² Łomża, 172. 6300, Zaopatrzenie w pomoce naukowe szkoły powszechnej w Grucie pow. Grodno w 1937 r.

³⁴³ Łomża, 1726335, Komisja egzaminacyjna dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych w Świsłoczy za 1937 r.

³⁴⁴ Łomża, 172. 6917, Wykaz kierowników szkół powszechnych powiatu Suwałki z 1939 r.

³⁴⁵ Łomża, 1728010, Sprawozdanie z wizytacji szkół powszechnych pow. Wołkowysk, 1939 r.

³⁴⁶ Wykazy szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli, LCVA, KOS Wileńskiego, 1726784; wykaz za 1938 r..

terenu czterech omawianych powiatów³⁴⁷, wykazy abiturientów, wykazy nauczycieli etatowych gimnazjów państwowych Okręgu Szkolnego Białostockiego proponowanych do zamianowania bezterminowo³⁴⁸ i charakterystyki dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących³⁴⁹ z terenu czterech powiatów.

Szczególnie cenne wydają się zachowane akta własne wytworzone przez poszczególne szkoły. Warto tu, dla przykładu, wymienić: *Akta gimnazjum im. A. Mickiewicza w Grodnie*³⁵⁰, *Akta gimnazjum K. Brzostowskiego w Suwałkach*³⁵¹, *Akta gimnazjum S. Batorego w Wołkowysku*³⁵². W aktach tych szczególną rolę odgrywają roczne sprawozdania z działalności szkół średnich, składane przez ich Dyrektorów. Zawierają one podstawowe informacje o szkole, jej historii, omawiają profil kształcenia. Informują o kadrze nauczycielskiej, uczniach, działalności pozalekcyjnej, warunkach higienicznych szkoły, gospodarce finansowej, działalności Dyrekcji, Rady Pedagogicznej. Często znajdujemy w nich także Kronikę Szkoły³⁵³. Omawiane akta zawierają także plany organizacji roku szkolnego, przydziały czynności nauczycielom, protokoły egzaminów maturalnych, akta personalne nauczycieli³⁵⁴, listy płac³⁵⁵, zestawienia planów finansowo-gospodarczych, sprawozdania i protokoły z wizytacji³⁵⁶.

W zespole KOS Wileńskiego znajdują się także sprawozdania i zestawienia zbiorcze dotyczące szkolnictwa średniego na terenie omawianych powiatów. Takim przykładem jest omówienie szkolnictwa średniego w województwie białostockim w roku szkolnym 1932/1933³⁵⁷. Znajdujemy w nim wyszczególnione gimnazja i seminaria nauczycielskie znajdujące się na tym terenie³⁵⁸. Dowiadujemy się z niego, że w roku szkolnym 1932/1933 było:

gimnazjów powiatowych – 5

gimnazjów prywatnych – 6

seminariów nauczycielskich państwowych – 5

³⁴⁷ Wykazy prywatnych i państwowych gimnazjów i liceów ogólnokształcących, LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 7062; wykaz za 1939 r.

³⁴⁸ Wykazy nauczycieli etatowych gimnazjów państwowych Okręgu Szkolnego Białostockiego proponowanych do zamianowania bezterminowo od 1 IX 1975 r.; LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 7735, k.1.

³⁴⁹ Charakterystyki dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących za rok 1932, LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 3812.

³⁵⁰ Akta gimnazjum im. A. Mickiewicza w Grodnie (za 1937 r.), LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 6289.

³⁵¹ Akta gimnazjum K. Brzostowskiego w Suwałkach (za rok 1937), LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 6291.

³⁵² Akta gimnazjum S. Batorego w Wołkowysku (za rok 1937), LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 6293.

³⁵³ LCVA, Inspektorat Szkolny m. Wilna, 173. 1. 879, Sprawozdanie roczne gimnazjum im. A. Mickiewicza w Grodnie 1930-1931.

³⁵⁴ Akta personalne państwowego gimnazjum w Augustowie, LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 3859 (za 1932 rok); Akta personalne państwowego gimnazjum w Grodnie, tamże, 172. 1. 3860 (za 1932 r.).

³⁵⁵ Szkolnictwo średnie województwa białostockiego w roku szkolnym 1932/1933, LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 7505, k. 14.

³⁵⁶ Protokoły kontroli gimnazjum koedukacyjnego w Grodnie (1939), LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 1060. oraz Sprawozdanie z wizytacji liceów i gimnazjów 1939, tamże, 172. 1. 7063.

³⁵⁷ Szkolnictwo średnie województwa białostockiego w roku szkolnym 1932/1933, LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 7505, k. 14.

³⁵⁸ Sprawozdanie roczne dyrekcji gimnazjum w Grodnie za rok szkolny 1931/32, tamże, 172. 2812-2815; Gimnazjum im. Sienkiewicza w Grodnie, tamże, 172. 6414 za rok 1937; Akta gimnazjum Towarzystwa Szkół Średnich Herelija w Wołkowysku, za rok 1935, tamże, 172. 6784; wykaz za 1938 r.

seminariów nauczycielskich prywatnych – 1.

Innym zbiorczym opracowaniem jest sprawozdanie Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego z 21 października 1936 r., w którym osobny rozdział poświęcono szkolnictwu średniemu³⁵⁹ na tym terenie.

Szkolnictwo zawodowe

W omawianym zespole KOS Wileńskiego zachowały się akta dotyczące szkolnictwa zawodowego czterech powiatów województwa białostockiego. Zachowane akta pozwalają ustalić lokalizację tych szkół i ich specjalności. Były to szkoły zarówno państwowe, jak i prywatne. Głównymi ośrodkami, w których skupiły się szkoły zawodowe, było Grodno oraz Suwałki³⁶⁰.

Ze względu na potrzeby terenu, na którym funkcjonowały, były to w większości szkoły zawodowe, głównie rolnicze i rzemieślniczo-przemysłowe oraz publiczne szkoły dokształcające zawodowo i różnego rodzaju kursy. W zachowanych aktach znajdujemy między innymi: wykaz szkół zawodowych omawianego terenu, dane statystyczne o tych szkołach, akta własne szkół. Można na ich podstawie opracować dokładną mapę rozmieszczenia poszczególnych szkół zawodowych już istniejących oraz ustalić zamierzenia i potrzeby powołania nowych szkół zawodowych.

Ze względu na rolniczy charakter omawianego terenu szczególną wagę przywiązywano do funkcjonowania już istniejących na tym terenie zawodowych szkół rolniczych zarówno stałych jak i wędrownych. Przy Białostockiej Izbie Rolniczej w Białymstoku działała Komisja Oświatowa powołana w 1934 r., która sprawowała pieczę nad zawodowym szkolnictwem

³⁵⁹ Materiały dotyczące działalności władz i zakładów szkolnych z terenu województwa białostockiego opracowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego 21 X 1936 r., LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 5799, k. 19.

³⁶⁰ Dla przykładu wykaz kilku szkół zawodowych w powiatach Grodno i Suwałki:

Suwałki:

Szkoła Rolnicza w Kukowie.

Szkoła Handlowa Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej w Suwałkach.

Publiczna Szkoła Zawodowa Dokształcająca w Suwałkach (szkoła pod opieką Polskiej Macierzy Szkolnej).

Szkoła Krawiecko-Bielizniarska w Suwałkach – pod opieką Towarzystwa Zrzeszenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Grodnie.

Szkoła Rzemieślniczo-Zawodowa w Suwałkach.

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Suwałkach.

Państwowa Szkoła Mechaniczna w Suwałkach.

Prywatne Szkoły Zawodowe w Suwałkach oraz cały szereg innych szkół zawodowych i liczne kursy zawodowe.

W Grodnie zaś do ważniejszych szkół zawodowych były zaliczane:

Państwowe Gimnazjum Kupieckie w Grodnie.

Publiczna Szkoła Zawodowa Dokształcająca w Grodnie.

Gimnazjum Krawieckie Żeńskie w Grodnie.

Państwowa Szkoła Handlowa w Grodnie (żeńska).

Prywatna Męska Szkoła Rzemieślnicza im. Elizara Bregmana w Grodnie.

Zakład kształcenia Zawodowego Bregmana w Grodnie.

Szkoła Rzemiosł w Grodnie (Polska Macierz Szkolna).

□ LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 4668, k. 34, Pismo Białostockiej Izby Rolniczej do KOS Wileńskiego z 6 III 1935 r.

rolnym. Widziała ona potrzebę tworzenia miejscowości, w których – jej zdaniem – należało je uruchomić.

Za najbardziej potrzebne szkoły zawodowe Białostocka Izba Rolnicza uznała: szkoły przysposobienia rolniczego, przysposobienia gospodyń wiejskich, szkoły rolnicze niższego stopnia i szkoły gospodyń wiejskich. Motywowano to potrzebą podniesienia znaczenia gospodarczego powiatów przygranicznych i rozmieszczenia w nich tego typu szkolnictwa. Białostocka Izba Rolnicza postulowała o utworzenie nowych szkół rolniczych w miejscowościach³⁶¹:

Dowspuda – męskiej szkoły rolniczej (pow. Suwałki)

Czeszczewlany – męskiej szkoły rolniczej (pow. Grodno)

Żylicze – szkoły ogrodniczej (pow. Grodno)

Żerna – żeńskiej szkoły rolniczej (pow. Wołkowysk)

Pieniucha – Szkoła ogrodnicza (pow. Wołkowysk).

Nowo tworzone szkoły rolnicze potrzebowały terenów na prowadzenie doświadczeń, upraw, hodowli. W tym celu Białostocka Izba Rolnicza przedłożyła spis majątków państwowych, których ziemie można było wykorzystać³⁶².

Oprócz zawodowych szkół rolniczych na omawianym terenie istniały we wszystkich powiatach Publiczne Szkoły Doksztalujące Zawodowo. Działy one w okręgach wpływów Izby Rzemieślniczej w Białymstoku. Izba Rzemieślnicza sprawowała też swoistą pieczę nad ich funkcjonowaniem³⁶³. Wiele z nich cieszyło się uznaniem w sferach rzemieślniczych.

W omawianym zespole znajdują się również zbiorcze opracowania Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego, dotyczące szkolnictwa zawodowego na terenie czterech powiatów województwa białostockiego, podległych temu Kuratorowi.

Oświata pozaszkolna

W omawianym zespole znajdujemy również akta dotyczące różnorodnych form pracy oświaty pozaszkolnej. Są tu pojedyncze teczki dotyczące określonych dziedzin aktywności, takich na przykład jak: kursy dla młodocianych i dorosłych, kursy gotowania, organizacja świetlic, bibliotekoznawstwo, teatry i chóry, odczyty, uniwersytety powszechne. Dotyczy to całego omawianego obszaru. Głównie zachowały się akta z lat 30.

Oświatę pozaszkolną znajdujemy również omówioną w zachowanych sprawozdaniach zbiorowych - na przykład w opracowaniu Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego M. B. Godeckiego z 21 X 1936 r.

³⁶¹ LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 4668, k. 34, Pismo Białostockiej Izby Rolniczej do KOS Wileńskiego z 6 III 1935 r.

³⁶² Łomża, 172. 1. 4688, k. 35, Majątki państwowe przeznaczone na szkoły rolnicze i ogrodnicze w woj. białostockim.

³⁶³ Łomża, 172. 1. 5799, k. 72, Skład personelu nauczycielskiego w szkołach doksztalujących zawodowych pod względem przygotowania pedagogicznego.

Dowiadujemy się z tych sprawozdań o tym, że we wszystkich czterech omawianych powiatach pracowali instruktorzy oświaty pozaszkolnej. Prace ich w skali powiatu koordynowały Powiatowe Komisje Oświaty Pozaszkolnej przy Wydziałach Powiatowych, a w skali gminy Gminne Komisje Oświatowe przy Urzędach Gminnych. Wysyłali w teren Komplety Bibliotek Ruchomych. Była to bardzo ważna forma ich działalności.

Akcją oświaty pozaszkolnej prowadzili także nauczyciele, związki samorządowe, organizacje rolnicze, agronomowie Wydziałów Powiatowych oraz organizacje społeczne działające na danym terenie.

Wśród organizacji społeczno-oświatowych warto wymienić: Okręgowe Towarzystwo Kółek i Organizacji Rolniczych, Polską Macierz Szkolną, Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Towarzystwo Bibliotek dla Województw Wschodnich, Związek Młodzieży Wiejskiej i Ludowej, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet itp.³⁶⁴

Finanse

W aktach omawianego zespołu archiwalnego znajdujemy szczegółowe dane dotyczące finansów poszczególnych rodzajów szkół i różnego rodzaju form pracy oświaty pozaszkolnej.

Znajdują się tutaj między innymi: zestawienia planów finansowo-gospodarczych poszczególnych szkół, preliminarze budżetowe, roczne protokoły finansowo-gospodarcze, księgi kasowe szkół, listy płac nauczycieli, pracowników, urzędników inspektoratów szkolnych, protokoły z gospodarności, kontrole rachunkowo-kasowe szkół, wykazy uchybień ujawnionych podczas kontroli list płatniczych, listy płatnicze, stypendia uczniowskie, zestawienia kosztów robót remontowych etc.

Omówione akta są wystarczającą bazą źródłową do opracowania monografii poszczególnych typów szkół. Są też wystarczającym materiałem do przygotowania dziejów szkolnictwa i oświaty na terenie czterech powiatów województwa białostockiego, podległych KOS Wileńskiemu w okresie międzywojennym.

³⁶⁴ LCVA, KOS Wileńskiego, 172. 1. 2639, k. 41, Sprawozdanie Oddziału Oświaty Pozaszkolnej KOS Wileńskiego za 1931/1932.

Andrzej Smolarczyk (Białystok)

Źródła do dziejów szkolnictwa zawodowego i seminariów nauczycielskich na Polesiu w okresie międzywojennym w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego

Poniższy tekst jest kontynuacją artykułów opublikowanych w „Białostoczynie” (2/2000, 1-2/2001), w których dokonałem opisu źródeł dotyczących szkolnictwa podstawowego i średniego ogólnokształcącego na Polesiu w latach 1918 – 1939, znajdujących się w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego w Brześciu na Białorusi. Dotyczy szkolnictwa zawodowego oraz seminariów nauczycielskich i łącznie ze wspomnianymi wyżej tekstami stanowi pełny opis stanu źródeł dotyczących szkolnictwa i oświaty na Polesiu w dwudziestolecu międzywojennym, które znajdują się w zespołach nr 59 i 310 archiwum brzeskiego.

Należy jednak zaznaczyć, że materiały dotyczące interesującej nas tematyki znajdują się również w wielu innych zespołach archiwum brzeskiego. Dotyczy to głównie szkolnictwa prywatnego mniejszości żydowskiej oraz oświaty w wojsku polskim. Te zagadnienia winny stać się przedmiotem odrębnych badań.

Materiały źródłowe dotyczące szkolnictwa zawodowego są pod względem ilościowym zbliżone do archiwaliów odnoszących się do szkolnictwa średniego ogólnokształcącego. Wynika to z porównywalnej liczby szkół zawodowych i ogólnokształcących działających na terenie województwa.

W roku szkolnym 1935/36 na terenie województwa poleskiego funkcjonowało 25 szkół zawodowych, w których pobierało naukę 2388 uczniów. Były to szkoły następujących typów: rzemieślniczo – przemysłowe (9), rolnicze (5), handlowe (3), techniczne (1), przysposobienia kupieckiego (1), doksztalające zawodowe (6). Poza tym na terenie województwa było czynnych 18 warsztatów rzemieślniczych przy szkołach powszechnych, w których uczyło się 1377 uczniów: 8 warsztatów kroju i szycia, 7 stolarskich, 3 koszykarskie. Wszystkie wyżej wymienione szkoły i kursy, z wyjątkiem pięciu państwowych szkół rolniczych oraz kursów kroju, szycia, gospodarstwa domowego i tkactwa, prowadzonych przez Kursy Wędrownie przy Państwowej Szkole Przemysłowej Żeńskiej w Białymstoku, były szkołami prywatnymi prowadzonymi przez organizacje społeczne i subwencjonowanymi jedynie przez państwo. Pomimo, że szkolnictwu zawodowemu na Polesiu przyznano priorytet, wynikający z chęci podniesienia poziomu gospodarczego województwa, jego stan przez cały okres II Rzeczypospolitej pozostawał wiele do życzenia.

Specyficznym typem szkolnictwa zawodowego było szkolnictwo przygotowujące nauczycieli do pracy w szkołach powszechnych i przedszkolach. Zgodnie z założeniami reformy jędrzejewiczowskiej w roku szkolnym 1932/1933 rozpoczęła się likwidacja seminariów nauczycielskich. Na ich miejsce miały powstać licea pedagogiczne i pedagogia. W województwie poleskim w latach 1932 – 1935 funkcjonowały seminaria nauczycielskie w Brześciu i Prużanie.

Przypomnę, że archiwalia dotyczące szkolnictwa i oświaty zgromadzone w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego umieszczone zostały w dwóch zespołach: 59 i 310.

Materiały źródłowe dotyczące szkolnictwa zawodowego znajdują się w zespole nr 59. W zespole 310 możemy znaleźć jedynie dokumenty, które trafiły tu przez przypadek i nie stanowią większej wartości archiwalnej.

Zespół archiwalny pod nazwą Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego (fond nr 59) liczy sobie 19680 j.a. obejmujących lata 1921 – 1939. Inwentarz zespołu liczy 9 tomów, zawierających charakterystyki jednostek archiwalnych.

Kolejne tomy inwentarza (opisy) noszą następujące nazwy:

Wydział ogólny i finansowy

Wydział Szkolnictwa Powszechnego i Średniego (1924 – 1939)

Wydział Szkół Zawodowych

Biuro Personalne

5 (w trzech zeszytach), 6, 9. Akta personalne nauczycieli i pracowników oświaty

7. Spisy nauczycieli i pracowników oświaty

8. Materiały uzupełniające z różnych wydziałów

Istotną pomocą, ułatwiającą posługiwanie się dziewięciotomowym inwentarzem, jest indeks rzeczowy. W przypadku szkolnictwa zawodowego jest to przewodnik typologiczny (po rodzajach i typach szkół zawodowych) i terytorialny (informuje o szkołach zawodowych według miasta, w którym placówka miała siedzibę). Na stronach 1, 6 –7, 17 – 18, 20 – 24 indeksu rzeczowego znajdziemy podział szkół zawodowych na: wśródszkolne i realne, gimnazjalne i licealne, prywatne i państwowe, wieczorowe i dzienne oraz ze względu na miejsce położenia szkoły. Natomiast na stronach 44 – 53 znajdziemy następujące typy szkół zawodowych: przemysłowe, rzemieślnicze, fryzjerskie, przygotowania nauczycieli, koszykarskie, krawieckie, rękodzielnicze, rolnicze, stolarskie, techniczne, budowlane, kolejowe, handlowe, szycia itd.

Indeks rzeczowy jest dużym udogodnieniem przy wstępnej kwerendzie źródłowej, dotyczącej szkolnictwa zawodowego. Jednak przy dokładniejszym wniknięciu w materię badanego zagadnienia okazuje się, że wskazówki zawarte w informatorze są szczątkowe i niewystarczające dla rzetelnych badań.

Informator najbardziej przydatny jest w wyszukiwaniu materiałów źródłowych znajdujących się w tomie III i VIII inwentarza. Dość trafnie pozwoli nam w nadmiarze teczek znaleźć te, które nas interesują.

Materiały źródłowe najważniejsze pod względem jakościowym i ilościowym dotyczące szkolnictwa zawodowego znajdują się w tomie III noszącym nazwę: „Wydział Szkół Zawodowych”. Pierwsza część tomu (strony 1 – 61) zawiera charakterystykę 924 jednostek archiwalnych szkolnictwa zawodowego. Druga część tomu (strony 61 – 88) dotyczy seminariów i dokształcania nauczycieli. Spis treści tomu informuje nas o zawartości tematycznej poszczególnych teczek:

Szkolnictwo rzemieślniczo – zawodowe:

Organizacja i działalność państwowych szkół rzemieślniczo – zawodowych (s. 1 – 14)

Organizacja i działalność prywatnych szkół rzemieślniczo – zawodowych (s. 14 – 27)

2a. Finansowanie szkół rzemieślniczo – zawodowych (s. 27 – 37)

Rekrutacja uczniów oraz wyniki nauczania w szkołach rzemieślniczo – zawodowych (s. 37 – 50),

Praca metodyczna oraz działalność organizacji społecznych w szkołach rzemieślniczo – zawodowych (s. 50 – 61).

Seminaria i przygotowanie nauczycieli:

Organizacja i działalność seminariów i kursów nauczycielskich (s. 61 – 70)

Finansowanie seminariów i kursów nauczycielskich (s. 70 – 74),

Praca metodyczna w seminariach i na kursach nauczycielskich oraz wyniki nauczania i egzaminów (s. 74 – 87),

Finansowanie edukacji pozaszkolnej (s. 87 – 88).

Przy korzystaniu z inwentarza musimy liczyć się z tym, że nie wszystkie charakterystyki odnoszące się do poszczególnych jednostek archiwalnych odpowiadają dokładnie ich zawartości. Bardzo często tytuł jednostki zupełnie nie odpowiada jej treści. Taka sytuacja zmusza badacza do stosowania zasady ograniczonego zaufania do jego charakterystyki. Rzetelna kwerenda źródłowa wymaga przejrzania znacznie większej liczby teczek niż wynika to z ich charakterystyki w inwentarzu.

Poza tomem III archiwalia dotyczące szkolnictwa zawodowego znajdują się również w tomie I, II, IV, V, VIII. Źródła te nie przedstawiają jednak tej wartości archiwalnej i ilości, co w tomie III.

W tomie I noszącym nazwę: „Wydział Ogólny i Finansowy” znajdziemy materiały dotyczące głównie finansowania oświaty zawodowej.

W tomie II przez przypadek znalazło się kilkanaście teczek poświęconych szkolnictwu zawodowemu i kształceniu nauczycieli.

Tom IV i V zawierają materiały odnośnie do sił nauczycielskich. W tomie IV – są statystyki dotyczące liczby nauczycieli w poszczególnych szkołach, natomiast w V – tecki osobowe poszczególnych nauczycieli.

Tom VIII, noszący tytuł: „Materiały uzupełniające z poszczególnych wydziałów”, jest uzupełnieniem poprzednich tomów. Jego piąty rozdział odnosi się do szkolnictwa zawodowego, a spis treści informuje nas o następującej zawartości:

Organizacja i działalność państwowych szkół rzemieślniczo – zawodowych (lata 1926 – 39; s. 16 – 19; j.a. 346 – 382),

Organizacja i działalność prywatnych szkół rzemieślniczo – zawodowych (lata 1924 – 37; s. 19; j.a. 383 – 388),

Finansowanie szkół rzemieślniczo – zawodowych (lata 1927 – 39; s. 19 – 20; j.a. 389 – 413),

Praca metodyczna oraz działalność organizacji społecznych w szkołach rzemieślniczo – zawodowych (lata 1929 – 38; s. 20; j.a. 415 – 418).

Archiwalia dotyczące szkolnictwa zawodowego zgromadzone w zespole nr 59 możemy podzielić, przyjmując za kryterium ich klasyfikacji miejsce ich wytworzenia. Będą to dokumenty wytworzone w kuratorium brzeskim, akta Inspektoratów Szkolnych, archiwalia wytworzone przez poszczególne szkoły i kursy zawodowe oraz placówki oświatowe współpracujące z nimi, akta wytworzone przez MWR i OP.

Badacz z Polski za najwartościowsze materiały źródłowe powstałe na Polesiu uzna wytwory własne kuratorium, inspektoratów, szkół. Duża liczba wytworów MWR i OP znajdujących się w zespole 59 przedstawia mniejszą wartość źródłową, gdyż są one dostępne w Polsce. Były rozsyłane w wielu egzemplarzach do wszystkich kuratoriów II Rzeczypospolitej i są dostępne w kraju.

Specyfika szkolnictwa zawodowego sprawiła, iż mamy do czynienia z innym rodzajem źródeł niż w przypadku szkolnictwa podstawowego i ogólnokształcącego. Szkół zawodowych było znacznie mniej niż szkół powszechnych. Jeżeli przy analizie ogromnej liczby szkół powszechnych najważniejsze były ogólne zestawienia statystyczne dokonywane przez kuratoria i inspektoraty, to w przypadku szkół zawodowych (podobnie jak przy szkołach ogólnokształcących) najważniejsze stają się wytwory własne placówek szkolnych. Te szczegółowe materiały pozwalają odtworzyć dość szczegółową, całościową strukturę szkolnictwa zawodowego na Polesiu.

Sieć szkół zawodowych nie była tak stabilna jak szkół ogólnokształcących. Szkoły zawodowe często likwidowano i zakładano na ich miejsce nowe. Te częste zmiany nie pozwalały władzom kuratorium sporządzać jednolitych materiałów statystycznych. W statystyce szkół zawodowych nie znajdziemy tej systematyki, co w przypadku szkół ogólnokształcących. Ta niejednorodność materiałów statystycznych wynika też z różnorodności typologicznej szkół zawodowych.

Wśród materiałów wytworzonych przez poszczególne szkoły zawodowe do najważniejszych należą: sprawozdania roczne dyrektorów szkół, posiedzenia rad pedagogicznych, formularze statystyczne dla szkół zawodowych i kursów za poszczególne lata, statuty i regulaminy szkolnych organizacji uczniowskich, sprawozdania, preliminarze budżetowe, sprawozdania z wyników egzaminacyjnych wstępnych i maturalnych, programy zajęć.

Cennymi materiałami statystycznymi, sporządzonymi przez dyrektorów szkół na zlecenie GUS i MWR i OP są formularze sprawozdawczo – statystyczne dla szkół zawodowych za rok szkolny 1938/39. Dowiemy się z

tych zestawień między innymi o organizacji i funkcjonowaniu szkoły oraz otrzymamy szczegółowe informacje o personelu nauczycielskim i o uczniach.

Podobnymi dokumentami są kwestionariusze szkół zawodowych za poszczególne lata, w których znajdziemy informacje na temat: funkcjonowania szkoły, jej zabudowań, ogrodu, inwentarza żywego i martwego, uczniów i życia szkolnego.

Dokumenty statystyczne, wytworzone przez kuratorium w Brześciu, to najczęściej ogólne zestawienia, bilanse, podsumowania dokonane na podstawie materiałów nadesłanych z poszczególnych szkół zawodowych, które tworzą całościowy wizerunek szkolnictwa zawodowego na Polesiu.

Innymi zestawieniami wytworzonymi przez KOSB są: wykazy szkół i kursów zawodowych według typów, wykazy nauczycieli i uczniów szkół zawodowych, zestawienia ze sprawozdań dyrektorów szkół.

Sprawozdania powizytacyjne szkół zawodowych nie są tak szczegółowe, jak w przypadku szkół ogólnokształcących. Jest ich więcej, ale jakością znacznie odbiegają od relacji wizytacyjnych szkół ogólnokształcących. Interpretując te sprawozdania można wyciągnąć wnioski, że liczne deklaracje o priorytecie w rozwoju szkolnictwa zawodowego to tylko postulaty. Faktycznie największą rangę przyznano szkolnictwu ogólnokształcącemu. Widać to w samym podejściu wizytatorów do kontrolowanych szkół zawodowych. Sprawozdania te były wykonane znacznie mniej rzetelnie.

Praca dydaktyczna nauczycieli znajduje swe odbicie w takich dokumentach, jak: protokoły z konferencji nauczycielskich, protokoły z posiedzeń rad rodzicielskich, dzienniki szkolne, karty uczniów, programy nauczania, prace uczniów.

Najciekawsze dokumenty dotyczące pracy organizacji uczniowskich i przeszkolenia wojskowego, to: sprawozdania z pracy oświatowo – pozaszkolnej prowadzonej przez magistraty miejskie, sprawozdania z kursów przeszkolenia taborowego dla uczniów szkół rolniczych, sprawozdania z przebiegu wychowania fizycznego, broszury propagandowe.

Podsumowując należy stwierdzić, że dokumenty dotyczące szkolnictwa zawodowego pozwalają na odtworzenie wielowymiarowej struktury tego typu szkół i są niezastąpioną pomocą przy badaniu szkolnictwa na Polesiu z lat 1918 – 1939.

Marek Kietliński (Białystok)

Źródła do historii Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Białystok z lat 1980 – 1989

Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie są rozproszone i przechowywane w różnych miejscach. W Archiwum Państwowym w Białymstoku bardzo cenne są materiały wytworzone przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i przejęte przez APB w 1990 r. Znajdują się one w zespołach archiwalnych *Komitetu Wojewódzkiego PZPR z lat 1948-1990* i *Komitetu Miejskiego PZPR z lat 1948 – 1990*.

Atmosferę lata 1980 r., a w szczególności początków września 1980 r., gdy rodziła się białostocka „Solidarność”, oddają: *Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW PZPR, sygn. 56/IV – t. 11, Informacje Wydziału Organizacyjnego nadane do KC, sygn. 55/VII/3 – t. 10-11, Protokoły plenarnych posiedzeń KW, sygn. 55/II-t. 11, Opracowania dotyczące wydawnictw NSZZ „Solidarność” 1980-1981, sygn. 55/VIII/16 – t. 4, Informacje o związkach zawodowych 1978-1986, sygn. 55/VII/9 – t. 3.*

Informacje o czystkach w partii, a także o zmianach we władzach wojewódzkich odnajdujemy w zespole archiwalnym *Frontu Jedności Narodu. Wojewódzki Komitet w Białymstoku 1980-1983, sygn. 14*. Szczególnie mocno są akcentowane przewinienia Władysława Juskiewicza - I Sekretarza KW PZPR, któremu zarzucano, iż piastując wysokie funkcje partyjne i państwowe ponosił polityczną, moralną i prawną odpowiedzialność za błędy i wypaczenia popełnione na Białostocczyźnie.

Wiadomości o tworzeniu się NSZZ „Solidarność” w największym zakładzie przemysłowym Białostocczyzny odnajdujemy w zespole archiwalnym: *Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymstoku 1955-1992 (dalej BZPB „Fasty” w B 1955-1992). Sprawy dotyczące strajków 1980 i okresu stanu wojennego, sygn. 1/1*. Niestety, brakuje tego typu materiałów archiwalnych z innych zakładów pracy Białostocczyzny.

Atmosferę pierwszych dni po wprowadzeniu stanu wojennego oddają: *Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, sygn. 56/IV, t. 13*. O strajku w Białostockim Zakładzie Podzespołów Telewizyjnych „Unitra – Biazet” i postawie Komisji Zakładowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dyskutowano na *Plenarnych posiedzeniach KM PZPR, sygn. 56/II – t. 8*.

Decyzje Komitetu Miejskiego, działania Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, która analizowała sytuację w poszczególnych zakładach pracy na

Białostoczczyźnie i oceniała postawę dyrektorów na tle sytuacji politycznej przed wprowadzeniem stanu wojennego odnajdujemy w *Protokołach plenarnych posiedzeń KW, sygn. 55/II- t. 13.*

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego struktury PZPR upoważnione zostały przez Biuro Polityczne do działania w trybie specjalnym. Wprowadzono dyrektywny charakter kierowania partią. Zgodnie z instrukcją Biura Politycznego, Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego otrzymał prawo podejmowania decyzji należących dotychczas do kompetencji Plenum Komitetu Wojewódzkiego. Powyższe uprawnienia specjalne dotyczyły także decyzji kadrowych (np. kompletowania Egzekutywy czy też oceny pracy kierownictwa zakładów produkcyjnych).

Egzekutywa KW PZPR rozszerzyła skład Sekretariatu KW PZPR w celu operatywniejszego działania kierownictwa. Ustalono, iż posiedzenia Sekretariatu będą odbywać się codziennie. Ze względu na przerwana łączność telefoniczną kontakty z organizacjami zakładowymi PZPR nawiązano poprzez łączników. W budynku KW stworzony został punkt informacyjny (czynny całą dobę). Informacje o tych zdarzeniach zawierają *Protokoły plenarnych posiedzeń KW, sygn. 55/II- t. 13.*

Sekretariat KW PZPR określił kierunkowe zadania w działalności partii na czas trwania stanu wojennego. Zalecano członkom PZPR, by wyjaśniali obywatelom konieczność podjęcia decyzji o stanie wojennym, traktowanie go jako obronę narodu przed krwawą konfrontacją, do której dążyły siły kontrrewolucji, w tym ekstrema „Solidarności”. Sprawy te omawiano na posiedzeniach Sekretariatu. W zespole Komitetu Wojewódzkiego zachowały się *Protokoły posiedzeń Sekretariatu KW PZPR, sygn. 55/VI/3-t. 21.*

Powstał Wojewódzki Sztab Propagandy i Informacji, któremu zalecono wykorzystywanie w pracy propagandowej sylwetek tych działaczy „Solidarności”, z powodu których powstały w województwie sytuacje incydentalne, a także ukazywanie nieprawidłowości finansowych „Solidarności”.

W marcu 1982 r. Wojewódzki Sztab Informacji i Propagandy po dokonaniu analizy programowej miesięcznika „Kontrasty” oraz oceny postaw politycznych członków zespołu redakcyjnego, wnioskował o tymczasowe zawieszenie wydawania czasopisma oraz rozwiązanie dotychczasowego zespołu redakcyjnego.

W początkach stanu wojennego przeprowadzona została weryfikacja dziennikarzy „Gazety Współczesnej” i „Kontrastów”. Zwolnionych dziennikarzy Komisja Weryfikacyjna ds. rozmów z dziennikarzami działająca przy Wojewódzkim Sztabie Informacji i Propagandy scharakteryzowała jako członków NSZZ „Solidarność”, reprezentujących linię polityczną Stefana Bratkowskiego, a w swych publikacjach podważających kierowniczą rolę PZPR w państwie socjalistycznym. Jak wskazywali partyjni decydenci, dziennikarze wykazywali również wrogi stosunek do ZSRR. Informacje o „czystkach” w białostockim środowisku dziennikarskim można odnaleźć w *Protokołach posiedzeń Egzekutywy KM PZPR, sygn. 56/IV- t. 13; Protokołach posiedzeń Sekretariatu KW PZPR, sygn. 55/VI/3-t. 22, Materiałach dotyczących redakcji „Kontrastów” sygn. 55/VIII/6 – t. 2.*

W dniu 13 grudnia Komitet Miejski PZPR podjął szereg działań organizacyjnych zabezpieczających funkcjonowanie partii i zakładów pracy w warunkach stanu wojennego. W południe odbyła się narada z sekretarzami Komisji Zakładowych, a w kilka godzin później członkowie Komitetu spotkali się z dyrektorami 100 zakładów. Omówione zostały zadania na pierwsze dni stanu wojennego. Zaktywizowano i wydano specjalne zalecenia grupom aktywu partyjnego w kilkudziesięciu zakładach pracy. *Protokoły plenarnych posiedzeń KM, sygn. 56/II-t.8.*

Po wprowadzeniu stanu wojennego przy instancjach partyjnych powołane zostały oddziały samoobrony, skupiające, na zasadach dobrowolności, aktywistów partyjnych. 15 grudnia powstał Batalion Samoobrony przy Komitecie Wojewódzkim PZPR. Ze składu batalionu wydzielono specjalną kompanię (młodzi ludzie), którą skoszarowano. Budynek KW chronił specjalny pluton, ściśle współpracujący z MO. Na ulicach Białegostoku pojawiły się tzw. patrole robotnicze. Informacje na ten temat odnajdujemy w *Protokołach posiedzeń Egzekutywy KM, sygn. 56/IV – t. 14 oraz protokołach posiedzeń Sekretariatu, sygn. 55/VI/3-t. 21.*

Po 13 grudnia 1981 r. nastąpiły zmiany w wojewódzkiej organizacji partyjnej. Z szeregów PZPR odeszły 752 osoby i 55 osób wydano za różne przewinienia polityczne, 387 osób skreślono za bierność i niewłaściwą realizację polityki partii, a 310 osób złożyło legitymacje partyjne. Wśród tych, którzy złożyli legitymacje partyjne, był delegat na IX Zjazd PZPR oraz 4 delegatów na konferencję wojewódzką. Na początku 1982 r. wojewódzka organizacja partyjna liczyła 39767 członków zorganizowanych w 37 Komitetach Zakładowych, 1938 Podstawowych Organizacjach Partyjnych oraz 40 grupach partyjnych. Informacje o tym zawierają *Protokoły plenarnych posiedzeń KW, sygn. 55/II- t. 13.*

Bardzo cenny materiał źródłowy znajduje się w jednostce archiwalnej: *Informacje notatki i korespondencja dotycząca polityki wyznaniowej, problemów kościoła i kleru, sygn. 55/XI/11 – t. 1.*

Zawarte zostały w niej relacje pomiędzy Kościołem a państwem w czasie stanu wojennego. W te same jednostce archiwalnej znalazły się materiały dotyczące spotkań hierarchów Kościoła katolickiego, jak też Cerkwi prawosławnej z wojewodą białostockim.

Ciekawe dane o działaniach podziemnej „Solidarności” odnajdujemy w aktach wytworzonych przez ROPP (*Regionalne Ośrodki Pracy Partyjnej*). *Informacje bieżące o sytuacji społeczno-politycznej 1982-1983, sygn. 55/XVII/2-t.1, ROPP (Regionalne Ośrodki Pracy Partyjnej). Informacje bieżące o sytuacji społeczno-politycznej 1984-1985, sygn. 55/XVII/2-t. 2*

Kolejnym zespołem archiwalnym przechowywanym w Archiwum Państwowym w Białymstoku, dokumentującym dzieje „Solidarności” i stanu wojennego na Białostocczyźnie, jest: *Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Rada Wojewódzka w Białymstoku 1982-1989, sygn. 1.*

Pierwsze Komitety Ocalenia Narodowego powstały na terenie województwa białostockiego w styczniu 1982 r. Tworzono je w gminach, jak i

w zakładach pracy. Miejski Komitet powstał w Białymstoku 23 stycznia 1982 r. Jego przewodniczącym został Paweł Borowski. Podjęto próby skoordynowania działalności terenowych i zakładowych poprzez organizowanie ogólnowojewódzkich narad. W ich wyniku 16 sierpnia 1982 r. ukształtowała się Tymczasowa Rada Wojewódzka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Białymstoku. Funkcję przewodniczącego powierzono prof. Marianowi Szamatowiczowi z Akademii Medycznej.

Bardzo cennym materiałem źródłowym jest dokumentacja wytworzona przez wojewódzką i samorządową władzę administracyjną. Kapitulane znaczenie do badań dziejów NSZZ „Solidarność” mają dokumenty *Urzędu Miejskiego w Białymstoku 1973-1990 oraz Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku 1973-1998*.

Na podstawie informacji zawartych w zespole archiwalnym *Biuro Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku 1973-1990, sygn. 120* możemy przeanalizować represyjne działania władz państwowych na obszarze miasta.

Materiałem źródłowym o dużych walorach badawczych są materiały archiwalne wytworzone przez *Urząd Wojewódzki w Białymstoku, Wydział ds. Wyznań. Sprawozdania o sytuacji wyznaniowej 1973-1982, sygn. XXI/6*. Uzupełniają one materiały archiwalne zachowane w zespole Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sprawozdania pozwalają prześledzić stosunki na linii Kościół – państwo na terenie województwa białostockiego, a także stosunek poszczególnych Kościołów i związków religijnych do polityki władz państwowych w interesującym nas okresie: *Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Wydział do Spraw Wyznań. Sprawozdania o sytuacji wyznaniowej 1982 - 1989, sygn. XXI/7*.

Cennym źródłem są też akta osobowe duchownych, przechowywane w zespole archiwalnym Wydziału do Spraw Wyznań.

Obraz stanu wojennego oraz represje wobec członków podziemnych struktur „Solidarności” na Białostocczyźnie barwnie ilustrują materiały archiwalne wytworzone przez *Wojewódzki Komitet Obrony*, działający w ramach Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Akta Urzędu przechowywane były w tajnej kancelarii Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego i odkryte w 2001 r. Dzięki życzliwości Wojewody Krystyny Łukaszuk zostały przejęte przez Archiwum Państwowe w Białymstoku. Wiele dokumentów nosiło klauzule „tajne” lub „poufne”. Zgodnie z artykułem 86 ust. 3 ustawy o ochronie informacji niejawnej z dnia 22 stycznia 1999 r., w marcu 2002 r. klauzule tajności przestały obowiązywać.

Wojewódzki Komitet Obrony (organ terenowy Komitetu Obrony Kraju) był w okresie stanu wojennego naczelną władzą w województwie. Zarówno Komitet Obrony Kraju, jak i Wojewódzki Komitet Obrony zostały utworzone na mocy ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL z 21 listopada 1967 r. Zapisane w ustawie zadania KOK sprowadzały się do ogólnych sformułowań, takich jak: ustalanie generalnych założeń, kierowanie całokształtem spraw, rozpatrywanie zagadnień, koordynacja działań dotyczących obronności kraju. Na podstawie uchwały KOK z 7 grudnia 1981 r. WKO poszerzyło swoją działalność o zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz

dyscypliny społecznej, utrzymanie ciągłości funkcjonowania zakładów pracy, transportu i łączności oraz służb komunalnych, utrzymanie ciągłości zaopatrzenia, sprawne działania służby zdrowia, zapewnienie sprawnego funkcjonowania środków masowego przekazu i zapobieganie wykorzystania ich do wrogich celów, realizowanie doraźnych potrzeb wynikających z rozwoju kryzysowej sytuacji w województwie i Białymstoku, realizację aktów prawnych i zadań związanych ze stanem wojennym.

Wielką wartość badawczą mają materiały archiwalne wytworzone podczas posiedzeń WKO, które były skrupulatnie protokołowane. Zachowały się protokoły ze wszystkich niemal posiedzeń Sekretariatu WKO w latach 1981-1989.

Począwszy od 28 grudnia 1981 r. do planów posiedzeń WKO włączono problematykę związaną z sytuacją w zakładach pracy, instytucjach, organizacjach społeczno-politycznych, szkołach i uczelniach.

Na posiedzeniach WKO Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej pułkownik Sylwester Rogalewski składał sprawozdania z sytuacji w województwie.

Ważnym źródłem do dziejów NSZZ „Solidarność” są materiały zdeponowane w Archiwum Państwowym w Białymstoku przez Krzysztofa Bondaryka. Depozyt zawiera m.in. „Biuletyny Informacyjne” wydawane przez Tymczasową Komisję Regionalną, ulotki, druki ulotne.

Bardzo ważnym źródłem informacji jest „Biuletyn Informacyjny” wydawany przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. W latach 1980-1981 wychodził legalnie. Ukazały się 52 numery „Biuletynu”. Numer 53. skonfiskowany został przez Służbę Bezpieczeństwa już po wprowadzeniu stanu wojennego.

Podziemne władze „Solidarności” nie zrezygnowały jednak z drukowania i kolportażu „Biuletynu Informacyjnego”. Pierwszy numer w podziemiu ukazał się już w styczniu 1982 r. jako numer 53. W pierwszym konspiracyjnym „Biuletynie Informacyjnym” NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok znalazł się materiał szkoleniowo-informacyjny dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, z oświadczeniem do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok wystąpiło Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Białystok. W kolejnych „Biuletynach” pojawiały się informacje o działaniach podziemnej „Solidarności”, prześladowaniach działaczy przez władze, informacje o imprezach, mszach itp. W latach 1982-1989 wydrukowanych zostało ponad 120 numerów „Biuletynu”.

Bardzo interesujące są również inne podziemne wydawnictwa sygnowane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów: „Opornik”, „Studencki Goniec Wojenny”. Także młodzież wydawała własne czasopismo „Nasz Głos”.

Na podstawie źródeł znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Białymstoku można prześledzić dzieje „Solidarności” na Białostocczyźnie w latach 1980-1989 z perspektywy PZPR, a także władz państwowych.

Interesujące materiały źródłowe znajdują się w Archiwum Archi-

diecezjalnym w Białymstoku. Są one porządkowane przez ks. Adama Szota – Dyrektora Archiwum i dzięki jego życzliwości zostały udostępnione.

Do najbardziej interesujących możemy zaliczyć :

- listy internowanych i skazanych po 13 grudnia 1981 r.,
- wykaz osób internowanych i wywiezionych do Suwałk,
- informacje o zorganizowanej pomocy charytatywnej,

Cenną bazą źródłową do poznania dziejów NSZZ „Solidarność” są zbiory prywatne. Do nich możemy zaliczyć następujące materiały:

- Protokół z zebrania przedstawicieli zakładów pracy Białegostoku odbytego w Gdańsku w dniu 6 października 1980.
- Uchwała Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Białystok w sprawie wolnych sobót.
- Komunikat Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku z dnia 21 stycznia 1981 r.
- Komunikat MKZ NSZZ „Solidarność” z dnia 27 stycznia 1981 r.
- Uchwała MKZ NSZZ „Solidarność” Białystok z dnia 26 stycznia 1981 r.
- Postanowienie o podjęciu na nowo umorzonego śledztwa w sprawie zaginięcia Krzysztofa Zagierskiego, sygn. II Ds. 10/90.
- Protokół ustaleń dokonanych w dniu 9 lutego 1981 na spotkaniu Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Białystok w Wojewodą Białostockim.
- Komunikat Prezydium Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” z dnia 6 marca 1981 r.
- Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy.
- Uchwała z dnia 23 marca 1981 r. podjęta przez Prezydium MKZ w Białymstoku w składzie rozszerzonym o przedstawicieli większych zakładów pracy.
- Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 25 marca 1981 r.
- Pismo Waldemara Rakowicza – Tymczasowego Przewodniczącego Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Region Białystok do Dyrekcji Fabryki Przyrządów i Uchwytów.
- Komunikat nr 30 z dnia 28 marca 1981 Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.
- Uchwała Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” z dnia 22 kwietnia 1981.
- Protokół z odroczonego w dniu 28 maja 1981 r. I Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Białystok odbytego w dniu 4 czerwca 1981 r. w Sali Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku.
- Protokół Komisji Skrutacyjno-Wyborczej powołanej na I Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok w dniu 4 czerwca 1981.

- Przemówienie rzecznika prasowego MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku Krzysztofa Burka na uroczystości poświęcenia sztandaru „Solidarności” Region Białystok z dnia 21 czerwca 1981 r.
- Przemówienie Michała Pietkiewicza z okazji poświęcenia sztandaru MKZ NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 21 czerwca 1981.
- Protokół z posiedzenia Zarządu NSZZ „Solidarność” Region Białystok odbytego w dniu 26 czerwca 1981 w celu wyboru wiceprzewodniczących.
- Protokół Komisji Skrutacyjno-Wyborczej z wyników wyborów na przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Region Białystok przeprowadzonych w dniu 25 czerwca 1981 r.
- Uchwała Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” z 4 sierpnia 1981 r. Serwis Informacyjny Biura Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność” Gdańsk, dnia 19 i 20 sierpnia 1981, nr 231 i 233
- Odezwa Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Białostockich Zakładów Graficznych do mieszkańców Regionu Białystok.
- Pismo Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku do Zarządu Regionu.
- Projekt zasad sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów sporządzony przez NSZZ „Solidarność” Region Białystok.
- Oświadczenie Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” nr 10/81
- Instrukcja dla uczestników akcji 3x5 sporządzona przez Społeczny Komitet Kontroli Wyborów do Sejmu 1985.

Cennym materiałem źródłowym są relacje uczestników tamtych wydarzeń. Autor artykułu zbierał je w latach 1999-2000 i dotarł do następujących osób:

Eugeniusza Bil Jaruzelskiego, Jana Beszty Borowskiego, Jana Budela, Bernarda Bujwickiego, Krzysztofa Burka, Dariusza Boguskiego, Andrzeja Chwaliboga, Bogusława Dębskiego, Jerzego Jamiołkowskiego, Kazimierza Kamińskiego, Konrada Kruszewskiego, Olega Łatyszonka, Wojciecha Łowca, Edwarda Łuczyckiego, Stanisława Marczuka, Jozefa Nowaka, Ryszarda Pietruszki, Andrzeja Radzickiego, Jerzego Rybnika, Jana Sakiela, Doroty Stypułkowskiej Wiszowatej, Ewy Syptykowskiej, Roberta Tyszkiewicza, Krzysztofa Wasilewskiego, Tadeusza Waśniewskiego, Romana Wilka, Jerzego Zacharczuka, Henryka Zdzienickiego.

Bardzo ważne źródła znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku. Autor artykułu dotarł dzięki życzliwości i pomocy pracowników IPN, tylko do kilku jednostek archiwalnych. Kwerendę archiwalną utrudnia bowiem brak dostępu do ewidencji przechowywanych w IPN dokumentów. Autor zdaje sobie sprawę, iż przedstawił niepełny wykaz źródeł do dziejów NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie. Ma jednak nadzieję, iż kolejne poszukiwania pozwolą na systematyczne uzupełnianie tego wykazu.

Eugeniusz Korneluk (Białystok)

Informacja o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku

Przypadł mi w udziale zaszczyt zaprezentowania najmłodszego archiwum w regionie północno – wschodnim Polski. Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu powołany został ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. Natomiast faktyczna budowa struktur Instytutu zapoczątkowana została latem 2000 r. wraz z powołaniem prof. Leona Kieresa na stanowisko prezesa. Oddział nasz powstał 17 października 2000 r., kiedy nominację otrzymał prof. Cezary Kukło, dyrektor Oddziału w Białymstoku, zaś pierwsze zatrudnienia w pionie archiwalnym nastąpiły z dniem 1 grudnia 2000 r. i datę tę można uznać za rzeczywisty początek naszego archiwum. Początki, jak się to nierzadko zdarza, były trudne, bowiem zaczynaliśmy z zerowym stanem zasobu, bez lokalu i odpowiednich magazynów. Mieliśmy za to wiele zapału i korzystną w dziedzinie gromadzenia ustawę.

Zgodnie z tą ustawą pion archiwalny IPN zajmuje się ewidencjonowaniem, gromadzeniem i udostępnianiem akt wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa od 22 lipca 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. W orbicie zainteresowań archiwum IPN są też akta wytworzone w okresie II wojny światowej przez organy bezpieczeństwa III Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zgodnie z ustawowymi zadaniami IPN powinien gromadzić dokumentację dotyczącą zbrodni nazistowskich, komunistycznych i innych przestępstw popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości.

W rozdziale 3 artykuł 25 uszczegółowia zakres, terminy i sposób przejmowania akt. Obowiązek przekazania akt do archiwum IPN spoczywa na dawnym Urzędzie Ochrony Państwa, policji, wojsku, sądach i prokuraturach powszechnych, więzieniach i aresztach śledczych oraz archiwach państwowych. Przekazaniu podlega nie tylko dokumentacja aktowa, ale również zbiory danych, rejestry i kartoteki. Artykuł 28 obowiązek przekazania akt rozciąga także na osoby prywatne, które bez tytułu prawnego posiadają akta interesujące Instytut.

Aby wyczerpać wątek prawny należy stwierdzić, że ustawa o narodowym zasobie archiwalnym z 14 lipca 1983 r. z późniejszymi zmianami, sytuuje archiwa IPN w rzędzie archiwów państwowych wyodrębnionych (Art. 29, ust.1, pkt. 5).

Pion archiwalny w oddziałach tworzą oddziałowe biura udostępniania i archiwizacji dokumentów (dalej: OBUiAD), które dzielią się na 3 referaty:

ewidencji i informacji, referat gromadzenia i opracowywania oraz obsługi magazynów, wreszcie referat udostępniania.

Gromadzenie zasobu w Białymstoku zaczęliśmy stosunkowo szybko, bowiem już w styczniu 2001 r. przejęliśmy zespół byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (przekształconej następnie w Okręgową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) – w sumie ponad 27 m.b. akt i kartotek. Są to akta bardzo wartościowe, ponieważ zawierają szereg unikatowych materiałów ze śledztw odnoszących się do zbrodni niemieckich popełnionych na terenie województwa białostockiego w czasie II wojny światowej. Ponadto inicjowano szereg akcji źródłotwórczych, jak np. ankietyzacja zbrodni wojennych, przesłuchania świadków w końcu lat sześćdziesiątych XX w. W wyniku tych prac powstał zbiór jednorodnych i dość szczegółowych informacji na temat wojennych losów poszczególnych miast i wiosek oraz ich mieszkańców. Zespół byłej Okręgowej Komisji jest o tyle cenny, że generalnie nasze archiwa ubogie są, jeżeli chodzi o źródła archiwalne z okresu II wojny światowej.

Rozwiązanie problemów lokalowych i magazynowych jesienią 2001 r. stworzyło możliwość szybkiego gromadzenia zasobu przez białostocki Oddział IPN. Przez całą wiosnę i lato archiwiści penetrowali archiwa zakładowe tych instytucji, które potencjalnie powinny przekazać akta do naszego archiwum. W większości wypadków sami musieliśmy wyszukiwać i przygotowywać akta do przejęcia, choć ustawa wyraźnie obowiązek ten nakłada na dotychczasowych dysponentów.

OBUiAD w Białymstoku posiada magazyny archiwalne obliczone na składowanie ok. 3.500 m.b. akt. Są bardzo nowoczesne i funkcjonalne, w większości wyposażone w kompaktowe, przesuwane regały, szafy kartoteczne, a także we wszelkie zabezpieczenia elektroniczne: dostępu, przeciwpożarowe, przeciwwaleniowe. Dysponujemy też w stopniu wystarczającym drobnym sprzętem magazynowym w postaci wózków, drabin, osuszacza, nawilżacza, termometrów i higrometrów, a także windą towarową na wyłączny użytek archiwistów.

Dysponując tak znakomitą bazą materialną i techniczną, podjęliśmy się olbrzymiego zadania stworzenia w bardzo krótkim czasie dużego archiwum, które nie tylko gromadzi i przechowuje akta, ale równolegle wstępnie je opracowuje i udostępnia. Myślę, że to w pełni udało się nam osiągnąć. W ciągu pół roku zgromadziliśmy ponad 2.500 m.b. akt, przejmując je od kilkudziesięciu aktotwórców i dysponentów. Można przyjąć założenie, że zasadnicza część docelowego zasobu archiwalnego została już przez Oddział w Białymstoku przejęta (obecnie ok. 2.700 m.b. akt i kartotek, zob. Tab. 1). Pozostałe materiały w nieodległym czasie powinny trafić do naszych magazynów.

Tab. 1 Zasób archiwalny Oddziału IPN w Białymstoku w m.b. (stan w dniu 25.09.2002 r.).

Ogółem	UOP	Policja	Policja paszporty	Więzienia areszty śledcze	i Sądy Prokuratury	b. OKBZpNP
2694,25	423,80	215,41	1795,18	125,86	106,43	27,52

Najszybciej i najsprawniej z obowiązku przekazania akt wywiązała się białostocka Delegatura Urzędu Ochrony Państwa, która partiami do końca 2001 r. przygotowała i dostarczyła kilkaset m.b. akt i kartotek. Są to akta wytworzone przez urzędy bezpieczeństwa i Służbę Bezpieczeństwa z terenu byłych województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego – od roku 1944 do 6 maja 1990 r. Z punktu widzenia realizacji zadań ustawowych IPN są to akta kluczowe, ponieważ służby specjalne odgrywały najważniejszą rolę w prześladowaniach społeczeństwa z pobudek politycznych. Także historycy spoza IPN znajdują w tym zespole szereg unikatowych informacji, wcześniej skrytycznie ukrytych za parawanem tajemnicy państwowej. Materiały te pośrednio dotyczą również II wojny światowej, ponieważ głównym zadaniem resortu bezpieczeństwa w pierwszym okresie było zdobycie i utrwalenie władzy komunistycznej. Starły się one zatem z podziemiem niepodległościowym, wywodzącym się w prostej linii z Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Przejmowano ich archiwa, rozpracowywano metodami operacyjnymi, prowadzono regularną walkę z użyciem dużych formacji wojskowych, pacyfikowano wsie i miasteczka. Można więc na podstawie tych akt, z krytycznym uwzględnieniem specyfiki twórcy, odtwarzać skład osobowy oddziałów, wzajemne powiązania, strukturę, uzbrojenie, poszczególne akcje zbrojne i formy walki. Dają się uchwycić nawet tak subtelne sprawy jak motywacja, stan nastrojów, życie codzienne partyzantów itp. Z kolei raporty podziemia, sporządzane na podstawie rozległego wywiadu, dają świadectwo o głębokości infiltracji środowiska nowej władzy i służb bezpieczeństwa. Przedstawiają też bardziej prawdziwy obraz ówczesnej rzeczywistości niż oficjalne lub prasowe doniesienia.

Z uwagi na to, że opór społeczny przeciwko władzy komunistycznej na Białostoczyźnie był zdecydowanie większy i stanowczy aniżeli w innych regionach Polski, warto więcej uwagi w badaniach historycznych poświęcić temu zjawisku. Zwłaszcza wyjaśnienia wymaga geneza tego fenomenu, bo nie wszystko da się wytłumaczyć okrutnymi doświadczeniami dwóch okupacji...

Już wstępny ogląd i wrywkowa znajomość akt UB wskazuje, że źródła te są zdecydowanie najwartościowsze spośród wszystkich zachowanych z tego okresu.

Po przekształceniu UB na Służbę Bezpieczeństwa w 1956 r. zmieniły się formy pracy (także dokuczliwe, ale mniej brutalne), przewartościowano faktyczne i potencjalne zagrożenia dla systemu komunistycznego. Kolejne wielkie grupy społeczne zostały skreślone z indeksu wrogów ustroju, inne do niego trafiły. Posiadamy w swoim zasobie kartoteki i akta z lat 60. i 70. XX wieku, z których wynika, że szczególną opieką służba bezpieczeństwa otoczyła Kościół katolicki, pojawiające się najpierw sporadycznie, a z czasem powszechniej grupy dysydentów oraz malwersantów gospodarczych. Z akt tych wyłania się obraz państwa odbiegający od optymistycznych, propagandowych tekstów w prasie czy przemówieniach partyjnych sekretarzy.

Lata 80. to wcale duży materiał źródłowy o wydarzeniach z lata 1980 r., rodzącej się NSZZ „Solidarność”, kontroli, jakiej PZPR i SB próbowały poddać pierwszą niezależną organizację związkową. Następnie wprowadzony został stan wojenny z 13 grudnia 1981 r., a w nim rola SB, nie do końca dotąd rozpoznana, była kluczowa. Także pierwsze miesiące trwania stanu wojennego znajdują swoje świadectwo w aktach, zwłaszcza interesujący problem roli SB w kreowaniu nowych związków zawodowych, skupionych w OPZZ, zwalczaniu i neutralizowaniu działań opozycyjnych itp.

Reasumując należy stwierdzić, że akta UB i SB to prawdziwa kopalnia wiedzy o czasach PRL, nieraz odsłaniająca przed badaczem wstydliwie skrywaną „gorszą” rzeczywistość. Wypada jedynie wyrazić żal, że znakomita większość materiałów archiwalnych, wytworzonych przez służby specjalne PRL, podlegała stałemu i systematycznemu niszczeniu w latach 1956 – 1990. Mamy więc do czynienia z zespołem szczątkowym lub fragmentarycznym, bo za wcześniej jeszcze na pełną ocenę stanu zachowania (na podstawie choćby niezbyt precyzyjnych protokołów brakowania i innych akt administracyjnych).

Kolejnym, ważnym z punktu widzenia realizowanych zadań ustawowych (a z czasem i naukowych), zespołem są akta przejęte z komend policji. Podzielić je można na kilka grup rzeczowych: 1) akta paszportowe; 2) akta administracyjne Milicji Obywatelskiej; 3) akta osobowe byłych funkcjonariuszy UB, SB i MO z lat 1944 – 1990. Pod względem rozmiarów akta te stanowią większość naszego zasobu – ok. 1.950 m.b.

Akta paszportowe, najliczniejsze, to istotne źródło wiedzy szczegółowej o ubiegających się o paszport obywatelach PRL, a także o tych, którzy na stałe wyjechali, np. do RFN czy USA. Kwestionariusze i załączniki zawierają bogactwo danych osobowych dużej stosunkowo populacji, informują o kierunkach wyjazdów, odmowach lub akceptacji władz. Mogą więc posłużyć do badań historykom, socjologom, demografom, ekonomistom i naukowcom innych specjalności.

Akta administracyjne MO zawierają przede wszystkim normatywy i wszelkiego rodzaju instrukcje, rozkazy komendantów, analizy, plany, statystykę przestępstw itp. za lata 1945 – 1989.

Ciekawym źródłem wiedzy są akta osobowe byłych funkcjonariuszy UB, SB i MO z lat 1944 – 1990. Stan zachowania pozwala na pełne odtworzenie służby w tych organach, ruchu kadrowego, zawierają też ciekawe opinie przełożonych, awanse, nagrody i kary. Niestety, część tych teczek w tzw. międzyczasie została pozbawiona wartościowych z punktu widzenia nauki dokumentów, a pozostawiono jedynie dokumenty niezbędne do celów rentowych i emerytalnych. Stosunkowo często są wykorzystywane przez historyków i prokuratorów OKŚZpNP w udostępnieniach do celów służbowych.

Kolejną grupę stanowią akta organów wymiaru sprawiedliwości, czyli sądów i prokuratur powszechnych i wojskowych. W przeszłości akta procesowe sądów i prokuratur powszechnych miały bardzo niską kategorię archiwalną i były systematycznie brakowane. Stąd, poza nielicznymi, nie zachowały się akta spraw, w tym także procesów z pobudek politycznych. Jedyną wiedzę o wykorzystywaniu sądów i, zwłaszcza, prokuratur do walki z wrogo do panującego systemu usposobioną częścią społeczeństwa czerpiemy z repertoriów, które na razie posiadamy w swoim zasobie. W najbliższym czasie wyłowimy w nich zapisy dotyczące spraw politycznych i je skopiujemy na potrzeby Instytutu.

Podobnie przedstawia się sprawa innej instytucji resortu sprawiedliwości – więzień i aresztów śledczych. Udało się nam wyselekcjonować jedynie kilka m.b. akt więźniów z lat 1970–1989 ukaranych z przyczyn politycznych. Pozostałe akta uległy zniszczeniu, a dysponujemy tylko wykazami wybrakowanych teczek (jest to równoznaczne z wykazami więźniów za określone lata). Zachowały się natomiast akta internowanych działaczy „Solidarności” z okresu stanu wojennego. Ponadto z terenu działania Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Olsztynie posiadamy komplet akt, w tym również więźniów sądzonych za przestępstwa pospolite.

W przyszłości (trudno dziś przewidzieć, jak odległej) spodziewamy się pozyskać akta z resortu obrony narodowej. Zgodnie z ustawą powinny to być dokumenty, zbiory danych, rejestry i kartoteki wojskowych organów bezpieczeństwa (Wojskowej Służby Wewnętrznej i Informacji Wojskowej), a także akta osobowe funkcjonariuszy tych służb.

Zasób nasz zostanie uzupełniony o akta białostockiej i olsztyńskiej proweniencji, które obecnie znajdują się w naszej Centrali w Warszawie. W pierwszej kolejności zależy nam na pozyskaniu akt i kartotek służb specjalnych z terenu byłego województwa olsztyńskiego, co znakomicie usprawni i przyspieszy realizację wniosków osób pokrzywdzonych. Zwiększy się przez to również atrakcyjność źródłowa naszego archiwum z punktu widzenia badaczy i prokuratorów z OKŚZpNP.

Liczymy także na spełnienie zapowiedzi o rozparcelowaniu zbiorów z archiwum byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, które zawiera akta przejęte z wojewódzkich, rejonowych (powiatowych) sądów i prokuratur z lat 40., 50. i 60. XX w. Są to akta spraw dużych procesów o przestępstwa wojenne i nierzadko przedstawiają sporą wartość faktograficzną.

Gdy powyższe plany uda nam się zrealizować, to sądzę, że w perspektywie najbliższego roku nasze magazyny archiwalne całkowicie wypełnimy aktami, a nawet potrzebna będzie ich niewielka rozbudowa.

Do niedawna zdecydowana większość naszego zasobu nosiła klauzulę niejawności. Wejście w życie w dniu 10 marca 2002 r. ustawy o ochronie informacji niejawnych z dnia 22 stycznia 1999 r. umożliwiło IPN odtajnienie niemal całego zasobu. Zastosowano tu dość liberalną, ale uzasadnioną interpretację prawną, bardzo korzystną dla użytkowników. Obowiązuje co prawda *Regulamin udostępniania*, który wprowadza reglamentację dostępu do dużej części zasobu, jednak po udokumentowaniu potrzeby wykorzystania akt i spełnieniu określonych wymagań formalnych, osoby spoza IPN mogą otrzymać wgląd do akt w celach naukowych. Taka ostrożność wynika z obowiązywania szeregu ustaw, które chronią dane osobowe i dobra osobiste, ale również z pragmatyki powszechnie stosowanej na całym świecie. Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie rozesłało do polskich ambasad w wielu krajach prośbę o sprawdzenie możliwości korzystania z akt służb specjalnych, w tym przez obywateli polskich. W większości wypadków takich możliwości w ogóle nie ma lub procedury są ogromnie skomplikowane i petent najczęściej sam rezygnuje. Nasze uregulowania w tym zakresie nie odbiegają od norm międzynarodowych, myślę nawet, że są bardziej liberalne. Wyjątkiem tu są Niemcy w odniesieniu do akt Stasi (Instytut Gaucka) i Czesi, którzy dopuszczają bardzo szeroki dostęp do akt.

Obecnie udostępnienia do celów naukowych użytkownikom spoza IPN to stosunkowo niewielki wycinek aktywności OBUiAD. W tej dziedzinie przeważają udostępnienia do celów służbowych, a więc na potrzeby Biura Edukacji Publicznej, prokuratorów z OKŚZpNP i wewnętrzne OBUiAD (kwerendy, wnioski itp.). Od początku roku z magazynów pobrano przeszło 4 tysiące j.a.

Jeśli chodzi o informację o zasobie, to dysponujemy jedynie materiałami ewidencyjno – informacyjnymi sporządzonymi przez twórców zespołów, ale w większości wypadków wymagały one uporządkowania. OBUiAD, idąc z duchem czasu, przetwarza tradycyjne spisy zdawczo – odbiorcze, kartoteki, skorowidze, wykazy itp. w elektroniczne bazy danych, co znakomicie przyspiesza wyszukiwanie informacji i adresów potrzebnych dokumentów. Wszystkie zapytania dotyczące zasobu archiwalnego kierowane są do referatu Ewidencji i Informacji, który potwierdza fakt występowania sprawy lub osoby w materiale archiwalnym i określa sygnatury. W uzasadnionych przypadkach możliwe jest również samodzielne poszukiwanie przez użytkownika w spisach zdawczo – odbiorczych i innych pomocach, jednak na większą skalę będzie to możliwe w przyszłości, gdy powstaną standardowe pomoce w rodzaju inwentarzy kartkowych i książkowych.

Jednym z najważniejszych ustawowych zadań OBUiAD jest udostępnianie akt osobom pokrzywdzonym i pytającym. Do chwili obecnej wydaliśmy niespełna 1.200 specjalnych formularzy wniosków, a w pełni zrealizowaliśmy już blisko 100. Kilkoro archiwistów niemal wyłącznie zajmuje się

przygotowywaniem owych „teczek”, co wymaga od nich wielotygodniowych poszukiwań w rozproszonym i niekompletnym zasobie własnym oraz w innych archiwach IPN.

Inna grupa archiwistów z referatu Udostępniania wyspecjalizowała się w realizacji kwerend na rzecz osób, instytucji oraz kwerend tematycznych do celów naukowych i prowadzonych śledztw. Przez ostatni rok byliśmy dosłownie zarzuceni podaniami o potwierdzenie pracy przymusowej na rzecz III Rzeszy Niemieckiej lub przebywania w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Inne kwerendy dotyczyły udokumentowania strat wojennych, nierzadko też pomagaliśmy osobom ubiegającym się o uprawnienia kombatanckie. Dzięki współpracy z innymi archiwami IPN w większości wypadków udaje się odnaleźć potrzebne informacje, a petenci nasi czują się usatysfakcjonowani.

Do dyspozycji użytkowników oddajemy dwie pracownie (jawną i tajną) oraz punkt recepcyjny (informacyjny), czynne w godzinach pracy Instytutu, tzn. 8.15 – 16.15. Jednorazowo może w nich przebywać kilkanaście osób. W przypadku zainteresowania badaczy dłuższą pracą czytelnicy jesteśmy gotowi wydłużyć ten czas do godz. 19.00. Wkrótce osoby zamiejscowe będą mogły skorzystać z pokoi gościnnych za niewielką opłatą.

Na zakończenie wyrażę nadzieję, że archiwum Oddziału IPN w Białymstoku ze względu na rozmiar i wagę swego zasobu, znajdzie sobie poczesne miejsce na naukowej mapie miasta i regionu. Przed historykami otworzyła się niepowtarzalna szansa gruntownych studiów nad ciekawym, mało poznanym i unikatowym materiałem źródłowym. Współcześnie stosunkowo rzadko naukowcy otrzymują do dyspozycji tak liczne, można by rzec masowe, źródła, które mogą znacznie poszerzyć naszą wiedzę, otworzyć nowe tematy badawcze i zweryfikować dotychczasowe ustalenia. Liczymy na to, że coraz większa rzesza naukowców i studentów zainteresuje się naszym archiwum, a zgromadzony tu zasób stanie się podstawą źródłową wielu prac naukowych, dyplomowych i publikacji.

Wojciech Fedorowicz (Białystok)

**Próba ogólnej charakterystyki zasobu archiwalnego
byłego wydziału „C” KWMO w Białymstoku w
zasobach Oddziałowego Biura Udostępniania i
Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku**

Powyżej zakreślony temat stanowi zapewne jedną z pierwszych bądź też jedną z nielicznych dotychczas prób ogólnej charakterystyki niewielkiej części zasobu archiwalnego, zgromadzonego przez byłe służby specjalne PRL w postaci ich agendy, jaką niewątpliwie był Wydział „C” KWMO w Białymstoku. Próba taka jest konieczna z paru powodów. Po pierwsze – zgodnie z ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r., która umożliwiła przejęcie zasobów archiwalnych byłych służb specjalnych oraz określiła ramowo sposób ich wykorzystania, wydaje się wręcz koniecznym uchylenie przysłowiowego „rąbka tajemnicy”, co do charakteru i zawartości przejętych materiałów, mając na uwadze przede wszystkim potrzeby badawcze historyków i innych nauk

społecznych. Po drugie – wszechobecne w mediach określenie „teczki” (towarzyszące głównie realizacji ustawowych zadań naszej instytucji w postaci wniosków pokrzywdzonych) wymaga w sposób zasadniczy i stanowczy pewnych wyjaśnień i sprostowań. Po trzecie – istnieje już możliwość całościowego spojrzenia na materiały wytworzone w latach 1944 – 1990, co do niedawna jeszcze było niemożliwe, a nawet jeśli korzystano z tych materiałów, to tylko wybiórczo z zastosowaniem szeregu ograniczeń, nawet po roku 1990.

Podejmując próbę charakterystyki zasobu archiwalnego byłych służb specjalnych, a właściwie organów bezpieczeństwa w wydaniu regionalnym, nieodzownym wydaje się krótki rys historyczny powstania komórki organizacyjnej, która w zakresie swoich obowiązków miała takie zadania, a zarazem umożliwi wyjaśnienie tytułowego określenia „były Wydział „C” KWMO w Białymstoku”.

Historia, nazwijmy to umownie, służby archiwalnej w ramach struktur służb specjalnych PRL, rozpoczęła się w 1944 r. wraz z powołaniem Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy PKWN, a od stycznia 1945 r. Ministerstwa

Bezpieczeństwa Publicznego, w składzie których funkcjonował początkowo Wydział II odpowiadający za kartotekę, od 1946 r. już jako Departament II – zajmujący się całą techniką operacyjną i kartoteką. Odpowiednio też, na szczeblu wojewódzkim, czyli w Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego, powołano początkowo Referat II, a następnie Wydział II o analogicznych zadaniach. Taki stan rzeczy przetrwał do 1950 r., do kolejnej reorganizacji struktur ministerstwa, a co za tym idzie i struktur na szczeblu wojewódzkim. W tym roku nastąpiło wyraźne rozdzielenie rozrastającej się kartoteki i zasobu archiwalnego – nadal funkcjonuje Departament II (Wydział II) zajmujący się technikami operacyjnymi ewidencji oraz pojawia się Centralne Archiwum MBP i jego odpowiedniki na niższym szczeblu. Następne zmiany przynosi rok 1954. Dotychczasowy Departament II przemianowany zostaje na Departament Techniki Operacyjnej i Kartoteki (na szczeblu wojewódzkim – Wydział). Ma to miejsce w czerwcu tego roku, ale w grudniu następuje prawdziwa rewolucja w strukturach organów bezpieczeństwa, obejmująca głównie nazwy urzędów. Rozwiązane zostaje MBP a w jego miejsce tworzy się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów (na szczeblu wojewódzkim WU ds. BP), odpowiedzialny za całość spraw związanych z bezpieczeństwem państwa. W strukturach Komitetu pojawia się Departament X (nie należy mylić go z poprzednim funkcjonującym w latach 1951-1954) zajmujący się ewidencją operacyjną czyli kartoteką oraz archiwum. Kolejne zasadnicze zmiany przynosi rok 1956, i są to zmiany o charakterze strukturalnym i jakościowym. W listopadzie tego roku ulega likwidacji Komitet ds. BP i jego odpowiedniki wojewódzkie, tworzy się zaś Służbę Bezpieczeństwa, obejmującą trzy departamenty operacyjne i szereg biur oraz referatów usługowych, wchodzących w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Umownie wcześniej nazwana służba archiwalna na szczeblu centralnym jest reprezentowana przez Biuro Ewidencji Operacyjnej (na szczeblu wojewódzkim Referat przy KWMO) oraz Centralne Archiwum MSW wraz ze swoimi odpowiednikami w terenie. Jednakże nie jest to koniec zmian organizacyjnych. W roku 1964, roku najważniejszych zmian w związku z tematem mojego referatu, powołane zostaje do życia tzw. Biuro „C” (działające na zasadzie departamentu), którego zadania zostały określone następująco:

Ewidencja wszystkich osób w Polsce, które są w zainteresowaniu operacyjnym SB, Wojskowej Służby Wewnętrznej i Zarządu II Sztabu Generalnego WP.

Ewidencja spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych i teczek na osoby i grupy osób.

Ewidencja osób i spraw zarejestrowanych we wszystkich jednostkach pionu „C”.

Powołane Biuro składało się z pięciu wydziałów zajmujących się odpowiednio:

Wydział I – ewidencja osób będących w zainteresowaniu operacyjnym SB.

Wydział II – składnica akt i materiałów oraz ich opracowywanie.

Wydział III – ewidencja elementu podejrzanego.

Wydział IV – zapobieganie niepożądanym wyjazdom za granicę osób podejrzanych przez SB.

Wydział V – sprawy ogólne³⁶⁵.

Równocześnie w terenie – w Komendach Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej – powołano odpowiedniki Biura „C”, w postaci Wydziałów „C”, z analogicznymi zadaniami i strukturą organizacyjną.

Ostatnim akordem licznych zmian organizacyjnych był rok 1984, w którym to na mocy zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych przekształcono dotychczasowe KWMO w Wojewódzkie Urzędy Spraw Wewnętrznych, gdzie struktury SB obejmowały ostatecznie sześć departamentów operacyjnych i szereg biur oraz komórek organizacyjnych o ściśle określonych zadaniach. W sferze archiwalnej poza zmianą nazwy w przypadku struktur wojewódzkich (Wydział „C” WUSW) nie odnotowano praktycznie żadnych reorganizacji. Generalnie 1984 r. jest uznawany za rok apogeum organizacyjnego byłych organów bezpieczeństwa PRL.

Przedstawiony powyżej rys historyczny tworzenia się i funkcjonowania służb archiwalnych narzuca w oczywisty sposób kolejność prezentacji poszczególnych elementów zasobu archiwalnego przejętego przez Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji w Białymstoku z b. Urzędu Ochrony Państwa Delegatura w Białymstoku (obecnie ABW Delegatura w Białymstoku).

Podstawą pracy operacyjnej każdego służb specjalnych była i jest ewidencja – głównie w postaci wszelkiego rodzaju kartotek – toteż ogólną charakterystykę zasobu byłego Wydziału „C” KWMO w Białymstoku rozpoczną właśnie od tego elementu.

Według badań historyków pierwotnie kartoteka taka powstała jako ewidencja aresztowanych, zwolnionych z więzienia (obozu), ujawnionych w wyniku amnestii z 1945 i 1947 r. oraz podejrzanych na podstawie zeznań lub doniesień. Następnie przekształciła się w ewidencję „elementu podejrzanego z racji przynależności do ujawnionych grup”, których w 1949 r. było aż 49, [w 1968 r. zmniejszono do 30³⁶⁶]. Na szczeblu centralnym kart ewidencyjnych w 1949 r. było 5,2 mln., zaś w 1955 r. – tylko 1,2 mln³⁶⁷. Jaką część stanowiły karty wytworzone w WUPB w Białymstoku oraz podległych mu jednostkach terenowych – trudno to określić bez wnikliwych badań materiałów administracyjnych, odnotowujących fakt ich przekazywania do kartoteki centralnej. Dodatkowym utrudnieniem jest również i to, że karty ewidencyjne podlegały wycofaniu z kartoteki i niszczeniu.

³⁶⁵ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997, s. 135.

³⁶⁶ Przykładowe kategorie:

- nielegalne organizacje powstałe po wyzwoleniu;
- współpraca z hitlerowskim okupantem;
- organizacje hitlerowskie;
- aparat państwowy do 1939 r.;

oficerowie formacji wojskowych polskiego rządu emigracyjnego itp.

³⁶⁷ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 62.

Aktualnie w naszym zasobie dysponujemy łącznie około 54 m.b. kartotek b. Wydziału „C” KWMO w Białymstoku, z tego około 34 m.b. stanowią kartoteki ogólnoinformacyjne w układzie alfabetycznym, pozostałe zaś, to kartoteki pomocnicze (tematyczne) w układzie alfabetyczno – tematycznym i alfabetycznym.

Ze zrozumiałych względów zasób kartoteczny OBU i AD w Białymstoku jest niedostępny dla korzystających z naszego archiwum w sposób bezpośredni. Istnieje tylko możliwość składania prośby o udzielenie informacji w sprawach indywidualnych za pośrednictwem Referatu Udostępniania naszego Biura: (w ramach realizowanej kwerendy sformalizowane zapytanie (odpowiedni druk) składa ww. referat, który otrzymuje również odpowiedź. Jeżeli dana osoba była w sferze zainteresowań operacyjnych byłych służb specjalnych oraz figuruje w kartotece – i na jej podstawie udziela zainteresowanemu odpowiedzi/. Dotyczy to również wykonywanych kwerend na rzecz instytucji, np. sądy i prokuratury. Inne procedury obowiązują natomiast w przypadku zapytań służbowych (przez prokuratorów OKŚZpNP, pracowników BEP czy też OBU i AD), ale również i w tych przypadkach zainteresowani nie mają bezpośredniego dostępu do kartotek.

Podsumowując tę krótką charakterystykę zasobu kartotecznego należy podkreślić fakt, iż jest on niekompletny. Podlegał on systematycznemu i stałemu niszczeniu w latach 1956 – 1990 (największe spustoszenie można odnotować w latach 1989-1990 dzięki zachowanym protokołom brakowania), co czyni ten zasób fragmentarycznym, prawdopodobnie obejmującym tylko ok. 20-30% nazwisk osób występujących w materiałach archiwalnych byłych organów bezpieczeństwa (problem głównie dotyczy osób rejestrowanych w pierwszych latach powojennych, tj. 1944-1950).

Podstawowym zasobem b. Wydziału „C” KWMO w Białymstoku są akta pieczołowicie gromadzone i porządkowane od 1964 r., ale również pieczołowicie brakowane od 1965 r. Jak to już wspomniał mój przedmówca, mamy tu do czynienia z zespołem szczątkowym lub fragmentarycznym, niemałym, bo obejmującym około 500 m.b. akt wytworzonych przez organy centralne /MBP, MSW i KGMO/ oraz WUBP, KWMO i WUSW w Białymstoku, Łomży i w Suwałkach oraz w jednostkach terenowych im podległych, w latach 1944-1990, aktualnie niemal już w całości odtajnionym.

Pierwotne zasoby zarówno Archiwum Centralnego MBP, później MSW, jak i WUBP, następnie KWMO i WUSW w Białymstoku, musiały być wielokrotnie większe, gdyż Wydział II Biura „C” MSW, w terenie Referaty II Wydziałów „C”, systematycznie gromadziły począwszy od 1964 r. wszystkie materiały i akta spraw prowadzonych przez organy bezpieczeństwa w latach 1944-1964. Można tu zapewne mówić o milionach jednostek archiwalnych zgromadzonych w centrali i w terenie, w tym prawie o około milionie teczek osób zwerbowanych do współpracy³⁶⁸. Przykładem może być przejęcie w depozyt (dotyczyło to całego kraju) akt sądowych szczególnego znaczenia dotyczących

³⁶⁸ H. Dominiczak, *dz.cyt.*, s. 135.

działalności antyterrorystycznej, w których czynności śledcze prowadził aparat bezpieczeństwa (pod koniec lat osiemdziesiątych zwracane).

Tak ogromny zasób wymagał jednak metodycznego przeglądu i opracowania, by stał się przydatny do pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Toteż począwszy od roku 1968 rozpoczęto prace nad jego weryfikacją i generalnym opracowywaniem, wydając szereg zarządzeń i instrukcji według których ujednolicono zasady ewidencji, rejestracji oraz sygnowania (numerowania) akt. Między innymi postulowano, by dokumentacja operacyjna była „prowadzona w sposób zwięzły, przejrzysty i estetycznie, aby mogła być pomocną w działaniach operacyjnych, a zwłaszcza w ich planowaniu i odtwarzaniu faktów, przebiegu zdarzeń i sytuacji”³⁶⁹. W wyniku tych działań powstał zewidencjonowany i ściśle podzielony na kategorie zasób archiwalny, który to w takiej też postaci (jednakże bardzo mocno niekompletny) został przejęty przez nasze Biuro.

Cały zespół akt b. Wydziału „C” KWMO w Białymstoku (podobnie jak w innych jednostkach terenowych i w centrali) wyraźnie dzieli się na dwie podstawowe kategorie akt: akta operacyjne i akta o charakterze administracyjnym.

Akta operacyjne natomiast dzielą się na cztery kolejne kategorie, oznaczone symbolami liczb rzymskich – od I do IV, czego nie należy mylić z numeracją poszczególnych departamentów w strukturze MBP czy też KWMO/WUSW. Pod każdą z cyfr rzymskich kryły się odpowiednie kategorie prowadzonych spraw operacyjnych.

Kategoria o symbolu rzymskim I, najogólniej określając dotyczy byłej sieci agenturalnej, określanej dawniej - tajnymi współpracownikami, obecnie - osobowymi źródłami informacji.

Kategoria II to różne rodzaje spraw operacyjnych, a więc: sprawy operacyjnego sprawdzenia, sprawy operacyjnego rozpracowania i kwestionariusz ewidencyjny, wszczynane przeciwko osobie bądź też grupie osób (w dwóch pierwszych przypadkach) albo dokumentacja operacyjna inwigilowanej osoby (w trzecim przypadku). Sprawy takie wszczynane były w momencie uzyskania informacji o przygotowaniach lub prowadzeniu wrogiej działalności, w momencie stwierdzenia faktu prowadzenia takiej działalności przez daną osobę (grupę osób) albo jak w przypadku kwestionariusza ewidencyjnego, inwigilacja mogła być prowadzona permanentnie lub okresowo w zależności od postawy i zachowania inwigilowanego (z reguły były to osoby już karane w przeszłości za wrogą działalność).

Kategoria oznaczona III to akta kontrolno-śledcze będące pochodną zakończenia sprawy operacyjnego rozpracowania, opracowane wspólnie z jednostką śledczą, a zawierające streszczenie materiałów uzyskanych w toku prowadzenia sprawy i ich ocenę, kwalifikację prawną czynu przestępczego, wskazanie osoby/osób/ podejrzanej o dokonanie danego czynu, wskazanie na sposób zdobycia dowodów oraz sposób wykorzystania materiałów

³⁶⁹ Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, załącznik do Zarządzenia Nr 006/70 Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r.

operacyjnych i zabezpieczenia przed ujawnieniem na rozprawie tajnych współpracowników oraz metod i środków działania operacyjnego³⁷⁰.

Ostatnia kategoria oznaczona cyfrą IV to sprawy obiektowe zakładane m.in. na działające przeciwko PRL za granicą wrogie instytucje i organizacje, niektóre instytucje Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych (jak kurie, prowincje zakonne, parafie, zbory, gminy), instytucje i zakłady narażone na penetrację wywiadowczą, np. biura podróży, wyższe uczelnie oraz kontrola imprez i akcji organizowanych przez związki wyznaniowe, związki zawodowe, zjazdy, kongresy naukowe itp.³⁷¹

Określone powyżej rodzaje spraw operacyjnych same w sobie stanowią już o zawartości przejętego zasobu przynajmniej w tej wydzielonej kategorii akt, potwierdzają to, co jest charakterystyczne dla organów bezpieczeństwa państwa totalitarnego, a niewątpliwie PRL po części takim państwem był. Zarządzenia i instrukcje wyraźnie dowodzą, że uwadze Służby Bezpieczeństwa nie mogła umknąć żadna sfera życia społecznego, a obywatel, który wcześniej został już skazany i odbył swoją karę, nie mógł mieć pewności, że zapomniano o nim. Pozostaje tylko odpowiedzieć sobie na pytanie – jaka część dokumentacji odzwierciedlająca działania operacyjne służb specjalnych została przejęta przez białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej, dokumentacji odnoszącej się do naszego regionu.

Ogółem w zasobie OBU i AD w Białymstoku akta operacyjne dawnego Biura „C” KWMO stanowią zbiór około 10 500 j.a. oraz około 1 800 mikrofilmów i diazo. W tak określonym zasobie akta o sygnaturze dawnej I – to około 3 900 j.a. oraz wyżej wymienione mikrofilmy i diazo, o sygnaturze II – około 3 860 j.a., o sygnaturze III – około 2 380 j.a. oraz o sygnaturze IV – około 360 j.a. Nie ulega wątpliwości, że zasób był zdecydowanie większy, co potwierdzają protokoły brakowania akt, sporządzone przez b. Wydział „C” KWMO w Białymstoku, obejmujące lata 1965 – 1990. Na ich podstawie można w przybliżeniu określić np. ilość akt wybrakowanych o sygnaturze III /KSL/ - według 9 zachowanych protokołów brakowania zniszczono „tylko” 13 741 j.a. akt kontrolno-śledczych. Obecnie niemożliwe jest podanie wiarygodnych liczb odnoszących się do brakowania akt o sygnaturach I, II i IV ponieważ brakowania dokonywał nie tylko Wydział „C”, ale również poszczególne wydziały operacyjne Służby Bezpieczeństwa, które brakowały akta we własnym zakresie, przede wszystkim w latach 1989-1990. Z zachowanych protokołów brakowania Wydziału „C” można jedynie podać jako przykłady: w 1988 r. wybrakowano 702 j.a. o sygnaturze II, zaś w 1989 wybrakowano 319 paczek akt o sygnaturze IV, głównie wytworzonych przez Wydział IV WUSW w Białymstoku, czyli wydział odpowiedzialny za walkę z Kościołem katolickim oraz Kościołami i stowarzyszeniami nierzymskokatolickimi.

Problem brakowania akt generalnie wymaga głębszych analiz i badań na podstawie szczątkowej dokumentacji zachowanej w materiałach administracyjnych, które stanowią drugą, zasadniczą kategorię akt po byłym aparacie

³⁷⁰ Tamże.

³⁷¹ Tamże.

bezpieczeństwa w zasobach naszego Biura. Również dzięki tym materiałom można poddać głębszej analizie stan zasobu akt w poszczególnych okresach istnienia Biura „C”, w oparciu o protokoły przekazania akt do Archiwum KWMO z poszczególnych wydziałów oraz jednostek terenowych, które zachowały się dość licznie, co należałoby traktować jako propozycję badawczą stanowiącą ciekawy materiał przynajmniej na kilka artykułów.

Materiały administracyjne, jak wspomniał mój przedmówca stanowią bardzo ciekawy materiał, dokładnie jeszcze nierozpoznany, ale zawierający wiele cennych informacji, zwłaszcza dotyczących okresu 1944-1956. Ogółem w zasobie OBU i AD w Białymstoku stanowią one zbiór około 17 250 j.a. wytworzonych nie tylko przez urzędy bezpieczeństwa publicznego i Służbę Bezpieczeństwa, ale również i Milicję Obywatelską.

Uzupełnieniem zasobu jest około 3,3 m.b. materiałów nieuporządkowanych różnych, w tym oryginalnych dokumentów organizacji niepodległościowych z lat 1941 – 1946, choć zachowana szcątkowa ewidencja wskazuje również i na lata wcześniejsze. Podstawowym problemem w jego wykorzystaniu do celów naukowych jest fakt konieczności otwarcia pudeł w obecności funkcjonariusza ABW i sporządzenia spisu zdawczo-odbiorczego z natury, co zapewne stanie się w najbliższym czasie.

Ponadto należy wspomnieć o opracowywanych obecnie szcątkowych aktach kadrowych, stanowiących znakomite uzupełnienie do właściwych akt osobowych byłych funkcjonariuszy UB, SB i MO ze względu na ich zawartość, głównie w postaci materiałów dotyczących postępowań dyscyplinarnych. Przejęty zespół liczy sobie około 10,9 m.b. akt i według stanu na dzień dzisiejszy, opracowano i zewidencjonowano już prawie 1500 j.a., które według kart ewidencyjnych funkcjonariusza winny być wybrakowane po ich wycofaniu z akt osobowych.

Podsumowując powyższą próbę ogólnej charakterystyki zasobu archiwalnego b. Wydziału „C” KWMO w Białymstoku w zasobach OBU i AD w Białymstoku chciałbym wrócić do zasygnalizowanego na wstępie określenia „teczki”, tak bardzo popularnego w mediach. Otóż, jak już powiedział mój poprzednik oraz w oparciu o zaprezentowane kategorie akt operacyjnych jednoznacznie należy stwierdzić, że w postępowaniu peerelowskich służb specjalnych nie było praktyki gromadzenia materiałów na daną osobę w jednej teczce, zawierającej materiał dowodowy w sprawie i pełne raporty tajnych współpracowników oraz materiały, zdobyte innymi, bardzo różnymi metodami pracy operacyjnej. Dotychczasowe doświadczenia związane z poszukiwaniem informacji i ich gromadzeniem do wniosków pokrzywdzonych również to potwierdzają. Pojęcie „teczka” może być natomiast odniesione, oczywiście upraszczając, do kategorii akt operacyjnych dotyczących tajnych współpracowników.

Marcin Zwolski (Białystok)

Źródła do dziejów stanu wojennego na terenie województw suwalskiego i łomżyńskiego

Dzieje stanu wojennego w Łomżyńskim i Suwalskim nie doczekały się do dzisiaj poważnego opracowania³⁷². Powodem takiego stanu rzeczy może być brak znajomości źródeł.

Większość dostępnych źródeł do tego tematu stanowią materiały wytworzone przez obóz rządzący – PZPR, administrację, milicję. Podczas kwerendy koniecznym jest zwracanie uwagi na cel, w jakim poszczególne dokumenty zostały wytworzone. Inaczej należy traktować materiały partyjne przeznaczone do użytku wewnętrznego (jak choćby wytyczne Wydziału Polityczno–Organizacyjnego KW PZPR³⁷³), inaczej tworzone w celach propagandowych (na przykład do publicznego odczytu podczas konferencji). Należy też podkreślić ich różnorodność na każdym terenie. Takie same organy w jednym województwie zajmowały się czasem zupełnie innymi sprawami niż w województwie sąsiednim. Pozostawiały też w swych dokumentach innego rodzaju informacje. Również skala zachowania dokumentów danej instytucji bywa zdecydowanie różna.

Aby uniknąć jednostronnego obrazu stanu wojennego, materiały wytworzone przez aparat władzy należy konfrontować z relacjami członków opozycji i prasą podziemną, gdyż dokumenty wytwarzane w tym okresie przez opozycję należą do rzadkości. Do źródeł tych trzeba podchodzić ze szczególną ostrożnością, zwracając uwagę na propagandowy charakter nielegalnej prasy i subiektywizm relacji.

W przeciwieństwie do chociażby Białostoczczyzny, gdzie prasa podziemna ukazywała się regularnie i w dużej ilości, na interesujących nas terenach opozycja korzystała raczej z prasy ściąganej spoza regionu, sama drukowała

³⁷² Ukazała się dotąd tylko jedna pozycja dotycząca tego okresu – Cz. Brodzicki, *Moja łomżyńska „Solidarność”*, Warszawa 1999; ma ona jednak charakter wspomnieniowy i dotyczy tylko Łomży i Kolna. Inne ośrodki Łomżyńskiego, jak również cała Suwalszczyzna, nie dysponują nawet takim opracowaniem. Powstało jedynie kilka artykułów dotyczących niewielkich ośrodków, np. Grajewa czy Augustowa. Tylko na temat ośrodka odosobnienia dla kobiet w Gołdapi ukazało się kilka prac i artykułów: Maria Rehorowska, *Internowane w Gołdapi*, styczeń – lipiec 1982 r., *Stalowa Wola – Gołdap* 1998; Paweł Bryszkowski, *Getto w Gołdapi*, Bydgoszcz 1999; Anna Kupis, *Pensjonariuszki z Gołdapi*, „Gazeta Współczesna”, 1992, nr 172: 4-6 IX, s. 1, 13; Małgorzata Seroka, *W Gołdapi nawet w kwietniu jest zima [Spotkania kobiet internowanych w styczniu 1982]*, „Życie”, 1998, nr 232:3-4 X, s.7-8; Mariusz Szczygieł, *Nad naszą sielanką [wspomnienia internowanych w Gołdapi]*, „Gazeta Wyborcza”, 1992, nr 207: 3 IX; (wip), *Przeszłość znacząca cierpieniem: Gołdap [Zjazd kobiet internowanych w czasie stanu wojennego w Gołdapi]*, „Kurier Poranny”, 1992, nr 184: 31 VIII, s. 5.

³⁷³ Wydział ten przysyłał wytyczne innym wydziałom KW i instancjom terenowym partii – APS, KW PZPR Suwałki, Wydział Polityczno – Organizacyjny Suwałki, Korespondencja tajna i poufna.

rzadko³⁷⁴. Jeśli chodzi o relacje, to dużo ich złożyły kobiety z ośrodka internowania w Gołdapi. Poza tym - niewielkim zbiorem dysponuje białostocki Oddział IPN³⁷⁵. Kilka wspomnień dotyczących Suwałk w okresie 1980 – 1983 zawiera nie publikowana praca znajdująca się w zbiorach Biblioteki Miejskiej w Suwałkach³⁷⁶. Pojedyncze relacje ukazywały się od 1989 r. w prasie regionalnej³⁷⁷.

Nielegalną prasę, ulotki, czasem dzienniki lub wspomnienia napotkamy w prywatnych archiwach. Znajdziemy tam również dokumentację NSZZ „S” sprzed 13 grudnia 1981 r.³⁷⁸, rzadziej pojedynczy dokument pochodzący z okresu stanu wojennego. Bardzo wartościowe są zdjęcia – źródło, którego na próżno można by szukać w archiwach państwowych. Dotarcie do zbiorów prywatnych jest dosyć trudne. Zdarza się, iż ich właściciel niechętnie je udostępnia. Trzeba pamiętać, że przez wiele lat przechowywanie „bibuły” mogło się zakończyć poważnymi kłopotami, wiele osób niszczyło swe zbiory, a ci, którzy zdecydowali się na ich przechowanie, nie chwalili się tym zbyt szeroko. Jestem przekonany, że do wielu prywatnych archiwów na terenie całej Polski badacze jeszcze nie dotarli. Na szczęście, coraz częściej dysponentami takich zbiorów są regionalni historycy.

Wartościowe materiały o stanie wojennym znajdziemy w archiwach państwowych, podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Archiwalia dotyczące województw łomżyńskiego i suwalskiego przechowują trzy archiwa państwowe: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Suwałkach i łomżyński oddział Archiwum Państwowego w Białymstoku. Stan zachowania tych materiałów – w rezultacie przemieszczeń, świadomego niszczenia, a także wskutek zwykłego bałaganu panującego w poszczególnych instytucjach PRL – jest różny i pozostawia zazwyczaj wiele do życzenia.

W Archiwum Akt Nowych, w zespole KC PZPR, znajdują się doniesienia z terenu i korespondencja z wojewódzkimi władzami partii. Stan ich zachowania jest jednak szczątkowy. Najwięcej istotnych informacji zawierają podsumowania sytuacji w poszczególnych województwach, sporządzone przez Wydział Organizacyjny KC PZPR³⁷⁹. Zawierają one ocenę sytuacji w organizacjach partyjnych, przykłady działalności „sił antysocjalistycznych”, opis postaw kleru katolickiego, a także omówienie spraw gospodarczych.

Kwerendę w Suwałkach i Łomży powinniśmy rozpocząć od dokumentacji Wojewódzkich Komitetów Obrony. Do niedawna funkcjonowała ona jako materiał tajny, przez co dostęp do niej miała niewielka grupa badaczy, a i ci nie

³⁷⁴ Znane są tylko trzy tytuły prasy podziemnej ukazujące się nieregularnie na tych terenach („Sens”, „KOS”, „Iskra”), wiadomości z suwalskiego publikowano w białostockim „Biuletynie Informacyjnym”.

³⁷⁵ Szczególnie wartościowa jest tu relacja Danuty Wroniszewskiej z Łomży złożona na podstawie zapisów osobistego dziennika, dzięki temu bogata w szczegóły, o których inni relanci nie pamiętają.

³⁷⁶ „Ludowiec” (wł. Leon Wasilewski), Lata przełomu 1980 – 1983 w przeżyciach i odczuciach ludowca (zbiór materiałów), Suwałki, listopad 1999.

³⁷⁷ Np. Danuta Wroniszewska, *Ze starych notatek*, „Kontakty”, 1989, nr 51; Tamten dzień [wspomnienia trzech mieszkańców Suwałk: internowanego, działacza „S” i działacza szczebla wojewódzkiego PZPR], „Krajobrazy”, 1989, nr 51.

³⁷⁸ Może ona posłużyć do odtworzenia struktur „S” władzy w regionie.

³⁷⁹ Archiwum Akt Nowych, KC PZPR, t. 851

mogli opublikować wyników swojej kwerendy. W obradach WKO prowadzonych pod przewodnictwem wojewody brali udział przedstawiciele partii, wojska i milicji. Na posiedzeniach wymieniano informacje na temat nastrojów społecznych, sytuacji politycznej i gospodarczej w województwie. Członkowie WKO analizowali podane fakty i decydowali o podejmowanych działaniach, na przykład o zakresie represji stosowanych wobec działaczy opozycji.

Kolejne cenne materiały z archiwów państwowych - to archiwalia PZPR oraz urzędów wojewódzkich, miejskich i gminnych. Przejmowanie tych materiałów przez archiwa oraz archiwizowanie miało indywidualny tok. W archiwum w Łomży akta partyjne są w pełni zarchiwizowane, najważniejsze z nich posiadają inwentarze kartkowe, zespół KW PZPR posiada nawet inwentarz książkowy. Dokumentacja władz administracyjnych jest wciąż w trakcie przejmowania i posiada jedynie spisy zdawczo – odbiorcze. W archiwum suwalskim, zbiory akt partyjnych, znacznie większe niż te, które znajdują się w archiwum łomżyńskim, przejęte były w „trybie awaryjnym” i są w trakcie opracowywania³⁸⁰. Akta Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach posiadają jedynie spisy zdawczo – odbiorcze.

Generalnie, pełniej zachowały się akta instytucji suwalskich. Noszą one mniejsze ślady tzw. „czyszczenia”, czyli świadomego niszczenia niektórych materiałów, mającego miejsce w większości archiwów aparatu władzy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Pozytywny wpływ na ten stan rzeczy miało późne zatrudnienie na etacie archiwisty w KW PZPR w Suwałkach. Archiwum KW partii nie było nawet w pełni uporządkowane, więc niemożliwością było wyłapanie i zniszczenie wszystkich materiałów – nazwijmy je umownie – „niewygodnych”. Stąd też można tu przeczytać o działaniach przeciwko opozycji lub poznać ocenę sytuacji politycznej w województwie. W Łomży niejednokrotnie brakuje załączników dotyczących tych tematów. Akta poszczególnych ogniw terenowych partii zachowały się w różnym stopniu. Na przykład, spośród akt Komitetu Miejskiego PZPR w Augustowie (dotyczących stanu wojennego) zachowały się praktycznie tylko protokoły konferencji sprawozdawczo – wyborczej, reszta materiałów jest niekompletna, nie ma załączników, czasem brakuje też samych protokołów, natomiast akta Komitetu Gminnego w tej samej miejscowości wyglądają na niemal pełne³⁸¹. Najlepiej zachowane są, niestety, najmniej ciekawe akta urzędów wojewódzkich, miejskich i gminnych. Interesujące są tu tylko zarządzenia wojewody, na przykład o militaryzacji przedsiębiorstw³⁸².

Najważniejsze decyzje partyjne na szczeblu województw zapadały podczas obrad Sekretariatów KW PZPR. W trakcie ich posiedzeń przedstawiane były reakcje społeczeństwa na wprowadzenie stanu wojennego, omawiano sytuację w zakładach produkcyjnych. Protokoły z tych posiedzeń zawierają także

³⁸⁰ Archiwum łomżyńskie posiada 14,5 m.b. akt KW PZPR w Łomży oraz ponad 30 m.b. akt partyjnych instancji terenowych. W archiwum suwalskim zbiory te wynoszą odpowiednio: KW PZPR w Suwałkach – 60 m.b., instancje terenowe – 40 m.b.

³⁸¹ Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej APS), KM PZPR Augustów; APS, KG PZPR Augustów.

³⁸² APS, UW Suwałki, Zarządzenia wojewody suwalskiego.

obszerne raporty milicji o stanie bezpieczeństwa publicznego i oceny sytuacji społeczno – politycznej w województwie. Opisują one fakty „wrogich” politycznie działań, skalę przestępczości i działania prewencyjne. Ponadto na posiedzeniach sekretariatów padały informacje dotyczące stanu liczbowego partii i jego zmian, a także powody rezygnacji z przynależności do PZPR³⁸³. Problem ten jest omawiany prawie we wszystkich dokumentach partyjnych. W archiwum łomżyńskim istnieje dodatkowo oddzielny zespół materiałów poświęcony temu zagadnieniu³⁸⁴. Dużo istotnych informacji, szczególnie na temat sytuacji gospodarczej, zawierają protokoły z posiedzeń egzekutywy i plenum KW.

Protokoły z konferencji sprawozdawczo – wyborczych PZPR zawierają dane zanalizowane w formie statystyk. Dokumentacja konferencji w Suwałkach zawiera na przykład sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO, omawiające między innymi liczby internowanych i aresztowanych oraz działania podjęte wobec opozycji³⁸⁵. Niestety, w Łomży nie zachowała się dokumentacja takiej konferencji. Teleksy z Rejonowych Ośrodków Pracy Partyjnej do KW PZPR i z KW do KC partii opisują szczegółowo akty „wrogiej” działalności, w tym kazania księży (z cytatami) i teksty ulotek oraz nazwiska kolportujących. W teleksach ROPP można także napotkać meldunki, które można potraktować jak donosy, na przykład na niektórych działaczy partyjnych lub środowiska nauczycielskie bądź lekarskie³⁸⁶. W archiwum łomżyńskim nie zachowały się teleksy z ROPP, zaś teczka z teleksami do KC jest opatrzona adnotacją „do zniszczenia”³⁸⁷. Są to materiały bardzo istotne, więc można domniemywać, że adnotacja ta powstała podczas typowania archiwaliów do zniszczenia w czasie wspomnianego „czyszczenia” akt KW PZPR.

Sektor Informacji i Analiz KW PZPR przygotowywał regularne tygodniowe informacje o aktualnej sytuacji w kraju i w województwie, przeznaczone do użytku wewnętrznego. Dotyczyły one przede wszystkim nastrojów i aktów oporu³⁸⁸. W zespole KW PZPR Suwałkach znaleźć można ciekawe sprawozdania z sytuacji społeczno–gospodarczej w województwie, sporządzane przez Urząd Wojewódzki³⁸⁹. Wojewódzki Sztab Informacji i Propagandy KW PZPR przygotowywał w zastępstwie zawieszonych partyjnych tygodników „Krajobrazów” i „Kontaktów”, odpowiednio: w Suwałkach „Wiadomości”, w Łomży „Serwis Informacyjny”³⁹⁰. Gazetki te zawierały doniesienia z kraju i

³⁸³ APS, KW PZPR Suwałki, Protokoły z posiedzeń sekretariatu; Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży (dalej APB O. w Łomży), KW PZPR Łomża, 126 – 132, Protokoły z posiedzeń sekretariatu.

³⁸⁴ APB O. w Łomży, KW PZPR Łomża, 477 – 484, Stan liczebny partii 1982 – 1984.

³⁸⁵ APS, KW PZPR Suwałki, Konferencja Sprawozdawczo – Programowa KW 14 II 1983 r.

³⁸⁶ APS, KW PZPR Suwałki, Teleksy z ROPP do KW, Teleks z 9 VIII 1982 r.

³⁸⁷ APB O. w Łomży, KW PZPR Łomża, 432, Sytuacja społeczno – polityczna w województwie, Teleksy do KC.

³⁸⁸ APS, KW PZPR Suwałki, Tygodniowe informacje o aktualnej sytuacji w kraju i województwie.

³⁸⁹ APS, KW PZPR Suwałki, Sprawozdania z sytuacji w województwie.

³⁹⁰ „Wiadomości” ukazywały się do 2 marca 1982 r., czyli do odwieszenia „Krajobrazów”. „Serwis Informacyjny” ukazywał się nawet po odwieszeniu „Kontaktów”.

regionu, można tu przeczytać o śledztwach wszczętych w trybie doraźnym, przejrzeć kroniki milicyjne.

Z akt komitetów miejsko – gminnych i gminnych PZPR na szczególną uwagę zasługują protokoły z konferencji sprawozdawczo – wyborczych. Posiedzenia miejskich i gminnych egzektyw PZPR skupiały się często na omawianiu aktów oporu społecznego. Poza tym, protokoły z tych posiedzeń zawierają sprawozdania MO, prokuratury, sądów rejonowych, kolegiów ds. wykroczeń oraz imienne wykazy rezygnujących z przynależności do partii³⁹¹.

Możliwy jest już dostęp do materiałów zgromadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej. Wciąż jest on jednak utrudniony, a to ze względu na brak dostępnych inwentarzy. W spisach zdawczo-odbiorczych część archiwaliów figuruje pod kryptonimami, co znacznie utrudnia identyfikację interesującego nas materiału.

Uporządkowywanie zbiorów przejętych przez Archiwum IPN w Warszawie przyniosło efekt w postaci udostępnienia badaczom 47 teczek powstałych w czasie trwania stanu wojennego *Informacji dziennych gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych*³⁹², sporządzanych na podstawie meldunków dziennych z komend wojewódzkich milicji. *Informacje* te opracowywano w formie wewnętrznego biuletynu na potrzeby głównych władz partyjnych, wojskowych i milicyjnych, choć niektóre załączniki do informacji dziennej otrzymywali tylko członkowie WRON.

Informacje zawierają m.in. konkretne przypadki obrazujące: stan nastrojów społecznych, wydarzenia w zakładach pracy, wystąpienia antysocjalistyczne (np. ilość rozrzucanych ulotek), przestępstwa kryminalne, działania milicji wobec przestępców i opozycjonistów, działania sądów i prokuratur. Załączniki do *Informacji dziennych* opisują szczegółowo najciekawsze, a przede wszystkim uznane za najgroźniejsze przypadki, np. poruszono tu fakty związane z podłożeniem min w bramie posterunku MO w Prostkach³⁹³.

Innym ważnym materiałem dostępnym w Warszawie jest *Analiza sytuacji polityczno-operacyjnej województwa suwalskiego do dyr. Ministra Spraw Wewnętrznych*³⁹⁴ sporządzona w Komendzie Wojewódzkiej MO w Suwałkach. Oceny sytuacji polityczno-operacyjnej były pisane co miesiąc i na koniec roku podsumowywane. Przed wprowadzeniem stanu wojennego opisywano w nich każdy szczegół dotyczący tworzenia się organów „S” na terenie województwa, w tym także antagonizmy między czołowymi działaczami związku. Po 13 grudnia 1981 r. charakterystyka każdego miesiąca zawierała opis kolejnych wystąpień opozycyjnych, w tym działań kleru, a także opis działań operacyjnych SB i milicji. Na szczególną uwagę zasługuje akapit poświęcony internowaniom. Była tu podawana nie tylko aktualna liczba odosobnionych z województwa, ale także nazwiska, dokładne daty, fakty z ich zachowań w czasie internowania, jak również konkretne powody, dla których poszczególne

³⁹¹ Patrz np. - APS, KM PZPR Suwałki, Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z załącznikami.

³⁹² IPN Wwa, 185n, Informacje dzienne gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych.

³⁹³ IPN Wwa, 185n/59, Załącznik do informacji dziennej z dnia 15 XI 1982 r., k. 116.

³⁹⁴ IPN Wwa, MSW II 17/IX/231, T. 46, Analizy sytuacji polityczno – operacyjnej województwa suwalskiego do dyr. Ministra Spraw Wewnętrznych.

osoby zostały internowane. Bardzo ciekawa jest też bieżąca ocena rozwoju nowych związków zawodowych, oraz sytuacji gospodarczej i zaopatrzeniowej. Uwadze sporządzających analizy nie umknął nawet fakt wypoczynkowego pobytu prymasa Glempa u proboszcza w Rucianem Nidzie³⁹⁵. Roczne podsumowanie analiz za 1982 r. może być w praktyce traktowane jako historia stanu wojennego w województwie suwalskim w pigułce. Niestety, nie zachowały się podobne analizy dotyczące województwa łomżyńskiego.

W Oddziałowym Archiwum IPN w Białymstoku najciekawsze są materiały przejęte od byłego UOP. Niestety, to właśnie przy korzystaniu z nich napotykały największe problemy. Wspomniany już brak inwentarzy, nieznane kryptonimy, a także spory bałagan (w takim stanie przejęto te zbiory) - bywa, że akta zawierają inne materiały niż te, których się spodziewamy sądząc po tytuleteczki. Wynika to wszystko z braku opracowania, należy więc mieć nadzieję, że archiwiści uporają się szybko z tymi trudnościami. Z wyżej wymienionych powodów nie sposób w tej chwili określić, ile archiwaliów przechowywanych przez archiwum IPN w Białymstoku dotyczy historii stanu wojennego.

Materiały te można podzielić na różne rodzaje: akta dochodzeniowe, kontrolne, dokumentacja operacyjnego rozpracowania; jednak właściwie łączą się one w jedną całość, uzupełniają się nawzajem. Akta operacyjnego rozpracowania dotyczą konkretnej osoby lub grupy osób. Zawierają możliwie najdokładniejsze informacje na temat „obiektu”, ze zwróceniem szczególnej uwagi na jego kontakty i działalność opozycyjną. Źródła informacji są różne: kartoteki milicji i SB, tajni współpracownicy, rozmowy operacyjne lub np. obserwacja „obiektu”. Znajdziemy tu „plan przedsięwzięć operacyjnych” zatwierdzony przez naczelnika odpowiedniego wydziału oraz wyniki jego realizacji.

Bardzo podobne informacje co akta operacyjnego rozpracowania zawierają akta dochodzeniowe i kontrolno-śledcze. Podstawową różnicą jest tu prowadzenie akt nie na temat osoby, lecz w sprawie. Oczywiście, jeśli znany był sprawca lub sprawcy badanego czynu, to materiały i tak gromadzono przeciwko nim, tylko schemat był trochę inny. Punktem wyjścia była nie osoba (obiekt), a niedozwolony czyn (fakt). Dodatkowym elementem są tu protokoły przesłuchań. Czasem obok protokołu znajdziemy – zazwyczaj bardzo ciekawą – notatkę służbową funkcjonariusza prowadzącego przesłuchanie. Opisywał on w niej zachowanie przesłuchiwanego, przytaczał cytaty z luźnej rozmowy prowadzonej przed lub po przesłuchaniu, obrazował swoje wrażenia z tych rozmów, a także oceniał ewentualną „przydatność” przesłuchiwanego do pracy operacyjnej. Ciekawym przypadkiem śledztwa było prowadzone od lipca 1981 r. śledztwo w sprawie rozpowszechniania fałszywych wiadomości w Łomży³⁹⁶. Pomimo że funkcjonariusze prowadzący sprawę szybko zorientowali się, że nie będą mogli postawić nikomu zarzutów, postanowili prowadzić sprawę dalej, gdyż dostarczała im ona pretekstu do oficjalnych działań operacyjnych typu:

³⁹⁵ IPN Wwa, MSW II 17/IX/231, T. 46, k. 199, Ocena sytuacji polityczno – operacyjnej województwa suwalskiego w miesiącu lipcu 1982 r.

³⁹⁶ IPN Bi, 03/23, Akta kontrolne śledztwa w sprawie rozpowszechniania fałszywych wiadomości.

przesłuchania, przeszukania, które mogły pomóc w inwigilacji środowiska łomżyńskiej „S”.

Archiwum Oddziału IPN w Białymstoku przejęło materiały dotyczące stanu wojennego nie tylko z UOP. Dokumentacja sądów, prokuratur czy aresztów jest może mniej cenna, ale plusem pracy w oparciu o nią jest łatwy dostęp. Wystarczy znać nazwisko sądownego i siedzibę sądu prowadzącego sprawę lub też nazwisko internowanego oraz miejsce odosobnienia. Według spisów zdawczo-odbiorczych szybko znajdziemy interesujące nas akta, jeśli tylko nie zostały wcześniej zniszczone. Znajdziemy tam opisy faktu, akt oskarżenia, protokoły przesłuchań i rozpraw, czasem dowody rzeczowe, np. podziemną prasę i ulotki.

W komplecie zachowały się akta internowanych. Internowani z interesujących nas terenów przebywali w 6 ośrodkach odosobnienia. Większość mężczyzn była przetrzymywana przejściowo w Białymstoku, potem w Suwałkach i niektórzy w Kwidzynie. Pojedyncze osoby zatrzymano w Iławie i Darłówek³⁹⁷. Kobiety internowano w Suwałkach, Białymstoku i Gołdapi. Akta internowanych w tych ośrodkach znajdują się w Oddziałowym Archiwum IPN w Białymstoku, z wyjątkiem odosobnionych w Kwidzynie i Darłówek. Dokumentacja tych ośrodków znajduje się w Oddziałowym Archiwum IPN w Gdańsku. Zasadą było, że jeśli internowany zostawał przeniesiony z jednego ośrodka do drugiego, to jego akta podążały za nim. Dlatego też akt internowanego w Areszcie Śledczym w Białymstoku, przeniesionego następnie do Suwałk, potem do Kwidzyna, należy szukać w Gdańsku³⁹⁸.

Co zawierają omawiane akta? Otóż, oprócz szczegółowych danych personalnych (łącznie z wykształceniem i miejscem zatrudnienia) znajdziemy w nich datę założenia teczki, daty przeniesień do kolejnych ośrodków, decyzje o internowaniu i uchyleniu internowania, spis odwiedzających i prowadzących korespondencję, prośby i skargi internowanego, ewentualne kary dyscyplinarne lub nagrody, udzielone przepustki oraz dokumentację opieki medycznej udzielonej w ośrodku i poza nim.

Poza archiwami NDAP i IPN, materiały dotyczące stanu wojennego możemy znaleźć w niewielkich ilościach w innych miejscach. W Archiwum Wschodnim Ośrodka Karta w Warszawie znajdują się kopie archiwaliów Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom³⁹⁹.

Archiwum kurii biskupiej w Łomży z okresu stanu wojennego ma w swoich zbiorach jedynie podziękowania za pomoc i życzenia przesyłane na ręce biskupa Mikołaja Sasinowskiego. Nie udało mi się dotrzeć do zasobów archiwum kurii warmińskiej obejmującej swym zasięgiem część województwa

³⁹⁷ W Iławie przetrzymywano Lecha Koziola z Łomży, w Darłówek Aleksandra Serebyńskiego z Suwałk.

³⁹⁸ W Białymstoku można znaleźć jedynie ślad w postaci pustych okładek z podstawowymi danymi personalnymi – IPN Bi, 6/1, Areszt Śledczy w Białymstoku.

³⁹⁹ Z terenu Łomżyńskiego i Suwalskiego mają tam swoje odbicie tylko dwie sprawy. Pod wspólną sygnaturą figurują: postanowienie o odroczeniu rozpatrzenia rewizji w sprawie przeciwko Bożenie Mrozinkiewicz z Giżycka i wyrok Sądu Najwyższego w sprawie sześciu oskarżonych z Pizsa o kolportaż ulotek; Archiwum Wschodnie, Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, sygn. 39; jest tu jeszcze akt oskarżenia przeciwko ks. Janowi Unimskiemu z maja 1986 r.

suwalskiego. Na terenie Olsztyna dokumenty kościelne dotyczące tego okresu przechowuje się jednak nie tylko w kurii. Przy kościele św. Józefa funkcjonował Charytatywny Punkt Pomocy Więzionym i Internowanym. Na podstawie jego dokumentacji możemy pracować nad listą więzionych i internowanych z terenu Suwalszczyzny⁴⁰⁰. Do tych danych należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż zawierają wiele błędów⁴⁰¹.

Nie wolno zapomnieć o codziennej prasie stanu wojennego. Ze zrozumiałych względów trzeba być jednak bardzo ostrożnym w interpretacji faktów podawanych na jej łamach.

⁴⁰⁰ W przypadku internowanych chodzi tu o ośrodek odosobnienia w Kwidzynie.

⁴⁰¹ Szczególnie częste jest mylenie internowania z aresztowaniem bądź nawet zatrzymaniem, są też przypadki odwrotne. Zdarzają się również błędy w imionach i tzw. „literówki” w nazwiskach poszkodowanych.

Spis treści

<i>Władysław Stępnia</i> (Warszawa) Wspólne europejskie dziedzictwo archiwalne. Aspekty teoretyczne i praktyczne....5	5
<i>Henryk Majecki</i> (Białystok) Białostocki okres w historii czasopisma „Acta Baltico-Slavica” (1964 -1973).....11	11
<i>Jury Hardziejeū</i> (Kraków) Źródła do dziejów Grodna w zbiorach krakowskich. Wstęp do badań.....25	25
<i>Dorota Michaluk</i> (Toruń) Przedwojenne opracowanie mapy województwa podlaskiego w XVI wieku.....39	39
<i>Sławomir Filipowicz</i> (Suwałki) Ocena źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie.....48	48
<i>Grzegorz Ryzewski</i> Źródła do dziejów rodu Chreptowiczów i Grodzieńszczyzny z XV-XIX w. w archiwach i bibliotekach polskich i zagranicznych (wschodnich).....63	63
<i>Zbigniew Romaniuk</i> (Brańsk) Losy średniowiecznych dokumentów podlaskich z Archiwum Koronnego Krakowskiego.....69	69
<i>Tamara Bairašauskaitė</i> (Wilno) <i>Diariusz</i> sejmiku 1817 r. jako źródło do dziejów szlachty litewskiej.....76	76
<i>Sławomir Iwaniuk</i> (Białystok) Akta spisów ludności powiatów Bielsk i Drohiczyn z lat 1816-1896 r. w zespole archiwalnym Izba Skarbowa w Grodnie, przechowywanym w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w mieście Grodno.....84	84
<i>Piotr Bielawski</i> (Białystok) Ignacy Daniłowicz – Historyk Podlasia.....91	91
<i>Anna Dąbrowska</i> (Białystok) Założenie pałacowo-parkowe w Choroszcy. Źródła ikonograficzne XVIII-XIX w.....104	104
<i>Анна Теребунь</i> (Брест) ИСТОЧНИКИ ПО ИСТОРИИ ЕВРЕЕВ ПОЛЕСЬЯ ЗА МЕЖВОЕННЫЙ ПЕРИОД В СОСТАВЕ ГОСУДАРСТВЕННОГО АРХИВА БРЕСТСКОЙ ОБЛАСТИ..... 123	123

<i>Joanna Tomalska (Białystok)</i>	
<i>Jolanta Szczygieł – Rogowska (Białystok)</i>	
Źródła do dziejów białostockiej bohemy artystycznej.....	138
<i>Helena Głogowska (Gdańsk)</i>	
Materiały do historii Białoruskiego Związku Akademickiego (Biełaruskaha Studenckaha Sajuzu) (1921 – 1939).....	142
<i>Zofia Tomczonek (Białystok)</i>	
Źródła do dziejów oświaty w województwie białostockim w okresie międzywojennym w zbiorach Centralnego Archiwum Państwowego Litwy w Wilnie.....	149
<i>Andrzej Smolarczyk (Białystok)</i>	
Źródła do historii szkolnictwa zawodowego i seminariów nauczycielskich na Polesiu w okresie międzywojennym w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego.....	157
<i>Marek Kietliński (Białystok)</i>	
Źródła do historii Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Białystok z lat 1980 – 1989.....	162
<i>Eugeniusz Korneluk (Białystok)</i>	
Informacja o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku	169
<i>Wojciech Fedorowicz (Białystok)</i>	
Próba ogólnej charakterystyki zasobu archiwalnego byłego wydziału „C” KWMO w Białymstoku w zasobach Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Białymstoku.....	176
<i>Marcin Zwolski (Białystok)</i>	
Źródła do dziejów stanu wojennego na terenie województw suwalskiego i łomżyńskiego.....	183